

8

1950

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

O socjalistyczną dyscyplinę pracy	361
WACŁAW MORAWSKI — Rady Narodowe — or- gana terenowe jednolitej władzy państwowej .	362
MARIAN GAJEWSKI — Przedmiot gospodarki ko- munalnej	364
NATAN KRONIK — Ostro planować! Wysoko przekraczać!	366
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Analizować i usprawniać działalność gospodarki	369

MATERIAŁY I PRZYZCYNKI:

JANINA FIHEŁOWA — Spółdzielczość pracy — po- stępowa forma drobnej wytwórczości	372
ZDZISŁAW DOMAŃSKI — Po reorganizacji struk- tury spółdzielczości	373
HENRYK TOMICZEK — Przed otwarciem XXIII. M. T. P.	375
LEON SIENNICKI — Przyczynki do oceny gospo- darki narodowej Francji	377

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH:

K. A. — O pełniejsze wykorzystanie rezerw środ- ków trwałych	382
Operatywne planowanie produkcji	386

DYSKUSJA:

INŻ. JÓZEF KOWALSKI — W sprawie całkowi- tego wykorzystania rezerw produkcyjnych	389
ANTONI DĄBROWA — O zasadach premiowania	391

KRONIKA:

Nowe formy pracy w budownictwie	395
Kontraktacja i hodowla	396
Odznaczenia za pracę	398
Spoleczna zbiórka odpadków	399
Morze i Wybrzeże	400
Z całego świata	401

DWUTYGODNIK

T R E Ś Ć N U M E R U P O P R Z E D N I E G O :

Nowe zadania Rad Narodowych. — Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 (przedłożenie rządowe). — **Julian Rataj** — Budżet państwowy na rok 1950. — **Franciszek Stefański** — Dyscyplina pracy w warunkach społecznej własności środków produkcji. — **Janina Fihelowa** — Zatrudnienie i szkolenie młodzieży. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNKI:** **Bogdan Wandelt** — Drogi rozwojowe przemysłu taborowego. — **Dr Marian Gajewski** — Miasta i ich zaludnienie. — **F. Michalewski** — Złoto jako pieniądz światowy i dyktando walutowe U. S. A. — **Z DOŚWIADCZEŃ BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO:** **I. J. Kasickij** — Podstawowe zagadnienia techniczno-ekonomicznej analizy fabryk budowy maszyn. — Wykonanie Węgierskiego Planu 3-letniego. — **KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA:** **Andrzej Radłowski** — Przekład, który sieje zamęt. — **KRONIKA:** Przemysł. — Rolnictwo. — Spółdzielczość. — Wynalazki i racjonalizatorstwo. — Zobowiązania długofalowe. — Szkolnictwo zawodowe. — Opieka społeczna.

Z całego świata.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 16—30 KWIETNIA 1950 • ROK V • NR 8 (104)

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. FOKSAL 15 — TELEFON 8-20-22
REDAKCJA W KATOWICACH: UL. 3 MAJA 23, TEL. 317-71

O SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY

OLBRYMIE zadania planu 6-letniego wymagają dla ich realizacji napięcia wszystkich sił produkcyjnych, solidarnego, zespołowego wysiłku całego społeczeństwa, budującego fundamenty socjalizmu.

Potężny wysiłek mas pracujących Polski ludowej pozwoli na przedterminowe wykonanie planu 3-letniego. Obecnie, w pierwszym roku sześciolatki, potęguje się ogólny wysiłek, wzrasta tempo produkcji. Meldunki z fabryk i zakładów mówią o znacznym przekraczaniu planów w pierwszym kwartale rb., a każde takie osiągnięcie produkcyjne oznacza krok naprzód w naszej drodze do socjalizmu, nowy szczebel w podnoszeniu poziomu naszej gospodarki narodowej i dobrobytu mas pracujących.

Walka o wykonanie planów stała się sprawą osobistego zainteresowania i honoru każdego pracującego, sprawą zainteresowania i honoru całego społeczeństwa. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że każde zjawisko, hamujące wykonanie planów, wywołuje i wywołać musi najostrzejszy sprzeciw ze strony mas pracujących.

Takim zjawiskiem, hamującym wykonanie planów jest brak dyscypliny pracy, wyrażający się przede wszystkim w absencji, bumelanctwie, markieranctwie. Wobec olbrzymiej masy uczciwie pracujących robotników, nieliczna nawet grupa bumelantów i markierantów, dezorganizuje pracę, uniemożliwia częstokroć wykonanie planów a tym samym uzyskanie premii dla całego zespołu, fabryki, zakładu. Czy masy robotnicze mogły zostać wobec takich zjawisk obojętne? Czy nie stało się rzeczą konieczną zaprowadzenie należytej dyscypliny pracy?!

Napozór „niewinne” opóźnienie, czy nie przyście do pracy, pociąga za sobą w skali ogólnej olbrzymie skutki. Zdarza się często, że spóźnił się jeden robotnik, a czeka na niego cały zespół, lub wynika stąd postój maszyny, której wytwór, detal czy produkt gotowy, potrzebny jest do pełnego cyklu produkcji czy zaopatrzenia. Z tych „niewinnych” spóźnień i nieusprawiedliwionych absencji wyrasta, w skali rocznej kilka milionów roboczodniówek, a tym samym ubytek produkcji przemysłowej, przedstawiający wartość wielu miliardów złotych; zmniejsza się o te miliardy złotych dochód narodowy, a przez to obniża się poziom życiowy całego społeczeństwa.

W ten sposób absencja i bumelanctwo są w swej istocie zjawiskiem aspołecznym, ciągną nas w dół, podczas gdy miliony uczciwie pracujących starają się nas podciągnąć do góry. Wniosek stąd jeden: z bumelanctwem i absencją, z wszelkimi przejawami naruszenia dyscypliny należy walczyć przy użyciu wszelkich środków, stojących do naszej dyspozycji — od uświadamiania do kary.

Nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, stanowi przełom w dotychczasowych metodach walki o wyższy, socjalistyczny styl pracy. Ustawa ta stanowi wyraz żądań najszerzych mas ludzi pracy, których ofiarny wysiłek nie może być podważany przez szkodliwe, dezorganizujące naruszanie dyscypliny pracy. Odtąd, szkodliwe naruszanie dyscypliny pracy spotka się nie tylko, jak dotąd, z pogardą i gniewem mas pracujących, lecz również z karami sądowymi, obniżającymi wynagrodzenie od 10—25% lub zaszeregowanie w pracy.

Istnieje olbrzymia różnica pomiędzy dyscypliną pracy w ustroju kapitalistycznym, a w naszym ustroju. W ustroju kapitalistycznym dyscyplina pracy wynika ze strachu przed bezrobociem i nędzą, w naszym ustroju wynika ona ze świadomości zadań i roli, jaką każdy pracujący odgrywa w budownictwie naszej wielkiej i pięknej przyszłości. Ta świadoma dyscyplina jest rysem charakterystycznym przytłaczającej większości mas pracujących naszego kraju. I masy te nie pozwolą, aby przez nieliczne jednostki naruszające tę dyscyplinę, wykonywanie naszych planów było hamowane. Świadczą o tym najdobitniej setki i tysiące uchwał, podjętych na zebraniach robotników fabryk i zakładów, pracowników, urzędów i instytucji, którzy z największym uznaniem i radością powitali ustawę o zabezpieczeniu dyscypliny pracy.

Rady Narodowe — organa terenowe jednolitej władzy państwowej

I.

ZAPOWIEDZIANA przez premiera Józefa Cyrankiewicza ustawa o reformie administracji państwowej została wniesiona na Sejm i uchwalona w dniu 20 marca br. jako ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Tymi organami stają się Rady Narodowe w gminach, miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach.

Istniejące dotychczas Rady Narodowe, powołane ustawą z dnia 11 września 1944 r., do których zadań należało jedynie planowanie działalności publicznej (miejscowej) i kontrola nad terenowym aparatem administracyjnym i gospodarczym, ulegają przekształceniu na terenowe organa jednolitej władzy państwowej, tzn. przejmują również uprawnienia dotychczasowych terenowych organów władzy administracyjnej, zarówno rządowej jak i samorządowej. W ten sposób w Radach Narodowych zostaje połączone uchwałodawstwo z wykonawstwem.

Zapowiedziane w Manifeście PKWN i zorganizowane następnie w terenie formy wykonywania władzy państwowej — odrębny, jedno-osobowy, mianowany odgórnie, aparat administracyjny rządowy: kolegialny, wybierany przez Rady Narodowe i zatwierdzany przez organa administracji rządowej, aparat administracji samorządowej, oraz Rady Narodowe pozbawione wykonawstwa, lecz obdarzone wielkimi uprawnieniami w dziedzinie kontroli społecznej — zostają zastąpione obecnie przez jeden terenowy aparat jednolitej władzy, uosobiony w Radach Narodowych.

W nowym terenowym organie jednolitej władzy państwowej — Radzie Narodowej — skupia się potężna władza w terenie. Rady Narodowe, oprócz utrzymania swych dotychczasowych uprawnień, przejmują funkcję zniesionych organów administracyjnych, oraz zyskują szereg nowych kompetencji. Należą do nich: kierowanie na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną; zapewnienie ochrony porządku publicznego i czuwanie nad przestrzeganiem praworządności demokratycznej, ochrona własności społecznej i praw obywateli; wydawanie przepisów prawnych w ramach uprawnień ustawowych itp.

Wykonywanie tak rozległych funkcji wymaga przeorganizowania dotychczasowych bezpośrednich organów Rad Narodowych — prezydium i komisji — przystosowania ich do wypełnienia nowych zadań.

Rady Narodowe będą obecnie nie tylko podejmować uchwały i kontrolować ich wykonanie, lecz również bezpośrednio rządzić w terenie, kierować bezpośrednio agendami gospodarczymi i kulturalnymi, administrować terenem. Organem Rady dla tych celów jest Prezydium Rady. Przewidziane w ustawie Prezydium Rady różni się zasadniczo od Prezydiów Rad Narodowych, powoływanych w myśl ustawy z dnia 11 września 1944 r. Obecnie

Prezydium Rady staje się organem zarządzającym i wykonawczym Rady i składa się z następujących członków: przewodniczący prezydium, zastępcy przewodniczącego prezydium, sekretarz i członkowie prezydium. Na najniższym szczeblu, w małej gminie, Prezydium Rady Narodowej składa się tylko z przewodniczącego prezydium, zastępcy przewodniczącego i sekretarza.

Prezydium Rady Narodowej działa kolegialnie i zbiera się na posiedzenia przynajmniej raz w tygodniu.

Prezydium Rady jest wybierane przez Radę spośród jej członków lub osób spoza Rady. Wybór prezydium nie podlega zatwierdzaniu. Każda Rada Narodowa może w każdej chwili odwołać swoje prezydium, lub poszczególnych jego członków i wybrać nowych.

Prezydium Rady Narodowej, w którym skupia się wykonawstwo, podlega własnej Radzie, która je wybrała oraz Prezydium bezpośrednio wyższej Rady Narodowej. Na szczeblu wojewódzkim Prezydium Rady podlega Wojewódzkiej Radzie Narodowej i Radzie Ministrów oraz właściwym ministrom. Ma tu miejsce tzw. ~~z~~ada podwójnego podporządkowania: Prezydium Rady Narodowej działa stosownie do uchwał swej Rady i w myśl wytycznych i instrukcji prezydium wyższej Rady, a na szczeblu wojewódzkim — Rady Ministrów i właściwych ministrów.

Prezydia Rad Narodowych działają w terenie poprzez swój aparat wykonawczy — wydziały, oddziały, referaty, utworzone z dotychczasowego personelu zniesionych urzędów, których kompetencje przeszły na Rady Narodowe (należą do nich: urzędy wojewódzkie, starostwa, zarządy miejskie i gminne, izby i urzędy skarbowe, kuratoria i inspektoraty szkolne, inspektoraty pracy, wydziały powiatowe, biura regionalne PKPG).

Wydziały, oddziały, referaty, które powstana przy Prezydiach Rad Narodowych stanowią będą aparat wykonawczy Rady i jej Prezydium oraz terenowy aparat właściwych ministrów.

Rady Narodowe obradują na sesjach, zwoływanych przez Prezydia Rad. Sesje Wojewódzkich Rad Narodowych odbywać się będą co najmniej raz na 3 miesiące, Powiatowych Rad Narodowych — przynajmniej raz na 2 miesiące, Gminnych Rad Narodowych — raz na miesiąc. Na każdej sesji Rada Narodowa wybiera ze swego grona przewodniczącego i sekretarza. Przewodniczący Prezydium nie jest przewodniczącym Rady. Na sesjach Rady Narodowe wysłuchują sprawozdań prezydium i komisji, podejmując następnie odpowiednie uchwały lub wydają zarządzenia.

Komisje Rad Narodowych, złożone z członków Rady i osób spoza Rady, współdziałają w swej pracy z Prezydium Rady i jego wydziałami urzędniczymi.

Zwierzchni nadzór nad Radami Narodowymi należy do Rady Państwa, która udzielać będzie Radom wytycznych i instrukcji, rozpatrywać sprawozdania Wojewódzkich Rad Narodowych oraz może rozwiązać Radę Narodową w wypadku, naruszania obowiązującego prawa lub linii polityki Państwa.

Rady Narodowe będą pochodzić z wyborów. Zarządzanie wyborów do Rad Narodowych należy do Rady Państwa.

Z zagadnieniem nadzoru wiąże się problem uchylania i wstrzymywania uchwał Rad i ich Prezydiów. Ustawa postanawia, że uchwałę Rady Narodowej może uchylić tylko bezpośrednio wyższa Rada, a uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej — Rada Państwa. Natomiast Prezydium wyższej Rady może tylko wstrzymać wykonanie uchwały niższej Rady Narodowej i przenieść sprawę na swą Radę Narodową. Odnośnie Wojewódzkiej Rady Narodowej — wykonanie jej uchwały może wstrzymać Rada Ministrów i przedłożyć sprawę do decyzji Radzie Państwa.

Uchwały Prezydium Rady Narodowej może uchylić zarówno wyższa Rada jak i jej Prezydium. Uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej może uchylić Rada Ministrów.

Podstawą do uchylenia uchwał Rad Narodowych i ich Prezydiów jest niezgodność uchwały z obowiązującym prawem lub z zasadniczą linią polityki Państwa.

Tak wygląda zagadnienie organizacji i kompetencji Rad Narodowych i ich organów w świetle ramowej ustawy z 20 marca br. Należy omówić jeszcze związany z tą ustawą problem naszego samorządu terytorialnego.

II.

Ustawa znosi związki samorządu terytorialnego. Ma to wielkie znaczenie w dziedzinie stosunków gospodarczo-usługowych o charakterze miejscowym. Samorząd terytorialny, reaktywowany u nas po II wojnie światowej dekretem PKWN z dnia 23 listopada 1944 r. i przystosowany do zmienionego ustroju społeczno-politycznego działał zasadniczo, odnośnie swych form organizacyjnych, kompetencji i trybu postępowania wg wzorów przedwojennych, co nie oznacza bynajmniej, że miał on charakter samorządu państwa kapitalistycznego. Nasz samorząd terytorialny, podobnie jak nasze państwo ludowe, był aparatem rządzącej klasy robotniczej i mas pracujących.

Niemniej jednak nasz samorząd terytorialny posiadał odrębną osobowość prawną, odrębny od państwowego budżet i w związku z tym odrębną gospodarkę, jak również odrębną własność samorządową. Zniesienie związków samorządu terytorialnego powoduje przekształcenie własności samorządowej na własność państwową, zniesienie odrębnej osobowości prawnej samorządu, pełne włączenie gospodarki samorządowej do narodowego planu gospodarczego oraz ujęcie przez budżet państwowy dotychczasowych budżetów samorządowych.

Rzecz jasna, że zniesienie związków samorządowych likwiduje również tzw. administrację samorzą-

dową, przenosząc jej kompetencje na Prezydium Rad Narodowych.

Nie należy jednak sądzić, że zniesienie samorządu terytorialnego pociąga za sobą przejęcie bezpośrednio przez centralny aparat rządzenia kierownictwa dotychczasowej gospodarki samorządowej. Utrzymuje się gospodarkę miejscową. Dotychczasowe przedsiębiorstwa, urzędnicy i zakłady komunalne pozostaną pod bezpośrednim zarządem i kierownictwem Prezydiów Rad Narodowych; utrzymane zostaną terenowe daniny, opłaty i świadczenia, które będzie ustanawiać i ściągać Rada Narodowa w ramach uprawnień ustawowych. Rady Narodowe same będą uchwalać swe terenowe plany gospodarcze, pod warunkiem, aby mieściły się one w ramach narodowego planu gospodarczego.

Podobnie Rady Narodowe uchwalać będą swe terenowe budżety, które muszą się mieścić w ramach jednolitego budżetu państwowego. Budżet terenowy stanowić będzie podstawę gospodarki miejscowej, kierowanej przez Radę Narodową. Zaznaczyć należy, że uchwały Rad dotyczące terenowego planu gospodarczego i terenowego budżetu, podobnie jak i inne uchwały, nie podlegają zatwierdzeniu.

Jakkolwiek szczegółowy tryb układania projektów terenowych budżetów określi dopiero Rada Ministrów, niemniej jednak ustawa zawiera generalne postanowienie, że Wojewódzkie Rady Narodowe będą uchwalać swe budżety dopiero po uchwaleniu jednolitego budżetu państwowego i w ramach tego budżetu, a inne Rady Narodowe uchwalą swe budżety po uchwaleniu terenowego budżetu wyższego stopnia i w ramach tego budżetu.

Ustawa przewiduje zniesienie Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, z którego dotychczas udzielane były dotacje związkom samorządowym na zrównoważenie ich budżetów. Do czasu ustalenia dochodów Rad Narodowych, wystarczających dla pokrycia wszystkich ich potrzeb, sumy niezbędne dla zrównoważenia terenowych budżetów będą umieszczane w budżecie państwowym, a dla podziału tych sum przewiduje się powołanie Funduszu Wyrównawczego dla budżetów terenowych przy Prezesie Rady Ministrów.

Na skutek zniesienia związków samorządu terytorialnego, a tym samym zlikwidowania odrębnej administracji samorządowej, dotychczasowi pracownicy administracji samorządowej — o ile przejdą do pracy pod kierownictwem Rad Narodowych — staną się pracownikami państwowymi. W ten sposób zlikwiduje się sztuczny i niczym nie uzasadniony w naszych warunkach podział pracowników administracyjnych na państwowych i samorządowych.

Podkreślić trzeba, że reforma, przewidziana w ustawie, nie obejmuje gromad wiejskich. Pozostawia się dotychczasowe zebrania gromadzkie, sołtysa, wybranego przez to zgromadzenie, oraz pozostaje bez zmian dotychczasowa własność gromadzka.

Natomiast miasta zależnie od ilości mieszkańców i znaczenia gospodarczego potraktowane zostają bądź podobnie jak gminy wiejskie, bądź jak powiaty z tym, że miasta Warszawa i Łódź stanowią nadal odrębne województwa.

III.

Celem uchwalonej ustawy jest dalsze pogłębienie demokratyzacji Polski Ludowej przez jeszcze pełniejszy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, a tym samym dalsze wzmocnienie naszego Państwa Ludowego i przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce — głosi wstęp do omawianej ustawy.

Ustrój Polski Ludowej realizuje funkcje dyktatury proletariatu. Dla tych celów koniecznym jest ustawiczne zwiększanie wpływu mas pracujących na sposób rządzenia państwem, coraz pełniejsze wciąganie mas do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem.

Uchwalona ustawa wypełnia to zadanie, gdyż w większym niż dotychczas stopniu wciąga robotników i pracujących chłopów do udziału w rządzeniu państwem, w większym niż dotychczas stopniu wiąże masy pracujące z aparatem rządzenia w terenie; połączenie władzy uchwalodawczej i wykonawczej w Radach Narodowych zwiększa zasięg oddziaływania mas na sposób rządzenia w terenie, wzmacnia więź mas z terenowym aparatem rządzenia, umożliwia ich silniejszą nad nim kontrolę.

Nowa organizacja Prezydiów Rad Narodowych i ich zakres uprawnień, nadanych im uchwaloną przez Sejm ustawą z dnia 20. III. br., zwiększa ich więź z masami pracującymi, gdyż prezydja są organem kolegialnym, a nie jednoosobowym, pracują w ścisłej łączności z komisjami rad, skupiającymi w sobie również aktywistów społecznych spoza rady.

Na skutek tego nowe Prezydja Rad zwiążą się mocniej z terenem, z codziennym życiem, z potrzebami i trudnościami miejscowych robotników i pracujących chłopów, niż to mogło czynić dotychczasowe jednoosobowe, istniejące obok Rad Narodowych organa władz administracyjnych oraz prezydja pozbawionych funkcji wykonawczych dotychczasowych Rad Narodowych.

Wybór Rad Narodowych, zapowiedziany przez ustawę oraz przewidziane przez nią: wybór i możliwość odwołania przez Radę Narodową całego prezydium lub poszczególnych jego członków oraz możliwość odwołania przez wyborców tych członków Rad, którzy nie wywiązali się ze swych obowiązków — świadczy o zachodzącym głębokim procesie demokratyzacji naszych form wykonywania władzy administracyjnej w terenie, wzmacnia w wysokim stopniu zainteresowanie szerokich mas pracujących codzienną pracą Rad, terenowego aparatu jednolitej władzy państwowej naszego państwa ludowego.

Premier Józef Cyrankiewicz oświadczył w swym przemówieniu w Sejmie w dniu 7 marca br., że ce-

lem omawianej ustawy jest oparcie władzy terenowej nie na czynniku mianowanym przez władzę centralną, lecz na przedstawicielstwie wyłonionym w drodze wyborów przez masy pracujące, podtrzymującym z tymi masami nieustanny żywy kontakt i pracującym pod kontrolą tych mas.

Uchwalona przez Sejm ustawa stwarza pełne warunki dla realizacji tej zapowiedzi.

Zniesienie istniejących u nas związków samorządu terytorialnego jest tylko konsekwencją pogłębienia demokratyzacji Polski Ludowej. Przekształcenie Rad Narodowych, będących dotychczas reprezentacją samorządu terytorialnego, organem uchwalodawczym (stanowiącym) i planującym (głównie poprzez uchwalenie budżetów samorządowych) gospodarki samorządowej — na podstawowe terenowe organa jednolitej władzy państwowej zwiększa w olbrzymim stopniu zakres uprawnień Rad. Aktywizacja mas pracujących poprzez Rady Narodowe, zachodząca dotychczas — poza kontrolą społeczną — głównie na stosunkowo wąskim odcinku gospodarczo-usługowej działalności samorządu, zostaje rozszerzona na całość zagadnień społecznych, gospodarczych i kulturalnych na terenie działania Rady Narodowej. W tej sytuacji utrzymanie odrębnych związków samorządu terytorialnego nie miałoby w ogóle sensu.

W Polsce Ludowej władza państwowa należy do mas pracujących, kierowanych przez klasę robotniczą. Podstawowym organem terenowym władzy mas, wciągającym je do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem, staje się Rada Narodowa.

W naszej sytuacji, gdy władza państwowa należy do mas pracujących tj. olbrzymiej większości narodu, gdyż Polska Ludowa jest państwem tych mas, a cała gospodarka narodowa (zarówno państwowa jak i samorządowa) jest ich gospodarką, służącą ich potrzebom, utrzymywanie dotychczasowych wielu form wykonywania władzy mas w terenie, utrzymywanie dotychczasowych odrębności gospodarki samorządowej w stosunku do gospodarki państwowej — po dokonaniu w naszym kraju olbrzymich przemian społeczno-ekonomicznych i zachodzących ustawicznie nowych przeobrażeń struktury społecznej i gospodarczej Polski Ludowej wpływających na olbrzymi wzrost świadomości politycznej mas — traci wszelką rację bytu.

Uchwalona przez Sejm ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej jest wynikiem dokonanych i zachodzących przeobrażeń w naszym kraju, jest nowym konsekwentnym wielkim krokiem, przyspieszającym budowę socjalizmu w Polsce.

MARIAN GAJEWSKI

Przedmiot gospodarki komunalnej

ELEMENTEM miastotwórczym w gospodarce socjalistycznej jest przemysł, tworzący jądro organizacyjne, wokół którego rozwija się transport zewnętrzny, zakłady usługowe: komunalne i obrotu towarowego (rzeźnie, piekarnie, hale, sklepy, apteki), instytucje administracyjne i administracyjno-gospodarcze oraz kulturalno-socjalne (oświata, kultura, zdrowie i opieka społeczna).

Podobnie jest ze wsią, gdzie elementem osiedlotwórczym jest grupa (gromada) indywidualnych gospodarstw rolnych lub duże uspołecznione gospodarstwo rolne.

Do gospodarki komunalnej należy mieszkalnictwo oraz zakłady i urzędy usług komunalnych. Rozplanowanie miasta-osiedla (plan zagospodarowania przestrzennego) i polityka gruntowa w porozumieniu

z zainteresowanymi resortami — to podstawa organizacyjna gospodarki komunalnej. Zadaniem jej jest zagospodarowanie terenu (uzbrojenie) przez budowę sieci ulic i mostów, melioracje, zakładanie zieleni, usuwanie nieczystości płynnych i stałych, obrona przed pożarami oraz zaspakajanie materialnych potrzeb świata pracy przez dostarczenie mu odpowiedniego mieszkania, zaopatrzonego w podstawowe urządzenia, i umiejscowionego według wymagań zdrowotnych oraz powiązanego z miejscem pracy i wypoczynku.

Gospodarka komunalna, jako dział gospodarki narodowej, stanowiąca jej organiczną, integralną część, rozwija się w ramach i systemie ogólnych zasad ekonomii socjalistycznej. Z dodatkowego środka eksploatacji klasy robotniczej w ustroju kapitalistycznym, gospodarka komunalna stała się u nas organizacją zaspakajania materialnych potrzeb mas pracujących. U podstaw polityki komunalnej naszego ustroju leży kardynalna zasada nieprzeciwstawiania wsi miastu i konsekwentne działanie w kierunku stopniowego usuwania różnic i przeciwieństw pomiędzy miastem a wsią.

Toteż obecnie mówimy o gospodarce komunalnej zarówno na wsi jak i w mieście. Poszczególne jej działy przedstawiają się następująco:

1. **Mieszkalnictwo** — to kwaterunek mieszkaniowy, publiczna gospodarka lokalowa, zarządzanie ruchomościami społecznymi, budownictwo i kapitalny remont. Budynki mieszkalne służą zarówno grupie ludności miastotwórczej (zatrudnionej w przemyśle, w świadczeniu usług i ewentualnie w rolnictwie), jak i zawodowobiernej. Należy tu od razu zaznaczyć, że w miarę rozwoju ogrzewnictwa zdalaczynego całych kolonii mieszkaniowych czy innych kompleksów budynków z nimi związanych, i to urządzenie będzie działem gospodarki komunalnej.

2. **Wodociągi i kanalizacja**. Obecnie z górą połowa miast naszych zaopatrzona jest w wodociągi i prawie połowa w kanalizację. Przeszło 200 osiedli poza miastami (uzdrowiska nie będące miastami, osady robotnicze i zwykłe wsie) posiada wodociągi, a kilkadziesiąt kanalizację. Działem tym objęte są również studnie publiczne w miastach lub dzielnicach, nieobjętych siecią wodociagową. Budowa studzien na wsi połączona jest z akcją melioracyjną i objęta planem ministerstwa rolnictwa. Tam, gdzie akcja melioracyjna nie jest prowadzona, studnia była właściwie sprawą indywidualną właściciela zagrody. Przy gospodarce zespołowej na wsi — sprawa ta staje się wspólną, staje się przedmiotem gospodarki komunalnej. W ramach tego działu znajduje się sprawa odprowadzania wód ściekowych i opadowych przy pomocy sieci kanalizacyjnej z odbiornikiem, lub przy pomocy prymitywniejszych rowów, rynsztoków krytych lub otwartych w mieście i na wsi. Zaopatrzenie w wodę do konsumpcji i produkcji oraz odprowadzanie nieczystości płynnych jest zagadnieniem lokalnym i należy do zadań gospodarki komunalnej.

3. **Komunikacja miejska** jest komunikacją znaczenia lokalnego, typu prawie wyłącznie pasażerskiego, obsługującą większe miasto, zespół miejski, zespół przemysłowo-miejski lub portowo-miejski, posługującą się specjalnymi środkami loko-

racji (tramwaj, trolejbus, autobu), które zaspakajając potrzeby transportu masowego, nadają się do ruchu zagęszczonych skupiskach budynków i ludzi, jakimi są miasta. Dodatkową cechą komunikacji miejskiej, odróżniającą ją od ogólnokrajowej jest to, że jej poszczególne zakłady pracują wyspowo, bez potrzeby wzajemnego powiązania wspólną siecią. Dzielenie jej na miejską i podmiejską jest nieistotne i zostało obecnie zaniechane. Do komunikacji miejskiej należą również środki transportu niemasowego: taksówki osobowe i towarowe. Przykładem współpracy urządzeń komunikacyjnych ogólnokrajowych z lokalnymi jest P. K. S., która na terenie całego kraju obsługuje około 3500 miejscowości; około 25% spośród nich korzysta nie tylko z linii przelotowej, czyli w 2 kierunkach, ale w 3 i więcej kierunkach, wiele więc osiedli (przeważnie miasta) jest w posiadaniu komunikacji lokalnej prowadzonej przez organizację ogólnokrajową. Zwiększenie liczby wozów i co za tym idzie częstotliwości przejazdów oraz przystanków w obrębie osiedla, rozwiązuje kwestię komunikacji miejskiej.

4. **Ulice, place, drogi, mosty, przepusty i wiadukty**, zarówno na wsi jak i w mieście, to sprawa lokalna, sprawa własna każdego osiedla. Sieć ich jest równocześnie częścią ogólnokrajowej sieci drogowej i dlatego odcinki międzyosiedłowe i nawet przelotowe objęte są planem ministerstwa komunikacji.

5. **Zieleń w miastach**, zakładana i kultywowana, ma na celu zwiększenie ilości zieleni naturalnej i użytkowej dla polepszania warunków zdrowotnych oraz kulturalnych osiedla, a na wsi ma cele ogólnomelioracyjne.

6. **Melioracje w mieście** — to regulacja rzek i wód stojących oraz osuszanie terenów podmokłych dla poprawy warunków zdrowotnych i kulturalnych osiedla i dla uzyskiwania nowych terenów pod zabudowę, ulice i zieleń. Akcją tą powinno być objęte przygotowywanie terenów do użytkowania również przez usuwanie gruzów i innych zanieczyszczeń z nieużytków. Na wsi melioracja gruntów, znajdujących się pod zabudową łączy się z melioracją gruntów pod uprawą.

7. **Obrona przed pożarem osiedla miejskiego i wiejskiego** jako całości majątku narodowego, mienia i życia ludzkiego przy pomocy straży zawodowych, zawodowych pogotowi okręgowych i straży ochotniczych — to sprawa lokalna. Ochrona poszczególnych zakładów przemysłowych lub urządzeń (np. kolei) oraz lasów — to sprawa zainteresowanych resortów.

8. **Oczyszczanie miast i osiedli z nieczystości stałych**, a w miastach lub dzielnicach miejskich nieskanalizowanych — usuwanie nieczystości płynnych — jest sprawą lokalną. Produkcyjne ich wykorzystanie na wsi jest sprawą łatwą, ale w mieście faktycznie jeszcze technicznie nierozwiązana. Utylizacja padliny, odpadków rzeźnianych, kości itp. jest zadaniem specjalnego przemysłu.

9. **Łaźnie publiczne, kąpieliska oraz pływalnie kryte i otwarte wraz z plażami** — to zagadnienie lokalne.

z zainteresowanymi resortami — to podstawa organizacyjna gospodarki komunalnej. Zadaniem jej jest zagospodarowanie terenu (uzbrojenie) przez budowę sieci ulic i mostów, melioracje, zakładanie zieleni, usuwanie nieczystości płynnych i stałych, obrona przed pożarami oraz zaspakajanie materialnych potrzeb świata pracy przez dostarczenie mu odpowiedniego mieszkania, zaopatrzonego w podstawowe urządzenia, i umiejscowionego według wymagań zdrowotnych oraz powiązanego z miejscem pracy i wypoczynku.

Gospodarka komunalna, jako dział gospodarki narodowej, stanowiąca jej organiczną, integralną część, rozwija się w ramach i systemie ogólnych zasad ekonomii socjalistycznej. Z dodatkowego środka eksploatacji klasy robotniczej w ustroju kapitalistycznym, gospodarka komunalna stała się u nas organizacją zaspakajania materialnych potrzeb mas pracujących. U podstaw polityki komunalnej naszego ustroju leży kardynalna zasada nieprzeciwstawiania wsi miastu i konsekwentne działanie w kierunku stopniowego usuwania różnic i przeciwieństw pomiędzy miastem a wsią.

Toteż obecnie mówimy o gospodarce komunalnej zarówno na wsi jak i w mieście. Poszczególne jej działy przedstawiają się następująco:

1. **Mieszkalnictwo** — to kwaterunek mieszkaniowy, publiczna gospodarka lokalowa, zarządzanie ruchomościami społecznymi, budownictwo i kapitalny remont. Budynki mieszkalne służą zarówno grupie ludności miastotwórczej (zatrudnionej w przemyśle, w świadczeniu usług i ewentualnie w rolnictwie), jak i zawodowobiernej. Należy tu od razu zaznaczyć, że w miarę rozwoju ogrzewnictwa zdalaczynnego całych kolonii mieszkaniowych czy innych kompleksów budynków z nimi związanych, i to urządzenie będzie działem gospodarki komunalnej.

2. **Wodociągi i kanalizacja**. Obecnie z górą połowa miast naszych zaopatrzona jest w wodociągi i prawie połowa w kanalizację. Przeszło 200 osiedli poza miastami (uzdrowiska nie będące miastami, osady robotnicze i zwykłe wsie) posiada wodociągi, a kilkadziesiąt kanalizację. Działem tym objęte są również studnie publiczne w miastach lub dzielnicach, nieobjętych siecią wodociagową. Budowa studzien na wsi połączona jest z akcją melioracyjną i objęta planem ministerstwa rolnictwa. Tam, gdzie akcja melioracyjna nie jest prowadzona, studnia była właściwie sprawą indywidualną właściciela zagrody. Przy gospodarce zespołowej na wsi — sprawa ta staje się wspólną, staje się przedmiotem gospodarki komunalnej. W ramach tego działu znajduje się sprawa odprowadzania wód ściekowych i opadowych przy pomocy sieci kanalizacyjnej z odbiornikiem, lub przy pomocy prymitywniejszych rowów, rynsztoków krytych lub otwartych w mieście i na wsi. Zaopatrzenie w wodę do konsumpcji i produkcji oraz odprowadzanie nieczystości płynnych jest zagadnieniem lokalnym i należy do zadań gospodarki komunalnej.

3. **Komunikacja miejska** jest komunikacją znaczenia lokalnego, typu prawie wyłącznie pasażerskiego, obsługującą większe miasto, zespół miejski, zespół przemysłowo-miejski lub portowo-miejski, posługującą się specjalnymi środkami loko-

racji (tramwaj, trolejbus, autobu), które zaspakajając potrzeby transportu masowego, nadają się do ruchu zagęszczonych skupiskach budynków i ludzi, jakimi są miasta. Dodatkową cechą komunikacji miejskiej, odróżniającą ją od ogólnokrajowej jest to, że jej poszczególne zakłady pracują wyspowo, bez potrzeby wzajemnego powiązania wspólną siecią. Dzielenie jej na miejską i podmiejską jest nieistotne i zostało obecnie zaniechane. Do komunikacji miejskiej należą również środki transportu niemasowego: taksówki osobowe i towarowe. Przykładem współpracy urządzeń komunikacyjnych ogólnokrajowych z lokalnymi jest P. K. S., która na terenie całego kraju obsługuje około 3500 miejscowości; około 25% spośród nich korzysta nie tylko z linii przelotowej, czyli w 2 kierunkach, ale w 3 i więcej kierunkach, wiele więc osiedli (przeważnie miasta) jest w posiadaniu komunikacji lokalnej prowadzonej przez organizację ogólnokrajową. Zwiększenie liczby wozów i co za tym idzie częstotliwości przejazdów oraz przystanków w obrębie osiedla, rozwiązuje kwestię komunikacji miejskiej.

4. **Ulice, place, drogi, mosty, przepusty i wiadukty**, zarówno na wsi jak i w mieście, to sprawa lokalna, sprawa własna każdego osiedla. Sieć ich jest równocześnie częścią ogólnokrajowej sieci drogowej i dlatego odcinki międzyosiedlowe i nawet przelotowe objęte są planem ministerstwa komunikacji.

5. **Zieleń w miastach**, zakładana i kultywowana, ma na celu zwiększenie ilości zieleni naturalnej i użytkowej dla polepszania warunków zdrowotnych oraz kulturalnych osiedla, a na wsi ma cele ogólnomelioracyjne.

6. **Melioracje w mieście** — to regulacja rzek i wód stojących oraz osuszanie terenów podmokłych dla poprawy warunków zdrowotnych i kulturalnych osiedla i dla uzyskiwania nowych terenów pod zabudowę, ulice i zieleń. Akcją tą powinno być objęte przygotowywanie terenów do użytkowania również przez usuwanie gruzów i innych zanieczyszczeń z nieużytków. Na wsi melioracja gruntów, znajdujących się pod zabudową łączy się z melioracją gruntów pod uprawą.

7. **Obrona przed pożarem osiedla miejskiego i wiejskiego** jako całości majątku narodowego, mienia i życia ludzkiego przy pomocy straży zawodowych, zawodowych pogotowi okręgowych i straży ochotniczych — to sprawa lokalna. Ochrona poszczególnych zakładów przemysłowych lub urządzeń (np. kolei) oraz lasów — to sprawa zainteresowanych resortów.

8. **Oczyszczanie miast i osiedli z nieczystości stałych**, a w miastach lub dzielnicach miejskich nieskanalizowanych — usuwanie nieczystości płynnych — jest sprawą lokalną. Produkcyjne ich wykorzystanie na wsi jest sprawą łatwą, ale w mieście faktycznie jeszcze technicznie nierozwiązana. Utylizacja padliny, odpadków rzeźnianych, kości itp. jest zadaniem specjalnego przemysłu.

9. **Łaźnie publiczne, kąpieliska oraz pływalnie kryte i otwarte wraz z plażami** — to zagadnienie lokalne.

10. Pralnie publiczne zaspakajające konieczne potrzeby w tej dziedzinie tj. pranie bielizny białej (osobistej, stołowej, pościelowej), to zadanie gospodarki komunalnej. Pranie natomiast chemiczne i farbowanie powinno być domeną spółdzielczości.

11. Hotele, domy noclegowe, zajazdy, garaże dla przejezdnych — to sprawa lokalna i dziedzina gospodarki komunalnej.

12 i 13. Produkcja energii elektrycznej, wydobywanie gazu ziemnego i produkcja gazu koksowniczego nie jest sprawą lokalną, lecz znaczenia ogólnokrajowego, ale oświetlanie ulic, dróg, placów, parków oraz planowanie zużycia elektryczności i gazu na potrzeby gospodarstwa domowego i zakładów komunalnych należy do zadań gospodarki komunalnej. Jest to drugi obok komunikacji przykład ścisłej współpracy urządzeń ogólnokrajowych z urządzeniami lokalnymi.

Do wyliczenia zostały jeszcze zakłady i urządzenia ściśle lokalne, dotychczas nie obejmowane żadnymi planami, a należące bez wątpienia do gospodarki komunalnej, są to: (14) zakłady fryzjerskie, (15) przechowalnie i wytwórnie lodu oraz (16) cmentarze i krematoria.

Takie enumeratywne ujęcie gospodarki komunalnej nie miało na celu stworzenia pozorów, że schemat ten jest sztywny i niezmienny. Wyliczenie to jest oparte częściowo na naszej dotychczasowej praktyce, na konstrukcji planu sześćioletniego oraz na analogiach w Związku Radzieckim. Przykłady z autobusami, elektrycznością, gazem; rozwój wodociągów grupowych w kilku okręgach kraju; możliwość ujęcia organizacyjnego hoteli w jedno przedsiębiorstwo ogólnokrajowe wraz z zakładami żywienia zbiorowego dowodzą, że poszczególne urządzenia czy zakłady lokalne w miarę postępu technicznego lub nawet organizacyjnego, mogą się stawać instytucjami ponadkomunalnymi, że więc zakres gospodarki komunalnej może się zmieniać. Może się również rozszerzać, np. przy rozwoju ogrze-

wnictwa zdalaczynnego, uspołecznieniu zakładów fryzjerskich, produkcji lodu, wydobywaniu i zaopatrywaniu w torf, węgiel brunatny itd.

Rozważania niniejsze są jedynie próbą uchwycenia specyfiki tego działu gospodarki narodowej, którego cechą główną jest „lokalność” z zachowaniem charakteru i znaczenia ogólnokrajowego, cechą drugą — bezpośrednie powiązanie z interesami mas pracujących poszczególnego osiedla, cechą trzecią — że produkcja i usługi jego zakładów i urządzeń muszą i mogą zasadniczo być wytwarzane na miejscu i na miejscu konsumowane, gdyż przenosić się nie dają, cechą czwartą — że za jego pośrednictwem (obok urządzeń kulturalno socjalnych) państwo ludowe i socjalistyczne dokonuje redystrybucji tej części dochodu narodowego, która jest konsumowana zbiorowo, a nie przez płacę indywidualną, cechą piątą — że jego usługi dla ludności i produkcja są bezpłatne lub oparte na taryfach ustalanych przez rząd w ramach polityki socjalnej, a nie na podstawie kalkulacji przemysłowej, że wreszcie, co zostało już powiedziane wyżej, celem jego jest przede wszystkim zagospodarowanie terenu i zaspokajanie bytowych potrzeb klasy pracującej.

Nie należą więc do tak ujętej gospodarki komunalnej żadne zakłady produkcyjne (poza wodociągami) ani obrotu towarowego, choć na zlecenie rządu przez organa terenowe mogą być prowadzone, zwłaszcza przedsiębiorstwa pomocnicze (kamieniołomy, cegielnie, betoniarnie, klinkiarnie), służące bezpośrednio zakładom i urządzeniom komunalnym, lub inne oparte o surowiec miejscowy i zbywające swą produkcję na miejscu, lub wreszcie sklepy M. H. D.

Rozważania niniejsze nie miały na celu omawiania całego zakresu działalności gospodarczej Rad Narodowych, ani ich organów wykonawczych, jak również ministerstwa Gospodarki Komunalnej, które mogłyby swym zakresem objąć i przemysł miejscowy, a jedynie główny człon ich działalności gospodarczej — gospodarke komunalną.

NATAN KRONIK

Ostro planować! Wysoko przekraczać!

ZAKOŃCZONE zostały prace nad planem na rok 1950; plan ten, przyjęty już został przez Radę Ministrów i uchwalony przez Sejm; podjęta została i trwa walka o wykonanie tego planu na rok 1950; a w toku są przygotowania do prac nad planem na rok 1951.

Nasze życie gospodarcze jest kierowane przez plan narodowo-gospodarczy. Opracowywanie planów na kolejne okresy czasu oraz następne ich wykonywanie — to dwa stopnie drabiny, po której wspinamy się do celów, zakreślonych przez plany wieloletnie, dwa kolejne etapy drogi, po której idziemy w wytyczonym kierunku budowania podstaw socjalizmu w Polsce. Jak i ile planować na dany odcinek czasu, jak i ile w tymże odcinku czasu wykonywać? — oto zawsze aktualne, zawsze palące konkretne pytania, na które szuka odpowiedzi każdy planista, każdy kierownik czy dyrektor przedsiębiorstwa, każdy członek rady zakładowej, każdy majster i robotnik — całe kolektywy, coraz silniej

wciągane w prace nad tworzeniem planów i dźwigające na swych barkach ciężar walki o ich wykonanie.

„Wykonanie Planu Sześćioletniego wymaga znacznego powiększenia globalnej produkcji materialnej we wszystkich dziedzinach pracy produkcyjnej”¹⁾ A zatem plany powinny być napięte, powinny być opracowywane z nastawieniem na uzyskiwanie możliwie największych wyników produkcyjnych w oparciu o maksymalne wykorzystanie w tym celu wszystkich możliwości, wszystkich zasobów i rezerw. „Plan techniczno-przemysłowo - finansowy — mówił Mołotow na XVII Zjeździe W.K.P.(b) — to jest

¹⁾ Stefan Jedrychowski „Mobilizacja rezerw gospodarki narodowej — podstawowy czynnik realizacji Planu Sześćioletniego” — „Nowe Drogi” Nr 1/29 Styczeń — Luty 1950 r.

jedną z najlepszych form socjalistycznej walki o nasze tempo". Ostro, coraz wyżej planować — powinno być naczelnym hasłem naszego planowania. Bazą do planowania wyższej produkcji powinien być plan techniczny i w pierwszym rzędzie — plan usprawnień techniczno-organizacyjnych. Niedopuszczalnym jest opracowywanie planów na podstawie tej samej wydajności pracy, tych samych norm wykorzystania maszyn i urządzeń, tych samych norm użycia materiałów, które zostały już osiągnięte w okresie w którym plan jest opracowywany. Najpierw w oparciu o plan, usprawnień techniczno-organizacyjnych, o wyniki, osiągane przez przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji należy zaplanować postęp na odcinku norm, zaplanować wyższe, lepsze normy i wskaźniki i dopiero w oparciu o te podwyższone i ulepszone normy planować odpowiednio zwiększoną produkcję. Tylko ta część wzrostu ilości produkcji, która nie może być osiągnięta przez polepszenie wskaźników jakościowych, może być zaplanowana na rachunek podwyższenia wskaźników ilościowych, tj. na rachunek wzrostu zatrudnienia, zainwestowania nowych maszyn, urządzeń itp.

Plany powinny być trudne do wykonania, wymagające dużego wysiłku, napięcia woli, energii, pomysłowości, systematyczności, powinny być mobilizujące. Niedopuszczalnym jest pozostawianie przy planowaniu rezerw dla ułatwienia sobie życia, dla zapewnienia sobie możliwości łatwego wykonania i przekroczenia planów oraz łatwego uzyskiwania premii za dobre wykonanie planu. Zaniżanie planów równoznaczne jest ze szkodnictwem gospodarczym i stanowi przestępstwo wobec naszego społeczeństwa budującego socjalizm.

Górną granicę planu określa postulat jego realności; w planie nie może być elementów fantazji czy utopii. Plan powinien stawiać zadania trudne, takie jednak, by pod warunkiem ostrego napięcia walki o plan zwycięstwo było możliwe do osiągnięcia.

Przy opracowywaniu planu na rok 1950, dzięki udoskonaleniu metodologii i techniki planowania, dzięki akcji uświadamiającej, uczyniony został znaczny postęp w kierunku napięcia i mobilizującego charakteru planu; mimo to jednak dużo jeszcze pozostaje w tej dziedzinie do zrobienia.

„Jedynie biurokraci mogą uważać, że praca nad planem kończy się na ułożeniu planu. Ułożenie planu jest jedynie początkiem planowania. Prawdziwe kierownictwo planowe rozwija się dopiero po ułożeniu planu, po sprawdzeniu jego działania w terenie, w toku urzeczywistniania, poprawiania i precyzowania planu” — mówił Stalin w swym referacie na XVI Zjeździe W.K.P.(b).

Najistotniejsza, decydująca część pracy nad planem rozpoczyna się z chwilą rozpoczęcia walki o jego wykonanie; duszą tej walki powinien być naczelnik wydziału planowania, sztabem generalnym — wydział planowania, armią walczącą — cały kolek-

tyw, rolę komunikatów dowództwa spełniają sprawozdania z wykonania planu. Należy przy tym zaznaczyć, że ta tak istotna część pracy nad planem — praca nad wykonaniem planu — jest u nas na ogół niedoceniana; pracownicy komórek planowania tej części pracy nie poświęcają na ogół należytej uwagi i nie są o to specjalnie monitowani. Głębsza analiza ekonomiczna sprawozdań z wykonywania planów, która posiada wielkie znaczenie dla oceny samych planów, dla właściwej oceny wyników ich wykonania, dla wysnucia wniosków, dotyczących dalszej walki o wykonanie planu, jak też dotyczących planowania na okres następny — bądź to wcale nie istnieje, bądź też jest tak niewnikliwa, tak płytka, że właściwie daje nie wiele więcej, niż zwykłe mechaniczne zestawienie liczb planowania a wykonania. Słabość analizy ekonomicznej obniża poziom pracy, związanej z planowaniem i z wykonywaniem planów, obniża wartość samych planów, obniża wyniki pracy nad wykonaniem planów, osłabia tempo wzrostu produkcji i powinna być jak najrychlej zlikwidowana.

Walka o wykonanie planu nie może być przegrana; wynika to z obowiązującego, dyrektywnego charakteru naszych planów. „Nasze plany to nie są plany — prognozy, nie plany — domysły, lecz plany — **dyrektywy**, które są **obowiązujące** dla organów kierowniczych...”²⁾. Charakter obowiązującego prawa wynika z uchwalenia planów przez Rząd i przez Sejm.

Odchylenia liczb wykonania produkcji od liczb planu in minus są zatem absolutnie niedopuszczalne. Jak ustosunkować się do odchyleń in plus, do przekroczeń planu produkcji, zwłaszcza, gdy przekroczenia te są znaczne?

Istnieje niekiedy błędne, formalistyczne podejście do tego problemu; polega ono na twierdzeniu, że ideałem jest wykonanie planu w 100%, że każde przekroczenie planu, zwłaszcza przekroczenie większe, stanowi dowód zaniżonego planowania i nie świadczy o solidności przedsiębiorstwa. Zdarza się, że placówki nadrzędne do oceny każdego wypadku znacniejszego przekroczenia planu produkcji podchodzą z domniemaniem winy planisty i każą tłumaczyć się z faktu przekroczenia, podobnie jak z faktu niewykonania planu.

Wskaźniki planu, w tej liczbie również wskaźniki ilości i wartości planowanej produkcji, obliczamy częściowo w oparciu o pewne założenia, o pewne dane, które pomimo naszych starań w tym kierunku nie zawsze mogą być ujęte zupełnie ściśle, natomiast często zawierają w sobie pewien mniejszy lub większy element przybliżonego szacowania. Dotyczy to zwłaszcza danych, wynikających z takich czynników, jak współzawodnictwo pracy, zobowiązania dla uczczenia doniosłych wydarzeń, pomysły racjonalizatorskie i nowatorskie, nowe idee z zakresu postępu technicznego itp. Oddziaływanie tych czynników na wskaźniki planu tylko częściowo da się wyliczyć, częściowo zaś można je jedynie sza-

²⁾ Lenin. Dzieła, wyd. III. — XXVI, str. 45—46.

cować. Postulat realności planu wymaga by szacunek ten, nie grzesząc niedocenieniem znaczenia tych czynników, nie był jednak zanadto optymistyczny. Pomysłowości, geniuszu, energii, entuzjazmu pracy jednostek i kolektywów nie da się zaplanować ściśle, szacunek zaś powinien być mobilizujący, jednak w miarę ostrożny.

W trakcie wykonywania planów konkretyzuje się szereg założeń, które w czasie opracowywania planów były niedostatecznie jasne, przy czym wysiłek wykonawców zmierza ku temu, aby to była konkretyzacja wzwyż, ku większym możliwościom produkcyjnym. Tu już nie obowiązuje żadna górna granica; tu nie ma potrzeby obawiać się nierealności.

Twórcza praca nad wynajdywaniem niewykorzystanych rezerw, nad możliwościami zwiększenia produkcji nie ustaje wraz z opracowaniem planu, natomiast powinna trwać nadal. Każdy planista w czasie wykonywania planu powinien dążyć do przekroczenia swych własnych osiągnięć. W ten sposób w czasie wykonywania planów wyłaniają się nowe możliwości, które przy pracy nad planem nie były znane.

Właściwe ustosunkowanie się do problemu przekraczania planów daje nam przykład Związku Radzieckiego. „Stalin mówił nam zawsze, że plan — to minimum tego, co powinno być bezwzględnie wykonane”, powiedział tow. Ordżonikidze w swym przemówieniu na Pierwszej Ogólnoradzieckiej Naradzie Stachanowców.³⁾ „Państwo Radzieckie, planując określone proporcje rozwoju gospodarki narodowej, nie traktuje ich jako coś niezmiennego. Pobudza ono wszelkimi sposobami i rozwija twórczą inicjatywę mas w walce o przekroczenie planów.”⁴⁾ Wykonywanie w ZSRR planów pięcioletnich w ciągu 4 lat, zaś przez poszczególne przodujące zakłady nawet w krótszych terminach, stanowi argument za tym, że nawet dobrze opracowane plany mogą być przekraczane.

3) „Techniczno-przemysłowo-finansowy plan przedsiębiorstwa” K. A. Fiedosiejew, Moskwa, Gosfinizdat 1948 — str. 13.

4) „Rola Państwa Radzieckiego w socjalistycznym przeobrażeniu Ekonomiki ZSRR.” K. W. Ostrowitianow „Książka i Wiedza” Warszawa 1949.

Zatem sam fakt poważniejszego przekroczenia planu nie decyduje jeszcze o jego wadliwości; nie wolno podchodzić do oceny tych faktów z domniemanem winy planowania; tylko wnikliwa analiza wykaże nam, co i w jakim stopniu zadecydowało o przekroczeniu: zaniżenie planu, czy też nie dające się ściśle ująć przy planowaniu osiągnięcia w trakcie wykonywania planu. Przy tym analizowane powinny być wszystkie bez wyjątku sprawozdania, nie tylko te, gdzie mamy do czynienia ze znacznym przekroczeniem lub niewykonaniem. Analiza może nam wykazać, że zaniżone były właśnie niektóre plany, wykonane w 100%, i że dobrze były opracowane plany, znacznie przekroczone. Tylko analiza da nam obraz rzeczywistych osiągnięć wykonawców planu. Przy tym precyzując co należy uważać za osiągnięcie w zakresie wykonywania planu produkcji należy stwierdzić w ślad za prof. N. R. Weizmanem⁵⁾: „Należy nie tylko ustalić czy plan został wykonany, lecz także wiedzieć, ile energii wykazuje przedsiębiorstwo w dążeniu do jego przekroczenia.”⁶⁾

Przekraczanie i przedterminowe wykonywanie planów zyskało już sobie prawo obywatelstwa w praktyce naszego życia gospodarczego; wykonaliśmy przedterminowo plan trzyletni i plan na rok 1949. Załogi zakładów podejmują już zobowiązania przedterminowego wykonania planu na rok 1950, zaś przyjęta na ten rok zasada usztywnienia kwartalnych planów operatywnych zwiększa możliwości ich przekroczenia. W odpowiedzi na apel górnik Markiewki szerzą się długofalowe zobowiązania robotników, zmierzające w wyniku do przedterminowego wykonania planów. Tym bardziej stanowczo zwalczać należy zdarzające się wypadki błędnego, nieprzychylnego ustosunkowania się do przekraczania planów produkcji w ogóle i do wysokiego przekraczania w szczególności.

Możliwie wysokie przekraczanie planów produkcji posiadają dla sprawy mobilizacji rezerw, dla szybszego zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce nie mniejsze znaczenie, niż ostre, wysokie planowanie. „Ostro planować, wysoko przekraczać!” powinno stać się bojowym hasłem naszej działalności gospodarczej.

5) „Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych”. Prof. N. R. Weizman, Gospolitizdat, Moskwa 1949.

ZWIĄZEK RADZIECKI STOI NA CZELE LUDÓW WALCZĄCYCH O POKÓJ

Analizować i usprawniać działalność gospodarki

TWÓRCY naukowego socjalizmu, Marks i Engels oraz kontynuatorzy ich dzieła Lenin i Stalin, wielokrotnie podkreślali, że kapitalizm zostanie zwyciężony również wskutek stworzenia znacznie wyższej wydajności pracy w ustroju socjalistycznym i że na tej podstawie wszystkie odmiany działalności ludzkiej doznają wszechstronnego rozwoju. W praktyce wyższy poziom wydajności pracy w ustroju socjalistycznym wyraża się zmniejszeniem zużycia czasu roboczego na jednostkę produkcji, obniżeniem nakładów produkcyjnych przy jednoczesnym powiększeniu produkcji i poprawie jej jakości.

Realizacja sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu powinna stać się jeszcze jednym dowodem przewagi socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym, dzięki czemu mogą powstać poważne oszczędności pracy ludzkiej, surowców, materiałów itd.

W krajach kapitalistycznych zyski przedsiębiorstw płyną z wyzysku pracy przez kapitał, natomiast w ustroju socjalistycznym zwiększenie rentowności jest źródłem przyspieszenia tempa reprodukcji socjalistycznej, podniesienia dobrobytu mas pracujących, podwyższenia ich poziomu kulturalnego i umocnienia mocy państwa socjalistycznego. Dlatego też wszyscy pracownicy przedsiębiorstw wszystkich gałęzi gospodarki narodowej są zainteresowani w podniesieniu rentowności tych przedsiębiorstw w najlepszym i najoszczędniejszym wykorzystaniu maszyn, urządzeń, surowców, materiałów, paliwa, energii, jak również w obniżeniu nakładu pracy i wartości materialnych na jednostkę produkcji.

Zainteresowanie to objawia się w zupełnie nowym, socjalistycznym stosunku klasy robotniczej do pracy, znajdującym wyraz w walce o ilościowe i jakościowe wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych, o wprowadzenie systemu oszczędnościowego, o obniżenie kosztów własnych produkcji, o poprawę jakości i wreszcie o wprowadzenie nowoczesnych metod organizacji pracy i produkcji, jak również najnowszych zdobyczy nauki i techniki.

Ruch szerokich rzesz robotniczych o wykonanie postawionych przez państwo socjalistyczne zadań powinien znaleźć wszechstronną pomoc i poparcie ze strony kierownictwa zakładów pracy, organizacji partyjnych i zawodowych, jak również ze strony instytucji nadrzędnych, nadzorujących i kontrolujących działalność zakładów pracy.

Zdawałoby się, że założenia te są oczywiste i zrozumiałe dla wszystkich działaczy gospodarczych i że podstawę ich działalności stanowić będzie opracowanie wytycznych dla zakładów pracy w zakresie realizowania wszystkich zadań postawionych tym zakładom, instruktaż i zapoznanie z wytycznymi wszystkich zainteresowanych pracowników oraz kontrola wykonywania pracy zakładów zgodnie z udzielonymi wskazówkami i instrukcjami. Tak właśnie należałoby rozumieć kierowanie i opiekę nad zakładami pracy ze strony odpowiedzialnych czynników nadrzędnych.

Jak jednak świadczy analiza działalności niektórych poważnych przedsiębiorstw państwowych, nie wszystkie instytucje nadrzędne właściwie pojęły rolę, jaka im przypada w kierowaniu i nadzorowaniu podległych im przedsiębiorstw. Zdarza się często, że do zagadnień tych podchodzą one formalnie, bezdusznie pozostawiając wykonawców zadań produkcyjnych i ich bezpośrednie kierownictwo samym sobie, powodując chaotyczność i żywiołowość pracy zakładów produkcyjnych, które przez dłuższy czas popełniają szereg błędów zanim wejdą na właściwe tory.

Do takich instytucji nadrzędnych należy Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, który — jak wynika z analizy działalności jednego z poważniejszych podległych mu zakładów pracy — nie potrafi należycie kierować pracą tych zakładów.

Zakłady Wytwórcze Aparatury Oświetleniowej A 5 w Warszawie, jednoczące dwa poważne zakłady: A 51 (dawniej Marciniak) i A 52 (dawniej B-cia Borkowscy) osiągnęły w roku 1949 dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, wprowadzeniu szeregu usprawnień robotniczych i wyteżonej pracy załogi i kierownictwa poważne rezultaty, wykonując plan produkcyjny w 143% i dokonując znacznych inwestycji budowlanych i maszynowych.

Na wielu jednak odcinkach swej działalności zakłady te nie umiały opanować sytuacji i nie tylko, że nie poszły naprzód w kierunku obniżenia kosztów własnych produkcji, zmniejszenia zużycia materiałów, przyspieszenia obiegu środków obrotowych i zmniejszenia zużycia czasu roboczego na jednostkę produkcji, lecz raczej uczyniły krok wstecz przez zaniechanie prowadzenia jakiegokolwiek analizy swej działalności gospodarczej wskutek czego nie można było dostrzec własnych błędów i nie można było poddawać ich pod rozwagę załogi na naradach wytwórczych.

Dla osiągnięcia pozytywnych wyników walki o oszczędność, o racjonalne wykorzystanie paliwa, surowców, materiałów, energii, a przede wszystkim czasu roboczego koniecznym jest prowadzenie systematycznej, codziennej analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Analiza taka staje się jednym z najbardziej efektywnych środków w walce o oszczędność, powiększenie akumulacji, wykorzystanie rezerw kryjących się w każdym przedsiębiorstwie i pomaga wciągnąć szerokie rzesze mas pracujących do obrad nad uzyskanymi osiągnięciami i do opracowania kroków, mających na celu poprawę pracy przedsiębiorstwa.

Analiza działalności gospodarczej powinna — poza ilościową i jakościową charakterystyką pracy przedsiębiorstwa przy wykonaniu planu — zawierać również opracowanie przedsięwzięć, mających na celu poprawę pracy. „...trzeba, żeby ekonomiści, literaci, statystycy nie gadali o planie w ogólności, lecz szczegółowo badali wykonanie naszych planów, nasze błędy w wykonaniu, sposoby na-

prawienia tych błędów. Bez takiego badania jesteśmy ślepi¹⁾ — pisał Lenin w artykule swym „O jednolitym planie gospodarczym”.

Analiza taka nie jest prowadzona w większości naszych zakładów przemysłowych, co jest wielkim błędem, powodującym utrudnienie w znalezieniu dróg do doskonałej pracy przedsiębiorstwa.

Wracając do omawianych Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A 5, wypada zaznaczyć, że Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego nie tylko nie kierował właściwie pracą tych zakładów przez udzielanie wskazówek i wytycznych, lecz niejednokrotnie wydawał nieprzemyślane zarządzenia, stwarzające chaos i dezorganizujące pracę przedsiębiorstwa, jak np. zarządzenie o połączeniu dwóch, znajdujących się na przeciwległych krańcach Warszawy zakładów pracy, jakimi są: zakład A 51 (dawniej Marciniak, na Okęciu) i zakład A 52 (dawniej B-cia Borkowscy, na Grochowie). Połączenie obu tych zakładów pod wspólnym kierownictwem nie przyniosłoby znaczniejszej szkody, gdyby nie zalecenie prowadzenia wspólnej księgowości, co uniemożliwiło pracę zakładów tych na zasadach odrębnego rozrachunku gospodarczego i utrudniło kierownictwu zakładu A 52 (nie posiadającego pionu finansowo-rachunkowego) analizowanie własnej działalności. Dowodem tego jest fakt, że podczas gdy zakład A 51 wykonał w roku 1949 plan produkcyjny w 166%, zakład A 52 wykonał go jedynie w 120%. Gdyby posunięcia Centralnego Zarządu wydawane były po głębokim ich przemyśleniu przy udziale aktywów obydwóch zakładów pracy, nie trzeba by było usuwać obecnie błędów tego eksperymentu przez ponowne rozdzielenie zakładów, co ma nastąpić od roku 1951, przy czym już od 1 stycznia 1950 r. księgowość prowadzona jest w taki sposób, że koszty własne obydwóch zakładów są całkowicie wyodrębnione.

Jeśli idzie o wprowadzenie w omawianych zakładach nowoczesnych metod produkcji, to w kierunku tym nic omal nie zostało uczynione, gdyż — poza próbami montowania aparatury systemem potokowym w zakładzie A 52 — praca w obydwóch zakładach odbywa się dawnym sposobem pracy indywidualnej, przy czym nie pomyślano zupełnie o opracowaniu harmonogramów pracy i badaniu jej rytmiczności.

W zakresie uzyskania oszczędności pracy robotników i zużycia materiałów uczyniono pierwszy zasadniczy krok przez opracowanie technicznych norm pracy na podstawie chronometrażowego opisu dnia roboczego oraz opracowanie technicznych norm zużycia materiałów podstawowych. Jest to praca poważna i należy przyznać, że powinna przyczynić się do późniejszego uzyskania znaczniejszych oszczędności. Normy te są jednakże chwilowo jedynie normami teoretycznymi, gdyż nie przeprowadzono dotąd analizy porównawczej z rzeczywistym zużyciem materiałów, jak również nie zaprowadzono kontroli tego zużycia. Dopiero po wprowadzeniu rzeczywistej kontroli zużycia i stałej rewizji norm pra-

cy w miarę postępu technicznego i usprawnień racjonalizatorskich, można będzie mówić o właściwej akcji, mającej na celu oszczędności w tym zakresie.

Narady wytwórcze całej załogi i narady wytwórcze oddziałowe, które odbywają się w planowo ustalonych terminach, mają jako przedmiot swych obrad zagadnienia produkcyjne i techniczne. Jakkolwiek przynoszą one wielką korzyść przedsiębiorstwu wskutek udostępnienia szerokim rzeszom robotniczym bezpośredniego udziału w pracy przedsiębiorstwa, nie dają one tego efektu, jaki powinny przynieść, gdyż nie porusza się na nich spraw, wynikających z analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Jedno z czołowych zadań, jakim jest przyspieszenie obiegu środków obrotowych, nie jest w przedsiębiorstwie A 5 postawione na należyтым poziomie. Wprawdzie na skutek inicjatywy strony instytucji nadrzędnej pracownicy przedsiębiorstwa przyjęli na siebie zobowiązanie wyzwolenia części zamrożonych środków obrotowych (160 mln. zł) w drodze przyspieszenia ich obiegu, jednakże dla wykonania tego zobowiązania nie zostały udzielone przez Centralny Zarząd żadne wskazówki i wytyczne. Jak wynika z pobieżnej analizy bilansu i rachunku wyników przedsiębiorstwa za rok 1949, obieg środków obrotowych nie tylko nie został przyspieszony, ale nawet uległ pewnemu zwolnieniu.

Analizując pozycje bilansu, można stwierdzić, co następuje: Przy ustalonym przez władze nadrzędne normatywie zapasów materiałowych, wyrażającym się zapasem materiałów do wytwarzania na 120 dni, zapas ten na dzień 1 stycznia 1949 r. osiągnął równowartość 180.755 tys. zł, co odpowiada przy produkcji 1948 r. wartości 499,0 milionów złotych i przy ustaleniu, że materiały do wytwarzania stanowią 30% kosztu własnego produkcji, zapasowi tych materiałów na 437 dni. Ten sam zapas materiałów na dzień 1 stycznia 1950 r. wyniósł 372.529 tys. zł, co przy produkcji 1949 r. wartości 925,5 mil. zł i takim samym stosunku materiałów do wytwarzania, odpowiada zapasowi tych materiałów na 483 dni.

A więc nie tylko ustalony normatyw zapasów materiałowych został kilkakrotnie przekroczony, ale stan uległ w ciągu 1949 r. pewnemu pogorszeniu, gdyż zapas ten wzrósł o 10%.

Stan ten można wyjaśnić następującymi okolicznościami: Zakład napotyka na wielkie trudności w zaopatrywaniu się w surowce i materiały do wytwarzania i ze względu na niedotrzymywanie terminów dostaw ze strony dostawców, zmuszony jest jednorazowo sprowadzać większe zapasy materiałowe, aby nie narazić przedsiębiorstwa na przestoje, które mogłyby wynikać wskutek braku dostawy. Poza tym, w magazynach znajdują się większe ilości materiałów, pochodzących z dawnych remanentów, które są absolutnie nieprzydatne dla obecnej produkcji. Do sprawy upłynnienia tych zbędnych remanentów właściwe czynniki ani na szczeblu zakładu pracy, ani na szczeblu Centralnego Zarządu dotąd we właściwy sposób nie przystąpiły, ograniczając się do zarejestrowania konieczności upłynnienia tych remanentów.

¹⁾ Lenin, Dzieła, t. XXVI, str. 172 (wyd. ros. 3)

Zagadnienie zredukowania zapasów materiałowych do wysokości zaplanowanej należy rozwiązać drogą usprawnienia dostaw, zobowiązania państwowych dostawców do bezwzględnego dotrzymywania przyjętych na siebie terminów, w której to sprawie będzie mogła okazać wielką pomoc przyjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów o umowach gospodarczych i sankcjach, stosowanych na wypadek niedotrzymania terminu dostawy oraz w drodze bezwzględnego zbycia niepotrzebnie zalegających magazyny i zamrażających poważne środki obrotowe zbędnych nieużywanych remanentów. Jeśli natomiast ustalony przez władze nadrzędne normatyw zapasów materiałowych nie odpowiada rzeczywistym potrzebom przedsiębiorstwa, — należy po dokładnym przeanalizowaniu ich wysokości, wystąpić do właściwych czynników państwowych o rewizję tego normatywu.

Jak wynika z pozycji bilansowych, roboty w toku i wyroby półgotowe stanowiły na dzień 1 stycznia 1949 r. równowartość 102.102 tys. zł, co odpowiada czasokresowi 74 dni, a więc cykl produkcyjny w roku 1948 wynosił 74 dni. Na dzień 1 stycznia 1950 r. pozycja ta stanowi równowartość 131.727 tys. zł, czyli cykl produkcyjny, który w tym wypadku odpowiada czasokresowi 51 dni uległ poważnej redukcji, co należy zapisać na dobro działalności aktywu i załogi przedsiębiorstwa. Jeśli wziąć pod uwagę, że cykl ten ustalony został przez władze nadrzędne na 60 dni, to można stwierdzić, że na tym odcinku uzyskano poważne osiągnięcia.

Pozycja dłużników, ilustrująca czasokres inkasowania należności od odbiorców, odpowiada zarówno w roku 1948, jak i w roku 1949 45 dniom, a więc okresowi niewspółmiernie długiemu w stosunku do rzeczywistej konieczności. Na tym więc odcinku otwarte są dla administracji przedsiębiorstwa szerokie możliwości skrócenia tego okresu.

Stosunkowe zmniejszenie pozycji gotowych wyrobów na składzie wskazuje na poprawę pracy działu ekspedycji.

W sprawie wykonania zobowiązań wynikających z wprowadzonego systemu oszczędnościowego wydaje się trudnym do zrozumienia sprawozdanie Komisarza Oszczędnościowego, który ustalił osiągnięcie następujących oszczędności w ciągu 1949 r.: na materiałach 17,0 mil. zł, przy planowanych 5,3 mil. zł, na robociznie 72,5 mil. zł, przy planowanych 54,6 mil. zł, na pensjach 7,5 mil. zł, przy planowanych 4,5 mil. zł, i na energii 1,1 mil. zł przy planowanych 0,7 mil. zł.

Nie wiadomo, w jaki sposób oszczędności te zostały ustalone jeśli plan kosztów produkcji został

omal że we wszystkich pozycjach przekroczony, przy czym największe przekroczenia wykazują elementy kosztów, których wysokość może być najłatwiej przez administrację regulowana, jak: 1) koszty materiałów na cele ogólne, w skład których wchodzi również paliwo dla samochodów osobowych, materiały piśmienne i inne związane z administracją, 2) koszty ogólne, obejmujące — między innymi — koszty podróży, diety itp.

O ile przekroczenie kosztów robocizny i kosztów specjalnych, do których należą koszty opakowania, podatku obrotowego itp. można usprawiedliwić przekroczeniem planu produkcyjnego i związanym z tym zwiększeniem powyższych kosztów, to nie da się usprawiedliwić znacznego zwiększenia kosztów uposażenia personelu administracyjnego, gdyż liczba personelu administracyjnego nie powinna wzrastać proporcjonalnie do zwiększenia pracy robotników produkcyjnych. Nie sposób również wytłumaczyć poważnego zmniejszenia kosztów materiałów do wytwarzania wynoszącego około 16%, jeśli wziąć pod uwagę, że plan produkcyjny został o 43% przekroczony i w związku z tym powinno raczej mieć miejsce przekroczenie zaplanowanych ogólnych kosztów materiałów. Nie jest przecież do pomyślenia, aby oszczędności na materiałach mogły osiągnąć 59% tj. sumę zmniejszenia wydatków na materiały i przekroczenia planu produkcyjnego. W tym wypadku należy sądzić, że plan finansowy został wadliwie opracowany, co stanowi winę zarówno kierownictwa zakładu, jak i instytucji nadrzędnej, która powinna była przedstawić plan finansowy przeanalizować i odpowiednio skorygować.

Aby podkreślić również dodatnie strony działalności kierownictwa zakładu pracy należy stwierdzić, że przy zakładzie istnieje Klub Racjonalizatorów i Komisja Usprawnień, do których wpływa cały szereg pomysłów racjonalizatorskich, których realizacja przyczyniła się do udoskonalenia pracy działów produkcyjnych i wciągnęła szerokie rzesze robotnicze do udziału w pracy nad podniesieniem poziomu zakładu pracy pod względem wprowadzenia nowoczesnej techniki.

Przedstawiony tutaj przykład analizy działalności Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A 5 w Warszawie powinien pomóc innym przedsiębiorstwom przemysłowym do wprowadzenia wszelkiego rodzaju usprawnień i udoskonaleń w ich pracy produkcyjnej i organizacyjnej przede wszystkim na podstawie wnikliwej i głębokiej analizy własnej działalności gospodarczej, prowadzonej stale, codziennie, systematycznie.

**Inicjatywa przodującego górnika Polski, Markiewki,
wprowadza współzawodnictwo pracy na nowy, wyższy poziom**

JANINA FIHELOWA

Spółdzielczość pracy — postępową formą drobnej wytwórczości

SPÓŁDZIELCZOŚĆ pracy w Polsce ludowej jest jednym z czynników, kształtujących nowe formy ustroju gospodarczego. Od właściwego jej rozwoju w dużej mierze zależy przebieg procesu pełnego uspołecznienia aparatu wytwórczości i wymiany. Gospodarka drobnotowarowa, pozostawiona sama sobie, jak stwierdził Lenin, rodzi żywiołowo z dnia na dzień kapitalizm. Gospodarka drobnotowarowa w Polsce skupia znaczną większość ludności, zdolnej do pracy na wsi i w mieście. W procesie uspołecznienia gospodarki drobnotowarowej podstawowym zadaniem spółdzielczości jest odwrócenie rozwoju drobnej wytwórczości od żywiołowego procesu narastania kapitalizmu i stworzenie jej warunków przejścia na tory gospodarki socjalistycznej.

W dziedzinie uspołecznienia drobnej wytwórczości w mieście główne zadania powinna spełnić spółdzielczość pracy, która w chwili obecnej skupia już ponad 105 tys. drobnych wytwórców, zatrudnionych w spółdzielniach, które zorganizowane są w centrale spółdzielcze.

Największa z central — Związek Spółdzielni Pracy — powstała z połączenia w grudniu 1949 r. Centrali Spółdzielni Pracy z Centralą Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”. Centrala obecna zrzesza spółdzielnie różnych branż, zarówno usługowe jak i wytwórcze. Osiągnięcia Centrali są znaczne, a produkcja zwiększającej się stale ilości podległych zakładów rośnie z miesiąca na miesiąc. Spółdzielczość pracy w ub. r. wniosła do puli ogólnopństwowej 15% masy towarowej artykułów przemysłowych, przeznaczonych do konsumpcji krajowej. Przeważająca część tego wkładu to produkcja spółdzielni, zorganizowanych w Związku Spółdzielni Pracy. Wciąż rosną kadry spółdzielców, wzrasta się wydajność pracy; udało się ostatecznie wyeliminować zamaskowane spółki kapitalistyczne, ukrywające się pod płaszczykiem zakładów spółdzielczych. Istnieją jednak w spółdzielczości pracy również niedociągnięcia natury zasadniczej, godzące w zasady ruchu spółdzielczego.

Poważnym i bardzo rozpowszechnionym mankamentem spółdzielczości pracy jest duży odsetek, wśród załóg zakładów, pracowników najemnych. Świadczy to, że aktyw ruchu spółdzielczego nie przywiązuje wagi do wychowawczej roli spółdzielczości. Czy można mówić o wpływie ideologicznym na szerszy ogół drobnych wytwórców, pozostających poza zasięgiem spółdzielczości, skoro w samych spółdzielniach pracy jest tak wielu niezainteresowanych spółdzielczą formą wytwórczości?

Spółdzielnia pracy metalowców „Nysa” produkuje głównie piasty do rowerów, żelazka elektryczne i odznaki związkowe. W chwili gdy znajdujemy się na terenie zakładu, zatrudnia on około 166 pracowników, w tym 36 członków spółdzielni, 50 kandydatów i aż 80 pracowników najemnych. Ten stan, chociaż, jak twierdzi kierownictwo, przejściowy — godzi w społeczny charakter spółdzielni. Nie jest to zresztą zjawisko odosobnione. Przeciętnie 25 procent zatrudnionych w spółdzielniach pracy stanowią pracownicy najemni. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie czyni się wysiłków, zmierzających do wciągnięcia tych ludzi do pracy spółdzielczej. Za interesowanie załogi „Nysy” w spółdzielczym charakterze zakładu jest niewielkie. Element tu pracujący — to typowi robotnicy fabryczni, którzy równie dobrze czuć się będą w przemyśle kluczowym. Zakład wykonuje prawie wyłącznie zamówienia państwowe, nie bazuje swej produkcji na surowcu odpadkowym; należałoby więc raczej zaliczyć go do państwowego przemysłu miejscowego. Pozwoliłoby to na bardziej radykalne likwidowanie przestojów maszyn, wykorzystanie urządzeń obecnie nie mających zastosowania w produkcji lub też przekazanie ich do innych zakładów.

W branży metalowej spółdzielczość pracy powinna położyć większy nacisk na organizowanie punktów usługowych, których w chwili obecnej odczuwa się dotkliwy brak. Z naprawą zamka, maszyny do pisania, rowerów, konsument musi zwracać się do prywatnego przedsiębiorcy, który często nie wzbudza zaufania, a z zasady wykorzystuje sytuację. Zupełny brak lub zbyt mała ilość spółdzielczych punktów usługowych daje się odczuć także w innych branżach.

Spółdzielnią również raczej o charakterze państwowego zakładu jest Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego w Łodzi. Zatrudnia ona ponad 600 osób, produkuje z materiałów o pełnym matrażu, znajduje się w ośrodku przemysłowym. Nie realizuje więc takich zadań stawianych spółdzielczości pracy, jak wykorzystanie surowców odpadkowych, uzupełnianie wytwórczości państwowej, podnoszenie poziomu gospodarczego okręgów słabo uprzemysłowionych.

Również zakładem branży konfekcyjnej jest spółdzielnia „Miś”, wytwarzająca konfekcję dziecięcą. Produkcję jej stanowią głównie ubranka dziecięce różnych rodzajów, wytwarzane z resztek materiałów — odpadków państwowej produkcji odzieżowej. Zakład mógłby uchodzić za typowy dla spółdzielczości pracy, gdyby nie fakt, że około połowa pra-

cownic zatrudniona jest chałupniczo poza warsztatem. Taki stan rzeczy nie pozwala na realizowanie podstawowej zasady spółdzielczości wytwórczej, jaką jest kooperacja i utrudnia np. organizowanie współzawodnictwa, będącego dźwignią wydajności pracy. Kierownictwo nie może zaradzić złu — na przeszkodzie stoją warunki lokalowe. Spółdzielnia w kilku ciemnych pokojach nie może pomieścić całej załogi.

Brak odpowiednich pomieszczeń i związane z tym ściśle korzystanie z chałupniczych form produkcji jest zjawiskiem powszechnym w spółdzielczości pracy; występuje ono szczególnie ostro na terenie Warszawy. A jednak, mimo wielkich potrzeb lokalowych, spółdzielczość pracy — jak zresztą i pozostałe pioniry spółdzielczości — w r. ub. nie wykonały planu inwestycyjnego. Między innymi placówki podległe Centrali Spółdzielni Pracy wykonały swój plan inwestycyjny zaledwie w 75%. Taki stan rzeczy wpływa ujemnie na rozwój spółdzielczości pracy oraz na wydajność jej aparatu.

Prowadzona przez Centralę Rzemieśniczą akcja uspołecznienia drobnych zakładów rzemieślniczych powoduje pewną dwutorowość działalności w tej dziedzinie, zwłaszcza od momentu, gdy instytucja ta w końcu ub. r. rozpoczęła organizowanie rzemieślniczych spółdzielni pracy.

Centrala Rzemieśnicza od chwili powstania do początku roku 1948 obejmowała swą działalnością tylko dystrybucję surowców dla rzemiosła. Miało to na celu uporządkowanie rynku i stworzenie dla rzemiosła jednego źródła zaopatrzenia w artykuły reglamentowane, nie dało jednak jeszcze stałych podstaw do uspołecznienia wytwórczości rzemieślniczej. Sama bowiem dystrybucja bez możliwości kontrolowania faktycznego zużycia przydzielanych surowców oraz kalkulacji cen, pozostawiała zbyt wielkie luki organizacyjne w zakresie wytwórczości i usług rzemieślniczych. Zmusiło to Centralę Rzemieśniczą do przestawienia się w ciągu roku 1948 na produkcję nakładczą, czyli tzw. transakcje związane, pozwalające na kontakt rzemieślnika z dystrybutorem uspołecznionym. Kierowało to produkcję rzemieślniczą do handlu uspołecznionego oraz hamowało przenikanie surowców reglamentowanych na czarny rynek. Jednakże dopiero przejście na początku ub. r. na wyłączną współpracę z nowo organizowanymi rzemieślniczymi spółdzielniami pomocniczymi stanowiło dla Centrali Rzemieśniczej pierwszy etap na drodze, w kierunku uspołecznienia rzemiosła indywidualnego.

ZDZISŁAW DOMAŃSKI

Po reorganizacji struktury spółdzielczości

REORGANIZACJA strukturalna Związku Spółdzielni Pracy dobiega końca. Z 74 przewidzianych związków branżowych do chwili obecnej zdołano zorganizować ok. 70 spółdzielni pracy, obejmujących spółdzielnie wytwórcze, usługowe, budowlane i rybackie. Zagadnienie spółdzielni spedycyjno-przewozowych ze względu na ich odrębną specyfi-

Zapoczątkowana przez Centralę Rzemieśniczą pod koniec 1949 r. akcja zakładania spółdzielni rzemieślniczych o wyższym poziomie organizacyjnym — spółdzielni pracy — stworzyła wielotorowość w tej dziedzinie, gdyż pokrywała się z prowadzoną od dawna działalnością innych central spółdzielczych. Poczynania Centrali Rzemieśniczej przy zakładaniu rzemieślniczych spółdzielni pracy zarówno o charakterze wytwórczym jak i usługowym dublowały zwłaszcza działalność prowadzoną przez Związek Spółdzielni Pracy, bowiem Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz Centrala Spółdzielni Inwalidzkich mają swój specyficzny charakter. Obecnie wytworzył się taki stan, że niektóre typowe rzemieślnicze spółdzielnie stołarskie, krawieckie czy szewskie podlegają Związkowi Spółdzielni Pracy, inne zaś, również mające charakter rzemieślniczy, pozostają pod zwierzchnictwem Centrali Rzemieśniczej. W chwili obecnej wydaje się konieczne wytyczenie zasięgu działalności obu Central.

Uwagi odcinkowe, jakie nasuwają się z obserwacji działalności spółdzielni pracy, nie mogą dać obrazu całego wysiłku i trudności, na jakie napotyka masowo przechodząca na uspołecznione formy wytwórczość drobnotowarowa w mieście. Spółdzielczość pracy ma za sobą już duże osiągnięcia, wiele pozostało do zrobienia. Około pół miliona rzemieślników i chałupników pozostaje jeszcze poza zasięgiem nowych form organizacji.

Minister Jędrzychowski w swym przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 kwietnia br., omawiając zasadnicze zagadnienia, związane z planem na rok 1950, zwrócił uwagę, że nowym momentem w planie jest zadanie szybkiego rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego. Podczas gdy wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu państwowego wzrośnie o 17,7%, wartość produkcji drobnego przemysłu socjalistycznego w ciągu roku bieżącego wzrośnie o 66,7%. Jest to więc wskaźnik, którego osiągnięcie może być zrealizowane przy wydatnym udziale spółdzielczości pracy.

Spółdzielczość pracy obok wyteżonej działalności zmierzającej do ciągłego powiększania zasięgu wpływów, winna ciągle doskonalić metody pracy i organizację wytwórczości w swych zakładach, kształtować profil produkcyjny pod kątem uzupełnienia potrzeb przemysłu państwowego i szerokich rzesz ludności oraz szukać domeny swej działalności w okęgach słabo uprzemysłowionych, posiadających niewykorzystane dotąd rezerwy rąk do pracy i bazy surowcowe.

kę oraz zadania, do których należeć będzie między innymi obsługa wozów nietypowych wymagać będzie odrębnych studiów i rozwiązań.

Obecna organizacja spółdzielczości pracy jest następstwem i naturalną konsekwencją reorganizacji ruchu spółdzielczego, dokonanej w 1948 r. Reorganizacja ta nie tylko połączyła odrębne Centrale

Gospodarcze, jak Centralę Zjednoczonych Spółdzielni Przemysłowych, Centralę Gospodarczą Spółdzielni Pracy i Spółdzielni Wytwórczych, Centralę Spółdzielni Spedycyjno-Przewozowych, ale nadała również nowopowstałej Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” uprawnienia rewizyjno - instrukcyjne. Uregulowano również sprawę przynależności spółdzielni do Centrali, stworzono istotne warunki dyspozycyjności Centrali wobec spółdzielni. Jednakże organizacja ta nie przyniosła jeszcze pełnej unifikacji, gdyż nie doprowadziła do utworzenia jednej centrali dla spółdzielczości pracy.

Okres, jaki dzieli nas od reform 1948, wykorzystały obie Centrale tj. CSP i CSW „Solidarność” na przeprowadzenie w spółdzielniach akcji weryfikacyjnej, włączenie spółdzielni do Narodowego Planu Gospodarczego, ostateczne sprecyzowanie zadań i roli spółdzielczości pracy, ustalenie profilu gospodarczego, wzmocnienie dyspozycyjności spółdzielni wobec Centrali. Stworzone zostały warunki do szerokiego rozwoju, opartego o oddolną inicjatywę i oddolne potrzeby zrzeszonych spółdzielni. Aparat Centrali z oddolnie nominowanym kierownictwem oddziałów, które obejmowały wszystkie branże i rodzaje spółdzielni nie mógł w dostatecznym stopniu wypełnić nowych zadań. Pierwotna struktura organizacyjna była czynnikiem hamującym rozwój i nie pozwalającym na odpowiednie ściśle powiązanie z terenem i jego potrzebami. Dlatego też aktyw spółdzielczy na Zjeździe Delegatów nie tylko uchwalił połączenie obu Centrali, ale zatwierdził projekty organizacji strukturalnej w oparciu o wypróbowane w Związku Radzieckim wzory związków branżowych.

Związek branżowy zgodnie ze statutem i opracowanym zakresem działania oraz wewnętrzną strukturą organizacyjną, powołany jest do organizowania, doskonalenia, koordynowania i nadzorowania działalności zrzeszonych w nim spółdzielni. Do obowiązków związku branżowego należy również zaspakajanie potrzeb spółdzielni w dziedzinie produkcji, usług, szkolenia zawodowego oraz pracy kulturalno-oświatowej. Cel ten związek branżowy realizuje według wytycznych i zgodnie z zarządzeniami Centrali w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

W zakresie planowania związki branżowe opracowują zbiorcze plany zrzeszonych spółdzielni; w zakresie produkcji opracowują rozdzielniki zaopatrzenia w surowce, sprzęt i maszyny, udzielają pomocy technicznej i organizacyjnej, prowadzą pomocnicze zakłady wytwórcze i usługowe oraz organizują zbył. W zakresie organizacji do zadań związków branżowych należy tworzenie nowych spółdzielni, sprawowanie opieki i nadzoru, czuwanie nad właściwą obsadą odpowiedzialnych stanowisk w zrzeszonych spółdzielniach, w razie konieczności wnioskowanie o zawieszenie członków zarządów spółdzielni oraz współdziałanie przy szkoleniu kadr i popieranie współzawodnictwa pracy.

Oddziałom ZSP w terenie pozostanie jedynie ogólna koordynacja działalności związków branżowych, nadzór rewizyjny, administracja funduszy zleconych i akcja szkolenia kadr.

Związek branżowy, obejmujący swym zasięgiem zasadniczo teren jednego województwa, będzie ściśle z tym terenem powiązany i wyspecjalizowany w zakresie rozwiązywania jednorodnych zagadnień. Zarząd oddolnie wybierany związany z życiem spółdzielni, dawać będzie dostateczną gwarancję ścisłego powiązania z życiem terenu i jego potrzebami.

Zbliżenie związków branżowych do terenu i jego potrzeb, nadanie uprawnień w zakresie zatwierdzania planów gospodarczych przy jednoczesnym wyspecjalizowaniu branżowym, pozwoli na takie nastawienie profilu produkcyjnego lub usługowego, jaki będzie niezbędny dla zaopatrzenia przede wszystkim miejscowego rynku. Umożliwi to również dostosowanie profilu produkcji i usług spółdzielni dla potrzeb państwowych zakładów przemysłowych. Tworzenie biur przyjmujących zamówienia, których wykonanie przekazane będzie spółdzielniom jest jedną z najlepszych metod dostosowania wytwórczości spółdzielni do zadań spółdzielczości pracy.

Utworzenie spółdzielczej Organizacji Zbytu Drobnej Wytwórczości „Spółnota Pracy” na bazie dawnej „Spółnoty” uwolni Związek Branżowy i spółdzielnie od troski o zbył produkcji towarowej i pozwoli na całkowite skoncentrowanie uwagi na zagadnieniach wytwórczości i zaopatrzenia.

Oparcie związków branżowych o budżet, pokrywany ze składek zrzeszonych spółdzielni uwalnia związki od konieczności prowadzenia własnej działalności gospodarczej i pozwoli na pełną realizację nałożonych zadań.

Reasumując należy stwierdzić, że zarówno powiązanie spółdzielni i związków branżowych z terenem i jego potrzebami jak i skoncentrowanie uwagi na samej produkcji, objęcie opieką i nadzorem wszystkich spółdzielni jest istotnym celem i sensem dokonanej reorganizacji. Związki Branżowe w zakresie operatywnych zagadnień gospodarczych, zaopatrzenia surowcowego itd. utrzymywać będą bezpośredni kontakt z Centralą Związku Spółdzielni Pracy; w zakresie zagadnień ekonomicznych, planowania, kadr, szkolenia, rewizji — przez oddziały wojewódzkie. Sądzić należy, że w miarę krzepnięcia organizacyjnego związków branżowych, rola oddziałów będzie coraz bardziej malała. Już teraz należy dbać jednak o to, aby oddziały wojewódzkie nie ulegały funkcjonalizmowi i nie rozwijały nadmiernie swego aparatu i działalności.

Zmienić się muszą także metody, styl i zakres pracy centrali Związku Spółdzielni Pracy szczególnie Wydziału Organizacji Produkcji i Usług oraz Wydziału Ekonomiczno-Finansowego. Przejście na budżet i likwidacja działalności gospodarczej, rozdział kredytów na związki branżowe, ograniczy rolę Wydziału Ekonomiczno-Finansowego do funkcji administratora funduszy zleconych, inkasenta składek lustracyjnych oraz instruktora i inspektora finansowo-rachunkowego związków branżowych, pośrednika w przekazywaniu postulatów terenu, przesyłanych przez związki branżowe w zakresie współpracy z bankami finansującymi. Likwidacja własnej działalności nakładczej związków branżowych, sprawować będzie rolę Wydziału Organizacji Produkcji i Usług do roli organizatora techniczno-ekonomicznego, inspektora kontroli produkcji technicznej, wła-

dzy kierowniczej i nadrzędnej, ustalającej i zatwierdzającej normatywy techniczno-ekonomiczne procesu produkcyjnego w spółdzielniach.

Reorganizacja struktury Związku Spółdzielni Pracy zbiega się z utworzeniem Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości i likwidacją Izb Przemysłowo-Handlowych. W ten sposób utworzony zostaje naczelný gestor i koordynator dla spraw gospodarki drobnej wytwórczości, w której spółdzielczość pracy zrzeszona w Związku Spółdzielni Pracy odgrywa już dość poważną rolę.

Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości będzie koordynował działalność zarówno Związku Spółdzielni Pracy jak i Centrali Spółdzielni Inwalidów, Centrali Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz Centrali Rzemieślniczej, jak również prywatnej wytwórczości.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę postępu uspołecznienia gospodarki drobnotowarowej, największy dynamizm rozwojowy wykaże spółdzielczość zrzeszona w ZSP.

Nowa organizacja, oparta o system dwustopniowy w zakresie zagadnień gospodarczych i trzystopniowy w pozostałych dziedzinach, nie likwiduje samorządu gospodarczego, właściwego ruchowi spółdzielczemu. Wyrazem tego samorządu jest wybieralność zarządów związków branżowych przez zjazdy delegatów

spółdzielni, którzy wybierani są na walnych zgromadzeniach w samych spółdzielniach.

Na szczeblu oddziałów wojewódzkich Związku Spółdzielni Pracy czynnik doradczy i samorząd spółdzielczy reprezentują Rady Okręgowe, składające się z przewodniczących Zarządów i Komisji Rewizyjnych związków branżowych oraz kierowników oddziałów Związku. Organem doradczym, reprezentującym pion branżowy wobec zarządu centrali pozostaną nadal komisje branżowe, które nie posiadają żadnych kompetencji w zakresie decyzji, spełniają tylko rolę doradczą i opiniotwórczą.

Rada Nadzorcza wybierana przez zjazd delegatów spółdzielni działa w ramach statutowych kompetencji rad nadzorczych. Samorząd spółdzielni pracy ma tę cechę specyficzną, że jest jednocześnie samorządem samych wytwórców. Obecnie samorząd ten na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim w samych spółdzielniach powinien być uaktywizowany zgodnie z uchwałami Naczelnej Rady Spółdzielczej i wytycznymi zarządu Centralnego Związku Spółdzielni oraz nowymi projektami wzorcowych statutów spółdzielni pracy.

Reasumując należy stwierdzić, że spółdzielczość pracy do planu 6-letniego wchodzi z nową postępową strukturą, wiążącą ją ściśle z terenem i jego potrzebami, strukturą koncentrującą uwagę na zagadnieniach produkcji, zachowującą i aktywizującą działalność samorządu wytwórców-spółdzielców.

Przed otwarciem XXIII M. T. P.

TEGOROCZNE Międzynarodowe Targi Poznańskie organizowane są po raz dwudziesty trzeci.

Na czoło zagadnień problemowych XXIII M. T. P. wysuwa się tendencja podsumowania wyników zwycięsko i przedterminowo wykonanego Planu Trzyletniego, oraz rzucenia perspektywy — w bardzo ogólnej formie — Planu Sześcioletniego.

Pomimo to jednak Targi nie utracą swego charakteru handlowo-targowego gdyż towar-eksponat będzie miał bezwzględne pierwszeństwo przed problemową stroną Targów, a także przed ich zagadnieniami architektoniczno-plastycznymi.

Nie znaczy to, że tegoroczne Targi będą miały gorszą oprawę artystyczną, niż w latach ubiegłych. Przy zachowaniu wymogów architektoniczno-plastycznych — znacznie bardziej niż w latach poprzednich uwypuklone będzie znaczenie towaru. Poprzez szeroki wachlarz towarowy i poprzez wykazanie poprawy jakości towaru zostaną dobitnie unaocznione wyniki Planu Trzyletniego.

Różnorodność towaru, wysoka jakość oraz nowości produkcyjne, — pokazane w poszczególnych działach produkcji, — powinny zwiedzającym mówić więcej o Planie Trzyletnim niż plansze, wykresy i statystyki. Te ostatnie natomiast będą przedstawiały problematykę Planu Sześcioletniego, ściśle związaną z jego realizacją, — a więc zagadnienia gospodarcze, socjalne, stosunek człowieka do pracy w ustroju socjalistycznym i inne.

W całości XXIII M. T. P. mają mobilizować opinie publiczną Polski do solidarnego współzawodnictwa w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego.

Dlatego w tegorocznych targach reprezentowane będą wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a więc nie tylko przemysł, ale także rolnictwo, którego eksponaty — poza produktami konsumcyjnymi, znajdującymi się na stoiskach odnośnych Central Handlowych — przedstawione będą w specjalnym pawilonie problemowym.

W tym roku wystąpi również budownictwo w odpowiednim pawilonie problemowym, obrazującym osiągnięcia budownictwa i perspektywy dalszego jego rozwoju. Ujęte tu będą wszystkie jego działy, a więc zarówno budownictwo mieszkaniowe, jak i przemysłowe i administracyjne.

Eksponaty targowe wystawione będą w następujących grupach branżowych: 1. górnictwo i energetyka, 2. przemysł hutniczy, 3. metalowy, 4. elektrotechniczny, 5. motoryzacyjny, 6. chemiczny i farmaceutyczny, 7. mineralny, ceramiczno-budowlany i szklarski, 8. grupa problemowo-rolna, 9. przemysł rolniczo-spożywczy, 10. włókienniczy, 11. odzieżowy, 12. skórzaný, 13. papierniczy, 14. grupa problemowa Ministerstwa Leśnictwa, 15. przemysł drzewny, 16. grupa kultury i sztuki, 17. grupa rzemiosła i drobnej wytwórczości oraz przemysłu ludowego i artystycznego, 18. grupa usług i transportu, oraz 19. grupa budownictwa.

Grupa rzemiosła i drobnej wytwórczości oraz przemysłu ludowego i artystycznego posiada swój specyficzny charakter, dlatego też rozpada się na cztery wielobranżowe podgrupy: rzemiosła uspołecznione (Centrala Rzemieślnicza), rzemiosła indywidualnego (Związek Izb Rzemieślniczych i Cechy), spółdzielczości inwalidzkiej, (Centrala Spółdzielni Inwalidzkich) oraz przemysłu

ludowego i artystycznego, (Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego).

W części kiermaszowej Targów odbywać się będzie sprzedaż produktów żywnościowych i przemysłowych produkcji polskiej i zagranicznej.

Poprzez branżowe ujęcie ekspozycji uzyska się „wysunięcie towaru przed wystawcę”, a to w celu zaznajomienia zagranicy z naszą strukturą gospodarczą i celem zapoznania naszych fachowców z osiągnięciami produkcji zagranicznej, — szczególnie ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej.

Zestawienie obok siebie produkcji różnych gałęzi przemysłu i różnych zakładów produkcyjnych stwarza nowy bodziec do dalszego współzawodnictwa — zwłaszcza w zakresie podniesienia jakości produkowanych towarów. Tegoroczne Targi Poznańskie poszły również nową drogą w zakresie prac przygotowawczych i wykonawczych. Stworzono szereg nowych organów kolektywnych, które zbiorowo ustalają wszystkie sprawy związane z Targami.

Sektor uspołeczniony wykona w tym roku prawie całość projektów i budów — (w zeszłym roku tylko 40%) a wszystkie prace realizacyjne na Targach objęte są akcją współzawodnictwa pracy, zamierzającą przede wszystkim do terminowego przygotowania XXIII M. T. P.

* * *

Jeśli idzie o szczegółowe rozplanowanie ekspozycji krajowej —, opiera się ono na następujących zasadach:

1. Grupy branżowe skupiają przemysł państwowy, spółdzielczy, miejscowy i prywatny; — rzemiosło wystawia w osobnej hali;
2. charakter targowy XXIII M. T. P. ujawnia się okazywaniem branżowo pełnego asortymentu towarów eksportowanych i powierzeniem Centralom Handlu Zagr. funkcji gospodarzy na stoiskach branżowych;
3. XXIII M. T. P. uwypuklają eksportowane artykuły rolniczo-spożywcze i wzrost możliwości polskich przedsiębiorstw usługowych w obrocie międzynarodowym;
4. podstawą Targów jest ekspozycja, natomiast ekspozycja problemowa tworzy tło i podbudowę;
5. zebranie nowości produkcyjnych w każdej branży na wydzielonych stoiskach;
6. XXIII M. T. P. mają unaoczniać dążenia do ulepszenia jakości produkcji — jako jedno z haseł Planu Sześcioletniego.

Całość ekspozycji daje się zatem rozbić na trzy zasadnicze działy:

- I. Dział Targowy, — obejmujący właściwe Targi.
- II. Dział Problemowo-Dydaktyczny, — przedstawiający problemy gospodarki uspołecznionej i jej perspektywy rozwojowe, a stanowiący zarazem tło i oprawę ideową poszczególnych stoisk i całych Targów.
- III. Park Targowy, — stanowiący przedłużenie i urozmaicenie Działu Targowego, a obejmujący usługi kulturalne i rekreacyjne i sprzedaż detaliczną.

Powierzchniowo XXIII M. T. P. osiągnęły (w budynkach krytych 44,4 tys. m² (1947 — 20 tys.), co zaś dotyczy powierzchni ogólnej — osiągnęła ona cyfrę 290 tys. m² (1947 — 50 tys.) przez włączenie Parku Wilsona do M. T. P. Na obszarze tym czynne będą 74 pawilony i kioski sprzedaży detalicznej.

Planuje się, że ilość zwiedzających przekroczy milion osób, przy czym dla dydaktycznego wykorzystania Targów przystąpiono do planowego zorganizowania wycieczek dla racjonalizatorów, nowatorów i przodowników pracy, wybranych przez C. R. Z. Z., — „aktywistów wiejskich, uczniów szkół rolniczych, członków wiejskich spółdzielni produkcyjnych i około 50 tys. uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Nie należy jednak zapominać, że M. T. P. były, są i pozostaną targami międzynarodowymi. Międzynarodowy charakter Targów utrzymuje się nie tylko przez udział obcych krajów, lecz także w polityce wystawienniczej, a to poprzez okazanie pełnego asortymentu targowego. Tym samym Targi przyczyniają się do pogłębienia stosunków z zagranicą, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej. Zawsze bowiem mimo bliskich i wszechstronnych stosunków gospodarczych — istnieją pewne produkty, o których się nie zawsze wie, że można je u nas nabyć. Dotyczy to zwłaszcza towarów drobniejszych. Odwrotnie — wystawienie produkcji innych krajów może nam przynieść wiadomość o nowych artykułach tam produkowanych, o których my nie wiemy.

Dla krajów kapitalistycznych Targi mają być świadectwem korzyści, jakie zagranica może odnieść z obrotu handlowego z Polską. Przez pełny asortyment towarowy ujawnione będą rosnące możliwości eksportu polskiego, opierające się na wzroście naszej produkcji, — zaś poprzez perspektywy Planu Sześcioletniego przedstawi się Polskę, jako rosnącego konsumenta surowców i artykułów inwestycyjnych, oraz jako producenta coraz szerszego wachlarza artykułów przemysłowych.

Od polityki tych krajów od ich umiejętności odierwania się od hasel dyskryminacji i momentów politycznej walki wprowadzonej do handlu międzynarodowego, zależy, — czy i w jakim stopniu będą te kraje mogły korzystać w obrocie międzynarodowym z rosnących możliwości eksportowych i rosnących zapotrzebowań importowych Polski.

M. T. P., wyrażając siłę gospodarczą Polski Ludowej, stanowiącą gwarancję jej niezależności, będą także dokumentować niezłomną tendencję pokojowej polityki naszego kraju.

Udział w XXIII M. T. P. zgłosiły: Związek Radziecki — ca 8 tys. m² powierzchni krytej i otwartej, Czechosłowacja — ca 2 tys. m². Bułgaria, Rumunia, Węgry, Niemiecka Republ. Demokr. Z państw kapitalistycznych wystawiają: Austria, Włochy, Holandia, Szwecja, a firmy prywatne reprezentować będą: Belgię, Danię, Szwajcarię, W. Brytanię, Norwegię i Francję.

Najwięcej zainteresowania budzić będzie Wieża Górnośląska, mieszcząca ekspozyty Związku Radzieckiego. Ogromne to stoisko pokaże część olbrzymiego wachlarza produkcji przemysłowej pierwszego socjalistycznego państwa świata. Wyroby radzieckie mogą najlepiej ocenić fachowcy, niemniej dla każdego stanowią one wyraz wielkich zamierzeń i wielkich osiągnięć, możliwych jedynie w społeczeństwie socjalistycznym.

Ekspozycje Państw Demokracji Ludowej stanowiąc będą równocześnie przegląd osiągnięć na drodze szlachetnego współzawodnictwa w budowaniu socjalizmu, pozwolą wykorzystać wzajemne doświadczenia i zacieśnić współpracę gospodarczą, pozwolą także porównać nasze wyniki z rezultatami bezplanowej gospodarki kapitalistycznej, reprezentowanej również na Targach.

XXIII M.T.P. — zwłaszcza stoisko Związku Radzieckiego — stanowić będzie rzeczowy dowód zwycięstwa nauki Marksa — Lenina — Stalina, przez której praktyczne zastosowanie możliwe było rewolucyjne i świadome przeobrażenie oblicza kraju.

Olbrzymie osiągnięcia, olbrzymi rozmach twórczy i olbrzymie perspektywy dalszego rozwoju, zobrazowane na M.T.P. przekonują z nieodpartą siłą, że aktywność naszej bezkryzysowej gospodarki planowej będzie się stale zwiększać i nigdy nie utraci swej siły rozwojowej.

Przedstawiony na XXIII M.T.P. owoc pracy rąk i mózgów naszych robotników i budowniczych utwierdzi nas wszystkich — a zwłaszcza tych, których dziełem jest dorobek prezentowany na Targach, bo Targi wiedzą szerokie rzesze pracujących — w przekonaniu, że cegielka po cegielce, dom po domu, fabryka po fabryce realizuje się wielki gmach dobrobytu [wszystkich ludzi pracy — gmach Polski Socjalistycznej.

Henryk Tomiczek.

LEON SIENNICKI

Przyczynki do oceny gospodarki narodowej Francji

OCENA aktualna wyników francuskiej gospodarki narodowej za rok 1949 może być przeprowadzona tylko w oparciu o niepełne materiały statystyczne. Urzędowe dane, opracowane i publikowane przez francuski Instytut Statystyki i Badań Ekonomicznych, ukazują się z dużym opóźnieniem i nie obejmują pełnego czasokresu sprawozdawczego. Tak np. nr 6 z 1949 roku czasopisma *Etudes et Conjoncture* wyszedł w druku dopiero z końcem lutego 1950 r. i zawiera dane fragmentaryczne, przeważnie za 11 miesięcy ubiegłego roku. Wymieniony Instytut podlega bezpośrednio francuskiemu Ministerstwu Finansów i Spraw Ekonomicznych, toteż opóźnienie oficjalnych publikacji oraz ujmowanie materiału sprawozdawczego za okres niepełnego roku może tylko świadczyć o wyraźnej niechęci czynników rządowych do terminowego informowania francuskiej opinii publicznej o stanie faktycznym gospodarki krajowej.

Szczegółowa dyskusja, przeprowadzona we francuskim Zgromadzeniu Narodowym podczas debaty nad budżetem na rok 1950, rzuciła snop światła na różne odcinki gospodarki francuskiej i równocześnie wykazała, że rząd Bidault-Moch'a unikał za wszelką cenę wniesienia na platformę parlamentarną problematyki gospodarczej Francji. Dominowała tu obawa z jednej strony przed ujawnieniem chronicznych i nieuleczalnych schorzeń rozkładającego się systemu kapitalistycznego, z drugiej zaś strony — obawa przed obiektywną oceną następstw planu Marshalla.

Marshallizacja Francji bierze swój początek od chwili wyeliminowania komunistów francuskich z rządu Ramadier'a. Procesowi marshallizacji Francji towarzyszy nieustannie objaw niemocy wszystkich następnych rządów francuskich; niemocy, wyrażającej się m. in. w fakcie niemożności sformułowania i ustalenia programu gospodarczego. Brak zarówno perspektywicznej, jak i choćby krótkofalowej polityki gospodarczej, uwzględniającej istotne potrzeby mas pracujących, stał się zasadniczą cechą ogólnej polityki rządów burżuazji we Francji. W kraju tym, na gruncie ogólnego kryzysu kapitalizmu, gospodarka narodowa drepce na miejscu, balansując w swych założeniach teoretycznych od tzw. diriżyzmu do narzućanej z zewnątrz fikcji liberalizmu.

* * *

Rok 1949 zakończył się dla gospodarki francuskiej znacznie gorzej, niż zapowiadały horoskopy ekonomistów burżuazyjnych. Oczekiwana konsolidacja nie nastąpiła. Świadczy o tym m. in. mocno naciągany wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej. Podstawę tego wskaźnika, jak wiadomo, stanowią wyniki kryzysowego dla Francji roku 1938.

Dlaczego kryzysowego?

Dlatego kryzysowego, że pod koniec 1938 roku Francja liczyła okragło 444 tys. zarejestrowanych bezrobotnych i że wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej we Francji przy podstawie 100 dla 1929 roku obniżył się w 1938 roku do 82.

Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej na rok 1949 ustalono w prowizorycznych obliczeniach na 120.

Wskaźniki dla poszczególnych miesięcy 1949 roku wykazują w początkowych miesiącach roku kalendarzowego dość prawidłowy wzrost produkcji, po czym w połowie roku następuje załamanie i gwałtowny spadek w III-im kwartale.

Spadek ten usiłowano naiwnie tłumaczyć we Francji ograniczeniem produkcji w okresie letnich miesięcy, spowodowanej płatnymi urlopami robotników. W rzeczywistości jednak ograniczenie produkcji przemysłowej nastąpiło w związku z wydatnym obniżeniem się siły nabywczej ludności i w następstwie oddziaływania na zmarshallizowaną gospodarkę francuską kryzysu ekonomicznego, przenoszonego z USA do Francji przez administrację planu Marshalla, która monopole amerykańskie nastawiły na hamowanie i ograniczanie produkcji krajów zmarshallizowanych w tych gałęziach przemysłu, które na rynku światowym mogłyby konkurować z produkcją USA.

Wzrost produkcji przemysłowej w 1949 roku o 20% w porównaniu z 1938 rokiem nie jest sukcesem gospodarczym. Nie próbowali tego dowodzić nawet burżuazyjni ekonomiści francuscy, którzy coraz częściej wypowiadają się na łamach prasy fachowej o szkodliwym oddziaływaniu „pomocy amerykańskiej” i którzy z niepokojem zaczynają przestrzegać przed możliwością „nadprodukcji” we Francji.

Kiedy w połowie ubiegłego roku część francuskiej prasy zmarshallizowanej, zachłystywała się od pochwał pod adresem planu Marshalla, cen-

rała francuskich związków zawodowych (C. G. T.) wypowiedziała swoje stanowisko, opierając je na szczegółowym zbadaniu sytuacji gospodarczej. C. G. T. stwierdziła, że w pierwszej połowie 1949 roku produkcja przemysłowa wzrastała wprawdzie, lecz w tempie znacznie słabszym niż w 1946 i 1947 roku i głównie w przemyśle ciężkim oraz w gałęziach produkcji surowców o znaczeniu strategicznym, przy czym i w tym nawet zakresie produkcja nie osiągnęła poziomu z 1929 roku. Natomiast gałęzie przemysłu, wytwarzające artykuły masowego spożycia (przemysł włókienniczy, skórzaný, odzieżowy, meblowy, żywnościowy), odczuwały dotkliwe skutki ubożenia mas pracujących, jako następstwa wzrostu cen i zysków oraz zamrożenia płac roboczych. We francuskim przemyśle budowlanym panował na ogół zastój, pomimo że szkody wojenne w budynkach nie zostały dotychczas naprawione. Częściowe i pełne bezrobocie ujawniło się w różnych gałęziach przemysłu, a wiele drobnych i średnich przedsiębiorstw uległo likwidacji.

Inną ocenę gospodarki francuskiej za 1949 rok usiłował przemycić rzeczywisty organ kontroli i propagandy planu Marshalla we Francji. Organem tym jest paryskie wydanie amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune”. Wyprzedzając wszelkie publikacje urzędów francuskich, dziennik amerykański w swym dodatku miesięcznym (Monthly Economic Review z 6 lutego 1950 roku) zajął w sprawie gospodarki francuskiej stanowisko, które miało wyraźny charakter obowiązującej dyrektywy dla zmarszallizowanej prasy francuskiej. Na podstawie zestawień cyfrowych i licznych wykresów (te ostatnie dla „naukowego” podbudowania), z dobranych specjalnie gałęzi przemysłu, autor apologetycznego artykułu, Dimitri Abkhazi, uznał niektóre wyniki przemysłu francuskiego za wyraz przejścia w 1949 r. całej gospodarki francuskiej na tory konsolidacji. Dobrane gałęzie przemysłu francuskiego — to wyłącznie te gałęzie, które wykazały się wzrostem produkcji w 1949 roku w porównaniu z poziomem kryzysowego roku 1938.

Tendencyjnie dobrane materiały statystyczne były potrzebne dziennikowi amerykańskiemu do sformułowania tezy, głoszącej bez zażeniewania, że „potężnym czynnikiem odbudowy gospodarki narodowej we Francji jest plan Marshalla”, że Francja otrzymała w 1949 roku dotacji i kredytów marshallowskich na sumę 955 mil. dolarów itd. Analiza gospodarki francuskiej, dokonana przez Generalną Konfederację Pracy i w toku debaty budżetowej, była krańcowo odmienna od później sformułowanej tezy paryskiego organu prasowego monopolu amerykańskich. Debatę budżetową wykazała bezspornie, że „pomoc amerykańska” udzielana jest Francji nie „na odbudowę gospodarki narodowej”, jak to sformułował p. Dimitri Abkhazi, lecz na rozbudowę francuskiego przemysłu wojennego w granicach, uzupełniających odcinkowo produkcję amerykańską. Nacisk monopolu amerykańskich m. in. na rozwój przemysłu ciężkiego we Francji oraz przemysłu przetwórczego ropy naftowej ma na celu gromadzenie zapasów tzw. materiałów strategicznych i paliwa płynnego. Jednakże nawet te jednostronne elementy wzrostu wskaźnika ogólnej produkcji przemysłowej we Francji nie będą

zbyt imponujące, jeśli zestawimy wyniki poszczególnych gałęzi w cyfrach absolutnych i w porównaniu z 1928 rokiem. Tak np. hutnictwo francuskie, chętnie się wysokim wzrostem produkcji w 1949 roku, miało następujące wyniki:

Przeciętna miesięczna produkcja
w tysiącach ton:

	1928 r.	1938 r.	1949 r.
surówka	842	501	700
stal	800	518	760
wyroby walcowane	542	543	510

Porównawcze wyniki hutnictwa francuskiego wykazują, analogicznie jak i inne gałęzie przemysłu ciężkiego, że wzrost produkcji w tej dziedzinie nie osiągnął poziomu z 1928 roku.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja poza przemysłem ciężkim. W wielu gałęziach przemysłu francuskiego w 1949 roku zaledwie osiągnięto lub znacznie niedociągnięto do poziomu 1938 roku. Przykładowo biorąc, wskaźnik produkcji za 1949 rok wykazały (1938 r. — 100):

Przemysł lotniczy	23
przemysł włókienniczy	100
przemysł skórzaný	63
przemysł papierniczy	94

Plan Marshalla, wykonywany we Francji, likwiduje bez reszty francuski przemysł lotniczy. Na tym odcinku ujawnia się w całej jaskrawości uzależnienie gospodarki francuskiej od dyrektyw monopolu amerykańskich. Nie zdoła zaciemnić tego faktu nawet rekordowy wskaźnik produkcji przetworów ropy naftowej (165), który w pełni potwierdza zarówno analizę, przeprowadzoną przez C. G. T., jak i wnioski, wypływające z debaty budżetowej we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Prześwietlenie gospodarki francuskiej przez C. G. T. wykazało, że Francja znajduje się w rzędzie krajów zmarszallizowanych, które, nie mając odpowiednich zasobów własnych na cele agresji, zmuszone zostały do przedstawienia swej gospodarki narodowej na tory gospodarki wojennej.

* * *

Rok 1949 przeszedł dla rolnictwa francuskiego pod znakiem korzystnych warunków atmosferycznych. W ciągu całego roku plony zapowiadały się nieprzeciętnie. Prognozy były tak pomyślne, że czynniki państwowe rozmyślały nad podjęciem eksportu z Francji produktów rolnych dla zrównoważenia deficytowego bilansu obrotów handlowych z zagranicą.

Jakie były wyniki w rolnictwie francuskim w porównaniu z przeciętnymi osiągnięciami lat przedwojennych? Oto niektóre z nich:

Produkcja roczna (w tysiącach ton):

	Przeciętna roczna z 1930—39 roku	1949 r.
pszenica	8.050	7.890
żyto	790	620

jęczmień	1.100	1.410
owies	4.750	3.130
ziemniaki	15.660	9.330
winogrona	5.890	4.015
buraki cukrowe	9.120	8.870
buraki pastewne	32.670	24.070
siano (łąki sztuczne)	11.240	8.940
siano (łąki naturalne)	17.950	10.900

Z wyjątkiem jęczmienia, zbiory poszczególnych kultur rolnych mimo pomyślnych warunków atmosferycznych były znacznie niższe od przeciętnej zbiorów z lat 1930—39. Przypisać to należy przede wszystkim ograniczeniu powierzchni zasiewów i upraw, co było następstwem zniżki cen na produkty rolne podczas kampanii 1948—49 roku. Rok 1948 był w rolnictwie francuskim rokiem niepomyślnym. Jak się przedstawiają wskaźniki dla poszczególnych dziedzin rolnictwa według obliczeń francuskiego Ministerstwa Rolnictwa? Przy podstawie 100 dla przeciętnej z 1930—39 roku przedstawiają się one następująco:

Wskaźniki produkcji w rolnictwie:

	1948 r.	1949 r.
wskaźnik produkcji rolnej	91	85
wskaźnik produkcji zwierzęcej	100	90
wskaźnik ogólny	96	87

Jest oczywistym, że przytoczone wskaźniki mają charakter tylko orientacyjny, ponieważ, jak to zresztą zaznacza statystyka francuska, nie są one oparte na ścisłych zestawieniach. Niezależnie jednak od ścisłości, wskaźniki te orientują bezsprzecznie o spadku ogólnej produkcji w rolnictwie francuskim.

W czasie debaty parlamentarnej nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa ocena sytuacji rolnictwa francuskiego wypadła w bardzo niekorzystnym świetle. Deputowany Waldeck Rochet udowodnił, że rolnictwo we Francji przeżywa ciężki kryzys. Odzwierciedleniem tego kryzysu są tzw. nożyce cen. Jeżeli w 1949 roku wskaźnik cen na produkty rolne wynosił 1700 (1938 r. — 100), to równocześnie wskaźnik cen na towary przemysłowe osiągnął 2.141.

Jakie są przyczyny tej dysproporcji?

Dadzą się one ująć w trzech następujących punktach:

1) nieustanne kurczenie się siły nabywczej robotników na rynku wewnętrznym oraz nadmierne opodatkowanie drobnego i średniego rolnika;

2) wwóz produktów rolnych przeważnie pod kątem widzenia konkurencji z produktami krajowymi;

3) zupełne fiasco zapowiadanego programu rządowego w przedmiocie wywozu z Francji produktów rolnych, co zostało uniemożliwione na skutek zastrzeżeń administracji planu Marshalla, rezerwującej wolne rynki dla zbytu produkcji amerykańskiej.

W tego rodzaju warunkach, bez pomocy kredytowej państwa, drobne i średnie rolnictwo we Francji nie miało żadnych możliwości rozwojowych, ograniczało powierzchnię zasiewów i upraw kultur rolnych, obniżało pogłowie hodowli zwierzęcej, a więc w całości chyliło się ku upadkowi.

* * *

Materiały cyfrowe, dotyczące transportu, ogłoszono tylko za 9 miesięcy 1949 r. Wykazują one w

dziedzinie przewozów znacznie niższy poziom aniżeli w 1938 roku, a co charakterystyczniejsze — pewien spadek w porównaniu nawet z 1948 rokiem. Przykładem może być wskaźnik ogólny przesyłek towarowych w transporcie kolejowym. Za 9 miesięcy 1949 roku wskaźnik ten osiągnął zaledwie 82% ilości przesyłek, przewiezionych w 1948 roku za odpowiadający okres czasu. W tymże czasie liczba przewiezionych kolejami pasażerów spadła o 9%, a w osobo-kilometrach — o 5%. Nieznaczny wzrost wskaźników między 1948 a 1949 rokiem motuje transport rzeczny; w zestawieniu z 1938 rokiem pozostaje jednak na poziomie o połowę niższym. Transport morski osiąga na ogół wskaźniki bliskie poziomowi 1938 roku. Transport na liniach lotniczych, wykazany tylko z 6 miesięcy, w porównaniu z 1948 rokiem czyni pewne postępy.

Biorąc pod uwagę olbrzymie deficyty (pokrywane z budżetu państwowego), które cechują w ogólności transport francuski, ocena tej dziedziny gospodarki może być tylko ujemna. Transport francuski stanowi w całej gospodarce krajowej jeden z poważniejszych problemów, którego rządy burżuazyjne Francji nie są zdolne rozwiązać.

* * *

Handel wewnętrzny występuje na rynku francuskim jako objaw rozkładającego się systemu gospodarczego. Prokurowane w tej dziedzinie wskaźniki nie przedstawiają właściwie żadnej wartości i nie mogą być podstawą oceny handlu wewnętrznego. Niektóre jednak z tych danych, niezależnie od metod ich sporządzania, odzwierciedlają istotny stan rzeczy. Tak np. w handlu artykułami żywnościowymi wolumen tej kategorii towarów w sprzedaży detalicznej jest bardzo daleki od osiągnięcia poziomu z 1939 roku. Przyjmując podstawę 100 dla każdego miesiąca 1939 roku, wolumen sprzedaży artykułów żywnościowych w odpowiednich miesiącach 1949 roku uszeregowaliśmy, według oficjalnych zestawień, w następujący rząd wskaźników:

- I. styczeń 68,3; luty 71,8; marzec 75;
- II. kwiecień 80; maj 72,5; czerwiec 72,3;
- III. lipiec 74,6; sierpień 73,3; wrzesień 83,1;
- IV. październik 84,5; listopad 78,6; grudzień 87,7.

Przytoczone wskaźniki, niewątpliwie naciągnięte, wykazują np., że w listopadzie 1949 r. ludność Francji nabyła do spożycia tylko 78,6% ilości artykułów żywnościowych, zakupionych w listopadzie 1939 roku. Przytoczone wskaźniki wykazują naocznie spadek stopy życiowej ludności Francji, której to stopy nie udało się podciągnąć w dziedzinie wyżywienia do poziomu przedwojennego. Oslawiony plan Marshalla działa w określonym kierunku, również w tym, aby nie dopuścić do przywrócenia stopy życiowej ludności Francji do poziomu przedwojennego.

Spożycie ludności w zakresie towarów masowego użytku jest prawie że zupełnie pomijane w obliczeniach statystycznych. Wyjątek czyni się dla obuwia. Wskaźnik zbytu obuwia w poszczególnych miesiącach 1949 roku i w porównaniu z odpowiadającymi miesiącami 1938 roku (każdy kolejny miesiąc 1938 roku = 100) ukształtował się jak następuje:

- I. styczeń 29,4; luty 30,7; marzec 40,5;
- II. kwiecień 73; maj 49; czerwiec 57,5;

III. lipiec 53,7; sierpień 34; wrzesień 38;

IV. październik 43,5; listopad 38,5; grudzień 50,9.

W ogłoszonych dotychczas we Francji materiałach statystycznych wskaźnik zbytu obuwia jest jedynym elementem, określającym poziom spożycia przez ludność francuską towarów masowego użytku. Opublikowano go chyba dla wykazania nieprawdopodobnie niskiego zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Wskaźnik ten nie wymaga komentarzy, jest on jaskrawym świadectwem obniżenia przedwojennej stopy życiowej ludności Francji co najmniej do połowy.

* * *

W krajach kapitalistycznych ceny towarów należą do najbardziej zmiennych elementów gospodarki narodowej. Stabilizacji cen nie da się tam przeprowadzić drogą ingerencji państwa burżuazyjnego, które nie jest zdolne do rzeczywistego regulowania rynku.

W połowie 1949 roku ekonomiści francuscy usiłowali dowodzić na tle przejściowej poprawy pozycji franka (zahamowanie inflacji), że we Francji nastąpiła normalizacja cen na rynku. Stanowisko to nie zostało potwierdzone nawet przez oficjalne wskaźniki cen, które również jak i inne dane preparowane są z jaskrawą tendencją ukrycia rzeczywistości. W zależności od kategorii towarów, fluktuację cen hurtowych na przestrzeni 1947—1949 roku charakteryzuje następująca tabela:

Wskaźnik cen hurtowych (1939 = 100)

	Wskaźnik ogólny	Artykuły żywnościowe	Artykuły przemysłowe	Surowce	Półfabrykaty
grudzień 1947 r.	1.217	1.434	1.001	1.029	973
grudzień 1948 r.	1.974	1.827	2.122	2.144	2.039
czerwiec 1949 r.	1.812	1.548	2.076	2.083	2.068
grudzień 1949 r.	2.001	1.851	2.151	2.165	2.136

Przytoczone dane wskazują, że ceny hurtowe poszczególnych kategorii towarów na przestrzeni całego 1949 roku uległy wyższości, jakkolwiek w połowie roku nastąpiło żywiołowe załamanie się cen hurtowych i spadek ich poniżej poziomu z końca 1948 roku. Nawrót do tendencji zwyżkowej zaznaczył się w drugiej połowie 1949 roku. Chociaż tempo zwyżki cen hurtowych osłabło w porównaniu z rokiem 1948, to jednak sama tendencja nie została powstrzymana również w pierwszym kwartale 1950 r. Analogiczna sytuacja wytworzyła się w zakresie cen detalicznych. Charakteryzuje ją następująca tabela:

Wskaźnik cen detalicznych w Paryżu (1938 = 100)

	grudzień 1947 r.	grudzień 1948 r.	czerwiec 1949 r.	grudzień 1949 r.
Wskaźnik 29 artykułów żywnościowych	1.393	1.924	1.715	1.937
Wskaźnik artykułów kategorii opałowo-oświetleniowej	761	1.423	1.347	1.379
Wskaźnik ogólny (34 artykułów)	1.354	1.928	1.726	1.980

Dość znaczny i reklamowany w połowie 1949 r. spadek cen artykułów żywnościowych, już w drugiej połowie tegoż roku przekroczył wskaźnik z końca 1949 roku, a dalsza tendencja zwyżkowa trwała również w pierwszym kwartale 1950 roku.

Anarchia cen na rynku francuskim wykorzystana była bez reszty przez przedsiębiorstwa typu tzw. inicjatywy prywatnej. Jest rzeczą wiadomą, że oficjalna statystyka francuska nie interesuje się zaniżaniem zysków, osiąganych przez prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowo-usługowe. Jeżeli tą sprawą interesuje się czynnik urzędowy, to tylko od strony fiskalnej. Wysokość zysków i struktura ich podziału nie jest ujmowana w cyfry statystyczne z uwagi na zdecydowaną niechęć kapitalistów do ujawnienia tej najbardziej dla nich drażliwej sprawy. Na uchylene rąbka tajemnicy pozwalają sobie francuskie urzędy podatkowe. Podały one za rok 1949 następujące dane (oczywiście niepełne):

Ogółem 1.285.000 przedsiębiorstw różnej kategorii osiągnęło czysty zysk w sumie 417 mlrd. frs., w czym:

- 1) 1.004.950 drobnych kupców osiągnęło zysk w sumie 217 mlrd. frs., na rok;
- 2) 208.550 przedsiębiorstw, podlegających podatkowi dochodowemu, osiągnęło zysk w sumie 127 mlrd. czyli na każde przedsiębiorstwo wypadło przeciętnie 612 tys. frs. rocznie;
- 3) 71.050 spółek osiągnęło zysk w sumie 38 mlrd. frs., czyli na każdą z nich przypadło przeciętnie 535 tys. frs. rocznie;
- 4) 450 wielkich spółek osiągnęło łącznie czysty zysk w sumie 38 mlrd. frs., czyli na każdą z nich przypadło przeciętnie 75 mil. frs. rocznie.

Są to oczywiście tzw. zyski ujawnione, które jaskrawo odbiegają od rzeczywistości. Różnorodne obliczenia pozaoficjalne na ogół zgodnie stwierdzają, że zyski wielkich przedsiębiorstw, jak przystało w rozkładającym się systemie kapitalistycznym, z roku na rok wzrastają, co ma być jedynym dowodem konsolidacji gospodarczej we Francji. Jak pisał paryski dziennik „Combat”, udział kapitalistów w dochodzie narodowym Francji za rok 1949 wyniósł co najmniej 50,5 %, podczas gdy w 1938 roku wynosił 29 %.

* * *

Dekret z dnia 28 września 1948 roku był ostatnim aktem rządu francuskiego, który stanowił o podwyższeniu płac roboczych, wynikającej z inflacji pieniądza i nieustannej zwyżki cen artykułów masowego spożycia. Od tego czasu kolejne rządy francuskie zastosowały w praktyce zasadę tzw. zamrożenia płac. Zarobki ulegały nieznacznym zmianom na korzyść robotników tylko w wyniku ostrej walki o podwyżkę płac, prowadzonej przez związki zawodowe z kapitalistami. W zestawieniu urzędowym, opartym na wielce niedokładnych ankietach, przeciętne płace robocze w Paryżu za okres od października 1948 roku wynosiły:

	październik 1948 r.		październik 1949 r.	
	za godzinę we frankach	wskaźnik płacy za godzinę 1938 r. = 100	za godzinę we frankach	wskaźnik płacy za godzinę 1938 r. = 100
personel techniczny	90.59	827	95.70	874
robotnicy	68.10	828	71.60	870

Według innego źródła przeciętne płace pracowników technicznych, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych przemysłu metalurgicznego wynosiły w rejonie Paryża w 3-cim kwartale 1949 roku 96.76 frs. za godzinę, a wskaźnik ogólny zarobków, obliczony na podstawie 100 dla 1938 roku, osiągnął wysokość 911.

Ażeby zrozumieć, co oznacza wskaźnik płac 911, zestawień go należy ze wskaźnikiem ogólnym cen artykułów masowego spożycia, który w grudniu 1949 roku wyniósł 1,980 (1938 r. = 100). A więc w przemyśle metalurgicznym, stanowiącym bazę dla ustalenia płac w innych gałęziach przemysłu, masy pracujące Francji otrzymywały płace, których siła nabywcza wynosiła zaledwie 46 % zdolności nabywczej z 1938 roku. Temu jaskrawemu dowodowi zubożenia mas pracujących kapitaliści francuscy przeciwstawiają stały wzrost zysków. W prowizorycznych obliczeniach w zakresie obrotów i zysków sześć czołowych przedsiębiorstw metalurgicznych we Francji (Usinor, Davum, Forges et Aciéries de Pompey, Simca, Bréguet, Westinghouse) wykazały:

	obroty	czysty zysk
w 1948 r.	49,3 mlrd. frs.	863 mil. frs.
w 1949 r.	70,0 mlrd. frs.	1.200 mil. frs.

Zestawienie oficjalnych wskaźników płac robotniczych ze wskaźnikami cen detalicznych, przy porównaniu z ujawnionymi częściowo zyskami kapitalistów, aż nadto uzasadnia w płaszczyźnie ekonomicznej walkę mas pracujących Francji o podwyżkę zarobków.

Ciężką sytuację materialną mas pracujących Francji pogarsza stały wzrost bezrobocia. Na 1 października 1949 r. oficjalna statystyka wykazywała 43.908 osób pozostających całkowicie bez pracy. Częściowo zatrudnionych było około 500 tys. osób, w czym około 220 tys. osób pracowało poniżej 32 godzin tygodniowo. Liczba całkowitego bezrobocia, według opinii związków zawodowych, wynosiła w rzeczywistości około 200 tys. W grudniu 1949 r. nie załatwiono pozytywnie 149.022 zgłoszeń o pracę.

Przyczyny wzrastającego bezrobocia we Francji mają charakter ekonomiczny i polityczny. Ekonomiczną przyczyną bezrobocia jest olbrzymie obniżenie siły nabywczej mas pracujących, co bezpośrednio wpływa na ograniczenie produkcji dóbr masowego spożycia. Przyczyną polityczną jest niewątpliwie silny nacisk imperialistów amerykańskich, wywierany w kierunku częściowej lub całkowitej likwidacji niektórych gałęzi przemysłu, jak np. przemysłu lotniczego. Nacisk ten wywierany jest nie tylko z powodów konkurencyjnych, lecz i z obawy, by w razie zmiany sytuacji politycznej we Francji prze-

mysł ten nie stał się przeszkodą w przeprowadzaniu agresywnych planów USA.

Polityka finansowa Francji nie została w 1949 roku skonsolidowana. Świadczy o tym stały wzrost obiegu pieniężnego, dewaluacja franka i bardzo słaba pozycja waluty francuskiej na rynkach zagranicznych. Przekonywującym dowodem niemocy finansowej Francji, jako kraju kapitalistycznego, jest fakt zmniejszenia się transakcji kupna — sprzedaży papierów wartościowych na giełdach francuskich. W porównaniu z 1948 rokiem wolumen obrotów papierami wartościowymi zmniejszył się w 1949 roku o 20 %. Giełda we Francji odzwierciedla w swoich transakcjach duży brak zaufania ludności do franka i do papierów wartościowych, symbolizujących ocenę rozwoju przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Debata parlamentarna nad budżetem 1950 roku wykazała, że masy pracujące Francji są nadmiernie obciążone podatkami i że nie są zdolne do pokrywania wydatków na cele agresji, na cele prowadzonej wojny z Vietnamem. Rządy burżuazji francuskiej, posłuszne dyrektywom monopolu amerykańskich, przerzucają konsekwentnie olbrzymią większość wydatków budżetowych na barki francuskiej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Strukturę wpływów budżetowych charakteryzuje następująca tabela oficjalna (w odsetkach):

Wpływy	1938 r.	1947 r.	1949 r. (przewidywania)
z podatku od dochodów . . .	24.1	24.3	23.3
z podatku od majątku	14.8	7.2	5.3
z podatków od spożycia . . .	49.5	52.3	62.6
z podatków nadzwyczajnych .	—	7.0	1.0
ze źródeł pozapodatkowych .	11.6	9.2	7.8
	100.0	100.0	100.0

W 1949 roku podatki od spożycia stanowiły 62,6 % całości wpływów budżetowych państwa. Ten charakterystyczny dla rządów burżuazji system podatkowy jest świadectwem oszczędzania klas posiadających i równocześnie narzędziem pogrążania mas pracujących w stan zubożenia i bezrobocia.

Powiększony do rozmiarów 2.300 mlrd. frs. budżet na rok 1950, z 600 mlrd. frs. na cele wojenne, ma być pokryty w 2/3 przez masy pracujące. Jest to wymóg rządu burżuazji francuskiej w praktyce nie do urzeczywistnienia.

Brak bilansu gospodarczego za 1949 rok, brak wielu wskaźników ekonomicznych, fałszywe ustalenie wskaźników — są to elementy, które nie pozwalają na wyczerpującą analizę sytuacji gospodarczej Francji. Materiały przyczynkowe umożliwiają jednak sformułowanie oceny, stwierdzającej ponad wszelką wątpliwość fakt, że gospodarka narodowa Francji, oparta na wszechstronnie rozkładającym się systemie kapitalistycznym, zmierza w szybkim tempie do wyjątkowo ostrego kryzysu ekonomicznego.

O pełniejsze wykorzystanie rezerw środków trwałych

DZIĄŁALNOŚĆ, mająca na celu całkowite wykorzystanie środków trwałych zapoczątkowana 3 listopada 1949 r. przez 88 przodujących przedsiębiorstw Moskwy i okręgu moskiewskiego stanowi wyższy stopień współzawodnictwa, usprawnia system oszczędnościowy i podnosi dbałość szeregowych pracowników o wspólną własność i lepsze jej wykorzystanie¹⁾.

Środki trwałe (tj. budowle, budynki, maszyny i urządzenia, środki transportowe) stanowią przeszło połowę radzieckiego majątku społecznego. W wielu gałęziach przemysłu (hutnictwo, górnictwo, kopalnie rud itp.), środki trwałe stanowią około 80% wszystkich środków przedsiębiorstwa. W kopalnictwie naftowym, w elektrowniach i w transporcie środki trwałe wynoszą często ponad 90% wszystkich środków przedsiębiorstwa.

Walka o zwiększenie rentowności przedsiębiorstw i osiągnięcie dodatkowej akumulacji, walka o lepsze wykorzystanie środków obrotowych i przyspieszenie ich rotacji, walka o najwyższą jakość produkcji powinna być poparta walką o lepsze wykorzystanie środków trwałych; tylko jednoczesne przeprowadzenie zasady oszczędności w stosunku do wszystkich środków produkcji — zarówno obrotowych, jak i trwałych — daje możliwość wszechstronnego, pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych, a tym samym zapewnia maksymalną produkcję dodatkową.

Rezerwy środków trwałych można podzielić na następujące rodzaje:

1. niezainstalowane urządzenia;
2. niewykorzystana dla celów produkcyjnych powierzchnia budynków i budowli;
3. niewykorzystanie czynnych środków trwałych w czasie;
4. możliwość powiększenia obciążenia na jednostkę czynnych urządzeń i powierzchni produkcyjnej, oraz zwiększenia szybkości ich pracy.

Rozszerzające się współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie środków trwałych zostało skierowane na zmobilizowanie wszystkich tych rezerw. Rozszerzająca się inicjatywa pracowników w kierunku wyszukania stale nowych możliwości zmniejszenia postojów i zwiększenia produkcji na jednostkę środków trwałych zapewnia dodatkową produkcję miliardowej wartości.

Drogi poprawy wykorzystania środków trwałych, ujawnione w przebiegu rozwoju ruchu współzawodnictwa, są następujące:

Lepsze wykorzystanie budynków produkcyjnych może być zrealizowane przez:

- a) zwolnienie powierzchni oddziałów fabrycznych, zajętych dla prac pomocniczych, na składy i dla środków transportowych celem zainstalowania dodatkowych urządzeń produkcyjnych;
- b) racjonalniejsze wykorzystanie powierzchni oddziałów fabrycznych, zajętych dla celów produkcyjnych, likwidacją zbędnych przejść, bardziej zwarte rozmieszczenie urządzeń, wymiana obrabiarek i agregatów wydajniejszymi, a zajmującymi mniejszą powierzchnię urządzeniami.

Duże możliwości uzyskania dodatkowych powierzchni produkcyjnych można osiągnąć przez zwolnienie powierzchni oddziałów fabrycznych z działów pomocniczych i składów. Nawet budowa specjalnych pomieszczeń pomocniczych wymaga jedynie drobnej części kosztu budowy kosztownych budynków produkcyjnych.

Jedną z efektywnych metod zwolnienia powierzchni produkcyjnej jest zastosowanie napowietrznego, wewnętrznego transportu i dźwigów.

Dużą rezerwę stanowią w wielu zakładach zbyt szerokie przejścia, które powinny być znacznie zmniejszone przy jednoczesnym zachowaniu zasad przestrzegania bezpieczeństwa pracy.

Poważny efekt w dziedzinie zwolnienia powierzchni produkcyjnej daje przejście na produkcję potokową, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych i zainstalowanie udoskonalonych urządzeń, np. zamiana obrabiarek jednowrzecionowych na wielowrzecionowe automaty.

Przejście obrabiarek na szybkościowy system skrawania, zwiększając wielokrotnie ich wydajność, zwalnia powierzchnię, na której mogą być rozmieszczone nowe działy produkcji.

Wprowadzenie najnowszej technologii i organizacji produkcji, jak również produkcji potokowej, umożliwi wielokrotne zwiększenie produkcji, a tym samym wykorzystanie środków trwałych.

Mobilizacja rezerw środków trwałych, ukrytych w zapasowej powierzchni budynków, daje możliwość wykorzystania i innych rezerw, a mianowicie: niezainstalowanych urządzeń. W wielu wypadkach zwolnienie powierzchni produkcyjnej pozwala nie tylko na zainstalowanie dodatkowych urządzeń, lecz również na uruchomienie nowych działów, na zorganizowanie nowych rodzajów produkcji.

W ten sposób zwolnienie powierzchni produkcyjnej przy równoczesnym wykorzystaniu niezainstalowanych urządzeń pozwala na znaczne rozszerzenie

¹⁾ Z art. „Całkowicie wykorzystać rezerwy środków trwałych” — Woprosy ekonomiki, Nr 1 — 1950 r.

produkcji, omal że bez żadnych dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Często mobilizacja tych rezerw umożliwia państwu przesunięcie na późniejszy termin wznoszenia nowych budynków.

Lepsze wykorzystanie urządzeń osiąga się przy pomocy dwóch podstawowych kierunków:

- a) intensywnego: lepsze wykorzystanie mocy urządzenia (zwiększenie obciążenia, wprowadzenie szybkościowych metod pracy itp.) i
- b) ekstensywnego: lepsze wykorzystanie urządzenia w czasie (skrócenie przerw w pracy, postojów itp.).

Oba kierunki zapewniają zwiększenie produkcji na jednostkę środków trwałych i z reguły przyspieszają również obieg środków obrotowych. Często te same przedsięwzięcia doprowadzają jednocześnie do lepszego wykorzystania urządzeń zarówno odnośnie ich mocy, jak i czasu. Dlatego tego rodzaju przedsięwzięcie daje wyjątkowe efekty: np. przejście na produkcję potokową polepsza zwykle wykorzystanie urządzeń jednocześnie i w mocy i w czasie, przyspiesza obrót środków. Przy organizacji produkcji na zasadzie potokowej usuwa się przerwy w pracy, urządzenia obciąża się bardziej równomiernie, lepiej wykorzystuje się moc obrabiarek i agregatów, wielokrotnie przyspiesza się proces produkcyjny.

Obciążenie urządzeń zwiększa się znacznie przez wprowadzenie metod szybkościowych i innych udoskonalonych systemów pracy.

Duże znaczenie mają również metody szybkościowe dla poprawy wykorzystania agregatów hutniczych. Jak wskazuje doświadczenie przodujących hut, wytopy szybkościowe i zastosowanie wdmuchu tlenowego, zezwalają na zwiększenie produkcji na jednostkę środków trwałych o 25—30%.

Tym samym wprowadzenie szybkościowych metod we wszystkich gałęziach przemysłu przyspieszy obieg środków obrotowych.

Szybkościowe metody pracy mają szczególnie duże znaczenie w transporcie, gdzie szybkość obrotu taboru decyduje o wynikach pracy. Ostatnio w transporcie kolejowym przybiera na sile ruch przodujących maszynistów parowozowych tzw. pięćsetników, walczących o osiągnięcie przebiegu parowozu 500 km na dobę i 15 tys. km miesięcznie. W transporcie rzeczonym szerzy się ruch o przyspieszenie kursu statków przy jednoczesnym zwiększeniu załadunku.

Lepsze wykorzystanie mocy agregatów zależy w wielu gałęziach przemysłu, szczególnie w hutnictwie, przemyśle chemicznym i szeregu gałęzi przemysłu lekkiego, od organizacji prac przygotowawczych (przygotowanie wsadu wielkopieczowego, przygotowanie surowca w zakładach przemysłu chemicznego, konserwowego itp.).

Duży efekt w zakresie poprawy wykorzystania mocy urządzeń dają różnorodne przyrządy, zapewniające równomierne i pełne obciążenie urządzenia: automatyczne sprawdziany, zmechanizowane podawanie materiałów do obrabiarek i agregatów, udoskonalone narzędzia itp.

Wydajność urządzeń jest odwrotnie proporcjonalna do czasu trwania poszczególnych cykli produkcyjnych. Im krótsze są te cykle, tym większą ich ilość

może wykonać maszyna w ciągu jednej zmiany i wydać odpowiednio więcej produkcji. Ilość czasu zużywanego na wykonanie poszczególnych operacji zależy w dużym stopniu od praktyki i kwalifikacji robotnika.

Wiadomo, że przodownicy pracy są przede wszystkim mistrzami swego zawodu, umiejącymi oszczędzać czas, liczyć go nie tylko na minuty, ale na sekundy. Dlatego poznanie metod pracy przodownika pracy przez wszystkich robotników i podniesienie kwalifikacji robotników są decydującym warunkiem poprawy wykorzystania urządzeń, zastosowania metod szybkościowych i pracy sposobami udoskonalonymi przy większym obciążeniu urządzeń.

Często obrabiarki, maszyny, agregaty wypuszczają braki lub pracują z niepełnym obciążeniem, nie na pełnej mocy, ponieważ stan techniczny urządzeń nie zezwala na obciążenie ich w większym stopniu. Do pełnego wykorzystania mocy urządzeń niezbędne są: należyta ich obsługa oraz przeprowadzenie w odpowiednim czasie remontu, będącego jakościowo na wysokim poziomie. Można to osiągnąć przez ścisłe przywiązanie do danego urządzenia obsługujących je robotników i personelu inżynieryjno-technicznego.

Jednym z najefektywniejszych przedsięwzięć w kierunku ekstensywnego wykorzystania urządzeń jest zwiększenie ilości zmian roboczych. Zwiększenie to jest w wielu zakładach utrudnione wobec braku wykwalifikowanych robotników. Szczególnego znaczenia w tych zakładach nabiera rozwój ruchu wielowarstwotowców, tj. przejścia robotników na obsługę większej ilości obrabiarek i agregatów, jak również jednoczesna praca w kilku specjalnościach. Obsługa kilku obrabiarek i łączenie specjalności umożliwia uruchomienie dodatkowej zmiany i zapewnia racjonalniejsze wykorzystanie czasu w ciągu dnia pracy.

W niektórych przedsiębiorstwach nie jest możliwe zwiększenie ilości zmian, a to ze względu na niską zdolność produkcyjną działów przygotowawczych i pomocniczych lub poszczególnych stanowisk, stanowiących tzw. „wąskie gardła”. W takich wypadkach — celem lepszego wykorzystania urządzeń niezbędne jest usunięcie „wąskich gardeł”.

Istnienie „wąskich gardeł”, tj. niewspółmierność mocy produkcyjnej poszczególnych oddziałów i stanowisk, z reguły prowadzi do ich nierównomiernej pracy i do postojów urządzeń. Dlatego też likwidacja „wąskich gardeł” produkcji, zwiększając czas pracy środków trwałych, staje się potężnym środkiem walki z postojami.

Jedną z przyczyn postojów urządzeń jest nieterminowe zaopatrzenie zakładów i oddziałów w surowiec i półfabrykaty. W związku z tym poprawa zaopatrzenia przedsiębiorstwa i przyspieszenie obiegu środków obrotowych stanowi również zasadniczy czynnik poprawy wykorzystania środków trwałych.

W celu zlikwidowania postojów urządzeń w przemyśle i taboru w transporcie należy zdecydowanie walczyć z awaryjnością i wyższą jakością remontów.

W bilansie pracy urządzenia w wielu przedsiębiorstwach stosunkowo duży udział posiada czas, zużywany na jego remont. W związku z tym dla lepszego wykorzystania urządzenia w czasie, posiada

duże znaczenie podniesienie wytrzymałości maszyn, zwiększenie okresu międzyremontowego, zastosowanie szybkościowych metod remontów, oraz wykonywanie remontów w czasie przestojów urządzenia (krótkotrwałych przerw w pracy, okresów między zmianami itp.).

Jedną z podstawowych przyczyn postojów urządzeń jest nierównomierność pracy. Ażeby ją usunąć, należy zapewnić normalne przydziały i zapasy materiałów dla wszystkich oddziałów i zorganizować pracę ściśle według harmonogramów. Stosowanie nie tylko dobowych, lecz nawet godzinowych harmonogramów pozwala na usunięcie przerw w ciągu całej zmiany.

Niepełne wykorzystanie urządzeń w czasie spowodowane jest w niektórych przedsiębiorstwach opóźnionym uruchomieniem obrabiarek, maszyn i agregatów przy rozpoczęciu zmiany i po przebiegu obiadowej oraz przedwczesnym zatrzymywaniem urządzeń przy zakończeniu zmiany. Dlatego też wykorzystanie pełnego dnia pracy dla użytecznej pracy urządzeń jest zwykłym, lecz podstawowym przedsięwzięciem w kierunku zwiększenia ich wydajności. Należy zaznaczyć, że metoda przekazywania zmiany w ruchu bez zatrzymywania obrabiarek i agregatów zyskuje coraz większe rozpowszechnienie w fabrykach metalowych i włókienniczych.

Wyjątkowo duże znaczenie w kierunku poprawy wykorzystania środków trwałych posiada planowe powiązanie prac określonych zakładów na zasadach współdziałania i specjalizacji przedsiębiorstw.

Współdziałanie przedsiębiorstw pozwala na dodatkowe obciążenie środków trwałych określonych zakładów przez przekazanie im zamówień dla innych przedsiębiorstw i tym samym na poprawę wykorzystania środków trwałych w czasie i w mocy. Specjalizacja przedsiębiorstw, zakładów, oddziałów i stanowisk przy wykonywaniu określonej produkcji zapewnia większą rytmiczność procesów produkcyjnych, szybko i wydatnie podnosi wydajność urządzeń i likwiduje wąskie gardła produkcji.

Ażeby lepiej wykorzystać środki trwałe w czasie, należy przezwyciężyć wahania sezonowe i przerwy, spowodowane nieterminowym zaopatrzeniem przedsiębiorstwa w surowce i paliwo, niskim poziomem techniki, nieprzystosowaniem do pracy w warunkach zimowych i niedociągnięciami w organizacji i planowaniu produkcji.

Takimi są w ogólnych zarysach drogi poprawy wykorzystania środków trwałych. Najważniejszymi czynnikami walki o tę poprawę są: dalszy rozwój współzawodnictwa, opanowanie najnowszej techniki i technologii, racjonalizacja produkcji, podniesienie kwalifikacji pracowników.

* * *

Ruch o lepsze wykorzystanie środków trwałych stawia systemowi planowania i rachunkowości w zakładach państwowych wyższe wymagania. Stare, lub słabo uzasadnione normy wykorzystania urządzeń nie mogą się utrzymać. Nie można się godzić z takim stanem, gdy robotnik zatrudniony przy poszczególnych obrabiarkach, czy agregatach nie został zapoznany z normami wykorzystania obrabiarki czy agregatu.

Robotnicy chcą znać wskaźniki wykorzystania maszyn, obrabiarek, środków transportowych, na których pracują: chcą oni wiedzieć, jaki efekt osiąga się przez ich dobrą obsługę. Tego rodzaju wskaźniki powinny być planowane i rejestrowane. W ten sposób, rozwój współzawodnictwa posuwa naprzód system planowania i rozrachunku gospodarczego.

Przed wszystkim pełne doniosłości jest zagadnienie określenia mocy produkcyjnej. Wskaźnik mocy produkcyjnej jest tą normą, do której winien dążyć robotnik, inżynier, działacz gospodarczy, ażeby całkowicie wykorzystać będące w jego posiadaniu urządzenia, ażeby wykorzystać przewagę socjalistycznego systemu gospodarki w danym zakresie. Dotychczas istnieją różnorodne metody określania tego wskaźnika. Samo określenie mocy produkcyjnej nie nadaje w praktyce planowania i projektowania za życia. Przewodnicy pracy przekraczają dotychczasowe normy i ujawniają stale nowe możliwości podwyższenia wydajności urządzenia, nauka stale postępuje naprzód, udoskonala się technika, a określenie projektowanych i planowanych mocy produkcyjnych nie nadaje za tym postępem. Zamiast systematycznej pracy operatywnej w tym zakresie, niektóre resorty dotychczas prowadzą spory, jak określić moc produkcyjną. W tych ważnych sprawach należy raz skończyć z opieszałością. Przedsiębiorstwa, zakłady, wydziały, stanowiska, poszczególne miejsca pracy winny otrzymać wyraźne i jasne wskaźniki, jaka jest maksymalna możliwość techniczna ich urządzeń przy najlepszej — w warunkach planowych — organizacji produkcji. Właśnie na wszechstronne i pełne ujawnienie wszystkich rezerw, ukrytych w posiadanych urządzeniach i w harmonizowaniu z całym systemem społecznej produkcji powinny być skierowane wysiłki organów zajętych ustalaniem mocy produkcyjnej. To podstawowe zadanie nie zostało dotychczas przez wszystkie resorty wykonane. Często moc produkcyjna określana bywa wąsko w ramach poszczególnych przedsiębiorstw, bez powiązania ich z całym społecznym procesem produkcyjnym i bez uwzględnienia możliwości, jakie zapewnia planowe współdziałanie pracy przedsiębiorstw.

Przy obliczaniu mocy rozpatruje się często jedynie poszczególne elementy środków trwałych przedsiębiorstwa i jego obciążenie przy istniejącym procesie technologicznym, a nie uwzględnia się niewykorzystanych rezerw mocy produkcyjnych.

Co więcej, niektóre resorty zatwierdziły instrukcje, zgodnie z którymi moc produkcyjna określana jest świadomie bez pełnego zaliczenia wszystkich rezerw przedsiębiorstwa. Należałoby zaprzestać tego rodzaju praktyki.

Należy również odrzucić usiłowania wprowadzenia tak zwanych „praktycznych mocy produkcyjnych”, które sankcjonują wszelkie straty produkcyjne, uważając je za nieuniknione. Należy zakończyć naukowe opracowanie metodologii określania wskaźników mocy produkcyjnej we wszystkich gałęziach przemysłu.

Niemniej ważnymi wskaźnikami niektórych rezerw środków trwałych są: *progresywne normy* wykorzystania urządzeń, osiągnięte przez przewodników pracy. Stopień zbliżenia planowanych

norm technicznych i techniczno-ekonomicznych do norm przodowników pracy zależy od tempa wprowadzenia organizacyjno-technicznych przedsięwzięć mających na celu zastosowanie nowej techniki i technologii, upowszechnienie metod przodowników pracy i podwyższenie kwalifikacji pracowników.

Ruch o lepsze wykorzystanie środków trwałych zwrócił uwagę szerokich kół społeczeństwa na szereg wskaźników, które poprzednio mało były stosowane, a nawet nie były planowane i ewidencjonowane. Do nich należy przede wszystkim wskaźnik produkcji na 1.000 rub. środków trwałych.

Poza tym wskaźnik ten nie może być stosowany przy porównywaniu stopnia wykorzystania środków trwałych w różnych gałęziach przemysłu, w różnych przedsiębiorstwach, a tym bardziej w różnych oddziałach. W ten sposób wskaźnik produkcji na 1.000 rub. środków trwałych może mieć stosunkowo ograniczone zastosowanie: przede wszystkim dla ewidencji i planowania wykorzystania środków trwałych w ciągu krótkiego okresu czasu, gdy skład produkcji nie zdąży ulec zmianom, a następnie dla porównywania pracy przedsiębiorstwa (oddziału, stanowiska) tylko z pracą jego w okresie ubiegłym.

We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w praktyce planowania mają powszechne zastosowanie wskaźniki wydajności produkcji na techniczną jednostkę środków trwałych (na jedną obrabiarkę, agregat, na jednostkę ich mocy lub powierzchni urządzenia) na przykład w hutnictwie — wytop surówki na 1 m³ użytecznej objętości wielkiego pieca, wytop stali na 1 m² trzonu pieca, w przemyśle węglowym — wydobywanie węgla na jeden agregat, w przemyśle lekkim — wydajność produkcji na jedną obrabiarkę, w transporcie — ilość tonokilometrów pracy transportowej na 1 KM taboru lub na 1 tonę nośności itp.

Ujemną cechą tych wskaźników jest umowność pojęcia jednostki środków trwałych. Jednostka objętości wielkiego pieca, jedna obrabiarka, 1 KM taboru są pojęciami konkretnymi, lecz w planowaniu i sprawozdawczości figurują one jako przeciętne, przy czym pomijają one różnorodność poziomu techniki, rozmiary i warunki pracy różnych pieców, obrabiarek, agregatów transportowych.

Nie są porównywalne, na przykład 1 m³ objętości wielkiego pieca drobnych rozmiarów i 1 m³ objętości nowoczesnego wielkiego pieca — olbrzyma, nie porównalne są rozmaite obrabiarki itp.

Przy określaniu wskaźników produkcji na techniczną jednostkę środków trwałych nie jest to brane pod uwagę, co doprowadza do nieporównywalności wskaźników, dotyczących różnych agregatów i przedsiębiorstw.

Innym brakiem tych wskaźników jest niemożność wyprowadzenia ich w skali całego przedsiębiorstwa. Korzystając z nich, nie można wyprowadzać wniosków odnośnie wykorzystania środków trwałych całego przedsiębiorstwa.

Wskaźnik ten umieszczany był dawniej w planach państwowych i polecany był w literaturze fachowej jako kryterium efektywności inwestycji. Można go wykorzystać, chociaż posiada on istotne braki i jednostronnie odzwierciedla efektywność akumulacji.

Charakterystyka efektywności inwestycji nie może być w gospodarce radzieckiej sprowadzona do jednego wskaźnika poza nim ulegają zmianom zarówno ceny, jak i struktura i jakość produkcji oraz wartość środków produkcji, ich struktura, poziom techniki i technologii itd. Każdy z tych zmiennych czynników wpływa odmiennie na wskaźnik produkcji na 1.000 rubli środków trwałych. Często w wyniku znacznej zmiany jakości produkcji lub środków trwałych wskaźnik ten ulegał obniżeniu, chociaż efektywność wykorzystania środków trwałych zwiększa się.

Trzecią grupę wskaźników w zakresie wykorzystania powszechnie stosowanych w planowaniu i sprawozdawczości środków trwałych stanowią różnorodne wskaźniki wykorzystania agregatów i obrabiarek — a) w czasie i b) w mocy. Wskaźniki te, wszechstronnie charakteryzujące poszczególne momenty wykorzystania środków trwałych (procent czasu pracy, przerwy w pracy, obciążenie urządzenia, jałowy bieg itp.) są niezastąpione w praktyce projektowania i planowania. Nie dają one jednakże ogólnego wyobrażenia o poziomie wykorzystania środków trwałych i mają zastosowanie jedynie do analizy ich poszczególnych składowych elementów.

Tak więc, wszystkie wyżej rozpatrzone wskaźniki, wzięte każdy oddzielnie w oderwaniu od innych jednostronnie charakteryzują wykorzystanie środków trwałych. Natomiast rozpatrywane wspólnie dają one wyobrażenie o wykorzystaniu tych środków. Nie mniej jednak używany obecnie system wskaźników ulega dalszemu rozwojowi. W szczególności, należy zgłębić zagadnienie zbiorowego wartościowego wskaźnika wykorzystania środków trwałych, uczynić go bardziej wyrazistym.

Baczną uwagę należy zwracać na wskaźniki charakteryzujące wszechstronny narodowo-gospodarczy efekt lepszego wykorzystania środków trwałych. Efekt ten mierzony jest przede wszystkim wielkością produkcji dodatkowej. Oprócz tego wykorzystanie rezerw środków trwałych zwalnia w gospodarce narodowej wkłady inwestycyjne. Wreszcie, wynikiem lepszego wykorzystania środków trwałych jest obniżenie nakładów produkcyjnych.

Taki jest system wskaźników, które powinny być stale doskonalone i rozpracowywane zarówno przez praktyków-ekonomistów, jak i przez pracowników naukowych. Przy pomocy tych wskaźników i stałego ich doskonalenia należy pobudzać i organizować dalszy rozwój współzawodnictwa w zakresie mobilizacji rezerw środków trwałych.

Równocześnie z rozwojem systemu planowanych wskaźników powinny być również doskonalone dzwignie ekonomiczne, pobudzające do lepszego wykorzystania środków trwałych. Odpisy amortyzacyjne w wielu gałęziach przemysłu stanowią drobną część kosztów własnych produkcji.

Na specjalną uwagę zasługuje system premiowania robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych za lepsze wykorzystanie środków trwałych. Niezbędnym jest ustalenie zasady przy której stosowaniu wielkość premii i innych zachęt zespołów i poszczególnych pracowników byłaby określona również w zależności od stopnia wykorzystania środków trwałych (k. a)

Operatywne planowanie produkcji

NA Trzeciej Wszechzwiązkowej Konferencji w sprawie planowania przyjęto następujące Uchwały o wewnątrzzakładowym planowaniu zagadnień operatywnego planowania produkcji:

W warunkach walki o przedterminowe wykonanie pięciolatki — należy wysunąć większe wymagania w stosunku do operatywnego planowania produkcji. Celem zdecydowanego polepszenia tego planowania konieczne jest w pierwszym rzędzie pełne i wszechstronne urzeczywistnienie uchwał XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b). System operatywnego planowania produkcji powinien być nastawiony przede wszystkim na organizację rytmicznej pracy wszystkich ogniw wytwórczych. Powinien on ponadto stwarzać odpowiednie warunki do rozwijania walczącego o plan współzawodnictwa socjalistycznego i być potężną dźwignią sprawy polepszenia ekonomiki przedsiębiorstwa.

Podniesienie poziomu organizacji produkcji.

1. Konferencja uznaje, że celem wszechstronnego ulepszenia operatywnego planowania produkcji koniecznym jest poczynienie szeregu ogólnych zabiegów, podnoszących poziom organizacji produkcji, do których przede wszystkim należą:

a) wyraźne nakreślenie profilu produkcyjnego każdego zakładu drogą właściwego rozkładu nomenklatury produkcji pomiędzy zakładami i zachowania trwałości tej nomenklatury w granicach celowości państwowej;

b) dalsza specjalizacja przedsiębiorstw budowy maszyn przez stworzenie zakładów specjalizujących się w produkcji agregatów i detali, a także przez zwiększenie ilości zakładów, wykonujących normalne detale zabezpieczające i zapasy przy wykorzystaniu urządzeń rezerwowych, posiadanych w obecnej chwili przez zakłady;

c) rozszerzenie wewnątrzrejonowych łączności wytwórczych na odcinku kooperacji zakładów różnych ministerstw i usunięcie niecelowych łączności pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, które są nieuniknione przy systemie kooperacji resortowej, a prowadząc do zbyt licznych przewozów oraz utrudniając operatywne stosunki pomiędzy zakładami.

2. Konferencja uznaje za konieczne, aby celem rozszerzenia omówionych wyżej specjalizacji i kooperacji, jako też maksymalnego rozszerzenia łączności pomiędzy zakładami poszczególnych ministerstw — podział wyrobów według nomenklatury pomiędzy przedsiębiorstwa oraz system kooperacji poszczególnych gałęzi, były systematycznie precyzowane.

Konferencja uważa, że stosowanie bardziej starannej kontroli wykorzystania przez przedsiębiorstwa, dla celów międzyzakładowej kooperacji, wolnych możliwości produkcyjnych — jest niezbędne.

3. Konferencja zwraca się do ministerstw budowy maszyn, aby we właściwym czasie, jeszcze przed nastąpieniem okresu planowego, ustanowiły dla przedsiębiorstw zgodne z nomenklaturą zadania roczne

i kwartalne, przewidujące czasokres, konieczny do przygotowania produkcji na zasadach metod przyspieszonych. Roczne i kwartalne zadania, dotyczące wypuszczania produkcji, powinny przy tym sprzyjać zwiększeniu seryj, przewidywać w mianownictwie określone łączenie wyrobów pokrewnych technologicznie, a ponadto tworzyć podstawę dla periodyczności wydawania przedmiotów produkcji, włączanych do planu.

4. Polepszenie planowania wewnątrzzakładowego wymaga ponadto zdecydowanego podniesienia jakości pracy planowej w nadrzędnych ogniwach kierujących przemysłem; sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia w związku z szeroką rozbudową kooperacji zakładów. W aparatach centralnych zarządów i ministerstw powinno być również ulepszone planowanie kalendarzowe oraz operatywne regulowanie wykonywania zamówień wynikających z kooperacji.

5. Konferencja uznaje, że wpojenie czołowych systemów operatywnego planowania produkcji winno wiązać się ściśle z polepszeniem form organizacyjnych produkcji.

W związku z tym konferencja podkreśla rolę, jaką odegrała potokowa organizacja produkcji w okresie wielkiej wojny Ojczyźnianej. Konferencja uważa za konieczne szerokie wprowadzenie i doskonalenie potokowych metod pracy nie tylko w produkcji masowej, ale i seryjnej oraz zaleca rozszerzenie prac nad stworzeniem odcinków lub cechów przedmiotowych o zamkniętym cyklu produkcyjnym.

6. Celem usunięcia zamorzutności przy realizowaniu przyjętych przez zakłady zobowiązań socjalistycznych w przedmiocie przedterminowego wykonania planów państwowych, konferencja zaleca ustalanie dla cechów i odcinków zadań operatywnych (programów), pokrywających się w pełni z zobowiązaniami socjalistycznymi, przyjętymi przez zakład i zabezpieczających ich wykonanie przez lepsze i prawidłowe wykorzystanie posiadanych zasobów materialnych.

7. Przypisując rozstrzygające znaczenie sprawie operatywnego planowania produkcji przy organizowaniu kolektywnej pracy stachanowskiej, konferencja uważa, że przy rozstrzyganiu zagadnień odcinkowego planowania operatywnego powinna być wydatnie zwiększona rola majstra na podstawie szerokiego upowszechnienia przodujących doświadczeń Mikołaja Rossyjskiego (zakład „Kalibr”) jako też wysoko produkcyjnych odcinków i cechów G. P. Z., Uralmaszu i innych zakładów.

Techniczne przygotowanie produkcji.

1. Konferencja podkreśla szczególnie doniosłe znaczenie prawidłowej organizacji i planowania przygotowań technicznych do podniesienia jakości operatywnego planowania produkcji.

Konferencja zaleca skupienie w tej dziedzinie szczególnej uwagi:

a) na pogłębieniu i rozszerzeniu prac nad normalizacją konstrukcji wyrobów i detali, za-

opatrzenia, osprzętu, a ponadto nad wytypowaniem procesów technologicznych;

b) na terminowym kwalifikowanym rozpracowaniu oraz systematycznym ścisłym ustaleniu materiałów normatywnych i dokumentacji technicznej, niezbędnych przy planowaniu operatywno-produkcyjnym, jak również na ustaleniu normatywów dla zaplanowania przygotowań do produkcji (doświadczenia Ministerstwa Budowy Obrabiarek);

c) na przedsięwzięciu środków w kierunku specjalizacji miejsc roboczych przy maksymalnym uwzględnieniu wymogów pracy wielowarsztatowej.

2. Konferencja uważa, że w zakładach produkcji indywidualnej i drobnoseryjnej planowanie i kontrola przygotowania do produkcji powinny skupiać się w organach planowania operatywnego. Natomiast sporządzanie i kontrola rozwiniętych grafików operatywnych przygotowania technicznego oraz przygotowania osprzętu — winny koncentrować się w komórkach planowych, istniejących przy zakładowych organach, powołanych do konstruktorskiego i technologicznego przygotowania produkcji.

3. Przypisując wielkie znaczenie doświadczeniom Uralsmaszu na odcinku organizacji scentralizowanych przygotowań technicznych produkcji w warunkach indywidualnego i seryjnego wytwarzania, konferencja zwraca się do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o usystematyzowanie materiałów uzyskanych z zakładów i wydanie ich dla wykorzystania przez wszystkie zakłady budowy maszyn.

Planowanie operatywno-produkcyjne.

Konferencja stwierdza, że i w obecnych warunkach wiele zakładów nie wykorzystuje wszystkich możliwości w kierunku polepszenia wewnątrzzakładowego planowania operatywnego. W związku z tym konferencja uważa za konieczne zalecenie zakładom budowy maszyn, aby w pierwszej kolejności przeprowadziły w tej dziedzinie następujące zarządzenia:

1. W celu podwyższenia skuteczności operatywnych zadań produkcyjnych:

a) wydawać cechom programy operatywne na kolejny miesiąc według nomenklatury, przy uwzględnieniu konieczności zabezpieczenia produkcji towarowej zakładu i podtrzymania materiałów w obróbce na normalnym poziomie;

b) uznawać za celowe wydawanie kwartalnych programów operatywnych z częściową comiesięczną korekturą — jedynie w odniesieniu do przedsięwzięć, posiadających ściśle określoną produkcję;

c) we wszystkich przypadkach wydawać cechom, obok programów nomenklaturowo-zakresowych, również grafik wypuszczania produkcji (przy drobnoseryjnym i jednostkowym wyrobie należy przy tym uwzględniać konieczność równomiernego podziału pojemnościowego pracy nad wytworzeniem).

2. Zadania produkcyjne należy ustalać nie tylko dla wypuszczania, ale i dla wprowadzania detali i półfabrykatów w stadium obróbki uwzględniając, że planowanie wprowadzania detali i półfabrykatów we wszystkich stadiach procesu technologicznego

zapewnia równomierne według grafiku wydawanie gotowej produkcji. Obowiązuje przy tym uzgodnienie terminów kalendarzowych na zdawanie zasobów, części i międzycechowych powiązań z ewidencją normalnych międzycechowych wyprzedzeń, a tym samym zapewnienie wyprzedzającej pracy cechów obrabiających i gromadzących, co stanowi najważniejszy warunek dochowania terminów, ustalonych do zdania gotowych wyrobów.

3. Planowanie wprowadzenia materiałów w obróbkę (lub wyprzedzeń) powinno się stać najważniejszą częścią międzycechowego operatywnego planowania produkcji. W warunkach produkcji masowej operatywne planowanie międzycechowe powinno wywołać prawidłowe masycenie wszystkich ogniw produkcyjnych materiałem w obróbce w rozmiarze normalnego zapotrzebowania, odpowiadającego wymogowi podtrzymania równomiernego biegu pracy w zgodnym rytmie. Przy produkcji seryjnej międzycechowe planowanie powinno zapewnić normalny obrót materiałów w obróbce i prawidłowe powiązanie pracy cechów gromadzących i obrabiających z planem składania i wypuszczania gotowych wyrobów.

Przy produkcji indywidualnej i drobnoseryjnej najważniejszym zadaniem planowania jest nagromadzenie we właściwym terminie części obrabianych do skompletowania stosownie do kalendarzowego grafiku wykonania zamówienia.

4. Obowiązkowo przeprowadzać w przypadkach zmiany programów operatywnych obliczenia zdolności przepustowej instalacji i pomieszczeń produkcyjnych we wszystkich ogniwach wytwarzania celem ujawnienia i usunięcia we właściwym czasie dysproporcji oraz „wąskich przejść” produkcji. Wyliczenia te powinny być ponadto powiązane z terminami kalendarzowymi obowiązującymi cechy i odcinki, objęte zakresem prac. Przy wytwarzaniu stałym można ograniczyć się do wyliczeń sprawdzających jedynie „wąskie przejścia”.

5. Dążyć do zredukowania miesięcznej nomenklatury programów wytwórczych, udzielanych cechom pracującym na automatach i prasach, a to drogą organizowania pracy wielkimi partiami ze zdawaniem na skład.

6. Polecać utrwalanie w zakładach produkcji indywidualnej i drobnoseryjnej systemu dobierania prac technicznie jednorodnych celem jednoczesnego wprowadzania ich w obróbkę (obróbka grupowa), tworząc tym samym założenia do specjalizacji miejsc roboczych i wykorzystując zasady pracy wielkoseryjnej na odcinku drobnoseryjnego i indywidualnego wytwórstwa (doświadczenia Uralsmaszu).

7. Planowanie wewnątrzcechowe winno być w każdym przypadku organizowane jako system planowania kalendarzowego nie tylko odnośnie zdania produkcji, ale i jej biegu. Grafiki wewnątrzcechowe dotyczące biegu produkcji powinny przyczyniać się do jak największego utrwalenia rytmiczności pracy. Zależnie od rodzaju i warunków produkcji grafiki te mogą mieć rozmaity stopień sztywności.

8. Na wszystkich rodzajach linii potokowych główne zadanie polega na prawidłowym wyliczeniu zadań operacyjnych i właściwym rozstawieniu ludzi w sposób zapewniający zachowanie rytmu, ustalonego na podstawie programu produkcji.

Na odcinkach seryjnych o stałym programie, a przede wszystkim na odcinkach wyrobu drobnych detali dla produkcji wielkoseryjnej, należy szeroko stosować organizację pracy opartą na założeniu pooperacyjnego grafiku kalendarzowego ruchu produkcji, tj. planu standardowego. W szczególnych wypadkach plan standardowy można układać jedynie według czołowych operacji.

Na odcinkach seryjnych o programie nietrwałym, jako też przy wytwarzaniu indywidualnym — planowanie biegu produkcji należy uskutecznić na podstawie operatywnych grafików kalendarzowych lub przy pomocy systemu bieżącego rozdzielnictwa.

9. Ze wszechmiar rozszerzać i wzmacniać planowanie dobowo-zmienne, które całkowicie zdało egzamin jako metoda kierowania operatywnego, przyczyniająca się do wysoko produkcyjnej stachanowskiej pracy odcinkowej i do przekroczenia zobowiązań socjalistycznych. W tym celu:

a) plany dobowo-zmienne powinny konkretyzować na najbliższą dobę zadania planu miesięcznego cechu, zorganizowanego na zasadach zobowiązań socjalistycznych, przyjętych przez zakład i cech,

b) skuteczność planów dobowo-zmiennych winna być zapewniona przez pełne, skrupulatne i z awczasu uskutecznione operatywne przygotowanie produkcji; przygotowanie to powinno zaopatrzyć punkty robocze w materiały, instrumenty, dokumentację techniczną itp. w zgodności ze zmiennym zadaniem, a ponadto uporządkować organizację i obsługę miejsc roboczych,

c) plany dobowo-zmienne sporządzać w ciągu pierwszej zmiany każdego dnia dla drugiej zmiany doby bieżącej i dla pierwszej zmiany doby następnej, co umożliwia przeprowadzenie po sporządzeniu planu przygotowań we właściwym czasie,

d) dobowo-zmienna organizacja planowania i operatywnego przygotowania powinna być wszechstronnie powiązana z masowym rozwijaniem współzawodnictwa socjalistycznego i podporządkowania jego zadaniom. Rola dobowo-zmiennego planowania i operatywnego przygotowania produkcji staje się szczególnie doniosła w związku z rozwojem nowych form ruchu stachanowskiego — organizowaniem kolektywnej pracy stachanowskiej.

10. Konferencja uznaje za konieczne doprowadzenie do znacznego wzmocnienia służby dyspetczerkiej i przekształcenia jej w organ, zabezpieczający nie tylko wykonanie bieżącego (dobowego) planu zdawczego, ale również i rytmiczną pracę według grafiku z perspektywą na pewien okres naprzód. W tym celu należy:

a) ulepszyć pracę na odcinku perspektywicznego dyspetczerowania, którą zazwyczaj pełnią czołowi inżynierowie (lub inżynierowie — kuratorzy) zarządu

zakładowego, blisko związani z dyżurnymi dyspetczerami; perspektywiczne dyspetczerowanie winno urzeczywistniać się drogą codziennej kontroli wykonania planów kalendarzowych zakładu przez wszystkie ogniwa podstawowej produkcji i zespoły obsługujące, likwidacji skutków wynikłych z naruszenia tych planów oraz podejmowania szybkich zabiegów operacyjnych ku usunięciu przyczyn, wywołujących naruszenia;

b) system perspektywicznego dyspetczerowania opierać na dokładnej znajomości położenia i rozmiaru rezerw manewrowych; metody regulowania produkcji w oparciu o wykorzystanie tych rezerw winny być reglamentowane, co przyczyni się do polepszenia całej służby dyspetczerkiej.

11. Za najważniejszą przesłankę do podwyższenia jakości pracy dyspetczerkiej konferencja uważa utrwalenie niezawodnych i ścisłych metod ewidencjonowania biegu produkcji.

Bieżącą ewidencją operatywną ruchu detali w produkcji należy ukończyć drogą wprowadzenia najracjonalniejszych form tej ewidencji a ponadto wzmocnić jej bazy organizacyjne, a w szczególności dyscyplinę technologiczną (zachowanie marszruty obróbki), gospodarkę składową, tarową i wagonową, sposób izolowania braków.

System ewidencjonowania ruchu detali w produkcji winien być oparty na ścisłym powiązaniu ewidencji ruchu detali w produkcji z pierwiastkową dokumentacją ewidencji wyrobu, wydania zapasów (zapotrzebowania materiałowe) i zdania gotowych części (listy przewozowe). Zapewni to likwidację wszelkich nadużyć (ukryte braki itd.) a tym samym przysłuży się sprawie zachowania własności socjalistycznej.

12. Przyjmując pod uwagę doświadczenia poszczególnych przedsiębiorstw oraz możliwości związane z utrwaleniem techniki organizacyjnej, konferencja uważa za celowe wprowadzenie centralizacji pracy operatywno-planowej. Zadanie to powinno być w pierwszym rzędzie rozstrzygnięte w zakładach małych i średnich, które niejednokrotnie ślepo naśladują ociężałą i kosztowną dla nich strukturę oraz systemy pracy, stosowane w wielkich zakładach.

Zwalniając cechy od pracy rozliczeniowo-planistycznej oraz ewidencyjno-sprawozdawczej — centralizacja przyczyni się do wzmocnienia przygotowań operatywnych pracy wytwórczej w cechach. Centralizacja roboty planowej w przedsiębiorstwach małych i średnich powinna w perspektywie doprowadzić do zmiany ich struktury organizacyjnej i wytwórczej.

Konferencja zwraca się do ministerstw budowy maszyn, aby rozstrzygnęły zagadnienie uproszczenia struktury produkcyjnej średnich i małych zakładów — włącznie do zlikwidowania ich podziału na cechy.

13. Zapewnić wzmocnienie planowania operatywnego nie tylko produkcji podstawowej ale również i oddziałów pomocniczych — remontowych, instrumentalnych i innych, bez czego planowanie produkcji podstawowej nie może być dostatecznie trwałe.

14. Konferencja zaleca organom planowania operatywnego, aby udzielały jak najwięcej uwagi zdecydowanemu ulepszaniu kontroli operatywnej nad rozchodowaniem materiałów w

produkcji. Celem zabezpieczenia rytmicznej pracy w przedsiębiorstwach byłoby, zdaniem konferencji, celowym — planowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego przy zastosowaniu zasady wyprzedzania chwili rozpoczęcia do produkcji, z nawiązaniem do konkretnych terminów tej produkcji.

15. Konferencja uważa za sprawę szczególnie ważną doprowadzenie do porządku składnic, które winny być wykorzystane jako jeden z istotnych środków planowania operatywnego oraz regulowania biegu produkcji.

16. Konferencja uważa za celowe skoncentrowanie funkcji kalendarzowego planowania produkcji i dyspetczerowania w jednym organie.

Upowszechnienie doświadczeń i zagadnienia metodologiczne.

1. Cenne doświadczenia czołowych przedsiębiorstw na odcinku operatywnego planowania produkcji, nagrodzone w okresie władzy radzieckiej, powinny być wszechstronnie wykorzystane we wszystkich zakładach budowy maszyn. W tym celu winny one być skrupulatnie przestudiowane i usystematyzowane według typów produkcji oraz innych cech zasadniczych — a w wyniku należy stworzyć typowe systemy operatywnego planowania produkcji w zakładzie, cechu i na odcinku.

2. Konferencja uznaje za szczególnie cenną inicjatywę przejawioną w tym kierunku przez Ministerstwo Przemysłu samochodowo-traktorowego, które opracowało typowe warianty systemu planowania operatywnego dla zakładów budowy maszyn, wytwarzanych w trybie masowo-potokowym lub wieloserijnym.

Jednocześnie konferencja zwraca uwagę, że przez wymienioną pracę dokonano zaledwie pierwszego

kroku w dziele stworzenia typowych systemów planowania, że dalsza praca na tym odcinku uległa zahamowaniu i że praca już wykonana — nie została uwalniona w przedsiębiorstwach.

3. W związku z powyższym konferencja zwraca się do ministerstw budowy maszyn o organizowanie przy pomocy instytutów poszczególnych gałęzi, organizacji pomocy technicznej, katedr wyższych zakładów naukowo-technicznych oraz wielkich zakładów Związku Radzieckiego — rozpracowań typowych form i metod planowania, pod postacią materiałów podręcznych, opartych na przodujących doświadczeniach radzieckich zakładów budowy maszyn.

W materiałach tych powinna być również rozpracowana metodyka dyspetczerowania, jak na odcinku dyżurnego (bieżącego), tak i perspektywicznego regulowania produkcji.

4. Konferencja uważa, że na odcinku rozliczeń za podstawę typowych systemów planowania operatywno-kalendarzowego powinny być przyjęte następujące zasady:

a) systemy typowe powinny przyczyniać się do podniesienia poziomu normatywno-kalendarzowych rozliczeń produkcji, przy dokonywaniu podstawowych rozliczeń należy kierować się przesłankami celowości ekonomicznej i maksymalnego wykorzystania rezerw budownictwa maszynowego,

b) systemy typowe powinny opierać się na zastosowaniu jak najbardziej uproszczonych i rozwiniętych sposobów rozliczeń oraz układu planów. Konferencja ostrzega przed zbyt dużym komplikowaniem metod rozliczeń, które mogłyby utrudnić stosowanie praktyczne normatywów rozliczeniowych i je dyskredytować. Konferencja uważa, że doświadczenia, nagromadzone w tej dziedzinie umożliwiają stworzenie uzasadnionych i obowiązujących — normatywów progresywnych (partii, wyprzedzeń, materiałów w obróbce), dla każdej gałęzi lub typu przedsiębiorstwa.

DYSKUSJA

INŻ. JÓZEF KOWALSKI

W sprawie całkowitego wykorzystania rezerw produkcyjnych

NIE należy chyba udawać, że linia, po której kroczy słusznie przemysł, jest uwarunkowana, m. in. tym, by doprowadzić do pełnego wykorzystania maszyn i urządzeń, tj. do uruchomienia parku maszynowego przy maksymalnej ilości zmian technicznie dopuszczalnych i przy najwyższych obciążeniach. Jest to zadanie, które wymaga jednak realizacji szeregu podstawowych postulatów. Głównymi z nich są

- 1) należyte planowanie,
- 2) należyta sprawozdawczość i analiza,
- 3) koncentracja dyspozycji.

Plan techniczny 6-letniego planu gospodarczego zakłada wyższy stopień wykorzystania środków produkcyjnych. Różne jednak branże nie ustala-

ją konkretnych wskaźników dla wszystkich środków produkcji. Nie różniczuje się wszystkich środków produkcyjnych z punktu widzenia ich udziału w produkcji. Mówiąc ściślej, plany techniczne omijają zagadnienie maszyn i urządzeń pomocniczych. A maszyny i urządzenia pomocnicze stanowią poważny odsetek w stosunku do ogólnej ilości maszyn i mają specyficzne znaczenie.

W jednej z gałęzi przemysłowych istnieje podział na obrabiarki narzędziowe i produkcyjne. Ilościowo stosunek ten wyraża się ogólnie biorąc jak 1:10. Wykorzystanie maszyn w stosunku do czasu dysponowanego: narzędziowe — średnio 20%, produkcyjne — średnio 55—60%. Dane

te są oparte na materiałach statystycznych, budzących jednak duże zastrzeżenia. Przy maksymalnym bowiem wykorzystaniu środków ściśle produkcyjnych dla określonej produkcji, istnieje stała dysproporcja wykorzystania tych środków w stosunku do urządzeń pomocniczych. Dysproporcję tę można na wielkim zakładzie zmniejszyć do minimum; na naszych jednak zakładach (mowa tylko o zakładach przemysłu metalowego, które są przeważnie średniej i mniejszej wielkości), dysproporcja między wykorzystaniem maszyn produkcyjnych i pomocniczych jest znaczna. Dysproporcja ta powiększa się w miarę na ogół nierównomiernego nasycania zakładów maszynami i urządzeniami najnowszych konstrukcyj.

Gdy mowa o wykorzystaniu maszyn i urządzeń produkcyjnych, mamy na myśli dwojakie wykorzystanie: wykorzystanie maszyn w stosunku do dysponowanego czasu i wykorzystanie ich maksymalnej zdolności produkcyjnej na jednostkę czasu.

Techniczne plany 6-letnie niektórych przemysłów przewidują maksymalne wykorzystanie maszyn i urządzeń wyrażające się w pracy na 2 zmiany (16 godzin na dobę). Jeżeli chodzi o wykorzystanie maksymalnych zdolności produkcyjnych każdej maszyny na jednostkę czasu, jest to zagadnienie prawie nie ruszone.

Mówiąc o naszych urządzeniach zasadniczych (ściśle produkcyjnych) i pomocniczych, mamy na myśli zarówno te maszyny, które w procesie produkcyjnym pracują w sposób systematyczny i ciągły, jak i te, które pracują dorywczo. Jako przykład tych ostatnich można przytoczyć piły mechaniczne do cięcia prętów, maszyny do prostowania drutu dla automatów tokarskich, tokarnie do centrowania, ostrzałki itd. W zależności od charakteru produkcji i od profilu zakładu, podział na maszyny produkcyjne i pomocnicze może być dokonywany w różny sposób. Np.: do maszyn zasadniczych można zaliczyć wszystkie maszyny produkcyjne, tj. te, które biorą udział w cyklu produkcyjnym, a do pomocniczych — obrabiarki do przyrządów lub remontowania maszyn. Można też podział ten pogłębić. Maszyny produkcyjne dzielą się wyraźnie na ściśle produkcyjne i pomocniczo-produkcyjne. Analogicznie: maszyny narzędziowe dzielą się na podstawowe i pomocnicze. Jeżeli np. w oddziale remontowym znajdujemy 2 maszyny — tokarkę i wiertarkę, to na ogół biorąc, na 8 godzin pracy tokarka wiertarka pracuje 2 godziny. W tym konkretnym układzie wiertarka jest maszyną pomocniczą. Bierzemy też w tym wypadku pod uwagę większą uniwersalność tokarki, która b. często może zastąpić wiertarkę.

Wyżej nakreślony obraz narzuca linię rozważań. Chcąc maksymalnie wykorzystać środki produkcji, powinniśmy:

- 1) znać przebieg bieżącego wykorzystania.
- 2) planować możliwie pełne wykorzystanie wszystkich maszyn i urządzeń technicznych.

Ażeby poznać stopień wykorzystania środków produkcyjnych, należy ustalić ogólnie obowiązującą klasyfikację tych środków w zależności od zajmowanego przez nie miejsca w różnych układach produkcyjnych. Z tego bodaj względu należy scentralizować analizę sprawozdawczości w jednym ognisku. Jest

to niezbędne pociągnięcie, by móc przejść do ogólnego planowania wykorzystania.

Dotychczas zakłady sporządzają jedynie sprawozdania z wykorzystania maszyn, przy czym w większości wypadków niemal nigdzie nie planuje się wykorzystania. Jest rzeczą zrozumiałą, że sama sprawozdawczość sprowadza się do biernej obserwacji zachodzących procesów. Nic dziwnego, że przedsiębiorstwa, czy C. Z. P., zajmując się ustawicznie wypełnianiem rozmaitych formularzy, praktycznie nie zawsze przechodzą do analizy i wysuwania wniosków. Z drugiej strony, plan techniczny każdego zakładu musi doprowadzić do planowania obciążenia maszyn. Plan techniczny doskonale konkretyzuje się w formie wykresów Gantt'a, które mogą być sporządzone dla wszystkich procesów organizacyjno-technicznych zachodzących w zakładzie. Brak na wielu zakładach tego rodzaju wykresów, jest dziwny. Skoro bowiem zakłady te posiadają plany operacyjne, nie absolutnie nie stoi na przeszkodzie sporządzeniu wykresów planowania obciążenia. Planowanie to może nam oddać dwojakie usługi: daje nam obraz stosunku czasu zaplanowanego do wykorzystanego i uwypukla konkretne przyczyny rozbieżności, a następnie daje obraz stosunku czasu zaplanowanego do czasu dysponowanego. (Ten ostatni przyjmuje się jako iloczyn godzin pracy na dobę przez ilość dni pracy w roku).

Jest rzeczą oczywistą, że w chwili obecnej nie możemy ze ścisłą dokładnością określić potencjału produkcyjnego naszych zakładów. Nie możemy z tej prostej bodaj przyczyny, że nie ma ani jednej komórki centralnej, która by posiadała odpowiedni materiał. Każdy przemysł i każda branża ustala dla siebie odpowiednie kategorie i założenia, które nie są nawet kontrolowane. Widać więc, że poza koniecznością ustalenia ogólnie obowiązujących zasad określania środków produkcyjnych, dochodzi konieczność zgrupowania w jednym miejscu jednolitego materiału, który stanowiłby podstawę do analizy i wysuwania wniosków.

Brak takiego scentralizowanego ośrodka powoduje taki stan rzeczy, że Centralne Biuro Obrót Maszynami prowadzi gospodarkę maszynami, nie wiedząc, gdzie i jakie maszyny są potrzebne i gdzie są zbędne. W wyniku tej sytuacji w wielu zakładach znajdują się zupełnie zbędne maszyny, które jeżeli nawet są przez zakład zgłaszane, to zatrzymuje je przedsiębiorstwo lub branża nie dla konkretnych i wyraźnych potrzeb, ale na zapas. To ukrywanie maszyn na zapas jest, poza innymi aspektami, wynikiem braku planowania obciążeń. Tak więc, między zakładami wędrują przez lata maszyny źle lub wcale nie wykorzystywane. Utworzenie więc centralnej komórki, gdzie skupiłaby się analiza wszystkich sprawozdań, jak też i ich teoretyczne opracowanie, mogłoby dać CBOM konkretne wytyczne jak prowadzić „politykę maszynową” w stosunku do każdego C. Z. P. czy przedsiębiorstwa.

Kwestia racjonalnego podziału i przydziału maszyn nie rozwiązuje jednak, jak wskazaliśmy poprzednio, dysproporcji w wykorzystaniu między maszynami ściśle produkcyjnymi i pomocniczymi. Usunięcie tej dysproporcji — to jedno z pierwszych za-

dań w zakresie racjonalnego wykorzystania środków produkcji. Usunąć tę dysproporcję można, jak wskazaliśmy poprzednio, przez planowanie obciążenia wszystkich maszyn i urządzeń technicznych.

Ale planowanie to jeszcze nie produkcja. By móc zaplanować dodatkowe obciążenia dla niedostatecznie wykorzystanych maszyn (zwłaszcza dla maszyn pomocniczych i dla takich oddziałów, jak: galwanizernia, obróbka cieplna, stolarnia itp., to jest tam, gdzie w wielu wypadkach umiejscawia się słabe wykorzystanie urządzeń) należy zakładom zapewnić dodatkową produkcję. Charakter tej dodatkowej produkcji polegać może na obsłudze drobnego i średniego przemysłu lub też przemysłu prywatnego w zakresie detali, narzędzi itp. Będzie rzeczą korzystną, by związać w szerszej mierze przemysł drobny z wielkim lub też przemysł prywatny z państwowym w ten sposób, żeby np. zakład państwowy wykonywał niektóre bodaj operacje produkcyjne lub części, których nie jest w stanie wykonać okoliczny zakład prywatny.

Poza tym, dla socjalistycznej gospodarki nie jest rzeczą obojętną kto nasyci rynek towarami szerokiej użyteczności. Podobnie jak rozbudowywanie przez państwo uspołecznionej sieci handlowej, również przejęcie określonej produkcji z rąk „inicjatywy prywatnej” i oddanie jej zakładom państwowym jako produkcję dodatkową, będzie miało wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne. Można będzie bardziej wykorzystać park maszynowy (a przede wszystkim maszyny pomocnicze), można będzie bardziej wykorzystać wszelkiego rodzaju odpadki, można będzie zatrudnić więcej robotników produkcyjnych (bez

powiększenia administracji), a poza tym towar ten będzie tańszy i rynek lepiej zaopatrzony. Jest rzeczą jasną, że fabryka np. obrabiarek, pracująca średnio na półtorej zmiany, może wykonywać takie artykuły jak noże, widelce, naczynia itp. Fabryka posiadająca prasy hydrauliczne lub tzw. szpryc — maszyny do mas plastycznych może produkować, poza swoją zasadniczą produkcją, artykuły uboczne (np. grzebienie). Wachlarz możliwości jest, ogólnie biorąc, olbrzymi. Nie jest przypadkiem, że w Związku Radzieckim wiele zakładów obok swojej zasadniczej produkcji zajmuje się produkcją artykułów tzw. „szerokiej użyteczności”. I ten przykład Związku Radzieckiego jest godny naśladowania.

Sprawa odpadków jest zagadnieniem odrębnym, wymagającym oddzielnych badań. Również w tej dziedzinie ukryte są wielkie możliwości.

Sprawa całkowitego wykorzystania rezerw produkcyjnych sprowadza się więc do następujących zasadniczych problemów:

1. Ustalenie metody klasyfikacji środków produkcji w różnych układach produkcyjnych i pojęć związanych z ich charakterystyką.

2. Scentralizowanie sprawozdawczości i analizy z wykorzystania środków produkcji.

3. Scentralizowanie ogólnego opracowania wytycznych dla planowania dodatkowego obciążenia maszyn i urządzeń, jak też i gospodarki tymi środkami.

Praktyczne, organizacyjno-techniczne rozwiązanie wymienionych problemów przyczyni się niechybnie do szybszego i lepszego wykonania 6-letniego planu.

ANTONI DĄBROWA

O zasadach premiowania

ZADANIEM każdego systemu płac, a więc i obecnie stosowanego systemu premiowania, jest podniesienie wydajności pracy pracowników objętych danym systemem.

Zasadnicze zagadnienie premii występuje u pracowników fizycznych jak również i u pracowników umysłowych. W danym wypadku chodzi o omówienie zasad i podstaw premiowania pracowników umysłowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pracownicy ci mają bezpośredni wpływ na wysokość wykonania planu produkcyjnego, podniesienie wydajności pracy, jakości produkcji oraz inne wyniki działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Stwierdzone jest, że system premiowania i przyjęte w nim zasady w dużym stopniu wpływają na podniesienie osiągnięć produkcyjnych.

Fakt ten przemawia za koniecznością utrzymania systemu premiowania, opartego o zasady racjonalnej polityki płac.

W związku z art. w nr 4/100 „Życia Gospodarczego” pt. „Nowe zasady premiowania” nasuwa się pytanie czy premiowy system płacy ma na celu maksymalne wykorzystanie istniejących rezerw wydajności pracy i walki z oportunistą w planowaniu, czy też zwiększenie faktycznych wysiłków i podniesienie wyników na wszystkich odcinkach pracy.

Można niewątpliwie na ten temat dyskutować, wydaje się jednak wskazane zastanowić się nad kwestią wyodrębnienia planowania od zagadnienia płacy, czyli w danym wypadku od wysokości premii.

Czy system premiowy rzeczywiście zlikwiduje rezerwy i oportunizm w planowaniu?

Pozostawienie w regulaminie otwartego pułapu w wykonaniu planu produkcyjnego podziela bezwzględnie mobilizująco na zainteresowanych pracowników, istnieje jednak obawa, że część ich pójdzie po linii najmniejszego oporu, po linii tworzenia rezerw na poszczególnych odcinkach planu przemysłowego.

Słusznie też zwrócono uwagę na fakt często spotykany, że premie otrzymują zakłady, które nie zawsze na nią zasłużyły.

Jasnym jest, że wysokość premii wtedy będzie właściwym wskaźnikiem wysiłku, kiedy z planów odcinkowych, przynajmniej tych, które mają bezpośredni wpływ na premie, zostaną wyeliminowane rezerwy.

Eliminacja rezerw wchodzi jednak w zakres planowania i tylko przez właściwe planowanie może być osiągnięta.

Zasadniczo premiowanie opiera się na dwóch wskaźnikach:

- 1) Wykonanie planu produkcyjnego.
- 2) Osiągnięcie i przekroczenie planowanego wskaźnika wydajności na 1 roboczo-godzinę.

Na jakich odcinkach i w jaki sposób mogą w planie zaistnieć rezerwy? W pierwszym z omawianych wypadków powstają one z powodu przyjęcia do planów niższej wydajności od wydajności faktycznie osiągniętej, dodatkowego nieplanowanego uruchomienia parku maszynowego, planowania wyższego procentu godzin postojowych od faktycznie osiągniętych itp.

Rezerw tych nie dało się dotychczas zlikwidować dlatego, że częściowo od wysokości tych rezerw zależała wysokość premii pracowników zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie

W celu usunięcia istniejących niedociągnięć wydaje się wskazane powiązanie premii nie tylko z wykonaniem planu, lecz również z poprzednio osiągniętymi wynikami. Przy premiowaniu za wykonanie planu należy zostawić otwarty pułap w wykonaniu planu produkcyjnego przy wprowadzeniu progresywnej skali wzrostu premii, zamiast dotychczasowej regresji.

W tym celu jako zasadę przyjąć należy założenie, że planowana wydajność na 1 maszyno-godzinę nie może być niższa od wydajności faktycznie osiągniętej w poprzednim kwartale i wyrażonej w zasadniczych jednostkach dla danej gałęzi produkcji. Wydajność osiągnięta np. w I kwartale byłaby bazą wyjściową w planie operatywnym na II kwartał.

Przyjęcie tej zasady jako jednolitej i obowiązującej wszystkie gałęzie przemysłu eliminowałoby dotychczasowe rezerwy na tym odcinku, stwarzając jednocześnie równy start dla poszczególnych Centralnych Zarządów i przedsiębiorstw.

Następną, praktyczną korzyścią wynikającą z przyjęcia powyższej zasady byłaby konieczność zrewidowania przez zakłady dotychczasowych wydajności, niekiedy może zbyt wysokich, ze względu na dodatkowe i w sprawozdaniach nierejestrowane uruchomienia parku maszynowego.

Drugim momentem, na który dotychczas nie zwraca się uwagi, jest wykonywanie planów produkcyjnych przy pomocy przekroczenia planowanych maszyno-godzin pracy. Obserwujemy wypadki np. w przemyśle włókienniczym, że plan produkcyjny w towarach surowych wykonany został w 105,0% przy przekroczeniu planowej ilości krosno-godzin o 10%.

Z punktu widzenia planowania, wykonanie planu powinno również wynosić 110%, lub też podane wykonanie winno być skorygowane wg następującej zasady:

WP = % wykonania planu produkcyjnego

MG = % wykonania planu maszyno-godzin

SW = skorygowanie wykonania

$$\text{Wówczas } SW = \frac{WP}{MG}$$

czyli w omawianym wypadku

$$SW = \frac{105}{110} = 95,5\%$$

Nie można tego rozumowania zastosować przy wyliczaniu premii, gdyż z tego punktu widzenia plan został wykonany, a w więc włożony wysiłek winien być odpowiednio wynagrodzony. Wydaje się jednak słuszne, żeby moment ten był uwzględniony przy określaniu wysokości premii.

Należy jeszcze wyjaśnić jedno pytanie: Czy stosowanie różnych tabel i różnych mnożników dla poszczególnych przemysłów da spodziewane rezultaty?

Zaszeregowanie danego przemysłu do pewnej tabeli czy zastosowanie pewnego mnożnika nie powinno

być w czasie zmieniane, czyli, że dana tabela staje się stałą zasadą, co również mogłoby być zastąpione podwyższeniem czyli większym napięciem planem, bez wprowadzania różnic w stosowaniu współczynników.

Przechodząc do analizy drugiego wskaźnika, stwierdzić możemy, że na tym odcinku istnieje podobna sytuacja. Plany zatrudnienia oparte są nie na technicznych normach obsługi maszyn, technicznej ich wydajności, lecz na wskaźnikach wydajności na 1 roboczo-godzinę w cenach niezmiennych z 1937 r. W związku z tym, również i na tym odcinku zaistnieć mogą pewne rezerwy. Ponieważ jednak zagadnienie racjonalnego wykorzystania kadr wysunęło się jako jedno z czołowych zagadnień stojących przed przemysłem, dlatego też aspekt tego zagadnienia musi znaleźć odbicie w stosowanym systemie płacy.

Dlatego też w celu ciągłej mobilizacji tego odcinka pracy, w celu zlikwidowania nawet chęci tworzenia rezerw na tym odcinku wskazane jest premiowanie nie za przekroczenie planowanego wskaźnika wydajności, lecz za wzrost wydajności faktycznej danego okresu do wydajności osiągniętej np. w poprzednim kwartale.

Przyjęcie tych dwu zasad przy premiowaniu bezwzględnie zwróci uwagę przedsiębiorstwa nie w kierunku tworzenia rezerw, lecz odwrotnie zmobilizuje je do ciągłej poprawy osiąganych wyników.

Przy analizie powyższego zagadnienia należy dodatkowo zwrócić uwagę na następujące aspekty:

Wykonanie planu produkcyjnego jak również wskaźnik wydajności na 1 roboczo-godzinę wyliczane są najczęściej w cenach niezmiennych z 1937 r. które nie zawsze odzwierciedlają profil asortymentowy produkcji a tym samym i faktyczny wkład pracy pracowników w wykonanie planu produkcyjnego. W związku z powyższym wylania się pytanie czy nie słuszniej byłoby wyliczać premię od wykonania planu wg cen rozliczeniowych zakładu, cen uwzględniających dokładniej warunki produkcji, wartość surowca, wkład robocizny itd. Wprowadzenie tej zasady uprościłoby w znacznej mierze zagadnienie premiowania za jakość produkcji, gdyż planowanie byłoby wartością nominalną (I gatunek) wykonanie zaś wartością faktyczną po odliczeniu potrąceń za II i III gatunek oraz braki i resztki.

Dla podkreślenia ciężaru gatunkowego zagadnienia jakości produkcji można % potrąceń za niską jakość opracować różnie dla poszczególnych przemysłów, uwzględniając znaczenie jakości i dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku.

W planowaniu przyjęcie takiego wniosku napotyka na bardzo poważne trudności i wydaje się niecelowe. Wprowadzenie cen rozliczeniowych czyli cen zmiennych nie pozwoliłoby na porównywalność osiągnięć w czasie, w omawianym jednak wypadku premiowania, moment ten nie posiada poważniejszego znaczenia. (Możnaby jednak stosować równolegle oba wskaźniki: w cenach rozliczeniowych i w cenach niezmiennych, jak to ma miejsce w ZSRR — przyp. Red.).

W wyliczeniu premii za wskaźnik wydajności przy omawianych zasadach powstać mogą pewne trudności spowodowane zmianą asortymentu. Np. w przemyśle włókienniczym zakład dwuwydziałowy posiadający przedziałnię i tkalnię w IV kwartale produk-

wał przedzę, której kilogram wg cen rozliczeniowych miał wartość 350 zł i metr tkaniny 250 zł. W planie I kwartału 1950 r. wskutek zmiany asortymentu wartość 1 kg przedzy zmniejszyła się na 300 zł i 1 metra tkaniny — 200 zł. Mimo wzrostu wydajności na maszynogodzinę w Kg/Nr i wątkach wydajność na 1 roboczo-godzinę w wartości zmalała w porównaniu z wydajnością notowaną w IV kwartale 1949 r.

Ponieważ zakładamy, że premię za wskaźnik wydajność liczy się od wzrostu wydajności obecnie osiągniętej w stosunku do osiąganey poprzednio, czyli w danym wypadku pracownicy takiego przedsiębiorstwa zostaliby bez premii za podniesienie wydajności. Stanowisko takie byłoby niesłuszne i w wypadku takim lub odwrotnym należy stosować korektę wyliczoną wg następującego wskaźnika:

W = wydajność faktycznie osiągnięta i w okresie objętym premiowaniem w % %.

WP = wydajność planowana na dany okres.

wp = wydajność planowana w poprzednim okresie.

Ws = współczynnik korekty.

SW = skorygowany wskaźnik wydajności w % %, czyli:

$$Ws = \frac{wp}{WP}$$

a następnie

$$SW = W \times Ws$$

Następny moment, który należy szerzej omówić przy analizie to zagadnienie wykonania planu asortymentowego. Nie powinno być obojętne czy dany asortyment został wykonany w 100% czy w 150%. W gospodarce planowej powinno dążyć się do równomiernego wykonania zadań nakreślonych planem asortymentowym. Dlatego też należy przyjąć że 100 proc. wykonania planu asortymentowego ma wtedy miejsce, kiedy każdy z produkowanych asortymentów zostanie wykonany w tym procencie co i wykonanie globalnego planu produkcyjnego.

W praktyce zrealizowanie tego postulatu napotyka na poważne trudności, ocenianie zaś wyników osiągniętych na tym odcinku w skali miesięcznej bez uwzględnienia kwartalnej korekty wykonania planu asortymentowego nie dałoby właściwego obrazu. Uwzględniając ten moment przy wyliczaniu potrąceń za produkcję nieasortymentową należy wprowadzić kwartalne wyrównanie za wykonanie kwartalnego planu asortymentowego.

W celu pełniejszego zrozumienia omawianych założeń zakładamy, że w pewnym przedsiębiorstwie zaistniał następujący układ stosunków:

Symbol artykułu	Ilość produkcji		% wykonania	Wart. jedn.	Wartość nominalna w tys. zł		% wykonania	Wartość faktyczna	% wykonania
	Planowana	Wykonana			Planowano	Wykonano			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	100.000	120.000	120,0	200	20.000	24.000	120,0	22.800	114,0
2	50.000	80.000	160,0	250	12.500	20.000	160,0	18.600	148,8
3	30.000	30.000	100,0	220	6.600	6.600	100,0	6.072	92,0
4	70.000	30.000	42,8	300	21.000	9.000	42,8	8.190	39,0
5	50.000	70.000	140,0	280	14.000	19.600	140,0	18.816	134,0
	300.000	330.000	110,0	—	74.100	79.200	106,9	74.478	100,5

Zgodnie z wyżej podanym przykładem wykonanie planu produkcyjnego w 110% w ilości i 106,9% w wartości skorygowane zostało przez niską jakość produkcji na 100,5%.

Przy takich założeniach należałoby stosować premię również przy wykonaniu wskaźnika skorygowanego poniżej 100% pod warunkiem wykonania ilościowego planu produkcji.

Abstrahując od powyższej analizy i uwag, stwierdzić można, że dotychczasowe regulaminy, aczkolwiek wykazują ciągle pogłębianie zagadnień, to jednak bardziej wyczerpujące opracowanie, charakteryzuje jeszcze pewna jednostronność polegająca na tym, że wysokość premii uzależniona jest tylko od osiągnięć na niektórych odcinkach, bez uwzględnienia osiągnięć np. na odcinku funduszu płac, planu zbytu, remontu maszyn, oszczędności itp. W związku z tym, zasadniczym zagadnieniem polityki płac jest zagadnienie opracowania regulaminu premiowania, który wyczerpująco i całkowicie uwzględniałoby wszystkie odcinki i wszystkie przejawy działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Właściwie więc należałoby opracować regulaminy premiowania uwzględniające rentowność każdego

przedsiębiorstwa. Przyjęcie rentowności za podstawę premiowania nie jest rzeczą ani łatwą, ani prostą.

Plany finansowe często jeszcze posiadają te same rezerwy co i poszczególne plany odcinkowe. Przeprowadzane kalkulacje kosztów często nie uwzględniają faktycznych osiągnięć zakładu i faktycznych kosztów produkcji.

Ciekawe wydaje się pytanie, czy w celu likwidacji istniejącej na tym odcinku sytuacji nie należałoby przejść na system ujednoliconych cen rozliczeniowych na te same artykuły produkowane w różnych zakładach danego Centralnego Zarządu, z obowiązkiem wprowadzenia pewnego ściśle określonego dla danego zakładu, współczynnika rentowności.

Zagadnienie to nabiera specjalnego znaczenia w związku z utworzeniem Funduszu Zakładowego, którego wysokość zależy w pierwszym rzędzie od zysku ponadplanowego czyli również w pewnych wypadkach występować może niezdrowe zjawisko, że zakłady z gorszymi wynikami gospodarczymi lub też idące po linii tworzenia rezerw, będą bardziej uprzywilejowane od dobrze pracujących i realnie planujących przedsiębiorstw.

*

*

*

Klasa robotnicza czyni przygotowania do uroczystego obchodu święta robotniczego — 1 Maja, które w roku bież. będzie przeglądem sił demokracji i postępu oraz potężną manifestacją międzynarodowej solidarności mas pracujących — walczących o prawa człowieka, wolność, trwały pokój i socjalizm.

Aby uczcić święto klasy robotniczej czynem i zadokumentować swą niezłomną wolę walki o pokój i postęp, załoga cementowni „Grodziec” rzuciła wyzwanie pod adresem mas pracujących całego kraju.

Rezolucja załogi cementowni szczegółowo precyzuje zobowiązania poszczególnych działów cementowni, z czego wynika, że realizacja zobowiązań pozwoli do 1. maja bież. roku wyprodukować dodatkowo 5 tys. ton klinkieru cementowego, a do końca 1950 r. — 29 tys. ton klinkieru cementowego ponad plan.

W zakończeniu rezolucji zebrani stwierdzili:

„Zbliża się dzień 1 Maja, który spotkamy w ogniu ostrej walki milionowych mas pracujących o pokój, walki klasowej z resztkami — kapitalizmu o pełne zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Dzień 1 Maja — święto mas pracujących całego świata — uczymy nowym wysiłkiem dla dobra Polski Ludowej.

My, robotnicy cementowni „Grodziec”, wzywamy robotników wszystkich cementowni i wszystkich zakładów pracy, aby przeanalizowali swoje plany produkcyjne, przeanalizowali możliwość ich przekroczenia, wykorzystania rezerw produkcyjnych i możliwości usprawnienia dla przedterminowego wykonania zadań pierwszego roku planu 6-letniego. Wielkim czynem 1-majowym jeszcze raz zadokumentujemy naszą niezłomną wolę walki o pokój, o socjalizm.”

Apel cementowni „Grodziec” o uczczenie święta mas pracujących „czynem 1-majowym” odbił się szerokim echem wśród robotników i zmobilizował masy pracujące całego kraju.

Robotnicy analizując szczegółowo w swoich zakładach pracy możliwości wytwórcze, śledząc realizację zobowiązań długofalowych i dostrzegając możliwości wykorzystania dalszych rezerw produkcyjnych — podejmują nowe mocne postanowienia wzmożenia wydajności i podniesienia produkcji pod hasłem umocnienia sił postępu i pokoju oraz jak najszybszego zbudowania fundamentów socjalizmu.

W jednym tylko dniu 29 marca ponad 40 dużych zakładów pracy, kopalń, hut i fabryk metalurgicznych i innych, podjęło konkretne długofalowe zobowiązania produkcyjne. Apel cementowni „Grodziec” podejmują również masy pracujące wsi i młodzież szkolna.

* * *

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił projekt ustawy o obowiązku zawierania umów planowych w gospodarce socjalistycznej.

Projekt ma doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego. Przewiduje on dla przedsiębiorstw państwo-

wych powinność corocznego zawierania między nimi umów, regulujących ich prawa i obowiązki w zakresie zaopatrzenia, zbytu i przewozów towarów, niezbędnych do wykonania zadań wynikających z narodowych planów gospodarczych. Umowy doprowadzą do skonkretyzowania zadań planowych, poszczególnych jednostek gospodarczych, do zorganizowania ścisłej współpracy przedsiębiorstw socjalistycznej gospodarki oraz do podniesienia dyscypliny gospodarczej. Umowy staną się źródłem prawidłowej, dostosowanej do zadań planowych organizacji wewnętrznej pracy przedsiębiorstw.

Równocześnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił wyznaczenie we wszystkich ministerstwach specjalnych komórek, mających zorganizować akcję przygotowawczą do zawierania umów, kierownictwo tą akcją oraz instruowanie podległych jednostek przy opracowywaniu planu zawierania umów. Prace komórek koordynować będzie PKPG łącznie z Komisją Arbitrażową.

W roku bież. zawierane będą trzy rodzaje umów planowych, mianowicie: umowy generalne, szczegółowe i bezpośrednie.

Umowy generalne zawierane będą przez centralne zarządy przemysłów, zjednoczenia podległe bezpośrednio władzom naczelnym, centrale zbytu, centrale spółdzielni oraz przez centrale spółdzielczo—państwowe. Umowy określają wzajemne prawa i obowiązki stron, przedmiot dostawy i zbytu, sposób jego rozdziału pomiędzy jednostki podległe wymienionym przedsiębiorstwom, które te umowy zawierają, wreszcie obowiązki w zakresie organizacji zawierania umów szczegółowych i zapewnienia warunków do wykonania tychże.

W ten sposób poprzez umowy generalne — główne jednostki życia gospodarczego stworzą właściwe warunki, aby przewidziana planem produkcja, została wykonana i odpowiednio rozprowadzona.

Umowy szczegółowe na r. 1950 zawierane będą przez przedsiębiorstwa podległe lub nadzorowane przez jednostki obowiązane do zawierania umów generalnych. Umowy szczegółowe zawierają dokładne określenie treści świadczeń obu stron, termin wykonania, miejsce i sposób wykonania, jak również określenie odszkodowania w wypadku niezrealizowania umowy.

Umowy bezpośrednie zawierane będą przez przedsiębiorstwa, które nie podlegają jednostkom obowiązującym do zawierania umów generalnych.

W ten sposób w roku bież. stworzone zostaną warunki, aby umowy planowe stały się elementem wychowania w duchu dyscypliny wykonania planu, wszczepienia i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego, pogłębienia współpracy między przedsiębiorstwami i ułatwienia im realizacji planów oraz usprawnienia naszego życia gospodarczego.

* * *

Sukcesy Polski Ludowej w dziedzinie odbudowy zniszczeń wojennych, szybka rozbudowa przemysłu, wzrost

produkcji rolnej i hodowlanej oraz rozwój gospodarki uspołecznionej — powodują, iż główne zakusy wroga klasowego zmierzają do osłabienia tempa wytwórczości i zakłócenia prawidłowości dystrybucji towarów.

W tych warunkach na czoło zagadnień wysunęła się ochrona mienia społecznego przez walkę z zamachami na podstawy bytu i fundamenty szybszego rozwoju socjalistycznej gospodarki.

W dalszym ciągu najostrzejsza walka toczy się ze spekulacją materiałami tekstylnymi i z handlem łańcuszkowym. Z dnia na dzień od kilku tygodni w mieszkaniach różnych spekulantów i szkodników gospodarczych, wykrywane są setki metrów materiałów tekstylnych, konfekcji i galanterii — zakonspirowanych, a wykupionych różnymi sposobami w sklepach handlu uspołecznionego.

W konsekwencji organa prokuratury prowadzą systematyczną i energiczną walkę z wszelkiego rodzaju szkodnictwem, przy czym zatrzymały licznych pokątnych handlarzy, wśród których nie brakuje również przestępczych, karierowiczowskich elementów, którym udało się wśliznąć do aparatu handlu uspołecznionego. Jednocześnie wielu pracowników tegoż handlu zostało zwolnionych z zajmowanych stanowisk za powiązanie się z elementami kapitalistycznymi, względnie jednostki usiłujące bogacić się kosztem majątku społecznego.

W różnych miejscowościach na terenie kraju sądy z oskarżenia prokuratury rozpatrzyły sprawy przeciw spekulantom. W licznych wypadkach zapadły wyroki skazujące.

Zdecydowana postawa inspektoratów ochrony rynku, komisji specjalnych, przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych, spowodowała poprawę na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w tekstyliach. Organ wymienione, nie tylko prowadzi walkę z wszelkiego rodzaju formami spekulacji, ale dzięki przeprowadzeniu licznych akcji kontrolnych, sprzed sklepów zniknęły spotykane jeszcze do niedawna „Ogonki”.

Antyspekulacyjna akcja władz, energiczne współdziałanie czynnika społecznego oraz mobilizacja szerokich mas pracowników handlu uspołecznionego, przyniosły dalsze efekty w postaci stopniowej poprawy na rynku towarów przemysłowych, a przede wszystkim właśnie materiałów tekstylnych.

Jednocześnie nie bez wpływu na postępującą poprawę na rynku artykułów przemysłowych, pozostaje pełne nasycenie w drugiej połowie marca rynku artykułami spożywczymi, przy czym wzrostowi podaży towarzyszyła obniżka cen niektórych artykułów.

Poważne znaczenie na tym odcinku ma wielki krok naprzód w zakresie artykułów mięsnych. Rynek został nasycony tak w wielkich miastach, jak i w mniejszych ośrodkach oraz na wsi.

NOWE FORMY PRACY W BUDOWNICTWIE

Na terenie największego osiedla mieszkaniowego Warszawy-Muranowa, brygady robotnicze PPB-BOR prowadzą budowę bloków, nowym — opartym na doświadczeniach radzieckich — systemem potokowym.

Ten doniosły dla budownictwa polskiego fakt, wywołał entuzjazm nie tylko u przystępujących do „potoku”, ale i pracowników przedsiębiorstw i instytucji, związanych z budową potokową. Świadczą o tym wymownie dziesiątki zobowiązań, gwarantujących załodze PPB-BOR stworzenie jak najdogodniejszych warunków pracy, by „potok” mógł być w terminie zrealizowany. Między in. poszczególne centrale handlowe przemysłu zadeklarowały terminowe dostawy materiałów budowlanych. Wodociągi, gazownia i elektrownia — zobowiązały się do terminowego wykonania uzbrojeń zgodnego z ogólnym harmonogramem prac, do wykonania instalacji wewnętrznych w budynkach. PKS zapewniły stały i szybki transport.

W stosunku do obecnych metod naszego budownictwa, włącznie z budownictwem szybkościowym — system potokowy jest doniosłym krokiem naprzód w dziedzinie wykonawstwa budowlanego i wprowadza cały szereg innowacji oraz nowych metod pracy. Taką innowacją jest przede wszystkim specjalizacja załóg robotniczych, które wykonują jedynie określone roboty (np. fundamenty, ściany konstrukcyjne, roboty instalacyjne itp.) i przechodzą bezpośrednio po ukończeniu jednej pracy do analogicznej na budynku następnym, należącym do danego ciągu potokowego. Przy „potoku” budujemy od razu wiele budynków z tym, że zespoły robocze wyspecjalizowa-

ne przechodzą kolejno do swych prac przy poszczególnych budynkach.

System potokowy daje znaczną oszczędność zarówno materiałową, jak i w zatrudnieniu sił fachowych. Pozwala bowiem zatrudnić mniejszą o 28%, niż przy dotychczasowych budowlach załogę. Normy wydajności pracy przy „potoku” są znacznie wyższe, niż w systemach skasowanych dotychczas. Każda z poszczególnych brygad wyspecjalizowanych posiada swego kierownika. Nowością jest i to, że przy pracach murarskich na fundamentach, kierownikami brygad są przede wszystkim robotnicy, którzy przeszli przeszkolenie zawodowe. 30% tych kie-

rowników stanowić będą wyszkolone na kursach kobiety.

Od chwili rozpoczęcia systemu potokowego na Muranowie, tzw. ciąg potoku, obejmuje 7 budynków. Pierwszy z rozpoczętych 23. um. m. budynków, wykonany zostanie w stanie surowym do 27. b. m. Rozpoczynanie budowy nowych budynków odbywa się w odstępach jednego tygodnia czasu. Również w tych samych odstępach czasu przekazywane będą do użytku budynki już wykonane, tak, że co tydzień na Muranowie oddany będzie do użytku jeden blok mieszkalny.

W roku bież. systemem potoku na Muranowie zostanie wybudowanych i oddanych do użytku 172.268 m. sześć. budynków, w tym 48 budynków mieszkalnych i 14 budynków komunalnych oraz usługowych.

Ponadto w tej samej dzielnicy Warszawy w roku bież. w stanie częściowo ukończonym, wykonanych zostanie ok. 220 tys. m. sześć budynków.

Po zebraniu odpowiednich doświadczeń, system potokowy zostanie rozszerzony w całym kraju.

W celu podsumowania wyników pracy budownictwa w roku ub., przeprowadzenia krytycznej analizy tej

pracy i wytyczenia jej nowych form na rok bież. — około 600 czołowych przodowników, racjonalizatorów i nowatorów z Religą, Trzcińskim i Jaworskim na czele oraz kierowników budów i przedsiębiorstw budowlanych, zebrało się na II Krajowej Naradzie Budownictwa w Warszawie. Ponadto w naradzie wzięli udział Budowniczowie Polski Ludowej — górnik Franciszek Apryas i murarz — obecnie główny inspektor modernizacji budownictwa Michał Krajewski oraz przedstawiciele Polskiego Związku Inżynierów i Techników.

Głównymi wadami i brakami dotychczasowego budownictwa w Polsce, było tradycjonalistyczne organizowanie procesu wytwórczego we wszystkich jego etapach bez oparcia się o prace naukowo-badawcze w tej dziedzinie — oparcia wykonawstwa niemal wyłącznie na pracy indywidualnej — rzemieślniczej oraz stosowanie w minimalnym zakresie siły mechanicznej na budowie.

Wady te były wynikiem warunków kapitalistycznych panujących w Polsce przedwrześniowej.

Radykalna zmiana tego systemu rozpoczęła się na przełomie 1948—1949 lat. Umożliwiona została dzięki zwiększeniu uświadczenia mas robotników budowlanych oraz dzięki udostępnieniu robotnikom polskim olbrzymiego zasobu doświadczeń Związku Radzieckiego. W tych warunkach naturalnym i logicznym zjawiskiem jest fakt, że ruch nowatorski i racjonalizatorski wyszedł oddolnie z placów budowy.

Przy omawianiu nowych form pracy na rok bież., domagano się rozszerzenia nowoczesnych metod pracy na wszystkie gałęzie budownictwa, a w szczególności na roboty wykończeniowe.

Wśród tysięcznych rzesz robotników budowlanych dojrzała już świadomość stosowania nowych, postępowych form budownictwa. Dążeniem naszego budownictwa jest wprowadzenie w roku bież. na wszystkich budowach tylko pracy zespołowej oraz najszerzego stosowania systemów taśmowego i potokowego.

Szczególnie szeroko omówiono problem norm. Olbrzymi bowiem przełom jaki dokonał się w roku ub. w budownictwie naszym, przejście do pracy kolektywnej, stale postępująca mechanizacja robót — wpłynęły na to, iż normy pracy dotąd

obowiązujące, stały się nieżyłowe, nierealne, demobilizujące robotników, personel techniczny i administracyjny, nie odpowiadające nowej organizacji pracy, nowym metodom i technice pracy. Pociągają one w następstwie niesprawiedliwe płace, krzywdzące pewne kategorie robotników. Wobec tego zachodzi konieczna i nieodzowna potrzeba zmiany dotychczasowych przestarzałych i niesprawiedliwych norm.

Analizując plan 6-letni stwierdzono, że przewiduje on przeszło 2-krotny wzrost inwestycji budowlanych w ostatnim roku planu w stosunku do r. 1950.

Inwestycje budowlane 1950 r. w porównaniu z rokiem ub. wzrosną o ok. 60%. Przy opracowywaniu planów inwestycji budowlanych na rok bież. dłożono wszelkich starań by stworzyć warunki zapewniające przemysłowi budowlanemu możliwości wykonania tego planu. Przewiduje się zwiększenie załogi budowlanej o ok. 30%. Zwiększeniu kadr będzie towarzyszyć systematyczne szkolenie już zatrudnionej załogi. Zostanie podniesiony stopień mechanizacji budowy w porównaniu z rokiem ub. o ok. 20%. Zwiększona będzie przeszło 2-krotnie produkcja elementów prefabrykowanych, przy równoczesnym wprowadzeniu szeregu nowych dotychczas nieprodukowanych asortymentów. Prócz tego poczyniony będzie szereg posunięć organizacyjnych, mających na celu usprawnienie wykonawstwa.

Dyskusja wykazała zrozumienie potrzeb naszego budownictwa i zadań planu 6-letniego, celem zmobilizowania wszystkich robotników budowlanych, zwłaszcza robotników War-

szawy, do przedterminowego wykonania zadań, jakie nakłada na budownictwo pierwszy rok planu 6-letniego. W tym celu zebrani w uchwalonej na zakończenie narady rezolucji, postanowili wzmoczyć wysiłki i wyzwoić tkwiące dotąd w aparacie budowlanym rezerwy dla przedterminowej realizacji planu na rok bież.

* * *

Ministerstwo Budownictwa opracowało ogólny program oszczędności na rok bież., określony na ok. 4 milrd. zł.

Program ustala zasady i wytyczne systemu oszczędzania, obejmuje nim wszystkie bez wyjątku inwestycje budowlane, podległe Min. Budownictwa.

Zrealizowanie planu będzie możliwe przez wzrost mechanizacji robót, upowszechnienie metod pracy zespołowej we wszystkich dziedzinach wykonawstwa budowlanego, stale rozwijający się i pogłębiający ruch współzawodnictwa pracy, dalszą mechanizację transportu oraz racjonalne wykorzystywanie odpadków materiałowych.

Program oszczędnościowy na odcinku wykonawstwa będzie realizowany przez koordynację pracy w poszczególnych regionach, zapewnienie ciągłości pracy, wreszcie ustalenie kolejności robót.

Jednym z ważkich czynników wykonania planu będzie utrzymanie właściwego stosunku ilościowego między personelem technicznym a administracyjnym oraz racjonalne wykorzystanie sprzętu budowlanego i jak najdalej idąca oszczędność w dziedzinie gospodarki materiałowej.

KONTRAKTACJA I HODOWLA

Termin zakończenia kontraktacji trzody chlewnej na III kwartał bież. roku upłynął ostatniego marca. Ponieważ do 15 wym. miesiąca chłopcy przekroczyli o 11% plan kontraktowania, spodziewać się należy wykonania planu kontraktacji z wysoką nadwyżką.

Jednocześnie z kontraktacją trzody chlewnej biegły kontraktacje roślin okopowych i przemysłowych.

I tak w połowie stycznia bież. roku spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” poprzez mężów zaufania, przystąpiły w całym kraju do kontraktowania wielu upraw roślinnych m. in. ziemniaków jadalnych, grochu, fasoli i maku niebieskiego.

Z kontraktacją roślin okopowych kończy się okres zawierania umów kontraktowych przez gromadzkie grupy plantatorów za pośrednictwem mężów zaufania z poszczególnymi działami przemysłu rolniczego na dostawę określonych roślin okopowych i przemysłowych.

Według danych z 15 marca bież. roku, kontraktowanie trzody chlewnej przebiegało najpomyślniej w

wojew. wrocławskim, gdzie kontraktowano 24% ponad plan, następnie w wojew. śląskim — 20% po-

nad plan, i w wojew. kieleckim — 11% więcej niż przewidywał plan kwartalny.

Z przebiegu kontraktowania trzody chlewnej widać, że chłopi coraz chętniej biorą udział w tej planowej formie produkcji rolnej. Dowodem tego jest zwiększający się procent przekroczenia kwartalnych planów kontraktowania. I tak na I kwartał 1950 r. chłopi zakontraktowali o 6% więcej, na drugi kwartał przekroczenie planu wyniosło już 17%, a na trzeci kwartał, plan kontraktowania wykonany został już ok. 6 marca.

Kontraktowanie ziemniaków, grochu, fasoli i maku niebieskiego zostanie zakończone w kwietniu. Szczególnie pomyślnie przebiega kontraktowanie ziemniaków jadalnych. Według prowizorycznych danych chłopi zakontraktowali w marcu ogółem 94,5% planowanego obszaru ziemniaków.

W tym samym czasie gminne spółdzielnie zakontraktowały u rolników 93,3% przewidzianego obszaru maku niebieskiego, 81,6% grochu oraz 54% fasoli.

Umowy plantacyjne w olbrzymiej większości zawierają małorolni i średniorolni chłopi, którzy kontraktują najczęściej i najchętniej.

Niemniej pomyślnie przebiega kontraktacja ziemniaków przemysłowych. Głównym powodem powodzenia tej akcji, jest fakt, że w okresie kontraktowania plantator otrzymuje zaliczkę pieniężną na poczet przyszłych dostaw na zakup sadzeniaków i nawozów. Chłop dzięki możliwości uzyskania odpowiedniej ilości nawozów i wysokogatunkowych sadzeniaków podnosi swój plon, a co za tym idzie opłacalność gospodarstwa. Kontraktacja zapewnia odbiór całego plonu z obszaru zakontraktowanego. W ten sposób unika się możliwości spekulacji na rynku ziemniaczanym. Umowa plantacyjna gwarantuje rolnikowi wysoką cenę za dostawione ziemniaki. Cena ta nie może być niższa niż 450 zł za q.

Poza tym plantator otrzymuje specjalną dopłatę za jakość dostawionych ziemniaków, za terminową dostawę oraz za ich dowóz własnym środkiem lokomocji. Korzysta on ze stałych i fachowych porad, których udzielają inspektorzy fabryczni i związek plantatorów.

Sprawny przebieg kontraktacji jest wynikiem wzrastającego wśród chłopów zrozumienia korzyści, jakie daje uprawa roślin przemysłowych oraz

korzystne dla producentów zmiany w umowach plantacyjnych.

Plantatorzy buraka cukrowego zamiast 25 kg nasion tychże buraków na 1 ha, otrzymują na umowy plantacyjne, po tej samej cenie 30 kg nasion. Pierwsza zaliczka cukru dla plantatorów podwyższona została z 0,3 kg na 0,4 kg cukru od 100 kg zakontraktowanych buraków. Poza tym cukrownie zobowiązały się zakończyć wszystkie rozrachunki z plantatorami do 31 stycznia przyszłego roku i w przeciągu następnego miesiąca wypłacić należności.

Podobnie jak w roku ub. przy podpisywaniu umowy plantatorzy otrzymują zaliczkę w nasionach i nawozach sztucznych, a w terminie do 30. kwietnia bież. roku zaliczkę w naturze wynoszącą po 0,40 kg cukru na zakontraktowane 100 kg buraków.

Po sprawdzeniu przez cukrownie powierzchni zasiewów zakontraktowanej ilości buraków cukrowych, plantatorzy otrzymają do 31 lipca bież. roku następną zaliczkę w wysokości 0,80 kg cukru na 100 kg buraków.

Za każde 100 kg dostarczonych buraków cukrowych, plantatorzy otrzymają jako zapłatę 3,4 kg cukru. Za dostawę buraków ponad normę otrzymują dodatkową premię. Niezależnie zaś od zapłaty, cukrownie wydadzą plantatorom bezpłatnie po 45 kg wysłodków buraczanych za każde 100 kg dostarczonych buraków.

Umowy o dostawę rzepaku jarego przewidują zapłatę w naturze i w gotówce w wysokości 6.000 zł za 100 kg rzepaku oraz dodatkowo 20 kg makuchu rzepakowego na paszę dla bydła. Przy podpisywaniu umowy o dostawę rzepaku jarego, rolnicy otrzymują zaliczkę po 8.000 zł i po 3 litry oleju rzepakowego-rafinowanego na 1 ha plantacji. Ponadto za terminowe dostawy rzepaku przewidziane są specjalne premie.

Kontraktowanie upraw roślinnych najsprawniej przebiega w województwach: poznańskim i śląskim. Jest to w poważnym stopniu zasługą dobrze pracujących tam gromadzkich grup plantatorów, a przede wszystkim mężów zaufania. Równocześnie większość województw zakontraktowała już ponad połowę przewidzianego planem obszaru uprawy buraków cukrowych i rzepaku jarego. I tak wojew. pomorskie zakontraktowało 84% planowanego obszaru buraków cukrowych i 81% rzepaku jarego, wojew.

gdańskie zakontraktowało 75% buraków cukrowych i 65% rzepaku jarego, wojew. lubelskie — 71%, wojew. poznańskie 68% zaplanowanego obszaru buraków cukrowych.

Na tak poważne przekraczania planów, kontraktacji wpłynęło przede wszystkim współzawodnictwo pracy. W ub. roku współzawodnictwo pracy w rolnictwie prowadzone było głównie w oparciu o gromadzkie grupy plantatorów i hodowców. We współzawodnictwie uczestniczyło ponad 52.000 różnych grup, liczących ok. miliona chłopów. Stanowi to 75% wszystkich zorganizowanych grup oraz 80% ogółu członków.

Mimo wielu braków i niedociągnięć, szczególnie organizacyjnych, zeszłoroczny przebieg współzawodnictwa pracy wykazał, że stanowi ono potężną dźwignię w podnoszeniu na wyższy poziom gospodarki rolnej. Dzięki współzawodnictwu pracy, grupy producentów, biorące w nim udział, uzyskały znaczne osiągnięcia, przekraczając wydatnie plany i zobowiązania produkcyjne.

Wspaniałe rezultaty zeszłorocznej akcji „H” i pomyślny wynik kontraktowania są w znacznym stopniu zasługą dobrze pracujących grup.

* * *

W planie 6-letnim pogłowie owiec w PGR powiększone zostanie do 400 tys. sztuk, z przewagą owiec merynosowych. Hodowlą owiec zajmie się większa liczba gospodarstw PGR, dysponujących w tym celu dostateczną powierzchnią użytków rolnych. W ogóle majątki państwowe wykorzystane będą jako baza produkująca materiał dla podniesienia hodowli masowej oraz jako producent wełny morynowej.

Dla realizacji tego planu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę w sprawie podniesienia hodowli owiec oraz ilościowego i jakościowego podniesienia produkcji wełny w gospodarstwach chłopskich i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Uchwała określa środki podniesienia masowej hodowli owiec w gospodarstwach chłopskich, między in. przez właściwe rozmieszczenie tryków odpowiedniej rasy, wyprodukowanych w PGR-ach kosztem zasiłków państwowych. Poprawne tryki z własnej hodowli będą premiowane.

Na terenach o niedostatecznym nasileniu chowu owiec rozpowszechniane będą owce z przychówku PGR oraz z chowu masowego. Na ten cel

udzielane będą zasiłki przez państwo. Oprócz tego przewiduje się kredyt średnioterminowy dla nabywców owiec.

Inną formą zwiększenia pogłowia owiec będzie rozdawnictwo maciorek grupom producentów wełny, pod warunkiem kontraktowej dostawy wełny. Po wykonaniu zobowiązania dostawy wełny w ciągu trzech lat, maciora przechodzi na własność hodowcy. Istotnym czynnikiem umożliwiającym

realizację planu podniesienia hodowli owiec, będzie import materiału zarodowego i użytkowego z państw demokracji ludowej i ewentualnie z innych krajów.

Podniesienie owczarstwa i produkcji wełny zabezpieczone będzie przez odpowiednie kierownictwo fachowe, instruktorów hodowli itp. Poza tym PGR uruchomią trzy ośrodki szkolenia owczarzy dla gospodarstw wielkostatnych.

ODZNACZENIA ZA PRACĘ

W ostatnim czasie szereg przodowników pracy, racjonalizatorów, robotników i pracowników w różnych dziedzinach naszej gospodarki narodowej, przemysłu, komunikacji, marynarki, poczty itp. zostało udekorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi, względnie nagrodzonych za wybitne zasługi położone w dzieło odbudowy zniszczeń i budowy ustroju socjalistycznego — ustroju sprawiedliwości i dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy.

Wśród odznaczeń, szczególne znaczenie posiada udekorowanie przez prezydenta RP. Bolesława Bierutą w Belwederze załogi parowozu Pn 2—5 bydgoskiej dyrekcji PKP, za zasługi położone w dziedzinie usprawnienia gospodarki parowozowej.

Orderami „Sztandar Pracy” II klasy zostali odznaczeni: racjonalizator G. Milewski oraz maszyniści — W. Czapczyk i M. Krygier, złotymi Krzyżami Zasługi; maszynista B. Szware i pomocnik maszynisty F. Kranc srebrnymi Krzyżami Zasługi pomocnicy maszynisty: L. Kramp i M. Margański

W gmachu Ministerstwa Komunikacji, minister inż. J. Rabanowski w imieniu Prezydenta RP. dokonał dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi 113 najbardziej zasłużonych robotników, przodowników pracy, pracowników parowozowni, konduktorów, szoferów, kasjerek, inżynierów i przedstawicieli wszystkich innych działów resortu komunikacji. Order „Sztandar Pracy” I i II klasy otrzymało 72 kolejarzy, 40 — Krzyże Zasługi. Nadto inż. S. Owczarski otrzymał Krzyż Kawalerski „Odrodzenia Polski”.

Na kopalni „Biały Kamień” zostali udekorowani srebrnymi Krzyżami trzej górnicy, kierownik szybu „Jan”: — W. Ludwikowski, sztygar W. Wyrwała i rębacz S. Chudzik, za wspaniałe przeprowadzoną akcję ratowniczą w grudniu ub. roku przy wybuchu gazu w kopalni „Biały Kamień”. Dzięki energii wymienionych górników zostali uratowani wszyscy zagrożeni skutkami wybuchu. Szczególne zasługi i bohaterstwo wykazał Chudzik, który sam na wpół zagazowany z po-

święceniem ratował swoich towarzyszy.

W Jaworznie odbyło się wręczenie nagród czołowym zespołom i przodownikom pracy kopalni „Bierut”. 394 górnikom wręczono książeczki oszczędnościowe P. K. O. Z okazji obchodzonego niedawno Międzynarodowego dnia Kobiet wiele przodujących robotnic zakładów przemysłu motoryzacyjnego odznaczonych zostało Krzyżami Zasługi. Między in. w Zakładach Starachowickich odznaczenia takie nadano Z. Gębskiej — najlepszej robotnicy przemysłu motoryzacyjnego, N. Kessowskiej — przodownicy pracy zawodowej i społecznej. Podobne odznaczenia przyznano także 4 innym robotnicom tych zakładów. W Zjednoczonych Zakładach Wyróbów Metalowych, Krzyże Zasługi otrzymały dwie wielokrotne przodownice pracy, J. Patoka i K. Karbownik. Krzyże Zasługi przyznano również najlepszym robotnicom Kieleckich Zakładów Wyróbów Metalowych.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Fermentacyjnego udekorowano orderem „Sztandar Pracy” II klasy M. Żehaluka, byłego mechanika, a obecnie naczelnego dyrektora Państwowego Browaru Połczyn-Zdrój oraz wręczono dyplomy uznania i nagrody pieniężne najwybitniejszym racjonalizatorom przemysłu fermentacyjnego

W tym samym czasie odbyła się dekoracja orderami „Sztandar Pracy” czołowych przodowników i racjonalizatorów w zakładach Polskiego Monopolu Tytoniowego.

W Gdańsku wręczono order „Sztandar Pracy” zasłużonym przodownikom i racjonalizatorom, którzy przyczynili się wydatnie do usprawnienia działalności poczty na Wybrzeżu. Między in. odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy został racjonalizator i przodownik W. Klus — pracujący na poczcie od 30 lat. Klus był zwykłym robotnikiem, dzięki jednak samokształceniu się zdobył odpowiednie wykształcenie techniczne. Za zasługi przy odbudowie automatycznej centrali telefonicznej w Gdańsku awansował na stanowisko starszego, technika. Na tym stanowisku zgłosił 6 pomysłów racjonalizatorskich, które przynoszą poczcie ponad 6 mil. zł oszczędności.

W Gdańsku odbyła się uroczystość dekoracji orderami „Sztandar Pracy” przodowników i racjonalizatorów portów węglowych Gdańska i Gdyni. Odznaczeni zostali: 2 dźwigowicy za przodownictwo pracy i racjonalizatorstwo, 2 trymerzy oraz 1 ślusarz racjonalizator w warsztatach Centrali Węglowej w porcie gdańskim.

Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku na uroczystym posiedzeniu wręczyła order „Sztandar Pracy” I klasy członkowi załogi M/S „Generał Walter” — bosmanowi Fr. Stachyrze. Odznaczony bosman Stachyra jest jednym z inicjatorów współzawodnictwa na jednostkach Polskiej Marynarki Handlowej oraz czołowym przodownikiem pracy.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Graficznego „Dom Prasy” w Gdańsku odbyło się wręczenie insygniów orderu „Sztandar Pracy” I klasy zasłużonemu pracownikowi i racjonalizatorowi M. Załuskiemu. Wymieniony opracował nowy typ maszyny-pantograf, która umożliwia wyrób matryc do linotypów w kraju i uniezależnia w ten sposób nasz przemysł graficzny od dostaw zagranicznych.

W Pomorskiej Fabryce Gazomierzy, której 30% załogi stanowią kobiety — odbyła się dekoracja krzyżami zasługi przeważnie kobiet za wyniki, uzyskane w pracy zawodowej i społecznej.

Na II Krajowej Naradzie Budownictwa w Warszawie zostało udeko-

rowanych 6 wybitnych przodowników i racjonalizatorów pracy, orderami „Sztandar Pracy“ I i II klasy oraz 180 przodowników i racjonalizatorów otrzymało premie i honorowe dyplomy.

Rząd Polski ludowej wyróżniając w ten sposób najlepszych ludzi pracy, daje wyraz stosunku i uznania dla pracy.

Z drugiej strony, za zaufanie, jakim odznaczeni darzą rząd, wszyscy odznaczeni odpowiadają wzmożoną wydajnością w pracy, pragnąc by nasz przemysł, komunikacja, poczta, porty itp. były przodujące, a kraj nasz jedną z czołowych sił w walce o pokój i wolność.

SPOŁECZNA ZBIÓRKA ODPADKÓW

W chwili obecnej podstawowym dostawcą odpadków dla przemysłu są zakłady produkcyjne. Trudniejsza sprawa jest z odpadkami pochodzącymi z indywidualnych gospodarstw domowych. Odpadki te w wielu wypadkach dają ogromne ilości cennego surowca. Zbiórka odpadków prowadzona była dotychczas systematycznie, jedynie w odniesieniu do złomu i to na terenie szkół i organizacji.

Niewątpliwie sprawa właściwych ram organizacyjnych dla powszechnej zbiórki odpadków, znajdzie rozwiązanie ustawowe i zostaną do niej zobowiązane odpowiednie czynniki społeczne, organizacje, przedsiębiorstwa. Niemniej należy popierać ze wszelkich miar akcje prowadzone już obecnie. Udział w tych pierwszych akcjach jest najlepszą szkołą dla jednostek.

Przy organizowaniu nowych akcji należy wykorzystać skwapliwie doświadczenia ostatniej, pierwszej na szerszą skalę zorganizowanej zbiórki społecznej, by nie powtarzać błędów, które neutralizują wychowawcze działania tego rodzaju imprez.

Przede wszystkim sprawa młodzieżowych zespołów przygotowawczych i zbierających. Musi to być element karny — bo zbiórka nie jest przyjemnością. Powszechna Organizacja „Służba Polsce“ rygorystycznie wojskowym daje gwarancję wykonania tego naprawdę bojowego zadania. Z drugiej strony, mobilizując takie możliwości, nie można nimi źle gospodarować, zwalniać młodzież z powodu braku transportu, dopuszczać do parugodzinnych oczekiwań, a przede wszystkim dawać zadania przerastające jej siły i możliwości.

Środki transportowe muszą być z góry zapewnione. Lepiej nawet zapłacić za nie więcej, niż później wbrew zapowiedziom i propagandzie nie objechać pewnych ulic. Terminarza zbiórki w danych rejonach miasta trzeba za wszelką cenę dotrzymać, bo tylko wtedy mieszkańcy będą mogli z akcją współpracować.

Niezależnie od tego, powinna rozwijać się zbiórka butelek, złomu i makulatury w szkołach i ewentual-

nie pewnych zakładach pracy. Odbiór z tych miejsc nie może wpływać hamująco na zaplanowany objazd miasta.

Podkomisja Odpadów i Opakowań P. K. P. G. inspirowała całość akcji. Propaguje poprzez właściwe centrale państwowe, odpowiedzialne za inicjatywę, nadzór i ścisłą współpracę. W obecnej fazie przy braku zsynchronizowania celów zbiórki i jej metod, nie daje się jeszcze w pełni zcentralizować wydawnictwa afiszów i innych materiałów redakcyjnych.

Zbiórkę firmują lokalne Komitety społeczne. Każdy z nich powinien być jak najsilniej związany z Miejską Radą Narodową, być niejako jej przedłużeniem. I to niezależnie od pomocy, jaką z ramienia zarządu miejskiego udziela Zakład Oczyszczania Masta. Współpraca z Wydziałem Ekonomicznym Miejskiego Komitetu P. Z. P. R. to warunek powodzenia akcji. Partia docenia znaczenie zarówno zbiórki surowców wtórnych jak i związanych z nią momentów wychowawczych.

Czynny udział w poczynaniach i pracach Komitetu przedstawicieli O. R. Z. Z., nauczycielstwa, władz szkolnych (Kuratorium i D. O. S. Z.), organizacji młodzieżowych, Ligi Kobiet, dozorców domowych — decyduje o faktycznym zasięgu akcji i jej społecznym zapleczu. Zależać będą od tego ilościowe wyniki zbiórki oraz jej znaczenie wychowawcze i propagandowe na przyszłość.

Trzeba objąć tą działalnością jak najszersze rzesze społeczeństwa. Dlatego akcja społecznej zbiórki, nie czekając na ustawowe uregulowanie zagadnienia powszechności odbioru odpadków, rozprzestrzeniana będzie na coraz to nowe miasta. Zresztą zagadnienie to jest tak na

czasie i tak dojrzało w społeczeństwie, że wypływa często samorzutnie, domagając się rozwiązania.

W ślad za rozszerzającą się zbiórką odpadków pochodzenia domowego powinna nadążać organizacja strony technicznej ich odbioru. Gdy ludzie zaczynają w coraz większym zakresie gromadzić wszelkiego rodzaju odpadki, powstają nowe, poważne zadania przed czynnikami zajmującym się zbiórką. Budowa odpowiednich zbiorników po domach, opróżnianie ich, dezynfekcja, konserwacja, środki transportowe, narzędzia i odzież, magazyny, jest koniecznością w przeciwnym bowiem razie z odpadków powstaną śmieci.

Troska o jak najwłaściwsze i najszybsze wprowadzenie odpadków do normalnej gospodarki materiałowej powinna odbijać się już na szczeblu zbiórki. Nie można np. kwalifikować pewnych rodzajów butelek jako stłuczkę dlatego, że jest ich stosunkowo mniej. Muszą one jak najbardziej bezpośrednio (podobnie jak np. butelki monopolowe przez sklepy spożywcze) wracać do wytwórcy.

Jest wiele problemów, które powołane do tego czynniki będą musiały rozwiązywać równolegle z rozbudową samej akcji zbórkowej. Centrala Odpadków Użytkowych, Centrala Złomu, oraz najmniej w obecnej chwili zainteresowana Centrala Odp. i Prod. Poubojowych „Bacutil“ zdają sobie niewątpliwie sprawę z czekających te przedsiębiorstwa zadań.

Uregulowania wymagać będzie też kwestia odpadków pokonsumcyjnych, które obecnie w zależności od zapotrzebowania zbierają Państwowe Gospodarstwa Rolne, Centrala Mięsna, „Samopomoc Chłopska“ oraz indywidualni hodowcy.

Dotychczas Centrale państwowe, powołane do zbiórki odpadków, traktowały tzw. akcję społeczną na marginesie swej normalnej działalności.

Obecnie P. K. P. G. nadaje zagadnieniu odpadków szerszy zakres. Zbiórkę propaguje się wśród społeczeństwa, a problem wykorzystania odpadków bywa właściwie oświetlany.

Nie można zasklepieć się w zrutynizowanych formach i pracować na ślepo. Dziedzina odpadków jest wielkim i niestety czystym jeszcze u nas polem do popisu dla racjonalizatorów, nowatorów i ruchu współzawodnictwa.

Najpomysłniejszym zjawiskiem zaobserwowanym w czasie zbiorów społecznych jest spontaniczność podchwytania ich przez młodzież. Niejednokrotnie jej inicjatywa wyprzedza oficjalne poczynania. Przejawia się ona jednak zazwyczaj na terenie związanym ze szkołą, dotyczy więc jedynie części zagadnienia powszechnej zbiórki.

MORZE I WYBRZEŻE

W okresie ostatnich 5 lat w porównaniu z r. 1939 nie tylko wzrósł tonaż naszej marynarki handlowej, ale również zwiększył się o ponad 10% udział PMH w przewozach masy towarowej przepływającej przez nasze porty. Jednocześnie i na odcinku zagranicznego obrotu morskiego, zanotowano większe niż przed wojną ożywienie, które przypisać należy bardziej wydajnej eksploatacji statków, opartej na szeroko stosowanym współzawodnictwie i wprowadzaniu nowych socjalistycznych metod pracy.

Zgodnie z kierunkiem rozwojowym Polskiej Marynarki Handlowej największe przekroczenie planu wykazują przewozy towarowe na liniach regularnych. Z ogólnej ilości towarów przewiezionych w żegludze regularnej — 66% przypada na linie europejskie i 34% na linie oceaniczne. W żegludze trampowej przeszło 98% towarów przewieziono na europejskich szlakach morskich.

Plan oszczędnościowy Polskiej Marynarki Handlowej został wykonany w roku 1949 z 25% nadwyżką. Największym jednak osiągnięciem PMH jest rozbudowa linii regularnych. Podczas gdy w okresie przedwojennym mieliśmy zaledwie kilka linii regularnych i to przeważnie obsługiwanych przez obcych armatorów, obecnie posiadamy ich 14. Ostatnio uruchomiono nową linię między Gdynią a Pakistanem.

Plan 6-letni w żegludze polskiej przewiduje obok znacznej rozbudowy floty także i dalszy rozwój regularnych linii żeglugowych.

W związku z rozbudową naszej floty morskiej uruchomiono zakrojoną na szeroką skalę akcję szkolenia kadr fachowców.

W r. 1949 na kursach dla radiotelegrafistów, oficerów żeglugi przybrzeżnej, mechaników, ochmistrzów i stewardów przeszkolono licznych fachowców. 90% absolwentów tych kursów, to ludzie pracujący już od wielu lat w marynarce handlowej, którzy tylko z powodu elitarnego charakteru floty handlowej przed wojną, nie mogli uzyskać awansu społecznego. Dziś po objęciu nowych stano-

Często niestety zapał studzony był przez ospałość, bezduszność i biurokrację. Na szczęście ciągle jeszcze zagadnienie oszczędności społecznej, przez zbiórki i wykorzystanie odpadków, młodzież wysuwa jako realne cele swej pracy i ustosunkowuje się do niego bardzo pozytywnie, co jest — trzeba to szczerze przyznać — nieoczekiwane i nowe w naszym kraju.

wisk dają przykład przodownictwa pracy na statkach.

Obok kursów fachowych, GAL przykładą dużą wagę do akcji kulturalno-oświatowej, uruchamiając na każdej jednostce pływającej świetlice, biblioteki i codzienny biuletyn radiowy.

Przy budowie jednostek nowych, wykonywanych przeważnie w stocznicach krajowych, specjalną uwagę zwraca się na rozbudowę urządzeń socjalnych dla załogi na statkach. Niezależnie od tego znaczne sumy otrzymali marynarze na cele społeczne. W r. 1949 np. na leczenie wydatkowano dziesiątki milionów złotych. Ponadto znaczne sumy Państwo przeznaczyło i wydatkowało na przedszkola dla dzieci marynarzy, akcję wczasową i Domy Marynarza.

W krajach kapitalistycznych, marynarze zdani są całkowicie na łaskę i niełaskę właścicieli prywatnych linii okrętowych, a zatrudnieni bywają na jeden lub kilka rejsów z prawem natychmiastowego wypowiedzenia pracy i zwolnienia w ciągu 24 godzin. Na podobnych warunkach zatrudniani byli marynarze i w Polsce przedwrześniowej. Tego rodzaju sytuacja nie dawała im żadnej gwarancji ciągłości pracy i zarobkowania.

Sytuacja marynarzy uległa całkowicie zmianie dopiero w Polsce ludowej. Sposób stałego zatrudniania marynarzy został oparty na doświadczeniach Związku Radzieckiego i polegać będzie na stworzeniu tzw. rezerwy marynarskiej. W myśli nowego regulaminu zatrudnienia, każdy

z marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej będzie miał prawo podpisania umowy gwarantującej mu stałe zatrudnienie i stały zarobek. W wypadku chwilowej niemożności zatrudnienia go na statku, będzie on automatycznie wciągnięty w rezerwy.

Wydział Rezerwy przy GAL będzie opiekował się wszystkimi tego rodzaju pracownikami i wyszuka dla nich roboty zastępcze. Wprawdzie wypadki niezatrudnienia marynarzy na statkach są u nas bardzo rzadkie, jednakże w czasie urlopu lub w okresie rekonwalescencji po chorobie pewien niewielki procent marynarzy zawsze znajduje się na lądzie.

* * *

Uchwałą Komitetu Rady Ministrów z dniem 1 stycznia bież. roku zmieniono strukturę organizacyjną portów. Jednolity zarząd portów Gdańsk—Gdynia, pomyślany jako skomercjalizowane przedsiębiorstwo państwowe, przejął wykonywanie czynności załadowania i wyładowania towarów, administrację i eksploatację terenów w porcie, instytucje zajmujące się pilotowaniem i holowaniem statków oraz rozbudowę portów w ramach narodowych planów inwestycyjnych.

Dzięki jednolitej dyspozycji kadrami pracowniczymi w poważnym stopniu przyspieszono tempo przeładunków, co uwidoczniło się w szeregu rekordów przy wyładunku statków.

Plan przeładunków masowych na pierwszy kwartał został już przekroczony dzięki zmechanizowaniu poszczególnych faz prac przeładunkowych, umożliwieniu przez centralizację dyspozycji oraz ujednoliceniu form organizacji przeładunku różnego rodzaju towarów przez skupienie w jednym ręku wszystkich urządzeń portowych i magazynów.

Ponadto komercjalizacja przyczyniła się do szybkiego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy. Skrócono czas załatwiania projektów racjonalizatorskich i przyspieszono upowszechnianie. Utworzono szereg klubów racjonalizatorskich.

W roku ub. we wszystkich przedsiębiorstwach portowych zgłoszono łącznie około 200 projektów racjonalizatorskich. Obecnie w ciągu półtora miesiąca robotnicy zgłosili 120 projektów racjonalizatorskich, z których 90% jest już upowszechnionych.

(hr) *Apel, uchwalony jednomyślnie w Sztokholmie na trzeciej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, jest wyrazem niezłomnej woli narodów i milionowych rzesz, zjednoczonych w potężnym międzynarodowym ruchu pokoju. Wymierzony przeciwko podżeganiom do nowej wojny i przeciwko szantażowi bomby atomowej — apel sztokholmski obiegł całą kulę ziemską, dotarł do każdego zakątka, trafił do rozumu i serca każdej jednostki ludzkiej, stał się powszechnym wezwaniem.*

Żądamy bezwzględnego zakazu broni atomowej, jako narzędzia zastraszenia i masowej zagłady ludzi.

Żądamy rozciągnięcia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały.

Uważamy, iż rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnię wobec ludzkości i winien być traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do podpisania tego apelu.

Jasne i bez niedomówień wezwanie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju jest dokumentem, pod którym każdy obywatel polski podpisuje się bez zastrzeżeń, stwierdzając równocześnie swoją gotowość do wspólnej walki o zniweczenie wszelkich planów zbrodniczych każdego imperialistycznego napastnika.

* * *

W dniu 3 kwietnia minęło dwa lata od daty podpisania przez prezydenta Trumana aktu tzw. „pomocy” amerykańskiej Europie, czyli wejścia w życie tzw. planu Marshalla. Chociaż nie było żadnego obiektywnego powodu do urządzania uroczystego jubileuszu, nie mniej jednak w Waszyngtonie postanowiono zorganizować jubel.

Inicjator planu mr. Marshall, obecnie generał w stanie spoczynku, został zmuszony do publicznego wyrażenia zachwytu nad dziełem, które „tak szybko i tak pięknie wydało owoce” (cytowane z przemówienia mr. Marshalla).

O skuteczności planu Marshalla mówi się inaczej po tamtej stronie Atlantyku, zupełnie inaczej w Europie. Tak zwana Europejska Rada Współpracy Gospodarczej (ECCE) w przededniu sesji Kongresu amerykańskiego, uchwalającego kredyty na 3 rok funkcjonowania planu Marshalla, wydała drukiem sprawozdanie (na czterystu stronach) z wyników „akcji pomocy amerykańskiej Europie”. Wyniki te oświetlono krytycznie, stwierdzając m. in.:

produkcja przemysłowa w zachodniej Europie nie osiągnęła poziomu przedwojennego. Po okresie pewnego wzrostu nastąpił w połowie 1949 r. poważny spadek i ograniczenie produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu;

w okresie dwuletniego działania planu Marshalla wzrosło w Europie zachodniej bezrobocie, zwiększające się nieprzerwanie również w pierwszym kwartale 1950 roku;

gospodarka rolna w Europie zachodniej nie została odbudowana. Autorzy sprawozdania przewidują, że nawet w 1951 i w 1952 roku spożycie zbóż chlebowych w Europie zachodniej będzie „znacznie niższe” od spożycia z okresu przedwojennego. Spożycie mięsa i tłuszczów będzie również „znacznie niższe” (80% w Anglii, 66% w Grecji, mniej niż 50% w Niemczech zachodnich). Spożycie mleka i produktów mlecznych będzie również „znacznie mniejsze” itd. itp.;

ostry kryzys mieszkaniowy nie zostanie rozwiązany do 1952 r., raczej będzie się pogłębiał;

deficyt dolarowy krajów zmarshallizowanych wyniósł w 1949 roku łącznie ponad 4 mld. dolarów.

Przytoczone urywkowo uwagi ze sprawozdania ECCE wystarczają na potwierdzenie ogólnej opinii o pełnym bankructwie planu Marshalla, który w istocie swej stał się brutalnym narzędziem przeszczepiania nędzy i głodu do ekonomiki krajów zachodnio-europejskich.

Jeżeli plan Marshalla nie był i nie jest źródłem pomocy finansowej w odbudowie gospodarki zachodnio-europejskiej, zachodzi pytanie do jakich celów służy właściwie?

Odpowiedzi na to pytanie udzielił prezydent Truman w swoim piśmie z marca bieżącego roku, wysłanym z letniej rezydencji Key West na Florydzie i apelującym do Kongresu amerykańskiego, aby ten udzielił aprobaty na kredyty marshallowskie, przewidywane na rok 1950-51. Plan Marshalla — pisał prezydent Truman — „jest kamieniem węgielnym naszego systemu — protektoratu”.

A więc postawiono ze strony miarodajnej przysłowioną kropkę nad i. Plan Marshalla w ciągu swego dwuletniego funkcjonowania przekształcił kraje Europy zachodniej w obszary pół-kolonialne, pozostające pod protektoratem USA. Nie będzie zmartwienia — co robić dalej — kiedy skończą się dotacje marshallowskie. Zacznie się bowiem gwałtowna ekspansja dolarowa monopolu amerykańskich, oparta o słynny punkt 4-ty inauguracyjnego orędzia Trumana, mówiący o „pomocy” krajom zacofanym gospodarczo.

Stosunki amerykańsko-brytyjskie pogarszają się z dnia na dzień. „Nigdy w ciągu życia pokolenia obecnego — pisał amerykański dziennik „Christian Science Monitor” — oficjalne stosunki między Waszyngtonem a Londynem nie były tak złe, jak obecnie.

Dziennik wyliczył pięć następujących zagadnień, stanowiących główne źródło konfliktów między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi:

- 1. walka między amerykańskimi a angielskimi koncernami naftowymi, związana z angielskimi próbami ograniczenia importu nafty ze Stanów Zjednoczonych do strefy szterlingowej;*
- 2. tarcia między Waszyngtonem a Londynem na tle postulatu USA w sprawie „gospodarczego zjednoczenia” Europy zachodniej na podstawach tzw. planu Marshalla;*
- 3. brak porozumienia Londynu z Waszyngtonem co do postulatu USA w sprawie wymienialności bez ogra-*

niczeń funta na dolary w ramach tzw. europejskiej unii płatniczej;

- 4. sprzeczne poglądy brytyjsko-amerykańskie na sprawę wymiany handlowej z Niemcami zachodnimi (jak wiadomo rządowi amerykańskiemu udało się ostatnio przeszkodzić zawarciu układu handlowego między Wielką Brytanią a Niemcami zachodnimi);*
- 5. fiasco rokowań brytyjsko-amerykańskich w sprawie energii atomowej (stwierdzono, że stanowiska obu rządów w tej sprawie są tak odrębne, że dalsze prowadzenie rokowań okazało się niemożliwe).*

Prócz wymienionych przez dziennik amerykański pięciu zagadnień jest znacznie więcej sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Sprzeczności te zaostrzają się ciągle mimo równoczesnego istnienia bloku anglo-amerykańskiego, powiązanego ze sobą wspólną nienawiścią imperialistycznych wyzyskiwaczy do sił demokracji, pokoju i socjalizmu.

* * *

Aktywizacja „dyplomacji totalnej” jest w pełnym biegu. Plan Marshalla — dotychczasowe narzędzie ujarzmięcia 16 krajów zmarshallizowanych i instrument przygotowań do nowej wojny — schodzi na drugi plan, ustępując czołowe miejsce planom wykonawczym, wpływającym z paktu północno-atlantycznego.

Czym jest w istocie rzecz „dyplomacja totalna”, której podstawy nakreślił teoretyk imperializmu amerykańskiego i równocześnie pospolity trockista, James Burnham? „Dyplomację totalną” Stanów Zjednoczonych charakteryzuje pro foro interno budżet wojskowy USA, dwudziestokrotnie większy w 1949 roku od budżetu wojskowego z 1939 roku. Charakteryzują wydatki na cele przygotowań do wojny, które stanowiły w ubiegłym roku 71% całości budżetu, podczas gdy na potrzeby oświatowe wydano 1% budżetu.

Po bankructwie polityki szantażu atomowego „dyplomacja totalna” Stanów Zjednoczonych uzewnętrzniła się pro foro externo w szeregu widzialnych demonstracji, jak np.: prowokacyjne przemówienia amerykańskich mężów stanu o potrzebie użycia siły w „obronie” zagrożonego pokoju; obrady szefów sztabu generalnego w Hadze z udziałem szefa szefów gen. Bradleya, strategiczne przesunięcia amerykańskiej floty wojennej; wizyta admirała Shermana w Londynie; dostawy broni dla uczestników paktu atlantyckiego (czemu nadaje się charakter wyjątkowo rozreklamowanego widowiska).

„Dyplomacja totalna” — to jednak również gwałtowny nacisk Stanów Zjednoczonych na rządy burżuazji krajów kapitalistycznych, nacisk — zmierzający w kierunku podjęcia generalnego ataku przeciwko prawom politycznym i społeczno-ekonomicznym mas pracujących tych krajów.

Jest oczywistym, że ofensywa „dyplomacji totalnej” jest skazana na pełne niepowodzenie; ma ona obecnie przede wszystkim na celu osłonięcie dymną zasłoną bezprzykładowego w historii chaosu politycznego, jaki wytworzył w stosunkach międzynarodowych imperializm amerykański. Oddany polityce Achesona publicysta amerykański, Walter Lippman ostrzegał na łamach „New York Herald Tribune” przed konsekwencjami „dyplomacji totalnej”, pisząc: „Wzięliśmy na siebie zbyt wiele zobowiązań, uczyniliśmy o wiele za dużo obietnic, których nie będziemy mogli dotrzymać; używaliśmy zbyt mocnych słów w porównaniu z naszymi czynami. Obecnie znaleźliśmy się w matni i wobec konieczności (co jest połączone zawsze z trudnościami i kłopotami) podtrzymywania stosunków międzynarodowych przy ograniczonych naszych środkach.”

W słusznej ocenie sytuacji, dokonanej przez Waltera Lippmana, „dyplomacja totalna”, oparta na wzmożeniu agresywności i równocześnie na pogłębiającej się słabości imperializmu amerykańskiego, zwalczanego skutecznie przez wzrastające siły obozu pokoju, jest wyrazem całkowitego kryzysu polityki zagranicznej USA.

Kryzys polityki zagranicznej USA dojrzał szybko na gruncie powszechnego kryzysu kapitalizmu i narastającego kryzysu ekonomicznego. Anarchia, którą rozszerza na stosunki międzynarodowe „dyplomacja totalna” USA i „partie amerykańskie” w krajach kapitalistycznych, uczestniczących w pakcie północno-atlantycznym, stwarza przesłanki dla podniesienia temperatury hysterii wojennej. Eisenhower zdążył już oświadczyć przed kilku dniami, że byłoby lepiej „zaryzykować wojnę niszczycielską, niż doprowadzić do takiego pokoju, który byłby rezygnacją z ideałów amerykańskich”.

Oczywiście, podobnych wypowiedzi nie należy przeceniać, nie można ich również lekceważyć. Masy pracujące całego świata, skupione w obozie pokoju i świadome swych zadań historycznych, odeprą wszelkie ataki „dyplomacji totalnej” i unicestwią w potężnym zbiorowym wysiłku prowokacyjne próby wywołania trzeciej wojny światowej.

K R O N I K A

SPRAWY SUROWCOWE

Komisja dla stali i żelaza (siedziba w Genewie), wchodząca do Sekcji Ekonomicznej przy ONZ, ogłosiła materiały cyfrowe, dotyczące produkcji stali i żelaza w Europie. Produkcja stali w Europie (bez ZSRR) osiągnęła w 1949 roku okragło 55.131 tys. ton, produkcja surowki — 40.444 tys. ton. Z wyjątkiem Belgii, Luksemburga i Włoch kraje europejskie zwiększyły w ubiegłym roku zarówno produkcję stali, jak i żelaza, przy czym w krajach kapitalistycznych zarysowała się wyraźnie w tej dziedzinie groźba konkurencji ze strony Niemiec zachodnich, znajdujących się w pełnej zależności od monopolii amerykańskich. Oznaki zaostrzonej konkurencji na europejskim rynku stali w żadnym stopniu nie oddziaływały na pomyślny rozwój przemysłu hutniczego w krajach

demokracji ludowej, opartego na planowej gospodarce i wzrastającym spożyciu własnym. Komisja genewska wyraża opinię, że produkcja stali w Europie (bez ZSRR) mogłaby osiągnąć w 1950 r. jako górny pułap, okragło 62 miln. ton. Biorąc jednak pod uwagę stale spadające zamówienia (Belgia, Luksemburg i Francja odczuwają skutki „nadprodukcji”), należy przypuszczać, że Europa nie osiągnie w roku bieżącym górnego pułapu.

Niewątpliwie na tegoroczne wyniki produkcji stali i żelaza w Europie zachodniej (kraje zmarshallizowane) odbije się silniej niż w ubiegłym roku kryzys „nadprodukcji” żelaza i stali, jaki rozwijał się w USA w ciągu 1949 roku, w którym produkcja stali w porównaniu z 1948 r. spadła o 9.770 tys. ton oraz produkcja żelaza o 6.219 tys. ton.

AUSTRIA

Sytuacja mas pracujących Austrii na tle rozwijającego się kryzysu gospodarczego staje się z dniem każdym coraz trudniejsza. Jak stwierdził austriacki Instytut Badań Ekonomicznych, ceny w Austrii przeciętnie podniosły się w 1949 roku pięciokrotnie w stosunku do cen przedwojennych. W roku 1950 ceny wzrastają nadal i grożą osiągnięciem katastrofalnych rozmiarów.

W wyniku dewaluacji szylinga ceny towarów włókienniczych wzrosły od 1 stycznia br. przeciętnie o 30%, skór surowych — o ponad 100%, wyrobów skórzanych — o 30 do 50%, wyrobów żelaznych — o 60%, towarów domowego użytku — o 20 do 30%, wyrobów gumowych — o 40%, węgla przemysłowego — o 20% itd.

Sytuacja mas pracujących Austrii pogorszy się jeszcze bardziej po podwyżce komornego o 72%, co ma nastąpić od 1 lipca br. Siła nabywcza płac roboczych wynosi obecnie poniżej 60% poziomu przedwojennego.

Dewaluacja austriackiego szylinga wpłynęła również na znaczny wzrost obiegu pieniężnego w Austrii. Charakter inflacyjny tego wzrostu wyraził się w zwiększeniu obiegu pieniężnego w ciągu ostatnich kilku miesięcy o 318 mil. szylingów oraz w osiągnięciu na 1 marca 1950 roku obiegu banknotów na sumę 5.6 mld. szylingów.

(pp)

BULGARIA

Wykonanie planu gospodarczego za r. 1949 zawdzięcza Bułgaria przede wszystkim autorytetowi, jakim cieszy się wśród narodu bułgarskiego partia i rząd ludowy, oraz szerokiej pomocy Związku Radzieckiego. Sam plan na r. 1949 przekroczono o 7.1%, przy czym produkcja przemysłowa zwiększyła się ogółem o 29.5% w porównaniu z r. 1948. Znaczne osiągnięcia zanotowano również w gospodarce wiejskiej — zwłaszcza w dziedzinie jej mechanizacji i rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej, jak również w uzyskiwaniu większej dochodowości z kultur rolnych.

Plan budownictwa kapitalnego przekroczono o 23%, oddając do użytku szereg nowych obiektów. Poważnymi wynikami wykazał się także transport i handel państwowy oraz spółdzielczy.

Jeżeli chodzi o plan na rok 1950, to stawia on sobie za cel przede wszystkim likwidację niedociągnięć w gospodarce kraju, usprawnienie działalności planowej, okrzepienie dyscypliny pracy oraz finansów. Główne jego zadania polegają na: zwiększeniu tempa rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej; zwiększeniu tempa wzrostu produkcji przemysłowej; podniesieniu poziomu gospodarki wiejskiej przez zwiększenie dochodowości kultur rolnych i produktywności hodowli na bazie rozwoju i krzepnięcia produkcyjnych spółdzielni rolnych, państwowych gospodarstw rolnych i stacji maszynowo-traktorowych; oraz na podniesieniu poziomu kulturalnego i materialnego ludności.

Plan przewiduje wzrost produkcji przemysłowej (łącznie z przemysłem miejscowym) o 16,3% w porównaniu z rokiem 1949, przy czym zwiększy się produkcja: energii elektrycznej o 14%, dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących elektrowni i oddaniu do użytku nowych; budowy maszyn o 39.5%; węgla kamiennego o 7%; żelaza o 28.8%; gwoździ o 66.4%; silników elektrycznych o 63.3%; pługów traktorowych o 311.7%; tkanin bawełnianych o 28.9%; tkanin wełnianych o 30.4%; przemysłu kauczukowego i obuwniczego o 42,3%.

Wolumen produkcji przemysłowej w planie na r. 1950 jest o 14,8% większy od przewidzianego w planie pięcioletnim na ten sam rok. Ogólna produkcja gospodarki wiejskiej zwiększy się o 40,5% w porównaniu z rokiem poprzednim. Przewiduje się wzrost powierzchni siewnej o 4,4%, a powierzchni nawodnionej o 68%; jak również dochodowości z kultur rolnych w produkcyjnych spółdzielniach rolnych, oraz wzrost pogłowia bydła.

Produkcyjne spółdzielnie rolne winny osiągnąć wg planu średni zbiór z dekara dla pszenicy — 153 kg; ryżu — 140 kg; jęczmienia — 185 kg; włókna bawełnianego — 23 kg; tytoniu 85 kg; buraka cukrowego 1,880 kg.

Przez zwiększenie obrotu towarowego przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych dostarczy się pracującym większej ilości mięsa, tłuszczów roślinnych, słoniny, tkanin wełnianych i bawełnianych itd. Wzrośnie liczba uczniów w szkołach podstawowych, średnich i zawodowych, liczba miejsc w teatrach i kinach, oraz ilość łóżek w szpitalach. Dochód narodowy w ciągu r. 1950 zwiększy się o 29,8% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Z podstawowych założeń planu na r. 1950 wynika, że jest on jeszcze jednym krokiem naprzód w budowaniu podstaw socjalizmu w Bułgarii. (aj)

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Odbudowa gospodarki narodowej we wszystkich prowincjach Chin Ludowych rozwija się pomyślnie. Rząd chiński centralnie rozwiązuje poszczególne zagadnienia, usprawniając lub zmieniając zacofane i skorumpowane metody rządzenia kuomintangowców. Między innymi chiński rząd ludowy wydał ostatnio szereg ustaw, w celu usprawnienia systemu podatkowego. Rząd chiński przewiduje, że w 1950 roku wpływy podatkowe powinny osiągnąć około 1 miliarda dol. srebrnych. Na pierwsze miejsce wysunęły się podatki od ludności miejskiej, które będą stanowiły około 40% całości wpływów podatkowych, następnym z kolei będzie podatek w naturze, płacony przez ludność wiejską; wyniesie on 37%. Dochody z przedsiębiorstw państwowych dadzą 17%, a pozostałość pokryta zostanie z podatków pośrednich. Opodatkowanie zarówno państwowych, jak i prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych nie przekroczy w bieżącym roku 3% wpływów brutto. Drobne warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze będą korzystały ze znacznych ulg.

Rząd Chińskiej Republiki Demokratycznej podjął doniosłą uchwałę o powołaniu specjalnego organu, który będzie prowadził w skali centralnej gospodarkę zbożem państwowym. Przyczyni się to do właściwego i terminowego rozdziału nasion i zboża w całym kraju. W myśl wymienionej uchwały zboże państwowe będzie magazynowane wyłącznie w śpichlerzach państwowych.

Zmierzając do rozszerzenia powierzchni uprawy bawełny w Chinach, ministerstwo rolnictwa Chińskiej Republiki Ludowej zaopatruje chłopów chińskich w wysokogatunkowe nasiona. Chiny importowały w roku bież. 2 tys. ton wysokogatunkowych nasion bawełny. Plan rozwoju gospodarki rolnej na r. 1950 przewiduje zasianie bawełną 3,4 miliona ha ziemi, tj. o 29% więcej aniżeli w roku ub. Jedna piąta tej powierzchni zasiana będzie nasionami bawełny najwyższego gatunku.

W marcu br. ceny na artykuły żywnościowe w Chinach Ludowych osiągnęły prawie całkowitą stabilizację. W wielu miastach ceny na proso, mąkę i ryż — najważniejsze artykuły spożywcze — obniżyły się o 50%. Było to bez-

pośrednim wynikiem ostatnich zarządzeń, wyrażających się w centralizacji działalności finansowej i gospodarczej.

CZECHOSŁOWACJA

Na komisji rolniczej czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego inż. Ludmiła Jankovcowa, czechosłowacki minister aprowizacji, dokonała przeglądu rozwoju przemysłu żywnościowego w Czechosłowacji. Wyrazem pomyślnego rozwoju tego przemysłu jest przede wszystkim fakt znacznego podniesienia stopy życiowej czechosłowackich mas pracujących, uzewnętrzniającego się we wzroście indywidualnego spożycia. Przyjmując za podstawę 1948 r. = 100, konsumpcja niektórych artykułów żywnościowych w 1949 roku wzrosła: mąki pszennej do 144,2; mąki żytniej do 104,9; mleka do 139,9; jaj do 122,5; masła do 221; mięsa do 110,1; cukru do 131,9 itd. Tak znaczną poprawę aprowizacji żywnościowej zawdzięcza Czechosłowacja bratniej pomocy Związku Radzieckiego.

W przemówieniu swym min. Jankovcowa zajęła się sprawą skupu produktów rolnych, który w 1949 roku zapoczątkowany został na zasadach systemu kontraktacji.

Przeważająca część rolników spełniła swe zobowiązania kontraktowe. Doświadczenia jednak wykazały, że nie można niedoceniać politycznych momentów i że właśnie przy skupie trzeba zawsze uświadamiać sobie, że wróg klasowy stara się sabotować życie gospodarcze i że na wsi wróg klasowy reprezentowany jest przez bogacza wiejskiego, który zawsze gotowy jest do działań wywrotowych. Plan skupu w roku bież. realizowany będzie przy współpracy z organami administracji ludowej.

Przemysł żywnościowy w Czechosłowacji należy w całości do sektora socjalistycznego, a to w następującym stosunku: przedsiębiorstwa narodowe 55%, przedsiębiorstwa państwowe 17%, komunalne 12% i przedsiębiorstwa spółdzielcze 16%. Tegoroczna polityka inwestycyjna przemysłu żywnościowego zmierzać będzie do remontu zabudowań i urządzeń maszynowych, co ma ułatwić wykonanie zadań, jakie na tę dziedzinę przemysłu są w roku bieżącym nakładane. W tym celu wprowadzone będą dodatkowe zmiany załóg i stopniowo w coraz większej mierze zatrudniane będą w przemyśle żywnościowym kobiety.

Najwięcej uwagi poświęcać się będzie socjalistycznemu współzawodnictwu, masowemu przodownictwu i ruchowi racjonalizatorskiemu. Ze względu na to, że jakość jest jednym z głównych wymagań w przemyśle żywnościowym, ustalone będą normy jakościowe, które staną się składnikiem umów o dostawach i odbiorze towarów. Dalej projektowane jest powołanie inspektorów jakości, jak to ma miejsce w Związku Radzieckim, którzy prowadzić będą stałą kontrolę jakości towarów.

W roku 1949 plan przemysłu żywnościowego (bez sezonowego przemysłu cukrowniczego) wykonany został w 98 procentach. W stosunku do roku 1948 jednak objętość produkcji zwiększyła się do 113%.

Budżet na rok 1950 preliminuje dla tego resortu kwotę 577,6 mil. koron, a w stosunku do roku 1949 wydatki są o 195 mil., zaś dochody o 40 mil. koron większe.

FRANCJA

Francuska klasa robotnicza podjęła bezkompromisową walkę z kapitalistami o podwyżkę płac roboczych. W ciągu całego marca drogą masowych strajków robotnicy francuscy osiągnęli poważne sukcesy, zmuszając kapitalistów do wyrażenia zgody na podwyższenie płac o 3000 frs.

miesięcznie. Zwycięstwo nie jest jeszcze całkowite i powszechne. Reakcyjny rząd francuski na odcinku przedsiębiorstw państwowych nie zamierza uwzględnić słusznych postulatów mas pracujących, oferując podwyżkę w śmiesznej wysokości ... 5%. W stosunku do strajkujących robotników rząd burżuazji francuskiej stosuje środki policyjne i represje, które mają złamać zdecydowaną postawę robotników.

Francuska klasa robotnicza ma więcej niż uzasadnione podstawy, żądając wydatnego wyrównania płac roboczych. Ośrodek badawczy organizacji zawodowych (Centre Confédéral d'Etudes Economiques et Sociales) ogłosił 24 marca br. komunikat, w którym stwierdza, że rząd zamierza rzekomo podnieść siłę nabywczą robotników drogą wzmoczenia wydajności pracy. Według jednak oficjalnego oświadczenia komisarza rządowego p. Monnet, wydajność pracy podniosła się od 1946 roku o 25%. Jaka była natomiast ewolucja w ciągu trzech lat ostatnich siły nabywczej mas pracujących?

W grudniu 1946 roku koszty utrzymania rodziny francuskiej były 8,65 razy wyższe od poziomu z 1938 roku. Obecnie są wyższe o 20 razy.

W grudniu 1946 roku płace robocze w stosunku do poziomu przedwojennego wzrosły 5,5-krotnie, obecnie zaś 9-krotnie.

Od końca 1946 roku ceny detaliczne artykułów masowego spożycia wzrosły do obecnej chwili o 130%, zarobki natomiast zwiększyły się zaledwie o 63%. Podczas gdy w tym okresie wydajność pracy wzrosła o 25%, siła nabywczą klasy robotniczej obniżyła się o 30%.

Zestawienie miesięcznych minimalnych kosztów utrzymania robotnika sporządzone przez czynniki rządowe, wykazujące jako minimum życiowe w marcu 1949 roku — 17.054 frs. w marcu 1950 roku — 19.060 frs.

Tymczasem zarobki miesięczne 75% robotników wynoszą poniżej 15 tys. frs. miesięcznie. Żądanie związków zawodowych co do globalnego podniesienia zarobków o 3 tys. frs. miesięcznie jest więc w pełni uzasadnione.

O słuszności tego żądania świadczy inne zestawienie statystyczne, wg danych zestawionych przez drobnych kapitalistów francuskich i ogłoszonych w czasopiśmie „Jeune Patron“ z lutego 1950 r. Porównują one ilość czasu pracy robotnika, za którą mógł on nabyć w handlu detalicznym poszczególne towary. Ze zestawień tych wynika, że robotnik francuski musiał pracować w 1949 roku dłużej aniżeli w 1939 roku (przy 1938 r. = 100):

12 jaj	206
5 kg makaronu	142
1 litr oliwy	432
1 kg masła	250
1 kg ryżu	470
2 kg cukru	173
1 kg marmelady	131
1 kg kawy	132
1 kg mydła	735
1 szczotka do zmiatania	255
1 bluzka damska	335

Jaskrawy proces ubożenia francuskiej klasy robotniczej potwierdzają również następujące zmiany w podziale dochodu narodowego:

1. fundusz płac (łącznie z rentami państwowymi i z ubezpieczeń społecznych) 34% w 1949 roku i 45% w 1938 roku;
2. dochody kapitalistów 50% w 1949 roku i 29% w 1938 roku;
3. dochody obszarników 6% w 1949 roku i 5% w 1938 roku;
4. dochody innych klas społecznych 10% w 1949 roku i 21% w 1938 roku.

Walka o sprawiedliwe wyrównanie płac roboczych zakończyć się musi we Francji pełnym zwycięstwem klasy robotniczej. (hs)

HISZPANIA

Kryzys ekonomiczny, narastający we wszystkich krajach kapitalistycznych, posiada specyficzny i szczególnie ostry charakter w Hiszpanii frankistowskiej. W 1949 roku, jak to stwierdziła prasa frankistowska, nastąpił w Hiszpanii gwałtowny spadek produkcji energii elektrycznej, co z kolei spowodowało znaczne ograniczenie produkcji przemysłowej. Straty przemysłu z tego tytułu wyniosły w ciągu ubiegłego roku okragło 6 mld. pezetów. Su na ta przekracza wysokość 1/3 państwowego budżetu Hiszpanii.

Jednakże przemysł zbrojeniowy Hiszpanii frankistowskiej — w odróżnieniu od przedsiębiorstw, produkujących dobra konsumpcyjne, — zasilany jest bez przerw w energię elektryczną i w surowce. Przemysł ten pracuje i uzbraja 700-tysięczną armię regularną oraz 100 tysięcy tzw. „gwardzistów cywilnych“.

Wydatki wojskowe pochłaniają 70% budżetu państwowego. Poza tym Franco przeznacza olbrzymie sumy na utrzymanie więzień, „obozów poprawczych“, na rozbudowę portów i lotnisk dla celów strategicznych i pod kątem narazie dyskretnych żądań sztabu generalnego USA.

Sytuacja w rolnictwie staje się coraz bardziej katastrofalna. Zbiory pszenicy w 1949 roku wyniosły zaledwie 25 mil. kwintali, podczas gdy w okresie republiki osiągały przeciętnie 40 mil. kwintali rocznie. W rozpaczliwej sytuacji znajduje się 3 miliony robotników rolnych, skazanych na chroniczne bezrobocie.

Ciężary, wynikające ze zbrodniczej polityki Franco, spadają na barki mas pracujących. Realne płace robotników hiszpańskich są obecnie pięciokrotnie niższe od płac z roku 1936. Bezrobocie w Hiszpanii rośnie z zawrotną szybkością. Oficjalne dane frankistowskie stwierdzają, że w sierpniu ubiegłego roku bezrobocie w przemyśle obejmowało 160 tysięcy osób, w listopadzie wzrosło do 310 tys. W istocie armia bezrobotnych przekroczyła już dawno pół miliona, co w stosunku do ogólnej liczby zatrudnienia (poniżej 2 mil. osób) stanowi bardzo znaczny odsetek. Bezrobotni w Hiszpanii frankistowskiej nie korzystają z zasiłków.

Straszelivej nędzy wśród mas pracujących Hiszpanii frankistowskiej nie próbują ukrywać nawet korespondenci amerykańscy. „New York Post“ pisał na tym tle co następuje:

...„Hiszpania frankistowska dotknięta jest tak straszeliwą nędzą, jakiej nie można sobie nawet wyobrazić. Większa część ludności w tym kraju stale głoduje“.

Opór jednak narodu hiszpańskiego przeciwko reżimowi Franco stale się wzmacnia. Do walki o swe prawa przystępują robotnicy; chłopci hiszpańscy stosują bierny opór. Mimo krwawego terroru, w Hiszpanii ukazuje się niele-

galnie centralny organ Hiszpańskiej Partii Komunistycznej — „Mundo Obrero“. Przeświadczenie o nieuniknionym zwycięstwie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu oraz bardziej przenika mas pracujące Hiszpanii, które wzmagają walkę przeciw krwawemu reżimowi Franco i przybliżają moment wyzwolenia z pod jarzma zbirów frankistowskich. (p)

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Dowodem dalszego wzmocnienia gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dowodem podniesienia siły nabywczej marki wschodniej i wzrostu dobrobytu mas pracujących jest fakt znacznego obniżenia cen detalicznych od kwietnia bieżącego roku. Przeciętna obniżka cen artykułów spożywczych i szeregu wyrobów przemysłowych, według oświadczenia Dyrektora Organizacji Handlu Detalicznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wyniosła 30% cen poprzednio obowiązujących.

Wyroby mączne i chleb pszenny potaniały o 20 do 40 proc., mięso i wyroby mięsne — o 25%, tłuszcze i nabiał — o 40%.

Obniżono również ceny obuwia, towarów włókienniczych i innych wyrobów przemysłowych.

Obecna obniżka cen detalicznych towarów indywidualnego spożycia, jest z kolei czwartą od listopada 1948 roku. Fakt ten jest wynikiem wzrostu produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki uspołecznionej i podniesienia wydajności mas pracujących. (s)

NIEMCY ZACHODNIE

Wiadomość o tym, że komisja finansowa amerykańskiej Izby Reprezentantów zaleciła wydzielenie z kredytów marshallowskich sumy 1 mld. dol. na finansowanie eksportu do Europy zachodniej z „nadwyżki“ amerykańskich produktów rolnych, oceniona została przez koła gospodarcze w Bonn jako złowróżbny prognostyk dla ekonomiki Niemiec zachodnich.

Jest rzeczą wiadomą, że do chwili obecnej Niemcy zachodnie stanowiły podstawowy rynek zbytu dla „nadwyżki“ amerykańskiej produkcji rolnej. „Pomoc“ Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec zachodnich polegała w głównej mierze na dostarczeniu stęchłej kukurydzy, od której zdychały kury oraz zgniłych daktyli, które nie znalazły zbytu w żadnym kraju świata. Dostaw tych Niemcy zachodnie nie mogły odmówić na równi z dostawami „znakomitych“ konserw mięsnych, których nie chciały spożywać nawet zwierzęta w ogrodach zoologicznych. Przewidywane obecnie zwiększenie dostaw tego rodzaju (np. jaja w proszku) grozi gospodarce rolnej w Niemczech zachodnich pozbawieniem wszelkich szans na jej odbudowę.

Zadłużenie Niemiec zachodnich wobec USA z tytułu tak wyjątkowo „korzystnych dostaw“ osiągnęło już miliardy marek. Towary amerykańskie jak np. owoce i ostrygi, którymi zalane są Niemcy zachodnie, gniją w magazynach, ponieważ ludność nie posiada środków na ich zakupienie. „Pomoc amerykańska“ Niemcom zachodnim przyczynia się walcnie do wzrostu bezrobocia. Jak podała niemiecka gazeta „Tägliche Rundschau“, według wynurzeń jednego z wyższych urzędników tzw. ministerstwa pracy w Bonn, liczba bezrobotnych w Niemczech zachodnich przekroczyła obecnie 3 miliony. Jedyne na skutek sztuczek statystycznych rząd marionetkowy w Bonn ukrywa ten fakt przed opinią publiczną. (p)

RUMUNIA

Przemysł rumuński, dzięki zastosowaniu metod pracy robotników radzieckich, z każdym dniem rozszerza swoją produkcję i podnosi wydajność pracy. Hutnicy rumuńscy, stosując radziecką metodę szybkościowego wytopu stali, osiągają nowe sukcesy produkcyjne. I tak m. inn. prawie wszyscy hutnicy zakładów metalurgicznych w Hunedoara stosują metody szybkościowego wytopu stali. Jedna z brygad w dniu 20 marca zakończyła wytop stali w ciągu 6-ciu godzin, dając o 21,9% więcej stali z metra kwadratowego od ilości przewidzianej normą. W tym samym dniu młodzieżowa brygada hutników zakończyła wytop stali w ciągu 5-ciu godz. i 25 minut, wytapiając o 28,3% więcej stali od ilości przewidzianej normą z każdego kwadratowego pieca.

Coraz więcej rumuńskich zakładów przemysłowych wprowadza metodę szybkiego skrawania metali, zapoczątkowaną, przez stachanowca Bortkiewicza. Idąc w ślady fabryki „Republica”, gdzie metoda ta została po raz pierwszy zastosowana przez robotnika Bivolana, zaczęła posługiwać się nią fabryka traktorów „Sovromtractor” w Brasov. Dzięki wypróbowanej metodzie, robotnicy tej fabryki zaczęli przekraczać normy o 70 do 90%. Ta metoda, która jest prawdziwą rewolucją w skrawaniu metali, wzbudza powszechny podziw stosujących ją robotników. „Pracuję 26 lat w tym fachu — oświadczył jeden z robotników fabryki „Sovromtractor” — ale nie myślałem, że można uzyskać takie rezultaty.”

Oprócz zwiększenia wydajności pracy, radziecka metoda szybkiego skrawania metali pozwala zmniejszyć zużycie maszyn i zrealizować poważne oszczędności.

Również w przemyśle drzewnym zastosowanie radzieckich metod pracy dało dotychczas doskonale rezultaty. Tak na przykład pracownicy przedsiębiorstwa Ipel zdolali przekroczyć normę w granicach od 24 do 121%.

W przemyśle naftowym stosuje się coraz częściej metodę Kryłowa i osiąga się wspaniałe wyniki. Tak na przykład, robotnicy w Berca-Buzau zwiększyli pięciokrotnie wydobywanie nafty.

W końcu marca b. r. na odcinek Dorobantu kanału Dunaj—Morze Czarne przybył ze Związku Radzieckiego olbrzymi eskawator elektryczny, a inne dwa podobne eskawatory zostały dostarczone na odcinek Ovidiu. Montaż ich odbywał się pod nadzorem fachowców radzieckich. Na odcinek Ovidiu dostarczono również liczne traktory „Staliniec” i elektrokompresory dla młotów pneumatycznych. (s)

STANY ZJEDNOCZONE

Materiały statystyczne z zakresu gospodarki USA, ujawniane stopniowo przez czynniki urzędowe, mimo prób zabarwiania sytuacji na różowo, potwierdzają niewątpliwie stan narastania w USA kryzysu ekonomicznego. Dowody rozkładania się całego systemu gospodarczego mnożą się z dnia na dzień. Nawet wszechwładna oligarchia finansowa zaczyna zatracać szerszą perspektywę możliwości bussinessowych w kraju oraz ograniczać rozmiary transakcji giełdowych. Brak zaufania do własnego źródła zysków — do giełdy — jest jedną z oznak zbliżającego się krachu finansowego w Stanach Zjednoczonych.

Ministerstwo handlu USA wspólnie z rządową „Komisją Kontroli operacji papierami wartościowymi” ogłosiło zwięzłe sprawozdanie, w którym ujawniono za okres 1949

roku znaczny spadek obrotów papierami wartościowymi na giełdach amerykańskich. To zjawisko sprawozdanie uzasadnia faktem kurczenia się wydatków na budownictwo kapitalne i stwierdza przy tym, że w 1950 roku inwestycje w przemyśle obniża się o 11% w porównaniu z 1949 rokiem i o 16,5% w porównaniu z 1948 rokiem. Budownictwo nowych fabryk i przedsiębiorstw ulegnie w tym roku poważnej redukcji w każdej gałęzi przemysłu amerykańskiego. Wydatki inwestycyjne samych przedsiębiorstw kolejowych zmniejsza się o 32% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

„Znakomite” recepty lorda Keynesa w dziedzinie pełnego zatrudnienia, zysków i inwestycji nie dają w USA pomyślnych rezultatów, przynajmniej na odcinku zatrudnienia i inwestycji. Obok wzrastającego nieustannie bezrobocia również — fakty ograniczenia wydatków inwestycyjnych i spadku udzielanych na ten cel kredytów — unaczyniają kapitalistom amerykańskim mało korzystne dla nich prognozy na rok bieżący.

Zyski, jako trzeci element teorii ogólnej Keynesa, są oczywiście przedmiotem szczególnej troski monopolu. Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal” opublikował dane dotyczące zysków 752 amerykańskich przedsiębiorstw, stwierdzając wstydliwie, że „dwie trzecie tych przedsiębiorstw osiągnęło w 1949 roku zyski niewiele mniejsze niż w roku poprzednim”. W całości czysty zysk tych przedsiębiorstw wypadł za 1949 rok rzekomo o 7,8% niżej od rekordowych zysków z 1948 roku.

Odmienne stanowisko, w oparciu o inne dane, zajęło ministerstwo handlu USA, stwierdzając w odpowiedzi na spreparowanym komunikacie, że suma dywidend, wypłaconych w 1949 roku przez część amerykańskich spółek akcyjnych (część spółek nie ma obowiązku ogłaszania swych bilansów), osiągnęła 6.495,8 mil. dol., a więc wysokość nie notowaną jeszcze w USA i przekraczającą o 7% sumę dywidend z 1948 roku. M. in. przemysł samochodowy wypłacił w 1949 roku dywidendę o 50% wyższą od dywidendy z roku 1948. Wzrost dywidendy, jakkolwiek nieco mniejszy, cechował również przemysł hutniczy, naftowy i chemiczny. Nikłą dywidendę wypłaciły za rok 1949 jedynie towarzystwa kolejowe.

Mętne i sfingowane materiały cyfrowe z zakresu osiąganych przez kapitalistów zysków świadczą jednak o tym, że mimo ograniczania produkcji przemysłowej, mimo narastania kryzysu ekonomicznego i bezrobocia, mimo zubożenia mas pracujących, zyski kapitalistów w USA otrzymuje się na poziomie „rekordowym”. Prawo akumulacji kapitalistycznej działa w USA konsekwentnie w kierunku pogłębiania sprzeczności między kapitałem a pracą, między interesami monopolu amerykańskich a interesami ujarzmianych przez nie konkurentów w innych krajach kapitalistycznych.

Skutki akumulacji kapitalistycznej w USA odbijają się katastrofalnie na polityce finansowej państwa, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Oto niektóre z przykładów dowodów:

Za osiem miesięcy roku finansowego 1949/50 (kończącego się 30 czerwca 1950 r.) wydatki skarbu państwa przewyższyły wpływy o 2.780.455 tys. dol. Do końca roku finansowego deficyt budżetowy osiągnie 5,5 mil. dol.

Zadłużenie USA na 28 lutego 1950 r. wyniosło 256.395.406 tys. dol. (na 28 lutego 1949 roku wyniosło 252.747.393 tys. dol.) i wzrosło w ciągu jednego roku o 3.648.013 tys. dol.

Według szóstego raportu administracji planu Marshalla (ECA) deficyt dolarowy strefy szterlingowej w wymianie z USA osiągnął za rok 1949 okragło 1.531 mil. dol. Wystarczający dowód skutków destrukcyjnego oddziaływania planu Marshalla na sytuację finansową Wielkiej Brytanii i krajów strefy szterlingowej.

Wreszcie, jeżeli się weźmie pod uwagę zachwianą pozycję dolara amerykańskiego i takie fakty, jak np. stałe kurczenie się rezerwy złota (od 11 do 25 marca o 74 mil. dol.), wypadnie stwierdzić, że USA znajdują się na bezpośredniej drodze do krachu finansowego. (hs)

WĘGRY

W węgierskim rolnictwie z dnia na dzień rośnie dążenie chłopstwa pracującego do połączenia się w spółdzielnie produkcyjne. O wyższości zespołowej pracy w rolnictwie przekonali się nie tylko szerokie rzesze chłopów małorolnych i bezrolnych, lecz również większość chłopów średnio rolnych. Obecnie na Węgrzech istnieje około 1.800 spółdzielń produkcyjnych i 275 ośrodków maszynowo-traktorowych. W dziedzinie mechanizacji rolnictwa osiągnięto poważne sukcesy.

Węgierski plan 5-letni przeznaczają na inwestycje w rolnictwie 12,5 mlrd. Ft. W 1950 roku w ramach tylko budżetu ministerstwa rolnictwa zostało przeznaczone 752 mil. Ft. na rozwój rolnictwa. Poważny udział w tych inwestycjach przypada zespołom produkcyjnym. Na mechanizację bezpośrednią otrzymają zespoły 9,5 miln. Ft. kredytów inwestycyjnych, z których będą mogły zakupić mniejsze maszyny rolnicze, motory na ropę oraz inne maszyny i sprzęt. Następnie przewidziano sumę 1,2 miln. Ft. na zabudowania gospodarcze dla produkcji roślinnej oraz 13 miln. Ft. na remonty i budowę budynków gospodarczych dla produkcji hodowlanej. Inwestycje planu na rok 1950 przyczynią się w dużym stopniu do podniesienia w zespołach produkcyjnych ogrodnictwa suchego i sztucznie nawadnianego. Na zakup drzewa i szyb, jako materiałów do budowy inspektów, przewiduje plan 320 tys. Ft. Prace melioracyjne na gruntach zespołów produkcyjnych pochłoną w tym roku przeszło 400 tys. Ft.

O wiele większe od inwestycji związanych z produkcją roślinną są w tym roku inwestycje, służące celom produkcji hodowlanej. Wyrażają się one w planie sumą 141,6 miln. Ft. W ramach akcji rozwoju hodowli dużo uwagi poświęca się w 1950 r. podniesieniu hodowli drobiu zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. W tym celu zespoły produkcyjne otrzymają przeszło 2 miliony szt. kurcząt jednodniowych, co da na koniec tego roku 400 tys. szt. materiału hodowlanego.

Jako inwestycje pośrednie planu na rok 1950 wymienić należy przede wszystkim pełne wyposażenie 140 nowych ośrodków maszynowych i 19 punktów obsługi rolnictwa. (aj)

WIELKA BRYTANIA

Minister finansów Wielkiej Brytanii, sir Stafford Cripps, odbył konferencję w dniu 27 marca br. z przedstawicielami brytyjskich związków zawodowych, którym zapowiedział, że rząd Labour Party zamierza konsekwentnie kontynuować politykę zamrażania płac roboczych. Konieczność „zaciskania pasa” przez masy pracujące Anglii znajdzie swój wyraz w nowym programie oszczędnościowym, który będzie przedłożony Izbie Gmin 24 lub 25 kwietnia b. r. Przedstawicielom robotników angielskich min. Cripps ponadto obiecał, że nowy austerity — program będzie

przewidywał dalsze poważne zwiększenie podatków, którymi oczywiście zostanie obciążona przede wszystkim klasa robotnicza.

Jest rzeczą znaną, że sir Stafford Cripps, wbrew woli angielskich robotników, znajduje możliwość pokrywania wzrastającego budżetu wojkowego kosztem wyłącznie brytyjskiej klasy robotniczej. Polityka zamrażania zarobków stosowana jest w rażącej sprzeczności ze wzrostem kosztów utrzymania. Mimo tendencji ukrywania w tej dziedzinie rzeczywistości, wskaźniki cen w Wielkiej Brytanii, zestawione ze wskaźnikiem płac, nawet w ich oficjalnej wersji świadczą niezbicie o stałym obniżaniu poziomu życiowego i ubożeniu mas pracujących Anglii.

Przy podstawie 100 dla 1947 roku wskaźnik płac osiągnął 108 w styczniu 1949 r. i 109 w styczniu 1950 r. Wskaźnik płac dowodzi, że zasada zamrażania zarobków stosowana była w ciągu 1949 roku z całą bezwzględnością, jakkolwiek na tle ekonomicznym dochodziło w tymże czasie do szeregu konfliktów. Oficjalna „Ministry of Labour Gazette” podała, że w 1949 roku doszło w Wielkiej Brytanii do 1.423 strajków, w którym brało udział 434 tys. robotników, a ilość straconych dniówek roboczych osiągnęła okragło 1.808 tysięcy. Podwyżką objętych zostało ogółem 5.198.500 osób (na 23,3 mil. zatrudnionych), a globalna kwota podwyżki wyniosła około 1 mil. funt szt. tygodniowo.

Jak się przedstawiała sprawa kosztów utrzymania? W braku konkretnych obliczeń w tej dziedzinie, trzeba się uciec do oficjalnych wskaźników cen hurtowych; wskaźniki te przedstawiają się następująco (podstawa 1930 = 100):

	Koniec lutego 1950 r.	Wzrost cen od lutego 1949 r.
zboże	226,9	+ 31,3
mięso, ryby, jaja	172,3	+ 25,0
inne artykuły żywn.	242,5	+ 11,1
wskaźnik artykułów żywn.	215,1	+ 20,9
węgiel	305,3	+ 1,2
żelazo i stal	257,7	+ 8,4
metale nieżelazne	276,8	+ 3,0
bawełna	366,9	+ 16,7
wełna	387,6	+ 28,0
inne tekstylia	185,0	+ 8,2
produkty chemiczne i nafta	196,8	+ 2,0
inne produkty	256,2	— 2,7
wskaźnik towar. przemysł.	261,7	+ 6,0
wskaźnik ogólny	245,2	+ 10,9

Z przytoczonych wskaźników cen hurtowych i ich wzrostu w ciągu 1949 roku można w przybliżeniu ocenić bez większego błędu, że wzrost kosztów utrzymania w ciągu tego okresu czasu osiągnął co najmniej 20%, płace natomiast nie uległy większej niż 1% wyższości. Te przybliżone zestawienia mówią o rażącym zubożeniu mas pracujących w Anglii, których siła nabywcza w ciągu 1949 roku obniżyła się co najmniej o 20%.

Sir Stafford Cripps zapowiada w swym programie konieczność dalszego zaciskania pasa przez masy pracujące również w 1950 roku, nie zamierzając przytem ukrócić nadmiernych i nieuszczuplanych zysków kapitalistów. (hs)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji jest stałą dźwignią rozwoju w socjalistycznym przemyśle radzieckim. Posiada ona doniosłe znaczenie dla powiększania środków akumulacji socjalistycznej i dla rozwoju budownictwa społecznego. Zagadnieniu temu, na łamach czasopisma „Planowe Choziajstwo”, poświęcił artykuł min. finansów Z. S. R. R., — A. Zwieriew, stwierdzając m. in., że koszty własne globalnej produkcji przemysłowej w 1949 r. zmniejszyły się w Związku Radzieckim o 7,3%. Również zmniejszyły się poważnie wydatki na surowce, paliwo i energię elektryczną.

Obniżenie kosztów własnych produkcji w Z. S. R. R. jest rezultatem nieustannego wzrostu wydajności pracy, realizowanego dzięki szerokiemu zastosowaniu nowoczesnego sprzętu technicznego oraz systematycznemu podwyższaniu kwalifikacji robotników i personelu technicznego; jest wynikiem oszczędności paliwa i energii elektrycznej, zmniejszenia wydatków handlowych i administracyjnych, szerokiego wykorzystywania miejscowych zasobów surowcowych i innych; jest wynikiem zlikwidowania wszelkiego rodzaju strat i nieproduktywnych wydatków.

Szczególnie ważne znaczenie posiada w przemyśle radzieckim wzrost wydajności pracy. Dzięki mechanizacji procesów produkcyjnych, a w szczególności ciężkich prac fizycznych, dzięki stałemu wzrostowi kwalifikacji robotników i pracowników, dzięki udoskonaleniu organizacji pracy i walce o wzrost rentowności przedsiębiorstw — wydajność pracy w Z. S. R. R. wzrasta w niebywale szybkim tempie.

Ponadplanowe zmniejszenie kosztów własnych zostało osiągnięte również przez bardziej oszczędne użycie surowców, półfabrykatów, paliwa itp. na jednostkę produkcji. Tak np. ministerstwo przemysłu samochodowego — traktorowego, wykonując w r. 1949 plan II kwartału w 105%, zużyło na ten cel tylko 96% materiałów przewidzianych planem. Ministerstwo przemysłu elektrotechnicznego, wykonując plan w 107%, zużyło zaledwie 97% materiałów przewidzianych planem, a ministerstwo przemysłu materiałów budowlanych, realizując plan w 106%, zużyło o 12% mniej paliwa i energii elektrycznej od ilości przewidzianej planem.

Poważny wpływ na zmniejszenie kosztów własnych posiada zmniejszenie ilości wybrakowanej produkcji m. in. w przedsiębiorstwach przemysłu hutniczego, samochodowego, traktorowego, w przemyśle budowy maszyn rolniczych, ciężkich obrabiarek itp.

Wzrosła również poważnie — stwierdził minister Zwieriew — rentowność przedsiębiorstw. Dochody przedsiębiorstw socjalistycznych wzrosły w r. 1949 przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1948, zaś dotacje państwowe, udzielane przedsiębiorstwom zmniejszyły się przeszło 6-krotnie. System dotacji państwowych dla przedsiębiorstw przemysłowych został w r. ub. w zasadzie zlikwidowany.

Wskazując na konieczność dalszej walki o zmniejszenie kosztów własnych w przemyśle, minister Zwieriew

podkreślił doniosłą rolę dalszej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, zastosowania najbardziej nowoczesnego sprzętu, udoskonalenia organizacji pracy, rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, dalszego podniesienia kultury technicznej robotników, konsekwentnego stosowania nowoczesnych zasad opłacania pracy w zależności od jej ilości i jakości, umiejętnego przyznawania premii, stanowiących bodziec do wydajniejszej pracy.

Sukcesy, osiągnięte w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, stwarzają niezbędne przesłanki dla systematycznego obniżania cen towarów indywidualnego spożycia i podniesienia na tej podstawie stopy życiowej radzieckich mas pracujących.

Nadchodzące do Moskwy z poszczególnych republik i ośrodków przemysłowych Z. S. R. R. sprawozdania z obrotów towarowych w marcu br. świadczą o olbrzymim wzroście stopy życiowej ludności radzieckiej już w pierwszym miesiącu po dokonaniu powszechnej zniżki cen. Na uwagę zasługują prowizoryczne dane o wzroście obrotów handlowych w Moskwie. Tak więc mieszkańcy stolicy nabywają codziennie o 85% więcej wyrobów masarskich niż w lutym. Sprzedaż mięsa i drobiu wzrosła o 60%, 4-krotnie wzrosła konsumpcja win. W sieci sklepów spółdzielczych obrót towarowy był o 35% wyższy niż w lutym. Statystyka wzrostu obrotów towarowych w Centralnym Domu Towarowym w Moskwie (Uniwermag) za marzec świadczy dobitnie o wzroście zdolności nabywczej ludności.

W marcu obrót Centralnego Domu Towarowego wzrósł w porównaniu z lutym br. o 47%. W marcu dokonywano przeciętnie 100.000 zakupów dziennie, tj. 2,5 raza więcej niż w lutym. Mieszkańcy Moskwy masowo zakupują obuwie skórzane najlepszego gatunku, materiały włókiennicze, wyroby trykotażowe, pończochy, aparaty fotograficzne, odbiorniki radiowe itp. W okresie tym sprzedano 10 razy więcej rowerów i 20 razy więcej motocykli niż w lutym. Poważnie wzrósł popyt na dywany i kobierce, maszyny do pisania i aparaty telewizyjne.

W Leningradzie obroty handlowe w jednym z największych domów towarowych w robotniczej dzielnicy im. Kirowa wyniosły w marcu 20 milionów rubli. Plan miesięczny wykonany został z nadwyżką 5 milionów rubli. W okresie tym sprzedano trzykrotnie więcej niż w lutym wyrobów konfekcyjnych — palt, garniturów i sukien. 4-krotnie wzrosła sprzedaż wyrobów jedwabnych i zegarków, a 6-krotnie odbiorników radiowych. Sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła przeciętnie o 35% w porównaniu z lutym br.

Od 1 kwietnia br. w ZSRR we wszystkich sklepach państwowych obowiązują ponownie obniżone ceny na mleko, śmietanę, jajka i inne produkty mleczne. Litry mleka potaniał o 25%, śmietana potaniała o 25,8%, a jajka o 24,6%. Obniżono również znacznie ceny na szereg innych produktów mlecznych. Jak wiadomo ceny na nabiał były obniżone miesiąc temu w związku z ogólną obniżką państwowych cen detalicznych na artykuły żywnościowe i towary przemysłowe. (js)

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM. — Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w Warszawie, ul. Foksal 15, tel. 8-20-22.
REDAKCJA w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71. — Prenumerata i kolportaż P. P. K. „Ruch”: Katowice, ul. 3-go Maja 23. —
Konta: Bank Gospod. Spółdz. Katowice 179 i PKO Katowice 4391. — Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.
PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową):
półr. 1.800 zł, kwart. 900 zł, mies. 300 zł. Studenci mogą uzyskać 33% zniżkę. — CENNIK OGŁOSZEŃ: Na okładce: 1/4 str. 100.000 zł, 1/2 str. 55.000 zł, 3/4 str. 30.000 zł. — Za tekstem: 1/4 str. 75.000 zł, 1/2 str. 40.000 zł, 3/4 str. 25.000 zł, 1 str. 15.000 zł, 1 1/4 str. 8.000 zł.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. PKZG Nr 06, Katowice, zam. 1999 28. 3. 50 — R-1-10180 — 11000

Już jest w sprzedaży »KOMENTARZ DO JEDNOLITEGO PLANU KONT DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH«

jako tom I Biblioteki Biura Organizacji Rachunkowości

KOMENTARZ zawiera szczegółowe opracowanie nowych zagadnień księgowości w formie dokładnych opisów, schematów kont, wykresów i tabel

KOMENTARZ jest niezbędną książką dla każdego finansisty i księgowego zatrudnionego w przemyśle

CENA EGZEMPLARZA 1.200.— ZŁ

Zamówienia przyjmuje wydawca: **POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE P. P. W. WARSZAWA**,
Hoża 35, telefon 874-10, **ŁÓDŹ**, 22 Lipca 7, telefon 114-79, **KATOWICE**, 3 Maja 23, telefon 317-71

»JEDNOLITY PLAN KONT«

dla państwowych przedsiębiorstw
podległych Ministerstwu:

**Górnictwa i Energetyki
Przemysłu Ciężkiego
Przemysłu Lekkiego
Przemysłu Rolnego
i Spożywczego**
obowiązujący od dnia
1 stycznia 1950 roku

Wydawnictwo niezbędne w każdym
przedsiębiorstwie, biurze i fabryce

Cena za egzemplarz zł 150
STRON 95 — KARTON

Zamówienia przyjmuje wydawca:

»POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE«
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
w **WARSZAWIE**, ulica Hoża 35, tel. 874-10
w **KATOWICACH**, 3 Maja 23, tel. 317-71
w **ŁODZI**, 22 Lipca 7, tel. 114-79

Ważne dla finansistów i buchalterów!

NAKŁADEM

Polskich

Wydawnictw

Gospodarczych

UKAZAŁ SIĘ

JEDNOLITY PLAN KONT

dla PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

Zamówienia przyjmuje wydawca:

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze PPW.

Warszawa, Hoża 35, tel. 874-10

Łódź, 22 Lipca 7, tel. 114-79

Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71

Cena 1 egzemplarza zł 150

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze wydają stale aktualny zbiór wszystkich przepisów prawnych i obowiązujących rozporządzeń p. t.

»Ustawodawstwo Gospodarcze-Teksty«

Już są w sprzedaży pierwsze dwa tomy p. t.:

»Przepisy o cenach« - cena 1 egz. 700 zł

»Dostawy i roboty« - cena 1 egz. 500 zł

Wydawnictwo oparte jest na systemie luźnych kartek, spiętych kołszytem. W miarę ukazywania się nowych przepisów dosyłane będą nabywcom karty uzupełniające, tworząc stale aktualny zbiór przepisów prawnych danej dziedziny.

Wkrótce ukazą się dalsze tomy

»Reglamentacja towarowa«, »Wywłaszczenia«

Zamówienia należy kierować: **POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE P. P. W. WARSZAWA**,
Hoża 35, telefon 874-10 — **ŁÓDŹ**, 22 Lipca 7, telefon 114-79

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

miesięcznik

Rok III

Warszawa — Kwiecień 1950 r.

Nr 4 (22)

TREŚĆ: Aleksander Hermelin — Umowy planowe w gospodarce socjalistycznej; E. I. Astrachan — O odpowiedzialności materialnej robotników i pracowników umysłowych w ZSRR; Wł. Szczepański — Urlop pracownika umysłowego po pierwszym roku pracy; — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego za czas od dnia 21 II 1950 do dnia 20 III 1950. — Orzecznictwo w sprawach gospodarczych. — Dostawy, roboty i usługi: Odbiór robót budowlanych i instalacyjnych. Kompetencje Ministerstw w zatwierdzaniu cen. — Notatnik: Społeczna Inspekcja Pracy. Z zagadnień świadczeń socjalnych i emerytalnych. Zwalczanie działalności spekulacyjnej. — Kronika Spółdzielcza: Skorowidz przepisów o spółdzielczości. — Przegląd czasopism.

ALEKSANDER HERMELIN

Umowy planowe w gospodarce socjalistycznej

Wniesiona do Sejmu ustawa o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej wprowadza obowiązek prawny zawierania przez jednostki gospodarki socjalistycznej umów planowych, będących instrumentem wykonania narodowego planu gospodarczego. Umowy mają się przyczynić do przestrzegania przez te jednostki zasad praworządności Polski Ludowej, do zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, usprawnienia współpracy przy realizacji tych planów oraz ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego.*)

Obowiązek zawierania umów planowych obejmuje następujące jednostki gospodarcze: państwowe przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje oraz przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze, centrale spółdzielczo - państwowe i centrale spółdzielni oraz spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego. Krąg podmiotów zobowiązanych do zawierania umów planowych może być rozszerzony w drodze rozporządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z właściwym ministrem na inne niewymienione powyżej jednostki gospodarcze (np. spółdzielnie), a w zakresie zaopatrzenia również na władze i urzędy państwowe (np. Ministerstwo Obrony Narodowej). Ze względu na specyficzne warunki w określonych działach gospodarki narodowej lub rodzajach produkcji

mogą być one wyłączone od zawierania umów, o czym decyduje również Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z właściwymi ministrami, którzy mogą też zastosować wyłączenie do poszczególnych jednostek gospodarczych albo oznaczonych ich kategorii.

Zawierane umowy planowe określać będą wzajemne prawa i obowiązki kontraktujących stron, wynikające z rocznych narodowych planów gospodarczych w zakresie sprzedaży i zakupu oraz przewozu towarów bez względu na przedmiot działania stron, natomiast wyłączone są od obowiązku umownego świadczenia usług (np. przedsiębiorstw budowlanych, montażowych i instalacyjnych). Umowa planowa powinna w zasadzie objąć cały plan zaopatrzenia materiałowego jednostki gospodarczej — cały jej plan zbytu i hurtu oraz przewozu towarów, chyba, że ze względu na ich rodzaj albo z innych przyczyn nie jest to możliwe. Przyczyny te mogą być natury technicznej lub też wynikać z tego, że część odbiorców lub dostawców nie jest objęta obowiązkiem zawierania umów planowych, niemniej jednak udział ich w wykonaniu planu zaopatrzenia lub zbytu danej jednostki przewidziany w planie pozostaje nienaruszony.

Ustawa przewiduje 3 rodzaje umów planowych, a mianowicie: generalne, szczegółowe i bezpośrednie, a jakkolwiek nie daje ich teoretycznej definicji, jednak zupełnie dokładnie określa ich charakter i zakres, jaki obejmują.

Umowy generalne zawierane są przez jednostki gospodarcze organizacyjnie wyższego rzędu („jednostki zwierzchnie”), którym inne jednostki gospodarcze bądź podlegają, bądź są przez nie koordynowane, nadzorowane lub kontrolowane („jednostki podporządkowane”).

*) Patrz: J. Baranow — Umowa, jako środek wykonania planów państwowych (Życie Gospodarcze Nr 1/1950 r.), Dr J. Topiński — System umowny w gospodarce socjalistycznej (Życie Gospodarcze Nr 2/1950 r.).

W umowie generalnej określany jest szczegółowo przedmiot dostawy lub przewozu i sposób jego rozdziału pomiędzy jednostki podporządkowane każdej ze stron, jednakże strony nie przyjmują na siebie bezpośredniego obowiązku kupna, sprzedaży lub przewozu towarów, lecz obowiązek organizowania zawarcia takich umów przez jednostki podporządkowane oraz zapewnienia warunków do wykonania tych umów. W tym stanie rzeczy umowa generalna stanowi samodzielne zobowiązanie stron w zakresie powyżej wymienionym bez przyjmowania odpowiedzialności za wykonanie przez jednostki podporządkowane, o ile strony zapewniły tym jednostkom warunki do wykonania umów. W ramach umowy generalnej jednostki podporządkowane każdej ze stron mają zawierać pomiędzy sobą umowy szczegółowe, z czego wynikałoby, że kontrahentami umowy generalnej powinny być tylko jednostki gospodarcze, którym podlegają inne jednostki (np. Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego*) — Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego). Jednakże będą również przypadki, gdy jednym z kontrahentów umowy generalnej będzie strona, która następnie zawrze umowy szczegółowe z jednostkami podporządkowanymi drugiej stronie (np. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*) i przedsiębiorstwo państwowe „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“).

Z uwagi na dużą różnorodność stosunków pomiędzy jednostkami gospodarczymi ustawa nie nakłada bezpośredniego obowiązku zawierania umów generalnych na określone kategorie jednostek gospodarczych, lecz przewiduje, że listę tych jednostek ustali Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z właściwymi ministrami. Umowy generalne powinny określać datę i miejsce zawarcia, strony i przedmiot dostawy lub przewozu z oznaczeniem ilości i jakości towarów, ceny i terminy dostawy oraz obowiązki stron w zakresie organizowania zawarcia i zapewnienia warunków wykonania umów szczegółowych, przy czym ustala się karę umowną na wypadek nienależytego wykonania tych obowiązków. Umowa, określając przedmiot dostawy lub przewozu, jednocześnie określa sposób jego rozdziału między jednostki stronom podporządkowane, wymienione w umowie jako zobowiązane do zawarcia umów szczegółowych, przy czym ustala pomiędzy którymi z tych jednostek i w jakim zakresie zawarte będą te umowy (np. zawarta pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Wełnianego*) i Centralnym Zarządem Przemysłu Odzieżowego umowa generalna będzie m. in. przewidywać, że Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Ludwika Waryńskiego dostarczą określone co do ilości i asortymentu materiały ubraniowe Poznańskim Zakładom Przemysłu Odzieżowego, zaś Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 2 dostarczą określone co do ilości i asorty-

mentu materiały płaszczowe Dolnośląskim Zakładom Przemysłu Odzieżowego; umowa zawarta pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Papierniczego*) a przedsiębiorstwem państwowym „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“ będzie m. in. przewidywać, że Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze dostarczą „Polgosowi“ określone ilości papieru satynowanego, zaś Głuchołaskie Zakłady Papiernicze — określone ilości papieru kredowego).

Zawarte w wykonaniu umowy generalnej przez jednostki podporządkowane umowy szczegółowe powinny określać datę i miejsce zawarcia, strony i przedmiot świadczeń obu stron oraz czas, miejsce i sposób wykonania umowy, jak również przewidywać kary umowne za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań umownych. Przy określaniu przedmiotu świadczenia należy powołać oznaczenie obowiązujących norm, standartów lub wzorów, a w ich braku dołączyć próbki, opisy techniczne itp., a ponadto podlegają dołączeniu powołane w umowie katalogi, cenniki itd.

Powyższe przepisy, określające co mają zawierać umowy szczegółowe, stosują się również do umów bezpośrednich, których kontrahentami są jednostki gospodarcze, jeżeli chociażby jedna ze stron nie została objęta przez Przewodniczącą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego listą ustalającą podmioty zobowiązane do zawierania umów generalnych, a ponadto jednostki podporządkowane, jeżeli zawarte przez ich jednostki zwierzchnie umowy generalne nie obejmują całego ich planu zaopatrzenia materiałowego, zbytu lub przewozu towarów. W tych ostatnich przypadkach w zakresie nieobjętym umowami generalnymi będą zawierane umowy bezpośrednie, przy czym obowiązek wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie te umowy bezpośrednie mają być zawarte, nałożony został na jednostki podporządkowane, które powinny o to wystąpić do swoich jednostek zwierzchnich niezwłocznie po powzięciu przez Radę Ministrów uchwały w sprawie narodowego planu gospodarczego na dany rok.

Powołana powyżej uchwała Rady Ministrów stanowi również termin, od którego liczy się okres przewidziany w ustawie na zawieranie umów planowych, a mianowicie umowy generalne powinny być zawarte w ciągu 30 dni od daty tej uchwały, zaś umowy szczegółowe w ciągu następnych 60 dni. Umowy zawiera się na piśmie, przy czym pełnomocnikami do zawarcia umowy mogą być pracownicy stron lub jednostki zwierzchniej (przy umowie szczegółowej) albo władzy, której strona bezpośrednio podlega lub przez którą jest nadzorowana.

*) Przytoczone przykłady nie uwzględniają obecnej roli Central Handlowych. Zakres ich udziału w zawieraniu umów planowych w odniesieniu do poszczególnych rodzajów produkcji zostanie ustalony w trybie przewidzianym uchwałą KERM z dn. 10.III.1950 r. w sprawie obowiązku zawierania umów w gospodarce socjalistycznej.

Przy zawieraniu umów planowych (generalnych, szczegółowych i bezpośrednich) nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 18 listopada 1948 r. o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494) tak, że tryb, sposób zawierania umów oraz ich treść regulowana jest wyłącznie przepisami omawianej ustawy, która może być rozciągnięta przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z właściwym ministrem na zawierane w obrębie gospodarki socjalistycznej umowy jednorazowe, specjalne lub sezonowe.

Odnosnie trybu zawierania umów ustawa przewiduje, że sprzedawca (a co do umów generalnych jego jednostka zwierzchnia) ma obowiązki wystąpienia wobec przyszłego kontrahenta z projektem umowy najpóźniej na 21 dni przed upływem terminu na jej zawarcie. Jednakże ten kontrahent (którego osoba przy umowach generalnych i bezpośrednich wynika z rocznego planu gospodarczego, a przy umowach szczegółowych — z umowy generalnej) w wypadku zaniedbania terminu przez sprzedawcę nie może się zachować zupełnie biernie, gdyż groziłoby to niewykonaniem planu na danym odcinku, i jeżeli nie otrzymał w terminie projektu umowy, powinien sam wystąpić wobec sprzedawcy z inicjatywą jej zawarcia.

Strona, która otrzymała projekt umowy i w myśl planu gospodarczego ma ją zawrzeć, obowiązana jest umowę podpisać i zwrócić nadsyłającemu w ciągu 7 dni. Jeżeli pomiędzy stronami powstaną rozbieżności, należy o tym zaznaczyć na podpisanej umowie, zaś treść zastrzeżeń ująć w oddzielny protokół rozbieżności, który odsyła się jednocześnie z podpisaną umową i wówczas wiąże ona strony tylko w takim zakresie, w jakim uzyskano porozumienie. Powyższy przepis nakazujący podpisanie umowy pomimo niezgodnienia jej w całości pomiędzy stronami może wydawać się niewłaściwym z punktu widzenia cywilistycznego, lecz należy mieć na uwadze, że zawarcie umowy planowej nie zależy od woli stron i że rozbieżności pomiędzy nimi nie mogą dotyczyć spraw istotnych, albowiem podstawowe ich wzajemne obowiązki wynikają z narodowego planu gospodarczego.

W przypadku, gdy został sporządzony protokół rozbieżności, strony kontraktujące powinny przeprowadzić uzgodnienie bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem władzy, której każda ze stron podlega lub przez którą jest nadzorowana (przy umowach generalnych i bezpośrednich), bądź jednostek zwierzchnich (przy umowach szczegółowych). O ile porozumienie nie zostanie osiągnięte w terminie przewidzianym w ustawie na zawarcie umowy, strona, która otrzymała protokół rozbieżności, obowiązana jest przed upływem tego terminu wystąpić do właściwej komisji arbitrażowej z wnioskiem

o ustalenie spornych warunków umowy (spór przedumowny).

Treść zawieranej umowy zależna jest od nakazów narodowego planu gospodarczego i strony, precyzując swe wzajemne obowiązki na podstawie niekiedy ramowych zadań planowych, powinny czynić to z uwzględnieniem ogólnych interesów gospodarki narodowej i zasad rozrachunku gospodarczego. Jeżeli tych zasad strony nie uwzględnią w zawartej umowie, komisja arbitrażowa przy okazji rozważania treści umowy może odpowiednio ją skorygować i zmienić zakres wzajemnych obowiązków stron, a w przypadku gdy uzna umowę za sprzeczną z narodowym planem gospodarczym, może orzec jej nieważność w całości. Jeżeli nieważność umowy orzeczono wskutek działania kierownictwa choćby jednej ze stron w zamiarze naruszenia lub obejścia postanowień narodowego planu gospodarczego, komisja arbitrażowa może ponadto orzec przepadek świadczeń dokonanych w wykonaniu nieważnej umowy i przyznać drugiej stronie wynagrodzenie za szkodę, którą poniosła na skutek unieważnienia umowy.

Z uwagi na charakter umowy planowej, będącej instrumentem wykonania narodowego planu gospodarczego, strony nie mogą wyłącznie za swoją wzajemną zgodą dowolnie uzupełniać, zmieniać, rozwiązywać lub odstępować od wykonania zawartej umowy, ani też zabezpieczać w dowolny sposób wykonania umów planowych. Ustawa zawiera w tych przedmiotach szczegółowe postanowienia, które zastępują odpowiednie przepisy kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego, przy czym postanowienia ustawowe mają charakter „ius cogens” i odmienne zastrzeżenia umieszczone przez strony w zawartych umowach planowych pozbawione są skutków prawnych.

Zawierając umowę strony ustalają swoje wzajemne obowiązki bezwarunkowo i nie mogą wprowadzać do umowy żadnych warunków zawieszających lub rozwiązujących. Również nie domniemywa się warunek rozwiązujący w przypadku, gdy jedna ze stron nie spełnia swego świadczenia i wobec tego drugiej stronie nie służy wówczas prawo wstrzymania się ze swym świadczeniem. Jest to wynikiem faktu, że w gospodarce socjalistycznej świadczenie wykonuje się nie w interesie stron kontraktujących, lecz dla interesu gospodarki narodowej, który niewątpliwie poniesie szkodę, jeżeli na pewnym odcinku umowa planowa nie będzie wykonywana przez żadną ze stron. W wyjątkowych przypadkach, gdy niespełnienie świadczenia wzajemnego nie spowoduje niekorzystnych następstw dla gospodarki narodowej, a naruszenie nakazów narodowego planu gospodarczego przez stronę niewykonującą swoich zobowiązań umownych jest oczywiste, może komisja arbitrażowa przyznać drugiej stronie prawo wstrzymania się ze świadczeniem wzajemnym. Kwe-

stia przyjęcia świadczenia częściowego również nie jest pozostawiona dowolności strony uprawnionej, która obowiązana jest świadczenie takie przyjąć, o ile może być dla niej przydatne.

W przypadku, gdy umowa zawarta została pod wpływem błędu, strona, która błąd wykryła, obowiązana jest niezwłocznie zawiadomić o tym drugą stronę, a następnie może uchylić się od skutków prawnych zawartej umowy za zgodą jednostek zwierzchnich bądź władz, którym obie strony bezpośrednio podlegają lub przez które są nadzorowane. W braku tej zgody w terminie 14 dni strona może wystąpić do komisji arbitrażowej o uznanie umowy za pozbawioną skutków prawnych i wnioski taki nie może być zgłoszony później aniżeli w 3 miesiące po wykonaniu umowy.

Analogicznie uregulowana jest sprawa uzupełnienia, zmiany, rozwiązania umowy, albo odstąpienia od niej, co w szczególności będzie miało zastosowanie w razie stwierdzenia istotnych wad fizycznych dostarczonego towaru. Za wadę taką ustawa uważa wadę wyłączającą możliwość celowego użycia towaru przez kupującego przy wykonywaniu przez niego zadań planowych, jeżeli zaś pomimo wady towar może być celowo użyty, lecz jedynie przedstawia mniejszą wartość, wówczas kupujący może żądać tylko obniżenia ceny. Wykorzystanie przez kupującego omówionych wyżej uprawnień w związku z wadami dostarczonego towaru, uwarunkowane jest tym, że niezwłocznie po dostarczeniu, a najpóźniej w ciągu 4 dni od tej daty dokona on badania towaru i w tymże terminie zawiadomi sprzedawcę o dostrzeżonych wadach. W przypadku, gdy towar ma wady ukryte, termin na zawiadomienie o tym sprzedawcy liczy się dopiero od chwili ujawnienia wady.

Ustawa nie określa sposobu ustalania wad i braków towaru oraz sposobu zabezpieczenia wadliwego towaru i odsyła te sprawy do rozporządzeń Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wydanych w porozumieniu z właściwymi ministrami z tym, że od razu nakłada na kupującego, który zamierza odstąpić od umowy, obowiązek zaopiekowania się nieprzyjętym towarem ze starannością należną społecznemu dobru i jeżeli towar jest narażony na zepsucie, powinien go sprzedać, w innych zaś przypadkach — towar przechować i porozumieć się ze sprzedawcą co do najkorzystniejszego użytkowania towaru na miejscu.

Strony zawierające umowę planową muszą zabezpieczyć jej wykonanie przez zastrzeżenie zapłaty kary umownej przez stronę, która nie dopełni swych obowiązków lub wypełni je nienależycie (np. dostawa nastąpi z opóźnieniem, bądź ilość albo jakość dostarczonych towarów nie odpowiada warunkom umowy). Zapłata ka-

ry umownej nie może mieć charakteru świadczenia zastępczego w stosunku do niewykonanego zobowiązania umownego, z wyjątkiem przypadku uzyskania przez jedną ze stron we właściwym trybie prawa odstąpienia od umowy. Strona, która dochodzi kary umownej, nie jest zobowiązana udowadniać faktu poniesienia szkody, ani jej wysokości, natomiast jeżeli uważa, że poniesiona szkoda przewyższa przewidzianą karę umowną, może dochodzić tej nadwyżki przed komisją arbitrażową z tym, że zgłoszone roszczenie odszkodowawcze musi być należycie udowodnione na zasadach ogólnych. Wysokość kar umownych, ich najwyższą i najniższą granicę określi Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, i strony od ustalonych zasad określania wysokości kar umownych nie będą mogły w umowach odstępować, natomiast komisja arbitrażowa uprawniona jest zastrzeżoną pomiędzy stronami karę umowną bądź zwiększyć, jeżeli okaże się zbyt niską w stosunku do niedbalstwa wykazanego przy wykonaniu umowy, bądź obniżyć, jeżeli będzie rażąco wygórowana z uwagi na to, że druga strona poniosła szkodę nieznaczną lub też żadna szkoda dla niej nie wynikła, bądź też zwolnić stronę od zapłaty kary umownej, jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania spowodowane zostało przez okoliczności, za które strona nie odpowiada, oraz jeżeli o tej przeszkodzie zawiadomiła niezwłocznie na piśmie kontrahenta umowy.

Zawierane przez strony zgodnie z postanowieniami ustawy umowy planowe w poszczególnych działach gospodarki narodowej lub rodzajach produkcji będą miały charakter typowy — celem uniknięcia rozbieżności w ujmowaniu przez strony kontraktujące ich obowiązków, umownych, przewidziane jest ustalenie przez Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w porozumieniu z właściwymi ministrami wzorów umów planowych bądź ogólnych warunków dostaw, odbioru lub przewozu przez określone jednostki gospodarcze. Wzory te jednak nie upoważniają stron do powoływania się na nie bez zawarcia umowy na określoną dostawę lub przewóz. W przypadku, gdy umowa zawierana jest na podstawie ustalonych ogólnych warunków powinny być one dołączone do umowy, a w razie niedołączenia zachodzi domniemanie, że warunki były znane odbiorcy, jeżeli strony pozostają ze sobą w stałych stosunkach umownych.

Celem zapewnienia wykonania przez jednostki gospodarcze nałożonych przez ustawę obowiązków w zakresie zawierania umów planowych przewidziane są sankcje karne w postaci kar porządkowych nakładanych na kierownictwo jednostki gospodarczej, które nie wykona czynności dla zawarcia umowy planowej w przewidzianym sposobie lub terminie, przy zawarciu umowy planowej nie przestrzega się przepisów o jej formie lub treści bądź też prze-

pisów o ogólnych warunkach dostaw, odbioru lub przewozu towarów lub o umowach typowych. Kary porządkowe będą wymierzane w wysokości od zł 5.000 do zł 50.000 i do orzekania powołane są komisje arbitrażowe z tym, że skazanemu służyć będzie prawo odwołania. Tryb postępowania przy wymiarze kar porządkowych i przy wykonaniu orzeczeń karnych komisji arbitrażowej określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Wprowadzenie w całej rozciągłości jednolitego systemu umów planowych w naszej gospodarce wymaga pewnego okresu czasu i w związku z tym ustawa przewiduje, że okres wykonywania 6-cioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu traktowany będzie jako okres ulgowy, w ciągu którego Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego może ustalić w sposób odmienny, aniżeli wynikający z przepisów usta-

wy, wzory umów typowych i warunków dostaw, odbioru i przewozu towarów, wymogi odnoszące się do treści umów generalnych oraz terminy na badanie otrzymanego towaru i zawiadamianie drugiej strony o dostrzeżonych wadach.

Obowiązek zawierania umów planowych stosować się ma również do wykonania narodowego planu gospodarczego na r. 1950 z tym, że nieaktualne w chwili obecnej terminy ustawowe na zawarcie umów będą zastąpione terminami ustalonymi w drodze uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i jakkolwiek w bieżącym roku umowy planowe nie mogą stanowić w pełni instrumentu wykonania narodowego planu gospodarczego, to sam fakt doprowadzenia do ich zawarcia, choćby w późnych terminach, będzie doniosłym krokiem naprzód w usprawnieniu naszej gospodarki planowej.

E. I. ASTRACHAN

O odpowiedzialności materialnej robotników i pracowników umysłowych w ZSRR*)

1. Pojęcie odpowiedzialności materialnej robotników i pracowników umysłowych. W radzieckim prawie pracy materialna odpowiedzialność robotników i pracowników oznacza ich odpowiedzialność majątkową za szkodę wyrządzoną przedsiębiorstwu albo instytucji. Odpowiedzialność ta polega na obowiązku wynagrodzenia w większych lub mniejszych rozmiarach szkody wyrządzonej przedsiębiorstwu lub zakładowi pracy. Odpowiedzialność pracownika wobec przedsiębiorstwa lub instytucji powstaje, jeżeli pracownik z winy swojej wyrządził bezprawnym działaniem szkodę materialną przedsiębiorstwu lub instytucji. Mówiąc innymi słowami, aby pracownik za wyrządzoną szkodę odpowiadał materialnie, konieczne jest istnienie jednocześnie następujących czterech warunków: a) działanie lub zaniechanie muszą być bezprawne, tzn. muszą polegać albo na naruszeniu obowiązków, nałożonych na pracownika przez ustawy, regulaminy, instrukcje techniczne i służbowe albo przez umowę, albo też stanowić naruszenie poleceń wydanych przez administrację; b) musi powstać szkoda materialna; c) pomiędzy działaniem (lub zaniechaniem) pracownika a powstałą szkodą musi zachodzić związek przyczynowy; d) musi być wina pracownika (w formie złego zamiaru albo niedbalstwa).

*) Sowietskoje Trudowoje Prawo. Gosudarstwiennie Izdatielstwo Juridiczeskoj Literatury, Moskwa 1949, Rozdz. XI § 6.

Materialna odpowiedzialność robotników i pracowników umysłowych za szkodę wyrządzoną przedsiębiorstwu lub instytucji pod wielu względami różni się od odpowiedzialności na podstawie przepisów kodeksu cywilnego za niewykonanie zobowiązań przez dłużnika, (Art. 117 i nast. KCRSFRR) lub za czyny niedozwolone (art. 403 i nast. KCRSFRR).

Główna różnica między materialną odpowiedzialnością robotników i pracowników, a odpowiedzialnością wg norm prawa cywilnego polega na tym, że przy braku w czynie robotnika lub pracownika umysłowego znamion przestępstwa, jego odpowiedzialność materialna zostaje w zasadzie ograniczona do obowiązku zapłaty pewnej sumy pieniężnej obliczanej w określonym stosunku do wynagrodzenia danego pracownika (ograniczona odpowiedzialność materialna). Suma ta w większości przypadków stanowi tylko część miesięcznego wynagrodzenia (jedną trzecią miesięcznej stawki przewidzianej w tabeli płac, lub wynagrodzenia, albo dwie trzecie średniego miesięcznego zarobku). Jedynie w niektórych przypadkach stosunek ten jest wyższy i sięga kwoty miesięcznego albo trzymiesięcznego zarobku. We wszystkich jednak przypadkach ograniczonej materialnej odpowiedzialności należne odszkodowanie ustala się zawsze w pewnym określonym stosunku do wysokości zarobku.

Ograniczenie materialnej odpowiedzialności robotników i pracowników pozostaje w związ-

ku z tym, że odszkodowanie z reguły jest realizowane z bieżącego wynagrodzenia i wobec tego ograniczenie odpowiedzialności jest jedną z gwarancji ochrony wynagrodzenia za pracę.

Druga różnica między zasadami odpowiedzialności na podstawie Kodeksu Cywilnego i na podstawie prawa pracy polega na tym, że podczas gdy w myśl przepisów KC (art. 117) za szkodę, która winna być wynagrodzona, rozumie się nie tylko rzeczywistą szkodę majątkową, ale również utracone korzyści, to wg prawa pracy utraconych korzyści pod uwagę się nie bierze. Tak więc np. w orzecznictwie sądowym uznano, że nie można od pracownika, który bez ważnej przyczyny nie stawiał się do pracy (i który odpowiada za to karnie), domagać się wynagrodzenia ubytków, które powstały wskutek tego, że warsztat nie był w ruchu, ponieważ takie roszczenie jest w gruncie rzeczy roszczeniem o wynagrodzenie utraconych korzyści. Z drugiej strony w sprawach dotyczących odpowiedzialności robotników i pracowników za wyrządzoną szkodę, przy określaniu rozmiarów szkody, za którą należy się wynagrodzenie, sądy winny brać pod uwagę nie tylko wysokość wyrządzonej szkody, lecz również konkretne warunki, w jakich została wyrządzona. Np. jeżeli w toku sprawy wytoczonej przeciwko pracownikowi o zapłacenie odszkodowania za braki w magazynach, sąd ustali, że księgi magazynowe były wadliwe, albo że miały miejsce omyłki co do asortymentów itp., okoliczności te przy ustalaniu wysokości odszkodowania winny być wzięte pod uwagę. Sąd winien brać pod uwagę nie tylko konkretne warunki, w jakich szkoda została wyrządzona, ale również i sytuację majątkową pracownika. Jest rzeczą niedopuszczalną dochodzenie od pracownika wynagrodzenia za takie szkody, które zaliczyć należy do kategorii normalnego ryzyka gospodarczego związanego z daną pracą. Wreszcie, jak już zauważono poprzednio, pracownik odpowiedzialny jest tylko wtedy, gdy szkoda powstała z jego winy, podczas gdy prawo cywilne dopuszcza niekiedy odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, chociaż sprawca nie ponosi winy.

2. Rodzaje materialnej odpowiedzialności robotników i pracowników umysłowych. Ograniczona materialna odpowiedzialność stanowi ogólne prawidło. W niektórych jednak przypadkach robotnicy i pracownicy ponoszą pełną odpowiedzialność (zobowiązani są do pokrycia całej szkody), a w innych wprowadzono nawet zwiększoną odpowiedzialność materialną, (przewyższającą nominalną sumę szkody).

Pełną lub zwiększoną odpowiedzialność materialną ustanawia się wtedy, gdy wprowadzenie takiej odpowiedzialności uzasadnione jest szczególnymi powodami, a mianowicie: gdy szkoda wyrządzona została przez popełnienie

przestępstwa, gdy wyrządził szkodę pracownik, który ze względu na rodzaj pracy winien ze szczególną starannością dbać o całość powierzzonego mu mienia, gdy dany przedmiot posiada szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej, albo dla normalnego przebiegu procesu produkcji, gdy chodzi o to, żeby przywłaszczenie pewnych przedmiotów nie opłacało się także ze względów czysto materialnych itp. Należy zaznaczyć, że zależnie od podobnych okoliczności za jedne i te same przedmioty istnieje raz odpowiedzialność ograniczona, w innych przypadkach pełna, i w jeszcze innych odpowiedzialność zwiększona.

Dla praktyki sądowej największe znaczenie ma zagadnienie pełnej odpowiedzialności materialnej, ponieważ takie spory zawsze podlegają rozstrzygnięciu przez sądy, a nie w komisjach rozjemczych,^{*)} czynnych w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Wobec tego, że w praktyce sądowej trafiały się błędne rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy ZSRR niejednokrotnie podkreślał, że sprawy materialnej odpowiedzialności robotników i pracowników winny być rozpoznawane na podstawie przepisów ustawodawstwa pracy, a nie na podstawie norm Kodeksu Cywilnego. Zasadnicze przepisy dotyczące materialnej odpowiedzialności robotników i pracowników zawarte są w następujących aktach: 1) ogólne postanowienia Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dn. 12 czerwca 1929 r. „o majątkowej odpowiedzialności robotników i pracowników umysłowych za szkody wyrządzone przez nich pracodawcom“, 2) specjalne postanowienia Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z dn. 27 maja 1932 r. „o materialnej odpowiedzialności pracownika za materiały i wyroby i za majątek przedsiębiorstwa lub instytucji wydany pracownikom do używania“ oraz instrukcja Komisariatu dla spraw pracy ZSRR z dn. 1.VI.1932 r. o stosowaniu tego postanowienia, 3) art. 83 — 83 — 6 Kodeksu Pracy, powtarzające w zasadzie treść powyższych przepisów ogólnozwiązkowych.

3. Pełna odpowiedzialność materialna. Robotnicy i pracownicy zobowiązani są do pokrycia całej szkody wyrządzonej przy wypełnieniu przez nich obowiązków służbowych w tych przypadkach, gdy szkoda nastąpiła skutkiem popełnienia przestępstwa, gdy specjalna ustawa przewiduje, że pewne szkody winny być w całości pokryte, albo wreszcie gdy pełna odpowiedzialność za utratę powierzzonego robotnikowi mienia przewidziana została w umowie. Rozważmy szczegółowiej każdy z wymienionych wyżej przypadków (art. 83 — 1 Kodeksu Pracy.).

^{*)} rascenoczno-konfliktnych.

a) robotnicy i pracownicy ponoszą pełną odpowiedzialność materialną w tych przypadkach, gdy szkoda wyrządzona została działaniem pracownika, które zawiera znamiona czynów ściganych karnie tzn. przestępstwa. Np. w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, kołchozach, spółdzielniach i stowarzyszeniach winni kradzieży albo odpowiedzialni za manco nie tylko pociągani są do odpowiedzialności karnej, ale ponadto dochodzi się od nich na rzecz poszkodowanych organizacji, na drodze postępowania sądowego wynagrodzenia szkody w wysokości wartości brakujących albo skradzionych towarów, obliczonej wg państwowych cen detalicznych. Plenum Sądu Najwyższego ZSRR w postanowieniu w sprawie Panicza dało obowiązujące wskazówki w ogólnej kwestii, dotyczącej trybu ustalenia czy istnieje czyn karalny, jako podstawa do zastosowania pełnej odpowiedzialności materialnej. W każdym przypadku dla zastosowania pełnej odpowiedzialności jest rzeczą konieczną stwierdzenie przez organa śledcze lub sądowe, czy działanie pracownika zawiera znamiona przestępstwa. Jednakże nie we wszystkich przypadkach dla zastosowania pełnej odpowiedzialności materialnej jest niezbędne pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności karnej. Organa śledcze albo sąd pomimo że stwierdza, że istotnie miało miejsce działanie zagrożone karą, mogą mimo to postępowanie umorzyć albo zaniechać wszczęcia sprawy z uwagi na nieznaczną szkodliwość społeczną czynu albo z innych względów. W każdym jednak przypadku jest rzeczą nieodzowną, ażeby organa śledcze albo sądowe orzekły w danej sprawie. W razie innego tłumaczenia przepisów prawa pracy, otworzyłyby się zbyt wielkie możliwości stosowania pełnej odpowiedzialności materialnej wtedy, gdy nie ma po temu dostatecznych podstaw.

b) robotnicy i pracownicy ponoszą pełną odpowiedzialność materialną za szkodę wyrządzoną przedsiębiorstwu albo instytucji przy wykonywaniu obowiązków służbowych, gdy taka odpowiedzialność przewidziana została w specjalnym przepisie prawnym.

Taką specjalną ustawą jest np. postanowienie Wszechzwiązkowego Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych RSFRR z dn. 20 lipca 1930 r. o majątkowej odpowiedzialności pracowników, zatrudnionych w instytucjach państwowych i spółdzielczych i w przedsiębiorstwach, za braki w powierzonych im do rozliczenia towarach. Wg tego postanowienia zatrudnieni w przedsiębiorstwach handlowych i w magazynach pracownicy, którym powierzone zostały do przechowania albo do innych celów towary, ponoszą pełną odpowiedzialność materialną za to, że wyrządzili szkodę przez dopuszczenie do manca, przewyższającego ustalone normy, ale odpowiedzialność taka istnieje tylko w tych przypadkach, gdy zo-

staże wykazane, że obowiązki swoje pełnili niedbale. Za braki towarowe odpowiada materialnie nie tylko kierownik magazynu i składu, ale również każdy pracownik, któremu powierzono mienie do sprzedaży albo na przechowanie.

Powołane postanowienie WCKW i Rady Komisarzy Ludowych RSFRR obejmuje pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych, we wszelkiego rodzaju składach należących do przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, a także do instytucji kredytowych (niezależnie od charakteru wykonywanych czynności).

Do rzędu specjalnych norm dotyczących pełnej odpowiedzialności materialnej zaliczyć wypada także obowiązujący w całym Związku Radzieckim przepis, że w przypadku małego manca, które przytrafiło się po raz pierwszy robotnikowi zatrudnionemu w przedsiębiorstwie handlowym i powstało wskutek jego niedoświadczenia, omyłki rachunkowej albo innych czynności nie posiadających znamion przestępstwa ściganego karnie, podlega karze dyscyplinarnej i wynagradza wyrządzoną przedsiębiorstwu szkodę, na ogólnych zasadach prawa cywilnego.

Do przepisów, które wprowadzają pełną materialną odpowiedzialność, zaliczyć należy również zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR dn 15 stycznia 1949 r. regulamin, dotyczący prowadzenia kasy w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach.

Wg tego regulaminu kasjer ponosi pełną odpowiedzialność za całość przyjętego przez niego mienia i za wszelką wyrządzoną przedsiębiorstwu, instytucji albo organizacji szkodę, która powstała wskutek działania umyślnego, niedbalstwa albo nieostrożności.

Specjalne postanowienia przewidują pełną odpowiedzialność materialną także innych kategorii robotników za określone działania powodujące szkodę.

c) umowa zawarta na piśmie między robotnikiem a przedsiębiorstwem lub instytucją może przewidywać, że jeżeli manco przewyższy ustalone z góry normy, pracownik ponosić będzie pełną materialną odpowiedzialność za utratę oddanych mu na przechowanie albo w innym celu przedmiotów. Umowy takie dozwolone są jednak tylko z tymi pracownikami, którzy zajmują wyliczone w specjalnym spisie stanowiska, jak np. z inkasentami, ekspedytorami, szatnierzami itp., oraz z pracownikami, którzy zajmują stanowiska nieprzewidziane w spisie, ale połączone z manipulacją pieniędzmi albo towarami. Umowy dotyczące pełnej materialnej odpowiedzialności mogą być zawierane tylko za zgodą organizacji Zw. Zaw. bezpośrednio wyższej w stosunku do Komitetu Miejscowego Zw. Zawod. przy danym przedsiębiorstwie lub instytucji.

Wszystkie umowy przewidujące pełną odpowiedzialność materialną powinny przewidywać nie tylko zobowiązania pracownika do wynagrodzenia szkody, ale również zobowiązania administracji przedsiębiorstwa lub instytucji do stworzenia normalnych warunków pracy i produkcji, zapewniających pracownikowi prawidłowe dokonywanie niezbędnych działań z najmniejszym ryzykiem dla powierzonego mu mienia.

Jest zrozumiałe, że istnienie specjalnej pisemnej umowy, przewidującej pełną odpowiedzialność materialną, nie zmienia w niczym powszechnej zasady, wg której odpowiedzialność materialna robotników i pracowników może mieć miejsce tylko wtedy, gdy po ich stronie zachodzi wina. Jednak w tym przypadku, ponieważ robotnik w drodze dobrowolnej umowy zobowiązał się, że jeżeli będą braki to wynagrodzi pełną szkodę — przeto w razie ujawnienia szkody ciężar dowodu rozłożony jest inaczej aniżeli w innych przypadkach materialnej odpowiedzialności robotników i pracowników. W celu dochodzenia odszkodowania dyrekcja przedsiębiorstwa lub instytucji nie musi przeprowadzić dowodu, że pracownik, który zawarł umowę zobowiązującą go do ponoszenia pełnej odpowiedzialności materialnej ponosi winę, ponieważ istnieje domniemanie co do jego winy. Przeciwnie, dowód braku winy przeprowadzić musi pracownik, który pragnie uwolnić się od odpowiedzialności za braki.

Skoro mowa jest o pełnej materialnej odpowiedzialności robotników i pracowników wypada wspomnieć jeszcze o przypadku, kiedy wyrządzenie szkody nie nastąpiło w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Np. maszynistka, która pozostała w biurze po godzinach służbowych używa za zezwoleniem administracji maszyny do pisania dla przepisania czyjejś pracy literackiej. Skutkiem nieostrożności maszyna uległa uszkodzeniu, przez co instytucja ponosi szkodę. Obowiązujące prawo pracy przewiduje, że jeżeli czyn wyrządzający szkodę nie był popełniony w związku z czynnościami służbowymi, robotnicy i pracownicy ponoszą pełną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. W istocie jednak kwestia tej odpowiedzialności należy już do dziedziny prawa cywilnego, a nie prawa pracy.

Jeżeli chodzi o zagadnienie procesowe, a mianowicie, w jakim trybie należy dochodzić odszkodowania, to, jak już wyżej wskazano, we wszystkich przypadkach pełnej odpowiedzialności materialnej robotników i pracowników do rozpoznania ew. sporów właściwe są sądy. Postępowanie zostaje wdrożone przez wniesienie przez administrację przedsiębiorstwa lub instytucji pozwu przeciwko pracownikowi. Potrącenie odszkodowania z zarobków robotnika bez jego zgody jest niedopuszczalne.

4. Zwiększona odpowiedzialność materialna
Zasadniczym rodzajem zwiększonej odpowiedzialności materialnej jest przewidziana w Kodeksie Pracy odpowiedzialność robotników i pracowników za materiały, półfabrykaty i wyroby gotowe (z wyjątkiem tych przypadków, gdy uszkodzenie nastąpiło przez nieostrożność) za bezpłatną odzież roboczą, za instrumenty i inne wydane robotnikom do użytkowania przedmioty, jak np, przybory pomiarowe, respiratory, ochronne maski, okulary.

Za kradzież, umyślne uszkodzenie albo zniszczenie tego majątku pracownik winien uiścić odszkodowanie w wysokości pięciokrotnej sumy wyrządzonej szkody. Za utratę tych przedmiotów przez niedbalstwo (z wyjątkiem materiałów, półfabrykatów i wyrobów — o czym mowa jest niżej pod p. 5), a także za uszkodzenie przez niedbalstwo odzieży roboczej, instrumentów albo innych przedmiotów wydanych robotnikowi do użytkowania, odpowiedzialność, zależnie od okoliczności, wynosi do pięciokrotnej sumy wyrządzonej szkody.

Przy określaniu wysokości szkody spowodowanej kradzieżą, zniszczeniem lub uszkodzeniem odzieży roboczej, instrumentów albo innego przedmiotu, który wydany został pracownikowi do używania, należy przyjąć za podstawę koszt własny odpowiedniego przedmiotu, i potrącić następnie procent zużycia. Sumy, które pracownik powinien zapłacić, potrącane są na podstawie zarządzeń dyrekcji z zarobków i innych należności przypadających pracownikowi od przedsiębiorstwa lub instytucji (np. z należności związanej z wypowiedzeniem umowy, z wynagrodzenia za niewykorzystany urlop itd.).

Robotnik może zaskarżyć potrącenie albo jego wysokość do Komisji Rozjemczej. Potrącenie przy każdej wypłacie nie może przewyższać 25 proc., a łącznie z wszystkimi innymi potrąceniami 50 proc. całej przypadającej do wypłaty sumy. Potrącania dokonuje się przy każdej wypłacie aż do całkowitego uiszczenia długu. Jeżeli w razie zwolnienia pracownika potrącenie w podanej wyżej wysokości nie pokrywa całego należnego odszkodowania, pozostałą jeszcze do uiszczenia część należności dyrekcja przedsiębiorstwa lub instytucja może wyegzekwować w trybie uproszczonym zgodnie z ustawodawstwem republik związkowych. W RSFRRL dług, który powstał z powodu utraty lub uszkodzenia majątku przedsiębiorstwa lub instytucji, może być wyegzekwowany na podstawie klauzuli wykonalności nadanej przez notariusza.

Jeżeli pracownika pociągnięto do odpowiedzialności karnej dochodzi się należnego odszkodowania w procesie adhezyjnym.

Zwiększona odpowiedzialność materialna wprowadzona jest również za bydło (krowy, woły), świnie, owce, kozy i konie. W tych przypadkach niezależnie od obowiązku wdrożenia

— gdy to jest konieczne — postępowania karnego — dyrektorzy sowchozów i zarządy kołchozów mają obowiązek dochodzić od winnych padnięcia bydła, świń, owiec i kóz zapłaty odszkodowania w wysokości trzykrotnej ich wartości po najwyższych cenach zakupu, a w razie padnięcia bydła rasowego w wysokości trzykrotnej jego wartości wg cen na bydło rasowe (niezależnie od pociągnięcia winnych, gdy to jest konieczne, do odpowiedzialności karnej). Od osób, które dopuściły się kradzieży bydła, należy dochodzić odszkodowania w wysokości trzykrotnej wartości tego bydła po cenach rynkowych. Od winnych padnięcia koni dyrektorzy sowchozów i zarządy kołchozów winni dochodzić odszkodowania w wysokości trzykrotnej ceny obliczonej wg cen zaopatrzeniowych (po zagotowitelnym cenam).

Ponadto odpowiedzialność zwiększona stosowana jest w niektórych przypadkach manca paliwa.

Przechodząc do kwestii, jaki charakter prawny posiada zwiększona odpowiedzialność materialna, dojdź należy do wniosku, że błędną jest rozpowszechniona dość opinia, że podwyższona odpowiedzialność posiada charakter kary, jeśli chodzi o obowiązek zapłaty odszkodowania w części przewyższającej wartość nominalną utraconego albo skradzionego przedmiotu. Błędność takiego poglądu wynika np. z faktu, że jeśli jakiś pracownik, który przez niedbalstwo utracił powierzony mu instrument — odkupi i zwróci w zamian zakładowi nowy instrument i w ten sposób pokryje szkodę w naturze, to rzecz sama przez się zrozumiała, nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności materialnej zwiększonej ani jakiegokolwiek innej. Chociaż bowiem sam fakt utracenia przez nieostrożność instrumentu istnieje, to jednak żadnej za to „kary” pieniężnej się nie nakłada. W rzeczywistości przy stosowaniu odpowiedzialności materialnej zwiększonej ma miejsce tylko wynagrodzenie szkody, ale wg specjalnych norm.

5. Odpowiedzialność materialna ograniczona

We wszystkich pozostałych przypadkach, to znaczy wtedy, gdy nie została przewidziana ani odpowiedzialność pełna, ani też odpowiedzialność podwyższona — robotnicy i pracownicy umysłowi zobowiązani są zapłacić odszkodowanie w wysokości rzeczywistej, wyrządzonej przedsiębiorstwu lub instytucji, szkody, w każdym razie jednak nie więcej, niż jedną trzecią miesięcznej stawki, przewidzianej w tabeli płac, względnie miesięcznego uposażenia. Taką odpowiedzialność ograniczoną ponoszą oni wtedy, gdy szkoda wyrządzona została przez niedbalstwo pracownika, które pociągnęło za sobą naruszenie obowiązujących przepisów prawnych, wewnętrznego regulaminu pracy, albo specjalnych instrukcji i zarządzeń administracji (jeżeli przy tym czyn nie posiadał znamion przestępstwa ściganego karnie).

Robotnicy i pracownicy ponoszą taką odpowiedzialność w następujących przypadkach:

a. uszkodzenia, zniszczenia albo utraty narzędzi pracy (maszyn, przyborów) i innego majątku z wyjątkiem materiałów, półfabrykatów, wyrobów gotowych i majątku wydane robotnikom do używania (bezpłatna odzież robocza, instrumenty, przybory pomiarowe itp.).

b. manca kasowego, utraty dokumentów, częściowej lub całkowitej utraty ich wartości, narażenia przedsiębiorstwa lub instytucji na niepotrzebne wypłaty albo na zapłacenie kar.

c. dopuszczenia do przewyższającego ustalone normy manca przedmiotów oddanych do pilnowania albo w innym celu (jeżeli za manco nie została ustanowiona pełna materialna odpowiedzialność).

d. niewłaściwego rozchodowania sum pieniężnych, otrzymanych na pokrycie wydatków gospodarczych.

We wszystkich przypadkach ograniczonej odpowiedzialności materialnej (art. 83 Kodeksu Pracy) pokrycie szkody dokonane zostaje na podstawie zarządzenia dyrekcji w drodze potrącenia odpowiedniej sumy przy wypłacie zarobku. Zarządzenie dokonania potrącenia może być wydane tylko w ciągu miesiąca od chwili ujawnienia przez dyrekcję zakładu pracy wyrządzonej szkody. Samo potrącenie nie może nastąpić przed upływem 7 dni od chwili zawiadomienia pracownika o wydanym zarządzeniu dyrekcji. Jeżeli w ciągu tych siedmiu dni pracownik oświadczy, że potrącenie byłoby bezprawne, albo że kwestionuje jego wysokość, dyrekcja winna, nie dokonując potrącenia, najpóźniej w ciągu 14 dni oddać sprawę pod rozstrzygnięcie Komisji Rozjemczej. Jeżeli również w Komisji nie doszło do uzgodnienia poglądów między dyrekcją z jednej strony, a robotnikami — z drugiej, albo jeżeli wprawdzie dojdzie do porozumienia, ale uchwała Komisji zostanie uchylona w drodze nadzoru przez Komitet Obwodowy albo Komitet Centralny Związku Zawodowego — sprawa winna być przekazana do sądu.

Potrącenie musi być dokonywane w taki sposób, żeby łącznie z potrąceniami z jakichkolwiek innych tytułów (na podstawie orzeczenia sądu lub w trybie bezspornym), kwota zatrzymana nie wynosiła więcej niż 50 proc. należnego pracownikowi zarobku. Np. jeśli robotnik, który pobiera miesięczne uposażenie w wysokości 600 rb. wyrządził szkodę w wysokości 400 rb. odszkodowanie, które winien zapłacić wynosi tylko 200 rb. (jedną trzecią 600 rb.) a przy każdej wypłacie wynagrodzenia z należnych mu 300 rb na wynagrodzenie szkody i na pokrycie wszelkich innych zobowiązań pracownika potrącone może być tylko 150 rb. (50 proc. od 300 rb.).

W tej samej wysokości, co przewidziana w art. 83 Kodeksu Pracy tzn. w wysokości rzeczy-

wiście wyrządzonej szkody, ale w każdym razie nie więcej niż 1/3 miesięcznej stawki przewidzianej w tabeli płac względnie uposażenia odpowiadają za szkodę wyrządzoną przestojom wagonów przy załadunku lub rozładunku pracownicy kolejowi i pracownicy przedsiębiorstw będących klientami kolei. Odpowiedzialność taka powstaje w tych przypadkach, gdy przestój nastąpił wskutek ich bezczynności albo niewykonania zarządzeń dyrekcji. W odróżnieniu od przypadków wskazanych w art. 83 Kodeksu Pracy odszkodowanie zostaje pobrane w tym przypadku w drodze potrącenia przy wypłacie na podstawie zarządzenia dyrekcji. Jeżeli jednak robotnik uważa, że potrącenie było niesłuszne to może wnieść skargę do Komisji Rozjemczej.

W szeregu przypadków zakres odpowiedzialności materialnej ograniczonej nie wynosi 1/3 pensji, lecz jest większy i sięga od 2/3 przeciętnego miesięcznego zarobku do trzykrotnej pensji miesięcznej. Najważniejszym przykładem takiej odpowiedzialności jest odpowiedzialność za nieostrożne uszkodzenie materiałów, półfabrykatów lub wyrobów. Pracownik winien taką szkodę wynagrodzić w całości — jeżeli jednak należne odszkodowanie wyniosłoby kwotę większą niż 2/3 średniego zarobku miesięcznego, można żądać zapłaty najwyżej kwoty równej 2/3 przeciętnego zarobku. Dochodzenie odszkodowania następuje w tym samym trybie, jak w razie uszkodzenia przez nieostrożność instrumentów i innych wydanych pracownikowi do używania przedmiotów (wyżej p. 4). Mówiąc inaczej, ściąganie odszkodowania następuje na podstawie zarządzenia dyrekcji przez potrącenie z uposażenia albo z innych przypadających do wypłaty sum. Pracownik, który nie zgadza się z zarządzeniem dyrekcji, może wnieść sprzeciw do Komisji Rozjemczej.

Kwestia odpowiedzialności materialnej za uszkodzenie materiałów, półfabrykatów i wyrobów gotowych posiada dlatego tak zasadnicze w praktyce znaczenie, że odnośne przepisy obejmują również odpowiedzialność za produkcję towarów złej jakości.

Na XVIII konferencji WKP (b) (1941 r.) tow. Malenkov w swoim referacie podkreślił, że „wielu kierowników gospodarki z karygodną lekkomyślnością odnosi się do faktów wypuszczania produkcji złej jakości, do faktu, że partacze psują wielką ilość materiałów. Ze partacze nie ponoszą żadnej odpowiedzialności materialnej za wyprodukowanie towaru złej jakości. Dzisiaj kiedy wszyscy przodujący robotnicy z ogromnym zapalem walczą o wysoką jakość produkcji, kiedy w zakładach i fabrykach utworzone zostały specjalne brygady, które wypuszczają produkcję tylko najlepszej jakości, w tych warunkach walki ze złą produkcją, partacze należy pociągać do odpowiedzialności bez wahania i nieustannie“.

Odpowiedzialność materialna pracowników produkujących towary złej jakości łączy się z kwestią mniejszej zapłaty za zły towar (a nawet z całkowitą utratą prawa do zapłaty, jeżeli towar z winy pracownika zupełnie nie przedstawia wartości). Jednak nie należy mieszać pojęcia odpowiedzialności materialnej ze zmniejszoną zapłatą. Zmniejszona zapłata za wadliwą produkcję sprowadza się do tego, że nie płaci się robotnikowi za to czego nie zapracował. Natomiast materialna odpowiedzialność za uszkodzenie surowca, półfabrykatu, albo produktu polega na tym, że z kwot przez pracownika zapracowanych pewną sumę potrąca się jako wynagrodzenie szkody wyrządzonej przedsiębiorstwu.

Członkowie personelu administracyjnego i techniczno - gospodarczego zobowiązani są również do wynagrodzenia rzeczywistej wyrządzonej przedsiębiorstwu szkody, (jednak w rozmiarze nie wyższym niż miesięczny zarobek) w następujących przypadkach: a) za nieprawidłową organizację księgowości i zabezpieczenia materiałów, półfabrykatów, wyrobów, instrumentów i innych przedmiotów wydawanych robotnikom do używania; b) za niepodjęcie koniecznych kroków, celem walki z uszkodzeniami, grabieżą i zniszczeniem tego majątku.

W tych przypadkach ściąganie należnego odszkodowania następuje w tym samym trybie, jak w razie uszkodzenia przez robotników przedmiotów oddanych im do używania (p. wyżej p. 4).

Dyrekcja przedsiębiorstwa zobowiązana jest do zapłaty odszkodowania, również wtedy, gdy nie podjęła wszystkich koniecznych kroków dla zapobieżenia produkcji złej jakościowo albo postojom, w przypadku zaś gdy postój był nieunikniony, gdy nie postarała się o zatrudnienie wolnych robotników przy innych pracach. Rozmiary i tryb, w jakich odpowiedzialność taka zostaje zrealizowana, określają zależnie od okoliczności albo specjalne wymienione wyżej przepisy (np. w razie niepodjęcia kroków celem walki z wadliwą produkcją) albo ogólne zasady art. 83 Kodeksu Pracy.

Dyrekcja przedsiębiorstwa odpowiedzialna jest materialnie także za niesłuszne zwolnienie pracowników. Mianowicie sąd, który rozpoznaje sprawę o przywrócenie do pracy niesłusznie zwolnionego pracownika, może z urzędu zobowiązać urzędników winnych niesłusznego zwolnienia do wynagrodzenia przedsiębiorstwu albo instytucji szkody poniesionej przez to, że wypłacono zarobek za okres, w którym pracownik musiał wstrzymać się od pracy. Odszkodowanie w tym przypadku nie może przewyższać trzymiesięcznego zarobku właściwego urzędnika Ministerstwa Kontroli Państwowej ZSRR i republik związkowych mogą obciążyć urzędni-

ków, którzy swym bezprawnym działaniem wyrządzili państwu szkodę (bezprawne wypłaty, nadpłaty, uszkodzenie albo utrata towaru itp.) obowiązkiem zwrotu sum w wysokości wyrządzonej szkody, co najwyżej jednak w wysokości odpowiadającej trzymiesięcznemu wynagrodzeniu winnego. Obowiązki takie Ministerstwa

Kontroli mogą nakładać albo na podstawie wyników rewizji lub inspekcji przez własne organy albo też na podstawie wniosków organów rewizyjno - kontrolnych Ministerstwa Finansów ZSRR. Ściągnięcie następuje w drodze potrąceń z pensji, do wysokości 25 proc. sumy każdej wypłaty.

Tłumaczył J. M.

WL. SZCZEPAŃSKI

Urlop pracownika umysłowego po pierwszym roku pracy

(Artykuł dyskusyjny)

Ustawa z dnia 16 maja 1922 roku o urlopach wypoczynkowych dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, ze względu na szczupłość swych przepisów zawsze wywoływała i dotychczas wywołuje potrzebę uzupełniania jej w formie wykładni, dokonywanej przez władze powołane do udzielania wyjaśnień. Obszerne rozporządzenie wykonawcze i obfite orzecznictwo sądowe nie usunęły również wszystkich luk, które wyłaniają się przy stosowaniu w praktyce postanowień ustawy.

Do zagadnień dotychczas należycie niewyjaśnionych należy sprawa wymiaru urlopu pracownikowi umysłowemu po pierwszym roku pracy.

Jak wiadomo, ustawa przyznaje pracownikowi umysłowemu dwutygodniowy urlop po przepracowaniu sześciu miesięcy w danym zakładzie pracy, a miesięczny urlop po rocznym okresie pracy. Ustawa więc wymaga przepracowania ściśle określonego czasu pracy, jako podstawy do uzyskania urlopu. Sprawa jednak komplikuje się przez to, iż w następnych latach kalendarzowych trudno jest wiązać udzielenie urlopu z przepracowanym okresem czasu ze względu na całokształt gospodarki urlopowej w danym zakładzie pracy, który musi mieć na uwadze przede wszystkim wykonanie swych zadań gospodarczych, i że wobec tego w następnych latach otrzymanie urlopu nie uzależnia się od okresu przepracowania, lecz od rozpoczęcia nowego roku kalendarzowego. Ustaloną przez orzecznictwo sądowe od dawna zasada opiewa, iż upływ okresu pracy, wymaganego przez ustawę do nabycia prawa do urlopu jest okolicznością decydującą przy udzielaniu pierwszego urlopu, zaś w następnych latach pracownik nabywa prawo do urlopu już z pierwszym dniem nowego roku kalendarzowego, niezależnie od okresu czasu, dzielącego urlop w nowym roku kalendarzowym od urlopu otrzymanego w roku poprzednim.

Sprawa nie nastreczałaby trudności, gdyby pierwszy okres pracy pokrywał się całkowicie z rokiem kalendarzowym. Jednym słowem, gdyby zakład pracy przyjmował nowych pracowników wyłącznie w dniu 1 stycznia. Jednak tak nie jest i życiowo biorąc, stosowanie tego rodzaju praktyki jest niemożliwe.

W tym stanie rzeczy mamy do rozważenia dwie sytuacje. Pierwsza, to wymiar urlopu pracownika umysłowego, gdy rozpoczął on pracę w drugiej połowie roku kalendarzowego i sześciomiesięczny okres jego pracy mija w pierwszej połowie następnego roku kalendarzowego. Gdy więc pracownik umysłowy rozpoczął pracę np. w dniu 1 września 1949 roku, sześciomiesięczny okres jego pracy mija w dniu 1 marca 1950 roku i wówczas ma on prawo do dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego, a po upływie następnych sześciu miesięcy tj. w dniu 1 września 1950 roku prawo do drugiego dwutygodniowego urlopu.

Przypadek powyższy jest zresztą ściśle uregulowany przez przepis § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach. § 16 bowiem tegoż rozporządzenia głosi: „Jeżeli pierwszy rok pracy pracownika umysłowego, który skorzystał już po upływie pół roku pracy z dwutygodniowego urlopu, kończy się w tym samym roku kalendarzowym, pra-

cownik uzyskuje jedynie prawo do powtórnego dwutygodniowego urlopu”.

Ani ustawa, ani rozporządzenie wykonawcze nie regulują jednak drugiego przypadku, gdy pracownik rozpoczął po raz pierwszy pracę w przedsiębiorstwie w pierwszej połowie roku kalendarzowego i po upływie sześciu miesięcy skorzystał z dwutygodniowego urlopu, a następne sześć miesięcy pracy upływa w pierwszej połowie następnego roku kalendarzowego. Wątpliwość powstaje na tle pytania, jaki urlop ma pracownik otrzymać po upływie drugich sześciu miesięcy: dwutygodniowy, czy miesięczny.

Na konkretnym przykładzie wygląda to następująco: Pracownik rozpoczął pracę w dniu 1 kwietnia 1949 roku, a w dniu 1 października tegoż roku po sześciu miesiącach pracy otrzymał urlop dwutygodniowy. Jaki urlop ma otrzymać w dniu 1 kwietnia 1950 roku? W dniu tym bowiem mija mu pełny roczny okres jego pracy w danym przedsiębiorstwie. Według jednego poglądu ma on wtedy prawo jedynie do drugiego dwutygodniowego urlopu, według drugiego poglądu — do urlopu całomiesięcznego.

Rozważmy przede wszystkim sprawę udzielenia w tych warunkach urlopu miesięcznego. Podstawą rozważań może być jedynie uchwała ogólnego zgromadzenia sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1928 roku, gdyż ona jedynie porusza zagadnienie przekształcania urlopów po przepracowaniu pewnego okresu czasu na urlopy, udzielane już z pierwszym dniem roku kalendarzowego. W myśl tej uchwały przy udzielaniu urlopów należy rozróżnić dwie kategorie uprawnień pracownika do urlopu: 1. uprawnienie do pierwszego urlopu, które pozostaje w ścisłej zależności od okresów nieprzerwanej pracy, wyszczególnionych w art. 2 ust. 1 — 3 ustawy oraz 2. uprawnienie do następnych urlopów, które nie jest związane z powyższymi okresami, lecz zależne jest, przy trwającej nadal pracy nieprzerwanej, jedynie od początku nowego roku kalendarzowego. Momentem powstania uprawnień będzie w pierwszym wypadku dzień upływu okresu czasu, wymaganego dla uzyskania uprawnienia, w drugim zaś — początek nowego roku kalendarzowego bez względu na okres, oddzielający każdy następny urlop od poprzedniego.

Opinia powyższa całkowicie rozwiązuje zagadnienie przekształcania prawa do urlopu po odbyciu wymaganego przez ustawę okresu pracy na prawo do urlopu, uzyskiwane już z pierwszym dniem nowego roku kalendarzowego. Przekształcanie to dokonuje się z mocy samego prawa, z chwilą odbycia pierwszego urlopu w danym przedsiębiorstwie.

Zagadnienie jest proste, gdy pracownik umysłowy odbył swój pierwszy urlop miesięczny po pierwszym roku pracy w danym przedsiębiorstwie. Wtedy automatycznie, niezależnie od tego, czy urlop odbył choćby w miesiącu październiku, czy listopadzie, już z dniem 1 stycznia nowego roku kalendarzowego nabywa prawo do urlopu miesięcznego.

Inaczej jednak zagadnienie całe się przedstawia, jeśli pracownik, który rozpoczął swą pracę w pierwszej połowie roku i korzystając z przysługującej mu alternatywy wzięcia urlopu po roku pracy lub po sześciu miesiącach pracy uzyskał urlop dwutygod-

niowy właśnie po tych sześciu miesiącach. Wtedy według drugiego poglądu po następnych sześciu miesiącach pracy, które upłyną w pierwszej połowie nowego roku kalendarzowego, ma prawo już do urlopu miesięcznego.

Na pierwszy rzut oka można powiedzieć słusznie, że tego rodzaju praktyka zgodna jest z wyżej przytoczoną opinią ogólnego zgromadzenia sędziów S. N. Spełnił się bowiem pozornie wszystkie warunki, wymagane przez orzecznictwo sądowe. Spełnił się więc warunek odbycia pierwszego urlopu przez odbycie pierwszego urlopu dwutygodniowego po sześciu miesiącach pracy. Wobec tego pracownik ma prawo do urlopu w nowym roku kalendarzowym, a że w tym nowym roku minie pracownikowi pełny okres roczny jego pracy, to tym samym ma prawo do urlopu miesięcznego.

Po bliższej jednak analizie tego zagadnienia należy zauważyć, że jest to tylko pozorne spełnienie się warunków, wymaganych przez orzecznictwo sądowe. Nastąpiło tu bowiem pewne pomieszanie zagadnień przez porównywanie dwóch różnych urlopów. Odbycie urlopu dwutygodniowego jest tylko wtedy spełnieniem się warunków odbycia pierwszego urlopu, jeżeli stanowi podstawę do uzyskania następnego urlopu dwutygodniowego. Tak samo, jak uzyskanie pierwszego urlopu miesięcznego jest spełnieniem się warunku odbycia pierwszego urlopu do nabycia już z pierwszym dniem nowego roku kalendarzowego prawa do urlopu miesięcznego. Nie można natomiast uważać, iż odbycie pierwszego urlopu o mniejszym rozmiarze (dwutygodniowym) jest spełnieniem warunku odbycia pierwszego urlopu do uzyskania w nowym roku kalendarzowym prawa do urlopu o większym rozmiarze (miesięcznym).

Ponadto zauważyć należy, iż przy tym rozstrzygnięciu pierwsze sześć miesięcy są dwa razy liczone, jako podstawa wymiaru urlopu: po raz pierwszy — do urlopu dwutygodniowego, po raz drugi — do urlopu miesięcznego, gdy tymczasem ten sam okres pracy tylko raz może być obliczany jako podstawa wymiaru uprawnień urlopowych.

Przypuśćmy na chwilę, że domniemanym uzasadnieniem udzielania w tych okolicznościach urlopu miesięcznego są następujące przesłanki: 1. Prawo pracownika umysłowego do urlopu miesięcznego w każdym roku kalendarzowym. 2. Upływ dalszych sześciu miesięcy pracy, uprawniających do urlopu dwutygodniowego, w drugiej połowie tegoż roku. Obie okoliczności nie mogą być jednak brane pod uwagę, gdyż pierwsza zasada ma zastosowanie dopiero po upływie pełnego okresu pracy, a druga realizuje udzielanie urlopu awansem, co nie może mieć miejsca, jeśli pierwszy rok pracy mija w tym samym roku, a dopiero może mieć miejsce w następnym roku, a ponadto zbyt rozciąga, bo aż do półtora roku zasadę urlopu, uzależnionego od okresu przepracowania, gdy zasada ta odnosi się tylko do pierwszego roku pracy.

Prawo pracownika umysłowego do dwutygodniowego urlopu po sześciu miesiącach pracy jest prawem alternatywnym, a nie obligatoryjnym. Prawo to może być zrealizowane lub nie. Wynika to również ze słów § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach: „Jeżeli pierwszy rok pracy pracownika umysłowego, który skorzystał już po upływie pół roku pracy z dwutygodniowego urlopu...”. Zakład pracy nie ma obowiązku układania specjalnych list urlopowych dla pracowników umysłowych, którzy przepracowali pół roku, jak również odmowa udzielenia urlopu w tym czasie nie rodzi obowiązku wynagrodzenia za urlop niewykorzystany, gdyż prawo pracownika zostało tylko odroczone w czasie, a nie wygasło całkowicie.

Wykładnia, przyznająca pracownikowi umysłowemu w nowym roku kalendarzowym, po pierwszym roku pracy, urlop miesięczny, choć w poprzednim roku po sześciu miesiącach skorzystał z urlopu dwutygodniowego, sprzeczna jest z § 16 rozporządzenia

wykonawczego do ustawy o urlopach, regulującym analogiczny stan faktyczny z tą tylko odmianą, że odnosi się do pracownika, który rozpoczął pracę w pierwszej połowie roku. Jeden więc pracownik po pierwszym roku pracy w myśl § 16 rozporządzenia wykonawczego otrzyma łącznie 28 dni urlopu, a drugi dlatego, że następną sześć miesięcy pracy kończy się w nowym roku kalendarzowym otrzyma dwa urlopy, łącznie wnoszące jeden miesiąc i 14 dni.

Należy też zauważyć, że jeżeli zakład pracy w braku obowiązku ustawowego nie udzieli pracownikowi dwutygodniowego urlopu po pierwszym półroczu pracy, to po pełnym roku pracy pracownik ten otrzyma już tylko miesięczny urlop. Kolega jego, który przedtem wziął urlop dwutygodniowy, otrzyma też miesięczny urlop. Cała więc praktyka opiera się na kruchych podstawach, na założeniu, że po sześciu miesiącach pracy wszyscy pracownicy korzystają z dwutygodniowego urlopu; załamuje się, jeśli zakład pracy nie stosuje praktyki udzielania urlopów po pierwszych sześciu miesiącach pracy.

Wyżej przytoczona praktyka nie rozstrzyga również zagadnienia, jakie należy wypłacić pracownikowi odszkodowanie w przypadku, gdy zakład pracy rozwiąże z pracownikiem umowę o pracę przed udzieleniem urlopu w nowym roku kalendarzowym. W przypadku cytowanym, gdy pracownik rozpoczął pracę w dniu 1 kwietnia 1949 roku i w dniu 1 października tegoż roku wziął urlop dwutygodniowy, to ściśle stosując się do opinii ogólnego zgromadzenia sędziów S. N., pracownik, jeśli z nim rozwiązano umowę o pracę przed dniem 1 kwietnia 1950 r. winien otrzymać odszkodowanie za niewykorzystany urlop w wysokości miesięcznego pełnego wynagrodzenia. Jeśli bowiem możliwa jest antycypacja urlopu w pierwszym roku pracy i udzielenie pracownikowi awansem dalszych dwóch tygodni w przypuszczeniu, że przecież przepracuje on jeszcze sześć miesięcy, to tak samo antycypacja ta może już następować z pierwszym dniem nowego roku kalendarzowego.

Wykładnia, dająca pracownikowi łącznie 1 miesiąc i dwa tygodnie urlopu po pierwszym roku pracy zbyt premiuje pracowników wędrownych, stale przenoszących się z jednego zakładu pracy do drugiego, gdy tymczasem w interesie gospodarki narodowej jest stałość kadr pracowniczych. Wydaje się więc wątpliwym, czy wykładnia ta jest celowa społecznie. Tak samo z punktu widzenia społecznego wydaje się wątpliwa, jeśli porównamy rozmiary urlopów robotniczych po pierwszym roku pracy z analogicznymi urlopami pracowników umysłowych.

Należy zatem przyjąć, że jeśli chodzi o urlop pracownika umysłowego, który rozpoczął pracę w pierwszej połowie roku i po sześciu miesiącach pracy skorzystał z dwutygodniowego urlopu, to nie ma różnicy pomiędzy tym stanem faktycznym, a stanem faktycznym, będącym podstawą do urlopu pracownika, który rozpoczął pracę w drugiej połowie roku i po upływie sześciu miesięcy pracy w nowym roku kalendarzowym skorzystał również z dwutygodniowego urlopu. Ten ostatni przypadek, jak wiadomo, jest uregulowany w § 16 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach. Nie zachodzi tu żadna zmiana stanu faktycznego, która by powodowała konieczność odmiennego uregulowania sprawy. W jednym i drugim przypadku pracownik winien korzystać z tych samych uprawnień, a więc, jeśli po sześciu miesiącach pracy skorzystał z dwutygodniowego urlopu, to po roku pracy nieprzerwanej może uzyskać jedynie prawo do dalszych dwóch tygodni urlopu. Okoliczność, że koniec pełnego roku pracy upływa w nowym roku kalendarzowym nie jest okolicznością istotną dla pierwszego roku pracy. Okoliczność początku nowego roku kalendarzowego jest bowiem okolicznością istotną dla uprawnień urlopowych, ale dopiero w nowym roku kalendarzowym, następującym po tym roku, w którym upłynął pracownikowi pierwszy rok pracy.

Z analizy całego zagadnienia wynika, że wymaga ono ostatecznego i miarodajnego rozstrzygnięcia.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

Za czas od dnia 20 lutego 1950 r. do dnia 20 marca 1950 r. (Dz. U. R. P. NNr 6 — 7) z uwzględnieniem uchwał, zarządzeń, instrukcji i okólników ogłoszonych w Monitorze Polskim, Biuletynie PKPG i Dziennikach Urzędowych.

PLANOWANIE

W nr. A-28 Monitora Polskiego pod poz. 334 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie *Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950*. Uchwała ustala na 1950 r. jako na pierwszy rok Planu Sześcioletniego Narodowy Plan Gospodarczy w zakresie: przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, budownictwa, handlu wewnętrznego, oświaty, kultury i ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, wydajności pracy, zatrudnienia i płac, dochodu narodowego oraz inwestycji i kapitałnych remontów. Na podstawie uchwały Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zatwierdza szczegółowy plan gospodarczy, przy czym uchwała zawiera przepisy w zakresie zatwierdzania i kontroli wykonania planów. Uchwała obowiązuje od dnia 1 stycznia 1950 r.

Nr 1 Biuletynu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego pod poz. 1 przynosi uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1950 r. w sprawie *systemu sfinansowania inwestycji w roku 1950*. Uchwała weszła w życie z dniem 1 stycznia 1950 r., a jednocześnie straciła moc uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 1949 r. w sprawie planu sfinansowania inwestycji w r. 1950.

Nr 1 Biuletynu PKPG pod poz. 9 zawiera Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 16 grudnia 1949 r. w sprawie *wykonania instrukcji nr 8 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o planowym zaopatrzeniu inwestycji na rok 1950*. Zarządzenie dotyczy opracowania planu zaopatrzenia materiałowego przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane i montażowe dla robót im zleconych przez ministrów i objętych planem inwestycyjnym na rok 1950.

W nr 2 Biuletynu PKPG pod poz. 32 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 13 stycznia 1950 r. w sprawie *sfinansowania kapitałnych remontów w r. 1950*. Pismo okólne wyjaśnia źródła finansowania remontów urzędów, instytucji i przedsiębiorstw działających na podstawie rozrachunku gospodarczego (przemysłowych i nieprzemysłowych).

W tymże numerze pod poz. 38 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 stycznia 1950 r. w sprawie *sprawozdawczości inwestycyjnej*. Pismo wyjaśnia, że do czasu wydania nowych instrukcji odnośnie sprawozdawczości inwestycyjnej na 1950 r. obowiązują i pozostają w mocy wszystkie zarządzenia i formularze z 1949 r.

W tymże numerze pod poz. 39 opublikowano pismo okólne nr 7 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 stycznia 1950 r. w sprawie *utworzenia referatów dla badania wzrostu kosztów realizacji inwestycji*. Pismo okólne poleca utworzenie w ramach służb inwestycyjnych inwestorów centralnych specjalnych referatów, których zadaniem będzie analiza i kontrola wzrostu kosztów realizacji inwestycji.

Nr 3 Biuletynu PKPG pod poz. 41 przynosi uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1950 r. w sprawie *zasad finansowania inwestycji rolniczych spółdzielni produkcyjnych z Planu Inwestycyjnego na rok 1950*. Uchwała upoważnia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do przydzielania w ramach Planu Inwestycyjnego spółdzielniom produkcyjnym, posiadającym ustawowe oświadczenie o celowości, i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz członkom spółdzielni środków finansowych na określone w uchwale inwestycje. Ponadto uchwała normuje sposób skła-

dania, zatwierdzania i załatwiania wniosków pomocniczych o środki finansowe na inwestycje oraz warunki spłat środków udzielonych zwrotnie. Uchwała przewiduje wydanie szczegółowej instrukcji przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

W tymże numerze pod poz. 46 ogłoszono uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie *rozwiągnięcia mocy obowiązującej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 r. w sprawie finansowania inwestycji i rozliczeń z tytułu dostaw i robót inwestycyjnych przedsiębiorstw objętych systemem finansowym oraz zniesienia zaliczkowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych — na przedsiębiorstwa, na które zostały rozciągnięte z dniem 1.1.1950 r. zasady systemu finansowego*. Uchwała upoważnia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do rozwiągnięcia mocy obowiązującej uchwały z 7.XII 1948 na przedsiębiorstwa włączone do systemu finansowego na podstawie odrębnych uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W tymże numerze pod poz. 49 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 31 stycznia 1950 r. w sprawie *wyłączania kapitałnych remontów z zakresu działalności służby inwestycyjnej*. Zarządzenie stanowi, że planowanie i nadzór nad realizacją kapitałnych remontów nie wchodzi w r. 1950 w zakres działalności inwestycyjnej, wobec czego właściwe władze naczelnne wydadzą zarządzenia ustalające wyłączenie agend planowania, realizacji, nadzoru i sprawozdawczości kapitałnych remontów z zakresu działalności służby inwestycyjnej w przedsiębiorstwach objętych systemem finansowym oraz zawierające wskazanie, komu te zadania zostają przekazane.

W nr 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 35 ogłoszono instrukcję z dnia 16 lutego 1950 r. wydaną przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Najwyższą Izbą Kontroli w sprawie *finansowania i bankowej kontroli inwestycji, objętych Planem Inwestycyjnym* (zobacz omówienie w Nr 3. „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” str. 52 — 54).

W nr 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 25 opublikowano zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 lutego 1950 r. o *utworzeniu oddziałów inwestycji w Wydziałach Zdrowia Urzędów Wojewódzkich* (Zarządów Miejskich m. st. Warszawy i m. Łodzi). Do nowoutworzonych oddziałów należą sprawy dotyczące prawidłowego i terminowego wykonywania zadań wynikających z Państwowego Planu Inwestycyjnego. Do zarządzenia dołączony jest schemat organizacyjny oddziałów z podaniem ilości etatów.

W nr 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 12 opublikowano zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 stycznia 1950 r. w sprawie *wykonania Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1950*. Zarządzenie podaje podział wg szczebli inwestorów w resorcie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz określa zadania Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa.

PRZEMYSŁ

W nr 1 Biuletynu PKPG pod poz. 2 ogłoszono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1950 r. o sprawie *przechowywania i katalogowania prac konstrukcyjnych i dokumentacji fabrykacyjnej oraz ich ochrony*. Uchwała nakłada na instytuty naukowo-badawcze, zakłady produkcyjne i inne obowiązek porządkowania, przechowywa-

nia i katalogowania prac konstrukcyjnych, opisów metod technologicznych, oryginałów dokumentacji fabrycznej, planów sytuacyjnych oraz planów technicznych budynków technicznych i hal warsztatowych. Uchwała ustala zasady tego porządkowania, przechowywania i katalogowania oraz zasady udzielania informacji odnośnie danych zawartych w odpowiednich kartotekach dotyczących dokumentacji.

W tymże numerze pod poz. 3 ogłoszono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1950 r. w sprawie *powołania Komitetu Postępu Technicznego*. Komitet ten powstaje jako stała Komisja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i celem jego jest pokonanie konserwatyzmu technicznego i biurokratycznego podejścia do spraw technicznych oraz wprowadzenie nowych metod w realizacji zagadnień postępu technicznego. Uchwała określa zakres działania Komitetu, jego skład personalny oraz sposób działania.

W tymże numerze pod poz. 12 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 grudnia 1949 r. w sprawie *wykonywania wynalazków i wzorów użytkowych*. Zarządzenie stanowi, że Urząd Patentowy RP zawiadamia niezwłocznie właściwe Ministerstwo o każdym udzielonym patencie na wynalazek, przesyłając opis patentowy wynalazku. Właściwe Ministerstwo w ciągu 2 miesięcy odpowiada Urzędowi Patentowemu, czy zamierza wynalazek wykonywać, po czym ewentualnie następują pertraktacje Ministerstwa lub upoważnionej przez nie jednostki z właścicielem co do nabycia patentu lub uzyskania licencji przy ewentualnym wykorzystaniu w braku porozumienia przepisów art. 61—66 prawa patentowego. Przepisy zarządzenia stosują się odpowiednio do wzorów użytkowych.

W nr. 2 Biuletynu PKPG pod poz. 26 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 1 z dnia 19 stycznia 1950 r. o *wykonaniu zarządzenia w sprawie używania znaków towarowych przez przedsiębiorstwa gospodarki społecznej*. Okólnik przypomina o wynikającym z zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 8 sierpnia 1949 r. w sprawie używania znaków towarowych przez przedsiębiorstwa gospodarki społecznej (Monitor Polski nr A-57 poz. 762 — vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego z 1949 r. nr 9/10 str. 97) obowiązku przesłania wniosków dla uzyskania ochrony prawnej znaków towarowych i zobowiązuje Ministerstwa do wyznaczenia ostatecznego terminu na wykonanie tego obowiązku nie dłuższego niż do dnia 1 maja 1950 r.

W nr. 3 Biuletynu PKPG pod poz. 53 ogłoszono pismo okólne nr 21 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie *rozgraniczenia przemysłu, prowadzonego sposobem fabrycznym i rzemieślniczym*. Pismo wyjaśnia niektóre postanowienia okólnika Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 listopada 1949 r. w sprawie rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 1 str. 9).

ROLNICTWO

W nr. 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 11 opublikowano pismo okólne z dnia 30 grudnia 1949 r. w sprawie *instrukcji o prowadzeniu kartoteki materiałowej*. Do pisma okólnego dołączona jest instrukcja ze wzorami, mająca na celu usprawnienie i ujednolinitenie gospodarki materiałami przy robotach wodno-melioracyjnych.

W nr 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 63 opublikowano zarządzenie Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Administracji Publicznej z dnia 15 lutego 1950 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa w sprawie *likwidacji odłogów*

i ulg z tym związanych. Zarządzenie przedłuża moc obowiązującą zarządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej oraz Ziem odzyskanych z dnia 16 października 1948 r. w sprawie likwidacji odłogów oraz przewiduje ulgi w wymiarze podatku gruntowego.

Patrz: „Planowanie” — finansowanie inwestycji spółdzielni produkcyjnych.

„Oświata i Nauka” — przekształcenie szkół rolniczych.

„Zdrowie” — pomoc lekarska dla członków spółdzielni rolniczo-produkcyjnych i pracowników PGR.

BUDOWNICTWO

W nr. 2 Biuletynu PKPG pod poz. 33 ogłoszono pismo okólne nr 2 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 16 stycznia 1950 r. w sprawie wykonania zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 października 1949 r. o *stosowaniu wzoru umowy ramowej o wykonanie robót budowlanych i montażowych* (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego z 1949 r. nr 11 str. 235 i nr 12 str. 258). Pismo wyjaśnia niektóre przepisy tego zarządzenia i jego załączników.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Dziennik Ustaw RP nr 6, poz. 50 przynosi ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o *wydawaniu Dziennika Poczty i Telekomunikacji*.

W Dzienniku Poczty i Telekomunikacji, który wydaje Minister Poczty i Telegrafów, ogłasza się: 1) zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów wydawane na podstawie lub w wykonaniu przepisów ustawowych z zakresu działania poczty i telekomunikacji i 2) zarządzenia wewnętrzne, instrukcje i obwieszczenia Ministra Poczty i Telegrafów oraz organów mu podległych. Z dniem wejścia w życie ustawy traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o wydawaniu Dziennika taryf pocztowych, teletechnicznych i radiokomunikacyjnych (Dz. U. RP nr 84, poz. 622).

Dziennik Ustaw R. P. nr 7, poz. 63 zawiera ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o *Państwowej Radzie Telekomunikacyjnej*.

Państwową Radę Telekomunikacyjną powołuje się przy Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w celu prowadzenia jednolitej polityki telekomunikacyjnej oraz koordynacji zamierzeń poszczególnych resortów w tej dziedzinie. Przewodniczącym Państwowej Rady Telekomunikacyjnej jest Minister Poczty i Telegrafów. Organizację i szczegółowy zakres działania Państwowej Rady Telekomunikacyjnej określi statut nadany przez Radę Ministrów i ogłoszony w Monitorze Polskim.

W tymże Dzienniku Ustaw RP pod poz. 64 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie *poddania przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Radio” działaniu dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych*.

OBRÓT TOWAROWY WEWNĘTRZNY

Dziennik Ustaw RP nr 7, poz. 81 publikuje rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 8 marca 1950 r. w sprawie *reglamentacji wełny owczej*.

Rozporządzenie uznaje wełnę owczą, niezależnie od źródła jej pochodzenia, za artykuł reglamentowany.

Ogłoszone w tymże numerze Dziennika Ustaw RP pod poz. 82 rozporządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 8 marca 1950 r. w sprawie *gospodarowania wełną owczą* powierza gospodarowanie (skup i sprzedaż) wełną owczą na zasadzie wyłączności przedsiębiorstwu państwowemu „Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych”, która dokonywać będzie skupu wełny owczej bądź przez podległe jej placówki

terenowe, bądź za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”.

W nr. A-27 Monitora Polskiego pod poz. 321 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 8 marca 1950 r. w sprawie *rozdziału wełny owczej*. W związku z wprowadzeniem reglamentacji wełny owczej zarządzenie powierza jej rozdział Ministrowi Przemysłu Lekkiego.

W nr. 1 Biuletynu PKPG pod poz. 16 ogłoszono pismo okólne nr 1 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 grudnia 1949 r. w sprawie: A — *ustalenia podziału na nadawcę i odbiorcę obowiązujących kolejowych opłat i kosztów przy sprzedaży dokonywanej przez przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze franco stacja odbiorcza* oraz B — *odpowiedzialności za szkody wynikłe w czasie trwania transportu kolejowego przy dostawach franco stacja odbiorcza*. Pismo okólne wyjaśnia, co należy do kosztów obciążających nadawcę, a co odbiorcę oraz wyjaśnia granice odpowiedzialności za szkody wynikłe w czasie trwania transportu kolejowego.

Patrz „Przemyśl” — używanie znaków towarowych.

OBRÓT TOWAROWY ZAGRANICZNY

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 28 opublikowano okólnik z dnia 24 stycznia 1950 r. o częściowej zmianie okólnika z dnia 25 kwietnia 1949 r. w sprawie *pozwoleń przywozu i wywozu w obrocie towarowym z zagranicą*. Okólnik stanowi, że do wystawiania zaświadczeń celnych przywozowych i wywozowych na podstawie ramowych zezwoleń wydanych przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego uprawnione są centrale handlu zagranicznego wymienione w załączonym do okólnika wykazie. Okólnik normuje szczegółowo tryb wydawania zaświadczeń celnych i zastępczych zaświadczeń celnych.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W nr. A-25 Monitora Polskiego pod poz. 270 ogłoszono zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie *wykazu instytucji, subwencjonowanych przez Państwo, obowiązanych do przestrzegania przepisów o dostawach, robotach i usługach*.

FINANSE

W nr. 3 Biuletynu PKPG pod poz. 52 ogłoszono pismo okólne nr 1 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 6 lutego 1950 r. w sprawie *odsetek, prowizji i opłat bankowych*. Pismo okólne ustala wysokość stopy procentowej różnego rodzaju odsetek, prowizji i opłat bankowych.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE PAŃSTWOWE

W nr. A-27 Monitora Polskiego pod poz. 317 ogłoszono zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1950 r. w sprawie *szacowania wartości pieniężnej świadczeń w naturze, ustalania ryczałtów wartości pieniężnej niektórych świadczeń w naturze dla celów podatku od wynagrodzeń na rok kalendarzowy 1950 oraz zwolnienia niektórych świadczeń w naturze od podatku od wynagrodzeń*. Zarządzenie ustala wartość niektórych świadczeń w naturze dla celów podatku od wynagrodzeń oraz dla tych celów — ustala ryczałty wartości pieniężnej świadczeń w naturze pobieranych przez pracowników zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Zarządzenie określa również świadczenia w naturze zwolnione od podatku od wynagrodzeń.

W tymże numerze pod poz. 318 opublikowano zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1950 r. w sprawie *ustalenia cen wolnego rynku świadczeń w naturze na I półrocze 1950 r. dla celów podatku od wynagrodzeń*. Zarządzenie stanowi, że ceny wolnego rynku świadczeń w naturze równają się maksymalnym cenom zawartym w cennikach urzędowych. Zarządzenie nie dotyczy przypadków unormowanych

zarządzeniem omówionym wyżej oraz zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10 stycznia 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3 str. 57). Zarządzenie ma moc obowiązującą na I półrocze 1950 r.

W tymże numerze pod poz. 319 ogłoszono zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1950 r. w sprawie *całkowitego lub częściowego zwolnienia od podatku od wzbogacenia wojennego, wynikającego z regulacji zobowiązań pieniężnych niektórych grup podatników oraz niektórych kategorii zobowiązań pieniężnych*. W zarządzeniu określone są przypadki całkowitego lub częściowego zwolnienia.

W nr. 3 Biuletynu PKPG pod poz. 56 opublikowano pismo okólne nr 1 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 15 lutego 1950 r. w sprawie *podatku obrotowego od przedsiębiorstw państwowych i państwowo-spółdzielczych objętych zasadami systemu finansowego*. Pismo to podaje do wiadomości i stosowania załączone do niego zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 lutego 1950 r. w tym samym przedmiocie. Zarządzenie zawiera ogólne zasady opodatkowania wszystkich wymienionych wyżej przedsiębiorstw podległych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Ministrom: Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego oraz Handlu Zagranicznego oraz szczególne zasady opodatkowania przedsiębiorstw poszczególnych gałęzi przemysłu.

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszono dwa okólniki interpretujące dekret z dnia 25 października 1948 r. o podatku obrotowym.

pod poz. 36 — okólnik z dnia 20 lutego 1950 r. w sprawie wykładni art. 4 pkt. 25, dotyczącego zwolnień rzemieślników od podatku i

pod poz. 33 — okólnik z dnia 23 lutego 1950 r. w sprawie określenia pojęcia „światlica” w rozumieniu przepisu art. 4 pkt. 8 dekretu.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE KOMUNALNE

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 60 ogłoszono pismo okólne z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie *zamknięcia ksiąg biernych podatku gruntowego za 1948 i 1949 r.* Pismo okólne zawiera szczegółowe wytyczne odnośnie zamknięć ksiąg.

W nr. 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 4 ogłoszono okólnik nr 2 z dnia 2 stycznia 1950 r. w sprawie *ulg w podatku gruntowym na 1950 rok dla zapewnienia rozwoju gospodarki hodowlanej w rolnictwie*. Okólnik przewiduje ulgi i premie dla podatników podatku gruntowego w 1950 r. objętych akcją kontraktacyjną trzody chlewnej.

Patrz „Rolnictwo” — ulgi związane z likwidacją odłogów.

FUNDUSZE

Dziennik Ustaw RP nr 6 poz. 53 zawiera ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o Funduszu Zakładowym.

Fundusz Zakładowy tworzy się w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych lub na mocy uchwały Rady Ministrów w innych rodzajach przedsiębiorstw gospodarki społecznej i przeznaczony jest na ponadplanowe inwestycje kulturalne i społeczne oraz ponadplanowe budownictwo mieszkaniowe dla potrzeb załogi przedsiębiorstw, na zasilenie budżetu wydatków społecznych przedsiębiorstw i na indywidualne wynagrodzenia wyróżniających się pracowników przedsiębiorstw.

Fundusz Zakładowy tworzy się z zysków przedsiębiorstwa w sposób określony w ustawie. Zużytkowanie Funduszu na cele inwestycyjne następuje w trybie przewidzianym dla inwestycji ze środków limitowanych, podziału zaś sum na inne potrzeby, którym Fundusz służy, dokonuje kierownictwo przedsiębiorstwa po uzgodnieniu z radą zakładową przedsiębiorstwa. Ustawa uchyla dekret z dnia 4 czerwca 1946 r. o podziale zysku i pokrywaniu strat w przed-

siębiorstwach państwowych (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 216).

W nr. 2 Biuletynu PKPG pod poz. 23 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 25 stycznia 1950 r. w sprawie utworzenia Funduszu Inwestycyjno-Prewencyjnego. Fundusz ma na celu finansowanie niezbędnych a nieprzewidzianych w Państwowym Planie Inwestycyjnym inwestycji przeciwpożarowych w jednostkach gospodarki społecznej. Fundusz powstaje z wpłat dokonywanych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu specjalnego rabatu przewencyjnego od składek ubezpieczeniowych stosownie do umów ramowych zawartych przez b. Ministerstwo Przemysłu i Handlu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych. Sposób rozdziału Funduszu reguluje regulamin stanowiący załącznik do zarządzenia.

W nr. 3 Biuletynu PKPG pod poz. 44 zamieszczono uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r. w sprawie tymczasowego ustalenia i podziału funduszu współzawodnictwa pracy, sposób jego rozdziału oraz wysokość nagród, jakie będą wypłacane z tego funduszu.

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 28 ogłoszono okólnik nr 7 w sprawie Funduszu Akcji Socjalnej w związkach samorządowych. Okólnik wyjaśnia, że wobec zlikwidowania Głównej Komisji Akcji Socjalnej dla pracowników państwowych i samorządowych przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych, dysponowanie całością Funduszy Akcji Socjalnej przewidzianych w budżetach związków samorządowych należy do tychże związków przy ścisłej współpracy z właściwymi związkami zawodowymi.

Patrz Praca — „Wczasy Pracownicze“.

PRACA

W Dzienniku Ustaw RP nr. 6, poz. 52 opublikowano ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o Społecznej Inspekcji Pracy.

Społeczna Inspekcja Pracy — jako organ związków zawodowych powołana jest do kontroli nad przestrzeganiem przez administrację zakładu pracy przepisów prawa oraz postanowień układu zbiorowego pracy w sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony zdrowia pracowników, pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy i urlopów oraz do kontroli urządzeń technicznych i sanitarnych z punktu widzenia ochrony pracy. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia z tym, że termin wejścia w życie jej przepisów na terenie zakładów pracy obejmujących gospodarstwa rolne, leśne i ogrodnictwo oraz przedsiębiorstwa z nimi związane i nie mające przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego ustali rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz z Ministrem Leśnictwa.

W nr. A-26 Monitora Polskiego pod poz. 279 ogłoszono okólnik nr 7 Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 lutego 1950 r. w sprawie akcji socjalnej dla pracowników państwowych i samorządowych. Okólnik ustala zasady organizacyjne akcji socjalnej, przy czym kierownictwo i koordynację tej akcji obejmuje Prezydium Rady Ministrów (Biuro Organizacyjne) w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego i Centralną Radą Związków Zawodowych, w Ministerstwach zaś utworzone zostają samodzielne referaty akcji socjalnej. Ponadto referaty akcji socjalnej utworzone zostają w urzędach wojewódzkich, kuratoriach okręgów szkolnych, Sądach Apelacyjnych i Izbach Skarbowych. Powoływanie takich referatów w innych urzędach II instancji oraz w urzędach I instancji uzależnione jest od liczby. Poza tym okólnik reguluje organizację akcji socjalnej pracowników samorządowych.

W Monitorze Polskim Nr A-29 poz. 336 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie przywilejów dla górników w górnictwie rud,

kruszców i kopalń glinki ogniotrwałej. Uchwała obejmuje wymienionych w tytule górników oraz inżynierów i techników górnictwa rud i kruszców przywilejami przyznanymi górnikom w górnictwie węglowym, uchwałami Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 roku.

W nr. 1 Biuletynu PKPG ogłoszono dwie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1950 r.

1) w sprawie dopłaty Skarbu Państwa do składki na wczasach organizowanych w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych i

2) w sprawie wysokości dziennej stawki na wczasach w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych. Uchwały te ustalają wysokość kredytów na dopłatę Skarbu Państwa, wysokość tej dopłaty do dziennej stawki na wczasach pracowniczych, wysokość dziennej stawki oraz wysokość dopłat pracodawcy i sposób ich dokonywania. Wysokość dziennej stawki została ustalona na 510 zł, przy czym opłata pracownik wynosi przeciętnie 150 zł. Centralna Rada Związków Zawodowych upoważniona jest do zróżnicowania opłat pracownika w zależności od wysokości wynagrodzenia miesięcznego.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 44 opublikowano okólnik nr 13 z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie dopłat związków samorządu terytorialnego do wczasów pracowniczych, ustalający wysokość dopłaty dla pracownika na 2.250 zł za okres wczasów 14 dni w ciągu roku.

PLACE

W Dzienniku Ustaw nr 7, poz. 73 opublikowano rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 9 stycznia 1950 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Rozporządzenie to dotyczy pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ oraz zawiera przepisy o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia tych pracowników w kraju i poza jego granicami.

W nr. A-19 Monitora Polskiego pod poz. 197 ogłoszono zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 lutego 1950 r. o zmianie zarządzenia z dnia 18 czerwca 1949 r. w sprawie wynagrodzenia kierowców i innych pracowników samochodowych. Zarządzenie wprowadza nowe stawki wynagrodzenia zasadniczego, dodatków i premii dla kierowców samochodowych i zawiera nowe tabele obliczania uposażenia.

W nr. A-22 Monitora Polskiego pod poz. 226 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie przyznania niektórym kategoriom pracowników samorządu terytorialnego dodatków uzasadnionych specjalnymi warunkami służby. Uchwała ta oparta jest na tych samych zasadach jak analogiczna uchwała Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. dotycząca pracowników państwowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr. 3, str. 58).

Monitor Polski Nr. A-29, poz. 335 zamieszcza zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 4 marca 1950 r. w sprawie zmiany zarządzenia z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wysokości diet i kosztów noclegu przy podróżach służbowych, delegacjach i przeniesieniach poza granicami kraju. Obniża ono stawkę odnoszącą się do ZSRR.

W nr. 1 Biuletynu PKPG pod poz. 13 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 stycznia 1950 r. w sprawie wykonania w przedsiębiorstwach społecznej gospodarki narodowej uchwały Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1949 r. o 5%-wej podwyżce płac. Zarządzenie zobowiązuje właściwych Ministrów do polecenia w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych wprowadzenia z ważnością od dnia 1 stycznia 1950 r. odpowiednich zmian w układach zbiorowych pracy celem wykonania powołanej wyżej uchwały o 5%-wej podwyżce płac.

Zarządzenie zawiera ponadto przepisy dotyczące sposobu dokonania obliczeń 5%-wej podwyżki.

W tymże numerze ogłoszono dwa pisma okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego:

1) pod poz. 15 — nr. 12 z dnia 10 grudnia 1949 r. w sprawie *wysokości opłat za sporządzanie analiz notatek bibliograficznych i recenzji z publikacji technicznej oraz*

2) pod poz. 17 — nr. 13 z dnia 28 grudnia 1949 r. w sprawie *norm wynagrodzeń za prace autorów, tłumaczy, opiniodawców, redaktorów, korektorów i rysowników wykonane przy opracowaniu książek technicznych, na zlecenie przedsiębiorstw wydawniczych*; w nr. 3 Biuletynu PKPG pod poz. 55 ogłoszono pismo okólne nr 14 z dnia 10 lutego 1950 r. zmieniające i uzupełniające powyższe pismo okólne nr 14 z dnia 28 grudnia 1949 r.

W nr. 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Żeglugi — 1949 r. pod poz. 27 ogłoszono zarządzenie Ministra Żeglugi z dnia 2 listopada 1949 r. w sprawie *wypłaty premii za usprawnienia techniczne i wynalazki pracownicze*. Zarządzenie ustala wysokość premii oraz sposób ich przyznawania w resorcie Ministerstwa Żeglugi.

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

W nr 2 Biuletynu PKPG pod poz. 28 ogłoszono pismo okólne nr. 7 Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 31 grudnia 1949 r. w sprawie *ujednolicenia trybu postępowania w sprawach o udzielenie zezwoleń na nabycie i najem nieruchomości*. Pismo wyjaśnia, że PKPG nie przyjęła uprawnień b. Centralnego Urzędu Planowania wynikających z załączonego do pisma okólnego pisma CUP z dnia 7 września 1948 r. znak II/4785/481/48 w sprawie najmu nieruchomości odnośnie wyrażania zgody na zawieranie umów najmu, które przewidują obowiązek zapłaty czynszu z góry za okres dłuższy niż dwa lata w sumie jednorazowo przekraczającej dwa miliony złotych, a natomiast uprawnienia te przeszły na właściwych Ministrów, którzy władni są unormować tryb postępowania w tych sprawach we własnym zakresie. Do pisma okólnego dołączony jest okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr. 8 z dnia 31 grudnia 1949 r. w sprawie nabywania i najmu nieruchomości przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa podległe PKPG określający przypadki, kiedy nabycie lub najem nieruchomości wymaga zgody Pełnomocnika Rządu powołanego uchwałą Rady Ministrów z dnia 21.VI.1949 r. a kiedy sprawy te załatwiane są we własnym zakresie PKPG. Okólnik ten stanowić ma precedens do uregulowania powyższych spraw przez właściwych Ministrów.

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 34 ogłoszono okólnik z dnia 20 lutego 1950 r. w sprawie *właściwości organów zarządu nieruchomości państwowych dla opiniowania wniosków składanych do Pełnomocnika Rządu do spraw nabywania i najmowania nieruchomości*. Do okólnika dołączone jest pismo wyjaśniające Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 21 stycznia 1950 r. nr ON. 731-1-50, z którego wynika, że do opiniowania wniosków składanych do Pełnomocnika Rządu do spraw nabywania i najmowania nieruchomości jest odnośnie m. st. Warszawy — Wydział Zarządu Nieruchomości Państwowych w Departamencie Ogólnym Ministerstwa Administracji Publicznej a odnośnie powiatu warszawskiego — Oddział Zarządu Nieruchomości Państwowych w Wydziale Ogólnym Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w Pruszkowie.

Szczegółowe wytyczne w tym samym przedmiocie zawiera opublikowany w nr 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia poz. 30 okólnik nr 9/50 z dnia 7 lutego 1950 r. w sprawie *nabywania i najmowania nieruchomości*.

GOSPODARKA LOKALAMI I NAJEM LOKALI

W nr 2 Biuletynu PKPG pod poz. 30 opublikowano pismo okólne nr 2 Państwowej Komisji Planowania

Gospodarczego z dnia 11 stycznia 1950 r. w sprawie *mieszkań zastępczych w Planie Inwestycyjnym na rok 1950*. Pismo nakłada na inwestorów centralnych obowiązek nadesłania do PKPG i Zakładu Osiedli Robotniczych wykazu obrazującego zapotrzebowanie w 1950 r. na mieszkania zastępcze, koszty izby zastępczej oraz tryb składania wniosków o dokonanie właściwych wirements.

W nr 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 39 ogłoszono pismo okólne z dnia 27 stycznia 1950 w sprawie *zawieszenia obowiązku regulowania czynszu dzierżawnego niektórym instytucjom na Ziemiach Odzyskanych*. Pismo określa przypadki oraz instytucje, odnośnie których zawiesza się obowiązek płacenia czynszu dzierżawnego gminom na Ziemiach Odzyskanych.

Patrz „Gospodarka Nieruchomościami” — zezwolenia na nabycie i najem nieruchomości oraz opiniowanie wniosków do Pełnomocnika Rządu do spraw nabywania i najmowania nieruchomości.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY, ZASIŁKI

Dziennik Ustaw RP nr 6, poz. 62 zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 lutego 1950 r. o *wysokości zasiłku rodzinnego*.

Rozporządzenie to ustala wysokość miesięcznego zasiłku rodzinnego dla pracowników, których miesięczny zarobek nie przekracza kwoty 13.700 zł.

W nr 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 2 ogłoszono zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 grudnia 1949 r. w sprawie *podwyższenia zasiłku oraz wypłacania rent i pensyj pracownikom górnictwa węglowego*. Zarządzenie stanowi częściowe wykonanie uchwały Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 1 str. 11), przy czym podwyższa się dla tych górników zasiłek chorobowy na 100% i zasiłek domowy na 70% przeciętnego tygodniowego zarobku.

Nr 3 Biuletynu PKPG pod poz. 42 zawiera uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1950 w sprawie *obniżenia wysokości składek na ubezpieczenia społeczne*. Uchwała obniża składki dla sektora państwowego o 1% i dla sektora społecznego o 0,75%. Obniżka obowiązuje od dnia 1 stycznia 1950 r.

ZDROWIE

Dziennik Ustaw RP nr 7, poz. 60 ogłasza rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie *zasad powoływania fachowych pracowników na stanowiska w społecznych zakładach służby zdrowia*.

Rozporządzenie określa tryb powoływania kandydatów na fachowe stanowiska w zakładach społecznych służby zdrowia, przewidując ustalenie w drodze konkursu publicznego kandydatur na stanowiska dyrektorów i ordynatorów we wszystkich szpitalach, sanatoriach, prewentoriach oraz na stanowiska dyrektorów wojewódzkich centralnych poradni, a co do innych fachowych pracowników — nakazując władzom i organom upoważnionym do powoływania tych pracowników w zasięganie o nich opinii od kierownictwa zakładu leczniczego, w którym kandydat poprzednio pracował lub od szkoły, którą ukończył. Rozporządzenie ustala jednocześnie wytyczne do konkursu, warunki i sposób jego przeprowadzenia oraz skład komisji konkursowej, a nadto przewiduje weryfikację lekarzy zatrudnionych w dniu wejścia w życie rozporządzenia na stanowiskach dyrektorów i ordynatorów w społecznych zakładach służby zdrowia.

W nr 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 24 ogłoszono okólnik nr 116 Ministra Administracji Publicznej z dnia 12 grudnia 1949 r. wydany w porozumieniu z Ministrem Zdrowia w sprawie *pokrywania opłat szpitalnych*. Okólnik zawiera szczegółowe wyjaśnienia do ustawy z dnia 7 kwietnia

1949 r. o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia (Dz. U. R. P. nr 25 poz. 174).

W nr 4 tegoż Dziennika pod poz. 29 ogłoszono okólnik nr 8/50 z dnia 6 lutego 1950 r. w sprawie pomocy lekarskiej dla członków spółdzielni rolniczo-produkcyjnych oraz pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Okólnik stanowi, że członkowie spółdzielni rolniczo-produkcyjnych mają prawo do bezpłatnych świadczeń ze strony zakładów społecznych służby zdrowia oraz normuje organizację pomocy lekarskiej doraźnej i sanatoryjnej jak również zaopatrzenie w leki.

OŚWIATA I NAUKA

Dziennik Ustaw RP nr 7, poz. 65 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 marca 1950 r. w sprawie zniesienia Państwowego Instytutu Książki.

Rozporządzenie znosi Państwowy Instytut Książki, utworzony dekretem z dnia 22 marca 1946 r. a uznany rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1949 r. za samodzielną placówkę naukowo-badawczą i zadania tego Instytutu przekazuje odpowiednio Instytutowi Badań Literackich, Bibliotece Narodowej i Ministerstwu Oświaty.

W nr A-21 Monitora Polskiego pod poz. 212 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1950 r. w sprawie przekazania Ministerstwu Oświaty szkół zawodowych specjalnych, prowadzonych przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Mocą zarządzenia ulegają przekazaniu Ministerstwu Oświaty szkoły zawodowe specjalne dla uczniów psychicznie lub fizycznie upośledzonych, prowadzone dotychczas przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

W nr 2 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 9 ogłoszono zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 stycznia 1950 r. w sprawie przekształcenia Publicznych Średnich Szkół Rolniczych na Państwowe Szkoły Praktyków Specjalistów i otwarcia nowych Państwowych Szkół Praktyków Specjalistów. Zarządzenie zawiera wykaz przekształconych i nowoutworzonych szkół.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

W nr 2 Biuletynu PKPG pod poz. 35 ogłoszono pismo okólne nr 1 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 25 stycznia 1950 r. w sprawie ujednolicenia warunków ubezpieczenia dla spółdzielczości. W związku z rozciągnięciem na mienie spółdzielcze postanowień umów ramowych z dnia 14 stycznia i 1 lutego 1949 r. zawartych między b. Ministerstwem Przemysłu i Handlu a Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych pismo okólne podaje do wiadomości treść dodatkowych warunków ubezpieczeń dotyczących wyłącznie spółdzielczości.

STATYSTYKA

Nr 3 Biuletynu PKPG pod poz. 43 przynosi uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1950 r. o programie prac statystycznych na r. 1950. Stosownie do uchwały w 1950 będzie prowadzona statystyka przemysłowa, rolna, handlu wewnętrznego, inwestycji, przedsiębiorstw budowlano-mieszkaniowych oraz zatrudnienia, przy czym uchwała określa zakres badań każdej z tych statystyk. Ponadto uchwała przedłuża na rok 1950 program prac w odniesieniu do statystyki: leśnej, komunikacji i łączności, handlu zagranicznego, cen, finansowej, samorządowej, akcji socjalnej, zdrowotności, opieki społecznej, oświaty i kultury, sądowej oraz ludności.

W nr 11 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 72 opublikowano zarządzenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 lutego 1950 r. w sprawie prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. W myśl zarządzenia zarządy miejskie i gminne win-

ny sporządzić wykazy nieruchomości i gospodarstw rolnych oraz wykazy miejscowości a starostwa powiatowe dokonać czynności kontrolnych odnośnie tych wykazów, sporządzić wykaz zbiorczy miejscowości i przesłać wykazy do Głównego Urzędu Statystycznego. Do zarządzenia dołączone są instrukcje: 1. dla zarządów miejskich i gminnych w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości i gospodarstw rolnych, 2. dla gmin wiejskich w sprawie sporządzenia wykazu miejscowości i 3. dla starostw powiatowych w sprawie sporządzenia powiatowych (zbiorczych) wykazów miejscowości. Instrukcje zawierają wzory odpowiednich formularzy.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

W nr A-26 Monitora Polskiego pod poz. 280 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie praw i obowiązków głównych (starszych) księgowych przedsiębiorstw i zakładów uspołeczniionych. W myśl uchwały we wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach uspołeczniionych wydziela się komórki organizacyjne rachunkowości i podporządkowuje bezpośrednio kierownikom danej jednostki. Na czele komórki rachunkowości stoi główny księgowy, któremu porucza się organizację, kierownictwo i kontrolę rachunkowości i sprawozdawczości finansowej w danej jednostce oraz w jednostkach podległych. W mniejszych przedsiębiorstwach i zakładach określonych przez właściwego ministra w porozumieniu z Ministrem Skarbu na czele komórki stoi starszy księgowy. Uchwała normuje szczegółowo obowiązki i uprawnienia głównych i starszych księgowych.

W nr 2 Biuletynu PKPG pod poz. 34 ogłoszono pismo okólne nr 3 Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie projektów zmian organizacyjnych. Pismo wyjaśnia, że projekty zmian organizacyjnych jednostek gospodarczych i administracji gospodarczej oraz projekty organizacji nowotworzonych jednostek dotyczące struktury organizacyjnej, sposobu zarządzania i podziału kompetencji wymagają uzgodnienia z PKPG w trybie przez pismo określonym. Jednocześnie pismo zarządza zewidencjonowanie obecnego stanu organizacyjnego wymienionych wyżej jednostek.

W nr. 1 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 3 ogłoszono okólnik nr 1 z dnia 31 grudnia 1949 r. w sprawie wytycznych i statutu wzorcowego dla Komunalnych Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych. Dołączone do okólnika wytyczne dotyczą kierunku rozwoju Komunalnych Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych, podstaw wyodrębnienia tych przedsiębiorstw, zasad organizacyjnych oraz zasad wynagradzania pracowników. Do okólnika dołączony jest ponadto wzór statutu.

W nr 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 33 opublikowano okólnik Ministrów: Handlu Wewnętrznego i Administracji Publicznej z dnia 21 stycznia 1950 r. w sprawie wykonania przepisów dekretu z dnia 26 października 1949 r. o tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego (Dz. U. R. P. nr 55 poz. 433). Okólnik wyjaśnia zasady i tryb postępowania przy tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego.

Patrz: Komunikacja i Łączność — poddanie p. p. „Polskie Radio” działaniu dekretu z dn. 3.I.1947 r.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

Dziennik Ustaw RP nr 6, poz. 49 zawiera ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o przekazaniu Ministrowi Zdrowia zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi.

Poza ogólnym przepisem, odpowiadającym treścią tytułowi i wyliczeniem w szczególności ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierają-

cych uprawnienia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, które w myśl ustawy przechodzą do zakresu działania Ministra Zdrowia ustawa przekazuje również Ministrowi Zdrowia sprawy związane z utrzymaniem żłobków dla niemowląt przez zakłady pracy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1924 r., w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. z 1924 r. nr 65, poz. 636, z 1931 r. nr 106, poz. 773, z 1945 r. nr 43 poz. 236 i z 1948 r. nr 27, poz. 182).

W tymże Dzienniku Ustaw R. P. pod poz. 51 znajdujemy ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o *ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji*.

Dla celów ochrony przeciwpożarowej tworzy się Komendę Główną Straży Pożarnych, podległą bezpośrednio Ministrowi Administracji Publicznej, obejmującą zasięgiem swego działania obszar całego Państwa, oraz wojewódzkie i powiatowe komendy straży pożarnych. Ustawa określa zakres działania komend straży pożarnych, przekazując szczegółowe unormowanie zadań komend i ich organizację rozporządzeniu Ministra Administracji Publicznej. Ustawa przewiduje wydanie przepisów w sprawie zapobiegania powstawaniu i rozszerzaniu się pożaru oraz w innych sprawach związanych z ubezpieczeniem przeciwpożarowym, ustala różne rodzaje straży pożarnych tak ze względu na miejsce działania (terenowe i zakładowe jak i ze względu na charakter pełnienia służby (zawodowe, ochotnicze i obowiązkowe), wprowadza obowiązkowe ubezpieczenie członków straży pożarnych od nieszczęśliwych wypadków w czasie służby, reguluje sprawę kosztów ochrony przeciwpożarowej oraz zawiera przepisy karne.

Dziennik Ustaw RP nr 6, poz. 54 ogłasza ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o *organizacji i zakresie działania Morskiego i Portowych Urzędów Zdrowia*.

Ustawa rozszerza zakres działania Morskiego i Portowych Urzędów Zdrowia w kierunku nadzoru higieniczno-lekarskiego nad szkołami i kursami dla personelu marynarki handlowej i rybołówstwa morskiego, nadzoru sanitarnego nad rybołówstwem, udzielania porad leczniczych drogą radiową oraz ustalania wytycznych co do wymogów sanitarnych przy budowie i przebudowie statków oraz budowli i urządzeń na obszarze portów i przystani. Nadto nowela przewiduje nadanie prawa wyłączności w zakresie wykonywania czynności techniczno-sanitarnych dla potrzeb morskich i przystani utworzonemu w tym celu przedsiębiorstwu państwowemu.

W Dzienniku Ustaw RP nr 6, poz. 55 opublikowana została ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o *organizacji i zakresie działania władz administracji morskiej*.

Nowela stanowi, że w morskich portach handlowych, wydzielonych z administracji państwowej na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (D. U. R. P. nr 8, poz. 42) funkcje kapitaństwa portu przekazuje się przedsiębiorstwu zarządzającemu portem. Poza tym zamiast dotychczasowej Straży Portowej powołuje się Straż Obiektów Portowych, podległą służbowo kapitanatowi portu lub też w razie pełnienia funkcji tej straży przez organ przedsiębiorstwa zarządzającego portem — organowi przedsiębiorstwa, wykonującemu czynności kapitaństwa portu.

W nr. A-24 Monitora Polskiego pod poz. 243 ogłoszono Uchwałę Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1950 roku o zmianie uchwały Rady Ministrów z dnia 9 września w sprawie *Tymczasowej organizacji Ministerstwa Górnictwa i Energetyki*. Uchwała ta zmienia dotychczasową tymczasową organizację Ministerstwa (Monitor Polski z 1949 r. nr A-28 poz. 436 i nr. A-67 poz. 873) w ten sposób, że tworzy się nowy Departament Szkolenia Zawodowego.

Nr. 1 Biuletynu PKPG pod poz. 8 przynosi zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 grudnia 1949 roku w sprawie *zakresu działania Biur Regionalnych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego*. Zarządzenie stanowi, że do czasu zorganizowania woje-

wódzkich urzędów planowania gospodarczego organami terenowymi PKPG na terenie województwa są Biura Regionalne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz określa zakres działania tych Biur.

Patrz „Planowanie” — utworzenie referatów dla badania rozrostu kosztów realizacji inwestycji, oraz utworzenie oddziałów inwestycji w Wydziałach Zdrowia.

GOSPODARKA MAJĄTKIEM PAŃSTWOWYM

Nr. 2 Biuletynu PKPG pod poz. 24 zawiera zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 25 stycznia 1950 roku w sprawie *powołania w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego komisji do spraw etatów samochodowych*. Zadaniem Komisji jest zbadanie i ustalenie ilości etatów samochodowych prelimitowanych do planu finansowo-gospodarczego i budżetu administracyjnego na rok 1950 w przedsiębiorstwach państwowych, państwowo-spółdzielczych, centralach spółdzielczo-państwowych oraz jednostkach utrzymujących pojazdy z funduszy inwestycyjnych. Po zakończeniu prac komisji zadania jej nadal wykonywać będzie Departament Komunikacji i Łączności PKPG. Zarządzenie wydane jest w wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dnia 9 września 1949 r. w sprawie trybu ustalenia etatów samochodowych dla urzędów i instytucji państwowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego z 1949 r. nr 11 str. 228).

W wykonaniu tej samej uchwały wydane zostało opublikowane w nr 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji Publicznej pod poz. 49 pismo okólnie z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie *etatów pojazdów mechanicznych na rok 1950 dla samorządu terytorialnego*. Pismo poleca wojewódzkim i powiatowym radom narodowym, wydziałom wojewódzkim i powiatowym oraz zarządom miejskim i gminnym ustalenie ilości koniecznych etatów na pojazdy mechaniczne i nadesłanie do Ministerstwa Administracji Publicznej w tym przedmiocie wniosków wg załączonego do pisma okólnego wzoru.

RÓŻNE

W Dzienniku Ustaw RP nr 6, poz. 48 ogłoszono ustawę z dnia 4 lutego 1950 r. o *dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa*.

Ustawa określa tryb tworzenia, znoszenia, zmian granic lub nazwy województw, powiatów, miast, gmin i gromad oraz normuje sposób załatwiania spraw majątkowych pomiędzy związkami samorządu terytorialnego, wynikających ze zmian obszaru tych związków. Z dniem wejścia w życie ustawy tracą moc obowiązującą szczegółowo wyliczone w niej przepisy w sprawach ustawą uregulowanych.

W Dzienniku Ustaw RP nr 7, poz. 76 znajdujemy rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 10 lutego 1950 r. w sprawie *Komisji do stwierdzenia źródła dochodu wierzycieli prowadzących małe i średniorolne gospodarstwa*.

Rozporządzenie określa skład, sposób powoływania przewodniczącego i członków oraz tryb postępowania Komisji do stwierdzenia źródeł dochodu wierzycieli nie umorzonych zobowiązań pieniężnych prowadzących małe i średniorolne gospodarstwa, którzy uprawnieni są do ubiegania się o dopłatę na podstawie art. 12 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o *zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych* (D. U. R. P. nr 45, poz. 332).

Dziennik Ustaw RP nr 7 poz. 78 zamieszcza rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1950 r. w sprawie *podwyższenia kwot wymienionych w art. 52 ust. 1 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych*.

Rozporządzenie to dotyczy podwyższenia górnej granicy kwoty uposażeń, zaopatrzeń emerytalnych i świadczeń powtarzających się na cele alimentarne, która uzasadnia ograniczenie egzekucji.

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Główna Komisja Arbitrażowa

1. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach wynikłych na tle aktów władzy

S p o r y o p r a w a m a j ą t k o w e
w y n i k ł e n a t l e a k t ó w w ł a d z y,
n i e p o d l e g a j ą w ł a ś c i w o ś c i
p a ń s t w o w y c h k o m i s j i a r b i t r a -
ż o w y c h.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 lutego 1950 r. odrzuciła wniosek Przedsiębiorstwa Państwowego w X przeciwko Urzędowi Wojewódzkiemu w Y o zapłatę odszkodowania.

Z uzasadnienia:

Biuro A zwróciło się w miesiącu czerwcu 1949 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Y z wnioskiem o zezwolenie na wywóz z M, znajdującego się w tamtejszym elewatorze zbożowym Zakładów B kotła parowego do powodowego Przedsiębiorstwa. 25.VI.1949 r. Urząd Wojewódzki udzielił Biuru A zezwolenia na wywóz omawianego kotła. Jednakże w związku z wystąpieniem Oddziału Zakładów B w Z do Biura A o pozostawienie kotła dla jego potrzeb, Urząd Wojewódzki pismem z dnia 2.VII.1949 r., skierowanym do elewatora zbożowego w M, wstrzymał demontaż kotła aż do uzyskania dalszych dyspozycji, a po stwierdzeniu przez Biuro A przydziału kotła dla powodowego Przedsiębiorstwa i na skutek jego prośby o wydanie zezwolenia na wywóz kotła — Urząd Wojewódzki w dniu 9 lipca cofnął swe pismo z dnia 2.VII.1949 r. w przedmiocie wstrzymania demontażu kotła.

W związku z uzyskaniem od Biura A w Warszawie przydziałem kotła i udzieleniem temuż Biuru zezwolenia na wywóz, powodowe Przedsiębiorstwo zleciło firmie „S”, skierowanie do M pojazdu mechanicznego wraz z ekipą robotników celem przeprowadzenia robót demontażowych i przewiezienia kotła, jednakże na skutek czasowego wstrzymania demontażu przez Urząd Wojewódzki, Przedsiębiorstwo poniosło dodatkowe koszty przetrzymania wozu i robotników do czasu cofnięcia zakazu wywozu, których zasądzenia od Urzędu Wojewódzkiego domaga się tytułem wyrównania poniesionych strat.

Główna Komisja Arbitrażowa, odrzucając wniosek na podstawie art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym, miała na względzie, co następuje:

Urząd Wojewódzki zlecił w dniu 2.VII.1949 r. czasowe wstrzymanie demontażu kotła w elewatorze zbożowym w M z tego powodu, że Zakłady B w Z czyniły starania w Biurze A. o pozostawienie kotła dla jego potrzeb; Urząd Wojewódzki uważał, że do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy i nadejścia miarodajnych dyspozycji co do losów kotła należy wstrzymać jego demontaż, uznając, że ewentualny przedwczesny demontaż kotła i wywiezienie go — groziły oddziałowi Zakładów B w Z niepowetowaną stratą.

W tym stanie rzeczy wojewoda, działając jako szef administracji ogólnej na podstawie art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U.R.P. nr 11, poz. 86) wstrzymał z uwagi na interes jednostki gospodarki działającej na obszarze województwa demontaż kotła do czasu wyjaśnienia czyj interes w hierarchii potrzeb gospodarczych ma korzystać z pierwszeństwa, a zatem jego polecenie z dnia 2.VII.1949 r. było aktem władzy, z którego dla żadnej ze stron lub osób zainteresowanych nie może zrodzić się prawo do dochodzenia jakichkolwiek szkód i strat poniesionych wskutek tego aktu lub w związku z nim.

Akt władzy nie stwarza podstawy dla wszczęcia sporu o prawa majątkowe przeciwko urzędowi, któ-

ry ten akt wydał, wobec czego droga postępowania arbitrażowego dla dochodzenia szkód poniesionych wskutek czasowego wstrzymania demontażu kotła parowego w M przez Urząd Wojewódzki w Y jest niedopuszczalna.

Z powyższych względów Główna Komisja Arbitrażowa, mając na uwadze, że spory o prawa majątkowe, wynikłe na tle aktów władzy, nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych, uznała, że wniosek powoda nie mieści się w ramach przepisów art. 2, ust. 1 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym i dlatego wniosek ten z uwagi na brak właściwości podmiotowej państwowych komisji arbitrażowych — odrzuciła.

(Nr IX. A. — 2/50)

2. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach o prawa majątkowe, w których stroną jest instytucja ubezpieczeń społecznych

S p o r y o p r a w a m a j ą t k o w e
m i ę d z y i n s t y t u c j ą u b e z p i e -
c z e ń s p o ł e c z n y c h a p o d m i o t a -
m i, w y m i e n i o n y m i w a r t. 2 d e -
k r e t u z d n i a 5 s i e r p n i a 1 9 4 9 r.
o p a ń s t w o w y m a r b i t r a ż u g o -
s p o d a r c z y m (D z. U. R. P. N r 4 6,
p o z. 3 4 0), p o d l e g a j ą w ł a ś c i w o -
ś c i p a ń s t w o w y c h k o m i s j i a r -
b i t r a ż o w y c h.

Z uzasadnienia:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w X wystąpił z wnioskiem o umorzenie postępowania w sprawach, wszczętych na skutek wniesionych przez tenże Zakład pozwów przeciwko Gminie w Y o wydanie maszyny drukarskiej oraz Zjednoczeniu w Z w drodze regresu o zwrot należności z tytułu wypłaconych świadczeń wypadkowych, podnosząc, że spory, w których stroną jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Główna Komisja Arbitrażowa pozostawiła wniosek ZUS-u Oddział w X bez uwzględnienia, mając na uwadze, co następuje:

Stosownie do przepisów art. 17, 17-a i 56 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (poz. 396) Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest osobą prawa publicznego, powołaną do zarządzania funduszami ubezpieczeniowymi, wymienionymi w art. 17-a ust. (1) ustawy oraz do wykonywania wszelkich czynności w zakresie ubezpieczeń, określonych przez ustawę oraz przez rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24.XI.1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych działa na podstawie ustawy oraz statutu nadanego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W zakresie organizacji organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy podkreślić wpływ Państwa, polegający na mianowaniu Prezesa Rady przez Prezydenta RP na wniosek Rządu, mianowaniu 1/4 członków Rady przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz wymaganym zatwierdzeniu przez tegoż Ministra powołania i zwolnienia Naczelnego Dyrektora.

Z powyższego wynika, że ingerencja Państwa dotyczy zarówno działalności (statut nadany przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej), jak i organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Aczkolwiek Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest instytucją państwową, to jednak w zmienionych warunkach ustrojowych działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozostaje w bezpośrednim związku i prowadzona jest w ramach ogólnej planowej gospodarki, a w szczególności w ramach planu świadczeń socjalnych, ustalonego przez Państwo. Znajduje to swój wyraz w objęciu tej działalności Budżetem Państwa na r. 1950 (cz. 37).

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest znacznie szersza i daleko idąca ingerencja Państwa również w dziedzinie organizacji ZUS-u w porównaniu z okresem przedwojennym.

Z tych względów należy traktować Zakład Ubezpieczeń Społecznych — podobnie jak PZUW (patrz orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej z dn. 13.XII.1949 r. w sprawie Nr rep. VII. A. — 9/49) — na równi z zakładami i instytucjami państwowymi, wobec czego już obecnie, a nie dopiero po wydaniu rozporządzenia, przewidzianego w art. 3 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym, uznać należy, że komisje arbitrażowe właściwe są do rozpoznawania sporów majątkowych między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a podmiotami, wymienionymi w art. 2 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r.

(Orzeczenie GKA z dn. 27.I.1950 r. i z dn. 31.I.1950 r. w sprawach Nr IX. A. — 4/49 i Nr IX. A. — 1/49).

3. Odsetki zwłoki w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej

W stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej, obowiązuje rygorystyczne przestrzeganie ustanowionych terminów dla regulowania należności; sam fakt uchybienia terminu zobowiązuje do zapłaty odsetek zwłoki bez względu na przyczynę zwłoki.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1950 r. zasądziła od Przedsiębiorstwa Państwowego X na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego Y kwotę złotych N tytułem odsetek zwłoki.

Z uzasadnienia:

Przedsiębiorstwo Państwowe Y dokonało dla Przedsiębiorstwa Państwowego X robót remontowych.

Niespornym jest pomiędzy stronami, że koszty robót ustalono na kwotę zł 851.255, oraz że strona powodowa, po ukończeniu remontu, wystawiła fakturę z daty 20 sierpnia 1949 r., którą przesłała pozwanej celem pokrycia, w dniu 25 sierpnia 1949 r. Niespornym jest również pomiędzy stronami fakt zapłaty tej faktury w dniu 16 grudnia 1949 r. przez pozwaną w drodze przelewu bankowego.

Strona powodowa domaga się jednakowoż zapłaty odsetek zwłoki za czas od dnia 31 sierpnia 1949 r. aż do dnia zapłaty, tj. do dnia 16 grudnia 1949 r. — co tworzy kwotę wnioskiem dochodzoną, od której strona powodowa domaga się 8% od daty wniosku oraz kosztów postępowania.

Strona pozwana odmawia zapłaty powyższego, przecząc by kwoty powyższe powódce się należały, albowiem opóźnienie w uregulowaniu rachunku nastąpiło z tego powodu, że przeznaczony na remont kredyt inwestycyjny należał do innego inwestora, a gdy okazało się, że kredyt ten został wyczerpany, wtedy strona pozwana, niezwłocznie po przeprowadzeniu odpowiedniego „virement” dla uzyskania kwoty potrzebnej na pokrycie faktury — fakturę pokryła w dniu 15 grudnia 1949 r., dokonując w tym

dnia przelewu na rzecz strony powodowej w kwocie zł 851.255, tj. pretensji głównej bez odsetek.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że strona pozwana winna zapłacić kwotę wnioskiem dochodzoną, a stanowiącą odsetki zwłoki, a to z następujących powodów:

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r. (pkt. 5 i 6) odbiorca winien w terminie do dnia 5-ciu od dnia zawiadomienia go o wpływie faktury do inkasa, pokryć ją przelewem bankowym — względnie złożyć zastrzeżenia odnośnie należności.

Zastrzeżenia te mogą być wyłącznie następujące:

- a) nie udzielono w ogóle zamówienia, albo
- b) wykonanie zlecenia nie odpowiada zamówieniu.

W niniejszym konkretnym wypadku strona pozwana zastrzeżeń takich, jak powyższe, a które uprawniałyby ją do odmowy zapłaty w przewidzianym terminie, nie podniosła i wobec tego zobowiązana była fakturę w terminie 5-dniowym pokryć.

Skoro jednak strona pozwana tego nie uczyniła, to na mocy pkt. pkt. 2 i 4 obowiązującego okólnika b. Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Finans. z dnia 25 lutego 1948 r. FN/III/B/119 — zobowiązana jest zapłacić odsetki zwłoki, które należy liczyć od dnia następującego po ostatnim dniu 5-dniowego terminu wykupu faktury, tzn. w nin. konkretnym wypadku od dnia 31 sierpnia 1949 r. z 8% odsetkami w stosunku rocznym aż do dnia 16 grudnia 1949 r., policzonymi od kwoty faktury.

Odsetki zwłoki winny być płacone niezależnie od tego, czy zwłoka z zapłatą jest czy nie jest usprawiedliwiona; dlatego pozwana nie trafnie powołuje się na fakt wyczerpania kredytu, jako na okoliczność usprawiedliwiającą zwłokę.

Suma pozwem dochodzona, stanowiąca odsetki zwłoki obciąża te same środki, z których wypłacono pretensję główną, a więc środki inwestycyjne. Według wyjaśnienia b. MP i H Depart. Fin. odsetki zwłoki przy zapłacie faktur, dotyczących inwestycji traktować należy jako podwyższenie efektywnej ceny danej roboty i ich pokrywanie w jakikolwiek inny sposób byłoby niezgodne z zasadami systemu finansowego. (Biuletyn finansowy b. MP i H, kwiecień 1949 r. Nr 5/11, str. 164).

W świetle wyżej wyszczególnionych zasad zawartych w odnośnych zarządzeniach stwierdzić należy, że nieumotywowana zwłoka w zapłacie faktur za roboty inwestycyjne, powoduje w konsekwencji uszczuplenie funduszy inwestycyjnych danego przedsiębiorstwa.

Z tych samych powodów Główna Komisja Arbitrażowa przyznała stronie powodowej 8% odsetek od sumy dochodzonej wnioskiem, które liczyć należy od daty wpływu wniosku do GKA, tj. od daty 25 stycznia 1950 r.

(VI.16.A.—1/50)

4. Terminy zawite w postępowaniu arbitrażowym

Jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązuje dyscyplina i rygorystyczne przestrzeganie terminów zawitych, ustanowionych przez prawo dla dochodzenia roszczeń.

Roszczenie z tytułu rekojmii za wady fizyczne zwierzęcia nie może być dochodzone po upływie okresu 6-tygodniowego od końca terminu rekojmii.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 14 lutego 1950 r. oddaliła wniosek Zjednoczenia w X przeciwko Centrali w Y o zwrot części ceny kupna.

Z uzasadnienia:

W dniu 16.IX.1949 r. powodowe Zjednoczenie X zakupiło od Centrali w Y konia za 160.000 zł. W dn. 27.IX.1949 r. w majątku Zjednoczenia X spisany został protokół stwierdzający, że koń jest chory na dychawicę. Opis tego protokołu doręczono w dniu 30.IX.1949 r. pozwanej Centrali w Y. Na polecenie Centrali w Y koń został zbadany przez lekarza weterynarii, który skonstatował, że wobec jego stanu zdrowia należy odstawić go na ubój. Ze sprzedaży mięsa, kopyt, włosów i skóry powodowe Zjednoczenie w X uzyskało zł 56.605, zaś resztą ceny kupna obciążyło Centralę Y.

Dychawica jest w rozumieniu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25.VI.1934 r. (Dz. U.R.P. Nr 57, poz. 505) wadą główną u konia, wada ta została ujawniona w ciągu utrwania okresu rękojmi.

Powodowe Zjednoczenie wystąpiło na drogę postępowania arbitrażowego z wnioskiem przeciwko Centrali w Y o zwrot reszty ceny kupna w dniu 16 stycznia 1950 r.

Pozwana Centrala odmawia zapłaty, powołując się na upływ sześciotygodniowego terminu zawitego do dochodzenia roszczeń z tytułu wad zwierząt. Powodowe Zjednoczenie fakt ten przyznaje, twierdzi jednak, że w postępowaniu przed Komisją Arbitrażową nie można powoływać się na prekluzję, gdyż państwowe komisje arbitrażowe orzekają wedle „zasad praworządności i zasad rozrachunku gospodarczego”.

W związku z tym należy zauważyć, że podmioty uspołecznionej gospodarki zobowiązane są do dyscypliny; jednym z przejawów dyscypliny jest przestrzeganie obowiązujących terminów.

W szczególności muszą być respektowane terminy do dochodzenia roszczeń, bowiem opóźnienia w dochodzeniu ich powodują wstrzymanie rozliczeń, co z kolei zaciera jasność obrazu pracy zainteresowanych stron, wynikającego z ich rachunkowości, a tym samym utrudnia stosowanie zasady rozrachunku gospodarczego. Dlatego prawo socjalistyczne ustanawia krótkie i rygorystycznie przestrzegane terminy do występowania z wnioskami do arbitrażu gospodarczego.

(Nr III.A.—11/50)

5. Roszczenia urzędów likwidacyjnych o zapłatę za majątki opuszczone i niemieckie, przekazane w zarząd na podstawie art. 12. ust. 1 i 2 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i niemieckich (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 87)

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek OUL w X przeciwko Centrali w Y o zapłatę sumy zł 26.555.993 za przekazany niemiecki sprzęt budowlany.

Okregowy Urząd Likwidacyjny w X przekazał Centrali w Y niemiecki sprzęt budowlany; przekazanie nastąpiło w różnych terminach na podstawie przepisów dekretu z dnia 8.III.1946 r. o majątkach opuszczonych i niemieckich (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 87) oraz zarządzenia Ministerstwa Odbudowy z dnia 28.III.1946 r. Centrala w Y spełniała od 1.I.1948 r. funkcje Komisarza do spraw Sprzętu Budowlanego, który do tego czasu zajmował się przejmowaniem niemieckiego sprzętu budowlanego — i zadaniem jej jest planowe zaopatrywanie przedsiębiorstw budowlanych w maszyny i sprzęt budowlany w ramach państwowego planu zaopatrzenia; przekazywanie przez pozwaną Centralę sprzętu przedsiębiorstwom następuje nieodpłatnie na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27.V.1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe. (Monitor Polski Nr A-59/49, poz. 800).

OUL żąda obecnie od pozwanej Centrali zapłaty za przekazany niemiecki sprzęt budowlany w kwocie zł 26.555.993.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała żądanie OUL za nieuzasadnione z następujących względów:

Stosownie do przepisów art. 12, ust. 1 dekretu z dnia 8.III.1946 r. o majątkach opuszczonych i niemieckich (Dz. U.R.P. Nr 13, poz. 87) i § 5 rozporządzenia Ministrów: Skarbu i Ziem Odzyskanych z dnia 23.XII.1948 r. o zakresie działania i organizacji urzędów likwidacyjnych (Dz. U.R.P. Nr 62, poz. 485), rola urzędów likwidacyjnych w odniesieniu do majątków niemieckich, jako przechodzących na własność Skarbu Państwa lub osób prawnych prawa publicznego, sprowadza się przede wszystkim do przekazania tych majątków w zarząd właściwym (ze względu na rodzaj majątku) ministerstwu lub organom samorządu terytorialnego, albo organom innych osób prawnych prawa publicznego; do czasu przekazania urzędy likwidacyjne obowiązane są do wszelkich czynności zmierzających do zabezpieczenia i zachowania substancji majątków oraz do użytkowania ich w granicach zwyczajnych potrzeb gospodarczych. Wynika stąd, że urzędy likwidacyjne nie są powołane do gospodarowania majątkami niemieckimi, a w szczególności nie mogą w stosunku do tych majątków, jako przechodzących z mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa lub osób prawnych prawa publicznego podejmować innych czynności, których skutkiem byłoby rozrażdanie lub przewłaszczenie majątku, chyba, że pozwalają na to szczególne przepisy prawne. Cała masa majątków niemieckich winna w zasadzie znaleźć się w zarządzie właściwych władz lub osób prawnych prawa publicznego. To samo dotyczy majątków opuszczonych, które — zgodnie z art. 7, ust. 3, lit. a i art. 12, ust. 2 dekretu z dnia 8.III.1946 r. oraz § 5 powołanego wyżej rozporządzenia z dn. 23.XII.1948 r. — winny być przez urzędy likwidacyjne przekazane właściwym ministerstwom lub organom samorządu terytorialnego; przekazywanie majątków opuszczonych i niemieckich na podstawie przepisów art. 12, ust. 1 i 2 dekretu z dnia 8.III.1946 r. wedle zasad gospodarki planowej następuje nieodpłatnie bez względu na to, czy przekazanie dotyczy majątków znajdujących się już w zarządzie danej władzy lub instytucji czy też majątków przekazywanych bezpośrednio przez urząd likwidacyjny.

W sprawie niniejszej pozwana Centrala, przejmując od OUL w X niemiecki sprzęt budowlany, działała jako kontynuatorka ustanowionego przez Ministerstwo Odbudowy Komisarza do spraw Sprzętu Budowlanego i w wykonaniu zarządzenia tegoż Ministerstwa Odbudowy z dnia 28.III.1946 r., a więc władzy właściwej ze względu na rodzaj majątku.

Mając powyższe na względzie, jak również że w razie odpłatnego przekazania sprzętu, Centrala musiałaby otrzymać dodatkowe środki finansowe z banku państwowego, w celu pokrycia należności wobec urzędu likwidacyjnego, a także z uwagi na zadania pozwanej Centrali, polegające na rozprawdaniu przejętego w zarząd sprzętu budowlanego między przedsiębiorstwa budowlane w ramach państwowego planu zaopatrzenia — orzeczono jak w sentencji.

(Nr III.A.—38/49)

6. Nacjonalizacja przedsiębiorstw w orzecznictwie Głównej Komisji Arbitrażowej

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1950 r. oddaliła wniosek Zakładu X przeciwko Gminie m. Y o wydanie maszyn drukarskich.

Maszyna drukarska, której wydania przez pozwaną Gminę żąda powód, była do powstania warszawskiego jego własnością. W czasie powstania

okupant wydemontował maszynę z drukarni powoda; maszyna po przewiezieniu do m. Y została sprowadzona do drukarni miejskiej, a po ukończeniu działań wojennych w r. 1945 pozwana Gmina oddała ją w używanie drukarni wydawniczej Z w Y w zamian za otrzymaną od niej w używanie inną maszynę drukarską.

Drukarnia Wydawnicza w Y, w której znalazła się poszukiwana maszyna drukarska na skutek dokonanej wymiany z Gminą m. Y, została przejęta na własność Państwa orzeczeniem Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 8.IX.1949 r.

Powód opiera żądanie wydania maszyny na swym prawie własności.

Istotne dla sprawy znaczenie ma fakt przejęcia drukarni wydawniczej w Y na własność Państwa orzeczeniem Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 8.IX.1949 r. Stosownie do przepisu art. 6, ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U.R.P. Nr 3, poz. 17) przedsiębiorstwa przejęte na podstawie przepisów art. 2 lub 3 ustawy przechodzą na rzecz Państwa w całości wraz z nieruchomością i ruchomym majątkiem i wszelkimi prawami.

Celem przepisu jest, aby przejęcie przez Państwo przedsiębiorstw następowało w warunkach, które by zabezpieczyły w pełni dalsze ich funkcjonowanie i zdolność produkcyjną. Przejęciu podlega więc przedsiębiorstwo wraz z majątkiem w najszerszym znaczeniu, bez wyłączenia jakichkolwiek obiektów, stanowiących składniki przedsiębiorstwa w chwili przejęcia. Idąc po tej linii praktyka Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw stosuje przepis art. 6, ust. 1 ustawy z dnia 3.I.1946 r. w ten sposób, że wymienione w tym przepisie składniki przechodzą wraz z przedsiębiorstwem na własność Państwa bez względu na to czyją są własnością (pkt. E wyjaśnienia Przewodniczącego Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw z dnia 22.XI.1946 r. L. dz. 1112/46). Prawo osób zainteresowanych ogranicza się jedynie do zgłoszenia stosownych oświadczeń do protokołu zdawczo - odbiorczego.

W sprawie niniejszej, wobec przejęcia przez Państwo drukarni wydawniczej w Y — sporna maszyna drukarska stała się własnością Państwa na podstawie art. 6, ust. 1 ustawy z dnia 3.I.1946 r. i w tym stanie rzeczy jakiegokolwiek roszczenia o jej wydanie, choćby nawet oparte na poprzednio posiadanym tytule własności, stają się bezprzedmiotowe.

W obowiązującym stanie prawnym pozwana Gmina m. Y nie może być obciążona obowiązkiem wydania maszyny drukarskiej, która z mocy przepisu ustawowego stała się własnością Państwa. Jednocześnie, ponieważ brak podstaw do przyjęcia, aby Gmina działała w złej wierze w chwili dokonywania wymiany maszyn z drukarnią w Y, nie byłoby również uzasadnione nałożenie na nią jakiegokolwiek zastępczego świadczenia wobec powodu, któremu pozostaje możliwość protokółarnego zgłoszenia swych uprawnień do przejętej przez Państwo maszyny.

(Nr IX.A.—4/49)

7. O uchyleniu z urzędu orzeczeń Głównej Komisji Arbitrażowej

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 1949 r. zasądziła od Dyrekcji Przemysłu Miejskiego w X na rzecz Centrali w Y sumę złotych N z procentami i kosztami.

Sprawę rozpoznano i orzeczenie wydano w trybie § 39 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. (poz. 441) bez wzywania stron, a to wobec niezłożenia — mimo dwukrotnego wez-

wania — przez pozwaną Dyrekcję żadnych wyjaśnień.

Pozwana Dyrekcja wystąpiła do Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z wnioskiem o uchylenie orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 30 grudnia 1949 r. w trybie art. 31 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (poz. 340) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Głównej Komisji Arbitrażowej w innym składzie zespołu orzekającego.

W dniu 10 marca 1950 r. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego pozostawił powyższy wniosek bez uwzględnienia.

Jak wynika z akt sprawy mimo dwukrotnego wezwania przez Główną Komisję Arbitrażową pismami z dnia 26.XI.1949 r. i 13.XII. 1949 r. strona pozwana nie nadesłała żadnych wyjaśnień co do twierdzeń pozwu ani nie usprawiedliwiła niemożności ich nadesłania w określonym terminie, mimo, że została uprzedzona, iż nienadesłanie tych wyjaśnień spowoduje zgodnie z § 39 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24.X.1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 441) rozpoznanie sprawy i wydanie orzeczenia bez wzywania stron.

Motywy powołane we wniosku Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w X z dnia 28.I.1950 r. nie zasługują na uwzględnienie z następujących powodów:

- 1) odpis pozwu wraz z pouczeniem został doręczony stronie pozwanej prawidłowo dn. 28 listopada 1949 r. Jeżeli nawet Zakład Bednarski w M nie był w możności sam udzielić wyjaśnień co do twierdzeń pozwu, winien był niezwłocznie zawiadomić o tym zarówno Dyrekcję Przemysłu Miejsowego w X, jak i Główną Komisję Arbitrażową;
- 2) skoro strona pozwana (Zakład Bednarski w M) zawarła samodzielnie umowę w dn. 14 kwietnia 1947 r. z Centralą w Y i uprawnienia jego do działania w tym zakresie nie zostały w ciągu wykonywania umowy zakwestionowane przez Dyrekcję Przemysłu Miejsowego, która — jak wynika z akt sprawy — o umowie tej i jej wykonaniu wiedziała, doręczenie pozwu temu Zakładowi należy uznać za prawidłowe, zwłaszcza, że zgodnie z art. 2 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340) stronami w sporze przed komisjami arbitrażowymi są również przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym;
- 3) arbitraż gospodarczy powołany do zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych i zabezpieczenia wykonania umów wymaga wykonywania poleceń komisji arbitrażowych, gdyż inaczej nie mógłby on działać ani skutecznie, ani szybko;
- 4) orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej w tej sprawie zostało oparte na materiale dowodowym, przedstawionym przez stronę powodową i nie zawiera w tym względzie uchybień.

Uchylenie z Urzędu orzeczeń Głównej Komisji Arbitrażowej na podstawie art. 31 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340) może mieć miejsce w przypadkach, kiedy orzeczenie takie sprzeczne jest z podstawowymi przepisami prawnymi, lub z istotnych względów gospodarczych, co w niniejszym przypadku nie ma miejsca, a nie może służyć tylko dla usuwania skutków niedbalstwa jednej ze stron.

Z tych względów wniosek Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w X o uchylenie orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej na podstawie art. 31 dekretu z dnia 5.VIII.1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340) pozostaje bez uwzględnienia.

(Nr III.A.—52/49)

Dostawy, roboty i usługi

Odbiór robót budowlanych i instalacyjnych

Zasadnicze dyspozycje dotyczące wykonania umów o dostawy, roboty i usługi zawarte są w Rozdziale VI — §§ 59 — 66 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U.R.P. Nr 12 poz. 73). W szczególności § 66 tego rozporządzenia przewiduje, że wydane przez właściwych Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzenia określają szczegółowo warunki odbioru, dostaw i robót, przypadki, w których potwierdzenie odbioru przedmiotu dostawy lub roboty nie wymagają formy protokołu, skład komisji odbiorczych, ich tryb postępowania, przypadki jednoosobowego odbioru świadczeń i jego szczegóły, postępowanie dotyczące załatwiania zgłoszonych w trybie §§ 62 — 63 ust. 3 sprzeciwów oraz sposób przeprowadzania rozrachunków za wykonane dostawy i roboty.

Przed wydaniem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. Minister Odbudowy wydał Instrukcję o odbiorze robót budowlanych i instalacyjnych, finansowanych ze środków publicznych, a wykonywanych systemem przedsiębiorczym oraz półgospodarczym, stanowiącą załącznik do zarządzenia z dnia 23 sierpnia 1948 r. w sprawie odbioru robót budowlanych i instalacyjnych. Powyższe zarządzenie wraz z Instrukcją zostało ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Odbudowy (Nr 11 poz. 81 z 1948 r.) oraz w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Nr 25 poz. 325 z 1948 r.).

Powołana Instrukcja zawiera między innymi postanowienia dotyczące częściowego i całkowitego odbioru robót (kolaudacja), ostatecznego odbioru robót (rekolaudacja — odbiór pogwarancyjny), składu komisji kolaudacyjnej itp. Załącznikami do Instrukcji są wzory: protokołu kolaudacyjnego, zestawienia kasowego, zestawienia materiałów dostarczonych firmie przez zleceniodawcę, zestawienie usterek i braków oraz protokołu komisji rekolaudacyjnej.

W resorcie budownictwa zakres mocy obowiązującej Instrukcji z dnia 23 sierpnia 1948 r. został ograniczony zarządzeniem Ministra Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. w sprawie uproszczonej procedury zleceń i techniczno-rozrachunkowej dla robót budowlanych (Dz. Urz. Min. Odbud. Nr 3 poz. 13).

Cyt. zarządzenie wprowadza dla robót budowlanych, finansowanych ze środków Planu Inwestycyjnego a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe załączona do zarządzenia Instrukcję tymczasową Nr 4/K, dotyczącą uproszczonej procedury zleceń i techniczno-rozrachunkowej. Pkt. 2 za-

rzędzenia ustala, że w stosunku do robót objętych tym zarządzeniem znosi się obowiązek rekolaudacji (odbioru pogwarancyjnego), a pkt. 3 zarządzenia stwierdza, że od dnia wejścia w życie tego zarządzenia w stosunku do objętych nim robót przestają obowiązywać przepisy Instrukcji o odbiorze robót budowlanych i instalacyjnych, wprowadzonej zarządzeniem Ministra Odbudowy z dnia 23 sierpnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Odb. Nr 11 poz. 81).

W miejsce tych przepisów wszedł tryb postępowania określony w pkt. 9 Instrukcji Nr 4/K, w myśl którego sprawdzony przez inspektora (kierownika) nadzoru rachunek ostateczny uzupełniony załącznikami przewidzianymi w pkt. 12 Instrukcji Nr 2/K (stanowiącej załącznik do zarządzenia Ministra Odbudowy z dnia 15 lutego 1949 r. w sprawie zadań i obowiązków inspektora nadzoru — Dz. Urz. Min. Odb. Nr 3 poz. 11) a mianowicie: a) pozwoleniem na budowę, b) zatwierdzonym projektem budowy, c) kosztorysem i umową, d) zleceniami na wykonanie robót dodatkowych, jeżeli nie zostały zlecone wpisem do dziennika przebiegu robót, e) rysunkami wykonawczymi względnie rysunkami roboczymi, f) harmonogramami, g) dziennikiem przebiegu robót oraz księgą obmiarów, h) rozliczeniem z pobranych materiałów, i) rozliczeniem kasowym oraz j) krótkim opisem technicznym budowy — stanowi operat kolaudacyjny i podstawę do całkowitego rozliczenia pomiędzy inwestorem (zleceniodawcą) i przedsiębiorstwem.

Na podstawie powyższych materiałów inspektor (kierownik) nadzoru przygotowuje dla zleceniodawcy wnioski dotyczące ostatecznego odbioru robót i likwidacji stosunku umownego z wykonawcą oraz przekazuje budowę zleceniodawcy na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego, podpisanego przez zleceniodawcę, użytkownika, inspektora, wykonawcę oraz zaproszonych przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i Banku Inwestycyjnego.

Na marginesie tej sprawy należy zacytować zasadnicze stanowisko b. Ministerstwa Odbudowy zawarte w okólniku Nr 8 z dnia 26 marca 1949 r., zawierającym wyjaśnienie pojęcia budynku państwowego i właściwości władz budowlanych w odniesieniu do budynków państwowych (Dz. Urz. Min. Odb. Nr 5, poz. 36).

Okólnik ten stanowi m. in.: „W każdym jednak przypadku budowy państwowej resortowo właściwe organa techniczne sprawują czynności władz nadzoru budowlanego, sporządzony przez nie akt kolaudacyjny zastępuje ostateczne oględziny budowy, a protokół oddanie budynku użytkownikowi — formalne pozwolenie na użytkowanie tegoż budynku.

Kompetencje te nie ulegają zmianie w świetle wydanych dnia 15 lutego 1949 r. instrukcji dla inspektorów (kierowników) nadzoru (2/K) i kie-

rowników robót (3/K) na budowach wykonywanych ze środków publicznych przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego na rzecz urzędów i instytucji państwowych z tym, że czynności władzy, powołanej do wykonywania nadzoru budowlanego, sprawuje z urzędu inspektor (kierownik) nadzoru, jako przedstawiciel zlecniodawcy, *formalną kolaudację zastępują wnioski tegoż inspektora, dotyczące odbioru ostatecznego robót*, odpowiedzialność zaś karna i dyscyplinarna z tytułu kierowania robotami budowlanymi spoczywa na kierowniku tych robót.

Powyższe nie dotyczy budów, wykonywanych przez przedsiębiorstwa sektora prywatnego, albo sposobem półgospodarczym, gdzie obowiązuje nadal instrukcja 1/K (Dz. Urz. Min. Odbud. Nr 11 poz. 82 z 1948 r.).

Omawiane zagadnienie nie jest dostatecznie wyjaśnione w odniesieniu do robót budowlanych i instalacyjnych wykonywanych przez te spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane, które z mocy zarządzenia Ministra Budownictwa z dnia 17 sierpnia 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 58 poz. 792) uznane zostały za podlegające traktowaniu na równi z przedsiębiorstwami budowlanymi, wymienionymi w § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz.U.R.P. Nr 12 poz. 73). Zarządzenie bowiem Ministra Budownictwa z dnia 15 października 1949 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 15 (9) poz. 127), uprawniające te przedsiębiorstwa do dokonywania rozliczeń przejściowych w zakresie robót w tym zarządzeniu oznaczonych na zasadzie uproszczonych rachunków przejściowych nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że w odniesieniu do tych robót nie stosuje się klasycznego przewodu kolaudacyjnego w rozumieniu Instrukcji Ministra Odbudowy z dnia 23 sierpnia 1948 r.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego dla m. st. Warszawy obowiązuje specjalna instrukcja o trybie oraz warunkach zdawania i odbioru nowowznoszonych budynków mieszkalnych Zakładu Osiedli Robotniczych, stanowiąca załącznik do zarządzenia Ministra Budownictwa z dnia 20 lutego 1950 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 3 poz. 24). (W świetle powyższych wywodów budzi zastrzeżenia użycie w tekście zarządzenia zwrotu — „niezależnie od późniejszego odbioru kolaudacyjnego“).

W odniesieniu do budownictwa przemysłowego instrukcja Nr 5/DI zawierająca m. in. tymczasowe przepisy, określające zadania i obowiązki kierowników nadzoru i dyrekcyj budowy przy robotach budowlanych i instalacyjnych, finansowanych ze środków Planu Inwestycyjnego a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe w pkt. 13 zawiera analogiczne dyspozycje, jak pkt. 9 instrukcji 4/K. W szczególności na podstawie sprawdzonego rachunku ostatecznego uzupełnionego złożoną

przez wykonawcę dokumentacją, skład której określa instrukcja Nr 2/DI — kierownik nadzoru wspólnie ze zlecniodawcą i użytkownikiem w obecności wykonawcy dokonują protokółarnie odbioru robót, ustalają dostrzeżone usterki i oznaczają termin ich usunięcia. Kierownik nadzoru przygotowuje dla zlecniodawcy wnioski odbioru ostatecznego robót, dotyczące likwidacji stosunku umownego z wykonawcą i przekazuje budowę zlecniodawcy na podstawie protokołu zdawczo - odbiorczego, podpisanego przez zlecniodawcę, użytkownika, wykonawcę oraz delegata właściwego Ministra.

Z powyższych przepisów wynika, że również w zakresie budownictwa przemysłowego klasyczny przewód kolaudacyjny nie ma zastosowania do robót wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, aczkolwiek powołana instrukcja Nr 5/DI nie uchyla wyraźnie zarządzeń obowiązujących w tym zakresie.

Po wydaniu instrukcji 5/DI zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Monitor Polski Nr A — 20 poz. 297) w załączniku Nr 6 ustaliło przepisy dotyczące szczegółowych warunków odbioru dostaw i robót, przypadki w których potwierdzenie odbioru przedmiotu dostaw lub roboty nie wymaga formy protokołu, skład komisji odbiorczych, ich tryb postępowania itp. Powyższe zarządzenie zawiera normy wykonawcze do § 66 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. (Dz. U.R.P. Nr 12, poz. 73). Biorąc pod uwagę różny charakter instrukcji Nr 5/DI oraz cyt. zarządzenia należy przyjść do przekonania, że postanowienia tego zarządzenia w niczym nie naruszają dyspozycji zawartych w instrukcji Nr 5/DI i nie mają zastosowania do robót inwestycyjnych wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe.

W resorcie komunikacji analogiczne przepisy w przedmiocie ostatecznego odbioru robót jak instrukcje Nr 2/K i Nr 4/K dla resortu budownictwa zawierają załączniki Nr 1 i Nr 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 24 marca 1949 r. w sprawie uproszczonej procedury zlecniowej i techniczno - rozrachunkowej, obowiązków kierownika nadzoru, kierownika robót na budowach finansowanych ze środków publicznych a wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe, SPB i samorządowe (Dz. Urz. Min. Komunikacji Nr 7 poz. 157) W szczególności pkt. 9 zał. Nr 1 przewiduje, że przedsiębiorstwo składa rachunek ostateczny, obejmujący pozycje kosztorysu umownego oraz osobne pozycje robót dodatkowych. Rachunek ten uzupełniony załącznikami wymienionymi w pkt. 12 załącznika Nr 2 — po sprawdzeniu go przez kierownika nadzoru względnie dyrekcję budowy jest operatem kolaudacyjnym i podstawą do całko-

witego rozliczenia między inwestorem (zleceniodawcą) i przedsiębiorstwem wykonawczym. Na podstawie sprawdzonego rachunku ostatecznego, uzupełnionego złożonymi dokumentami kierownik nadzoru przygotowuje dla zleceniodawcy wnioski dotyczące odbioru ostatecznego robót i likwidacji stosunku umownego z wykonawcą oraz przekazuje budowę zleceniodawcy na podstawie protokołu zdawczo - odbiorczego, podpisanego przez zleceniodawcę, użytkownika, kierownika nadzoru, wykonawcę oraz zaproszonych przedstawicieli Biura Kontroli przy Radzie Państwa i Banku Inwestycyjnego.

Powołane wyżej akty prawne uzasadniają postawienie tezy, że w zakresie robót budowlanych i instalacyjnych klasyczny przewód kolaudacyjny w rozumieniu instrukcji Ministra Odbudowy z dnia 23 sierpnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Odbud. Nr 11 poz. 81) względnie załącznik Nr 6 zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A — 20 poz. 297) ma zastosowanie jedynie do tych przypadków, w których wykonawcą jest przedsiębiorstwo prywatne lub przedsiębiorstwo spółdzielcze. W pozostałych natomiast przypadkach, a mianowicie o ile wykonawcą jest przedsiębiorstwo państwowe lub samorządowe formalną kolaudację zastępują wnioski inspektora (kierownika) nadzoru, dotyczące odbioru ostatecznego robót.

Praktyka panująca w tej dziedzinie nie potwierdza postawionej wyżej tezy, w związku z tym wydaje się słusznym postulowanie wydania przez naczelne władze gospodarki narodowej autorytatywnego wyjaśnienia omawianego przedmiotu.

Fr. Wentowski

Kompetencje Ministerstw w zatwierdzaniu cen

w ramach dostaw, robót i usług oraz produkcji na wolny rynek.

Podstawowymi normami prawnymi zatwierdzania cen są:

- a) Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12.VII.50 r. w sprawie tymczasowego uregulowania trybu zatwierdzania cen, taryf i opłat za świadczenia lub usługi. Uchwała ta określa kompetencje PKPG i poszczególnych ministerstw w trybie występowania z wnioskiem o zatwierdzenie cen. Normy powyższe dotyczą jedynie przedsiębiorstw państwowych.
- b) Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12.III.49 r. przedstawia całokształt postępowania przy robotach, dostawach i usługach, wykonywanych przez przedsiębiorstwa bądź zakłady nieuspołecznione na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, bądź też niektórych kategorii osób prawnych.
- c) Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 19.I.50 r. zmienia tryb postępowania wyżej podanego zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu.

Normy prawne ujęte w punkcie b—c dotyczą zagadnienia cen w przemyśle prywatnym, bądź spółdzielczym, a nie dotyczą przemysłu państwowego.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 19.I.50 r. (Monitor Polski Nr A—11, z dn. 28.I.50 r.) w sprawie ustalania cen przy udzielaniu zamówień osobom, niewymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19.II.49 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych osób prawnych, zmienia istotnie tryb postępowania w zakresie zatwierdzania cen obowiązujących.

Cytowane powyżej zarządzenie uchyla §§ 5 i 6 zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12.III.49 r. (Monitor Polski Część „A”, Nr A — 20, poz. 237) w przedmiocie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych, a w szczególności zmienia tryb postępowania w zatwierdzaniu cen.

W §§ 5 i 6 zarządzenia ustalono następujący tryb postępowania: w braku cen ustalonych przez Ministra Przemysłu i Handlu lub przez władze albo instytucje przez niego upoważnione, oraz w braku cen notowanych przez właściwe terenowe giełdy towarowe udzielanie zamówień na dostawę, lub świadczenie usług na podstawie § 9 rozporządzenia, jeśli wartość zamówienia przekracza 20.000 zł następuje po cenach opartych na zatwierdzonej kalkulacji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Biuro Cen) zatwierdza kalkulacje bez względu na wartość zamówienia na dostawy, dla osób, bądź instytucji zamieszczonych w wykazach oznaczonych literą „A” i „B” (§ 2 ust. 2 i 3) na artykuły w tych wykazach wskazane. W pozostałych wypadkach kalkulacje zatwierdza:

1) powiatowa władza administracji ogólnej, lub zarząd miejski miasta wydzielonego (ref. handlu) do 100.000 zł;

2) wojewódzka władza administracji ogólnej (wydział handlu) przy zamówieniach artykułów przemysłowych, jeżeli wartość zamówienia, lub usługi przekracza 100.000 zł, lecz nie przekracza 500.000 zł. Jeżeli zamówienie dotyczy dostawy artykułów rolniczych, a wartość zamówienia przekracza 100.000 zł bez ograniczenia kwoty;

3) Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Biuro Cen (obecnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — Departament Cen), jeśli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych, bądź usług, a wartość zamówienia przekracza 500.000 zł.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG formułuje następujący tryb postępowania:

1) W przypadku braku obowiązujących cen oraz cen notowanych przez właściwe miejscowe giełdy towarowe udzielanie zamówień przedsiębiorstwom, niewymienionym w § 8 powołanego na wstępie rozporządzenia, następuje

po cenach opartych na kalkulacji zatwierdzonej przez właściwego Ministra.

2) Właściwym Ministrem w rozumieniu ust. 1 jest Minister, do którego zakresu działania należy działalność, stanowiąca przedmiot danej dostawy, roboty i usługi.

Należy więc rozumieć, że zatwierdzenie cen wynikających z przedłożonych kalkulacji należy do branżowego ministra. I tak w kompetencji Ministra Przemysłu Lekkiego znajdują się zamówienia na szkło, konfekcję, tekstylia, drzewo, skórę itp. Do zakresu Ministra Przemysłu Ciężkiego przejdzie całokształt artykułów metalowych. Przyjętymi wytycznymi kierowania kalkulacji do zatwierdzenia jest stwierdzenie, do zakresu działania którego ministra należy działalność, stanowiąca przedmiot danej dostawy, a wykonywana przez przemysł prywatny i spółdzielczość. Istotnym jest kto (branżowo) produkuje dany artykuł, a nie kto zamawia, dlatego też zamówienia instytucji podległych różnym ministerstwom na ten sam artykuł na odcinku zatwierdzania cen na podstawie kalkulacji będą załatwiane przez to samo ministerstwo branżowe na omawianej zasadzie (tj. w gestii którego znajdują się analogiczne, bądź podobne artykuły, produkowane przez państwowy przemysł kluczowy).

3) Właściwy minister w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego może zlecić zatwierdzenia kalkulacji, o której mowa w ust. 1 podległym sobie urzędowi, instytucjom lub przedsiębiorstwom.

Analogiczna, jak w zarządzeniu z dnia 12.III.49 r., istnieje możliwość rozklasyfikowania zamówień w zależności od ich wysokości, co wynika z udzielonych pełnomocnictw, a ustalenie zakresu subdelegacji należy do właściwych ministerstw w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG.

Dokonana zmiana wynika z organizacji i powołania szeregu ministerstw gospodarczych. Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zmieniło się na Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z nowym zakresem działania. W wyniku omawianej organizacji najwyższych władz gospodarczych i nowego rozdziału kompetencji, miały jeszcze miejsce fakty, że zatwierdzenie ceny na komplet motorów idących na potrzeby przemysłu kluczowego, dokonywane było przez Ministra Handlu Wewnętrznego, gdy bliższym organizacyjnie i tematycznie jest Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego.

Poważnym uproszczeniem zatwierdzania cen na podstawie przedkładanych kalkulacji będzie omawiana w § 1 zarządzenia sprawa „obowiązujących cen”. Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zatwierdził szereg cen obowiązujących wszystkich producentów w oparciu o ustalone normy techniczne, bądź też receptury. Bez względu na formę dystrybu-

cji, w tych wypadkach ustalane są od razu ceny hurtowe i detaliczne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie artykułów spożywczych, chemicznych, farmaceutycznych, szklanych oraz pewnych grup usług. Akcja ta kontynuowana będzie w dalszym ciągu przez Departament Cen. Samo przez się rozumie, że wtórne zatwierdzanie cen ustalonych w ten sposób minęłoby się z celem i byłoby w sprzeczności z omawianym zarządzeniem. Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego rozpracował szereg norm, jak: arkusze kalkulacyjne, obowiązujące przy składaniu wniosków kalkulacyjnych, system narzutów na utrzymanie central prywatnego przemysłu, które są doliczane do ceny produkcyjnej (fabrycznej), a poza tym szereg orzeczeń prawnych regulujących tryb postępowania w wypadkach wątpliwych oraz cały schemat procesu zatwierdzania kalkulacji, poczynając od składania arkusza, aż do jego zatwierdzenia i podania do wiadomości zamawiającego. W charakterze organu opiniującego dla pewnej grupy zagadnień powołane zostały komisje kalkulacyjne opierające się na rzeczoznawcach przemysłu kluczowego. Drugim uproszczeniem w nowej organizacji ustalania cen będzie fakt nie ujęty w omawianym powyżej zarządzeniu Przewodniczącego PKPG, a powstały w wyniku logicznego rozdziału kompetencji, a mianowicie, że Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustalać i zatwierdzać będzie ceny na artykuły konsumcyjne, produkowane przez przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne, a rozprowadzane poprzez sieć handlu tak społecznego, jak i prywatnego. Dotyczyć to będzie artykułów nie służących bezpośredniemu zapotrzebowaniu zamawiającego dla jego własnego użytku, mającego w szeregu wypadków charakter inwestycyjny. Interpretacja tego rodzaju wyraźnie wskazuje na rozdział kompetencji w przedmiocie artykułów, podlegających zatwierdzaniu cen. Ministrowie resortowi zajmować się będą zatwierdzaniem cen na artykuły, przeznaczone do bezpośredniego pokrycia potrzeb zamawiającego np. maszyny do fabryk, butelki dla PMS, części maszyn, artykuły mineralne jak cegła, gips, szkło wapno i indywidualne zamówienia.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego obejmuje tę grupę artykułów, która przeznaczona jest do sprzedaży przez handlową sieć detaliczną. W ten sposób ustalanie cen na konfekcję, produkowaną na bezpośrednie pokrycie zapotrzebowania rynkowego należy do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, a więc artykuły przechodzą do sprzedaży przez PDT, „Samopomoc Chłopską”, „Społem” itp. Ewentualna produkcja tych samych zakładów idąca na pokrycie indywidualnego zamówienia np. mundury dla Ministerstwa Komunikacji (a więc zgodnie z § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19.II.49 r.) zatwierdzać będzie Minister Przemysłu Lekkiego.

Jak już podkreślono, kryterium podziału jest cel zamówienia. Dotąd stosowana metoda, że o wycenie zamówienia silnika elektrycznego, bądź też pomp dla przemysłu włókienniczego decydowało Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, została zmieniona w ten sposób, że obecnie decyzja co do oceny analizowana będzie przez to branżowe ministerstwo, którego właściwości podlegają zakłady przemysłu kluczowego produkujące te same, bądź podobne artykuły. W omawianej metodzie należy podkreślić jeden wyjątek. Ministerstwu Zdrowia przekazuje się całokształt zagadnień, związanych z cenami artykułów farmaceutycznych, bez względu na

charakter produkcji i sposób dystrybucji, co jest w pierwszym rzędzie uwarunkowane przyczynami natury technicznej, tym bardziej, że wyłączność rozprowadzania farmaceutyków zastrzeżona jest dla „Centrosanu“, podlegającego kompetencji Ministra Zdrowia. Zarządzenie z dnia 19.I.50 r. jest dalszym ważnym posunięciem w zagadnieniu ustalania, bądź zatwierdzania cen.

Właściwi resortowi ministrowie określą w trybie przez siebie przewidzianym wytyczne, regulujące proces zatwierdzania cen. Omawiane zarządzenie weszło w życie z dniem 12.II.1950 r.

W. Ławrynowicz

NOTATNIK

SPOŁECZNA INSPEKCJA PRACY

Wraz z rozbudową naszego przemysłu wzrasta się również troska o zapewnienie pracownikom jak najlepszych warunków pracy, które by wykluczały lub redukowały do minimum ryzyko nieszczęśliwych wypadków przy pracy i niebezpieczeństwo chorób zawodowych. Wzrost liczby zatrudnionych w przemyśle, przewidziany w Planie 6-letnim, wymaga nie tylko zwiększenia nakładów kapitałowych na różne inwestycje z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz z zakresu urządzeń socjalnych w zakładach, lecz wymaga także wzmożenia kontroli na odcinku wykonywania przepisów i zarządzeń, mających na celu ochronę życia i zdrowia robotników.

Zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, jako jedne z najbardziej istotnych zagadnień w stosunkach pracy, wymagały poświęcenia im jak najwięcej uwagi i wypracowania takiej organizacji i zasad postępowania przy ich realizacji, aby były zapewnione możliwie najlepsze wyniki i aby istniała gwarancja, że zamierzenia Rządu na odcinku stworzenia robotnikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy będą wykonywane.

Warunki pracy, a w szczególności warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, normują liczne przepisy prawne, zarządzenia i postanowienia układów zbiorowych pracy. Kontrolę nad wykonywaniem tych przepisów sprawowała dotychczas głównie państwowa inspekcja pracy. Co prawda w zakładach pracy byli ponadto referenci i koła bezpieczeństwa pracy, których zadaniem była troska o poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie oraz współdziałanie na tym odcinku, w charakterze czynnika wnioskodawczego i opiniotwórczego, z kierownictwem zakładu pracy, ale także organizacja kontroli warunków pracy i wykonywania przepisów ustawodawstwa ochronnego pracy okazała się niewystarczająca. Szczupłe kadry państwowej inspekcji pracy nie pozwalały na przeprowadzanie częstszych i do-

kładniejszych wizytacji zakładów pracy, a referenci i koła bhp*) w zakładach pracy nie miały większego wpływu, wobec braku odpowiednich uprawnień, na stan warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie.

Toteż sprawa stworzenia odpowiednich warunków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zapewnienia należytego przestrzegania przepisów ustawodawstwa pracy i postanowień układów zbiorowych pracy mogła być rozwiązana jedynie przez współdziałanie administracji przemysłowej, państwowej inspekcji pracy oraz czynnika społecznego, powołanego w każdym zakładzie pracy spośród jego pracowników, wyposażonego w odpowiednie uprawnienia i mającego za zadanie wykonywanie kontroli nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy oraz dążenie do podniesienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również do wzmocnienia bezpośrednio w zakładzie pracy walki z chorobami zawodowymi.

Tym czynnikiem społecznym w zakresie kontroli warunków pracy są społeczni inspektorzy pracy, powoływani w poszczególnych zakładach pracy na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1950 o Społecznej Inspekcji Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 52).

W myśl przepisów wymienionej ustawy Społeczna Inspekcja Pracy jest organem związków zawodowych. Do zadań jej należy sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem przez administrację zakładu przepisów prawa i postanowień układu zbiorowego pracy, w szczególności na odcinku ochrony zdrowia pracowników, pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy i urlopów, a ponadto kontrola urządzeń higienicznych i sanitarnych z punktu widzenia ochrony pracy. Oprócz tego zakładowi społeczni inspektorzy pracy biorą udział w opracowywaniu preliminarzy budżetowych zakładu pracy w zakresie inwestycji i wydatków bieżących, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz są

*) bhp — popularny skrót dla służby bezpieczeństwa i higieny pracy.

przewodniczącymi zakładowych i oddziałowych komisji bezpieczeństwa i higieny pracy.

Organami społecznej inspekcji pracy są zakładowi społeczni inspektorzy pracy dla całego zakładu pracy, oddziałowi społeczni, inspektorzy pracy dla poszczególnych oddziałów i grupowi społeczni inspektorzy pracy dla poszczególnych grup związkowych.

W zakładach pracy, w których nie ma rad zakładowych, lecz są tylko delegaci (zakłady, zatrudniające od 5 do 20 pracowników), delegaci ci spełniają jednocześnie funkcje zakładowych inspektorów pracy i posiadają wszystkie uprawnienia tych inspektorów.

Na stanowisko społecznego inspektora pracy może być powołany pracownik danego zakładu pracy, członek związku zawodowego, nie zajmujący kierowniczego stanowiska w administracji zakładu pracy, ani też nie pełniący z ramienia administracji funkcji, podlegających kontroli społecznej inspekcji pracy.

Pracownik spełniający ważną i odpowiedzialną funkcję społecznego inspektora pracy powinien posiadać znajomość całokształtu zagadnień produkcji zakładu, w którym jest zatrudniony i co najmniej pięcioletnią praktykę w swoim zawodzie, w tym przynajmniej rok pracy w danym zakładzie.

Społeczni inspektorzy pracy są powoływani w drodze wyborów na jeden rok, przy czym zakładowych inspektorów pracy wybiera ogólne zebranie załogi (w zakładach zatrudniających do 500 pracowników) lub konferencja mężów zaufania (w zakładach zatrudniających powyżej 500 pracowników). Oddziałowych społecznych inspektorów pracy wybiera zebranie załogi oddziału, a grupowych społecznych inspektorów pracy wybiera grupa związkowa.

Potrzebę powołania społecznych inspektorów pracy w poszczególnych zakładach pracy, oddziałach i grupach związkowych ustala zarząd główny związku zawodowego danej gałęzi przemysłu, który też przeprowadza wybory według regulaminu, zatwierdzonego przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

Mandat społecznego inspektora pracy wygasa w razie zwolnienia z pracy, wykluczenia ze związku zawodowego lub odwołania ze stanowiska społecznego inspektora pracy. Zakładowy i oddziałowy społeczny inspektor pracy może być zwolniony z pracy tylko z ważnych przyczyn lub z winy własnej. Zwolnienie takie wymaga dla swej ważności zgody rady zakładowej, wyrażonej na piśmie.

Zakładowi społeczni inspektorzy pracy otrzymują za wykonywanie swoich czynności ryczałtowe wynagrodzenie, obliczone w granicach od 10 do 30 godzin miesięcznie na podstawie przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

Społecznemu inspektorowi pracy przysługują szerokie uprawnienia. Ma on prawo wizytować w czasie wykonywania swoich funkcji

wszelkie zabudowania i miejsca pracy, objęte zakresem jego działania. Administracja zakładu pracy i pracownicy mają obowiązek udzielania społecznemu inspektorowi pracy wszelkich potrzebnych danych i wyjaśnień.

Swoje spostrzeżenia i uwagi społeczny inspektor pracy wpisuje do specjalnej księgi założonej przez administrację zakładu. Kierownik zakładu pracy ma obowiązek wydania zarządzeń, celem usunięcia stwierdzonych przez społecznego inspektora pracy uchybień. O zarządzeniach tych kierownik zakładu pracy zawiadamia społecznego inspektora pracy.

Społeczny inspektor pracy ma również prawo wydawania kierownikowi zakładu pracy zaleceń na piśmie, celem usunięcia w określonym terminie stwierdzonych uchybień. Zalecenia społecznego inspektora pracy wymagają uzgodnienia z radą zakładową. Jeżeli usunięcie stwierdzonych uchybień wymaga większych nakładów pieniężnych i poważniejszych inwestycji i nie może być wykonane z bieżących środków finansowych — zakładowy inspektor pracy wydaje kierownikowi zakładu pracy zalecenie na piśmie — uzgodnione z radą zakładową i ze związkiem zawodowym — wstawienia do następnego rocznego planu gospodarczego zakładu pracy sum, potrzebnych na powyższe nakłady inwestycyjne.

Od zalecenia zakładowego społecznego inspektora pracy przysługuje odwołanie w terminie 14-dniowym do obwodowego inspektora pracy. O wniesieniu odwołania kierownik zakładu pracy ma obowiązek zawiadomić zakładowego społecznego inspektora pracy.

Obwodowy inspektor pracy wydaje decyzję po wysłuchaniu przedstawiciela administracji zakładu pracy oraz zakładowego społecznego inspektora pracy.

Od decyzji obwodowego inspektora pracy przysługuje odwołanie do komisji przy okręgowym inspektorze pracy. Do komisji tej przysługuje też odwołanie, za pośrednictwem obwodowego inspektora pracy, od zalecenia zakładowego inspektora pracy w sprawach, wymagających przebudowy pomieszczeń zakładu pracy, budowy nowych pomieszczeń, zmiany urządzeń technicznych lub sposobów produkcji, a ponadto w sprawach, które nie mogą być wykonane z braku środków finansowych lub technicznych.

Od orzeczenia komisji przy okręgowym inspektorze pracy przysługuje stronom odwołanie do Komisji przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W razie niewykonania prawomocnego zalecenia zakładowego społecznego inspektora pracy obwodowy inspektor pracy, na wniosek zakładowego społecznego inspektora pracy, pociąga kierownika zakładu pracy do odpowiedzialności karno - administracyjnej, tak samo jak za niewykonanie nakazu państwowej inspekcji pracy.

Jak z powyższego widać, społeczna inspekcja pracy została wyposażona w b. szerokie uprawnienia, które umożliwią jej wywieranie istotnego wpływu na stan warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie oraz na wykonywanie przez kierownictwo zakładu pracy tych wszystkich obowiązków wobec robotników, jakie wynikają z obowiązującego ustawodawstwa ochronnego pracy i układów zbiorowych pracy.

Za pośrednictwem społecznej inspekcji pracy, która jest organem związków zawodowych i której przedstawiciele są członkami związków zawodowych — związki zawodowe oraz Centralna Rada Związków Zawodowych będą mogły czuwać bezpośrednio nad warunkami pracy w zakładach. W ten sposób nastąpi jeszcze ści-

ślejsze niż dotychczas powiązanie ruchu zawodowego z „terenem“, przy czym CRZZ będzie miała możliwość otrzymywania jeszcze dokładniejszych, niż dotychczas informacji o brakach i potrzebach „terenu“ w zakresie ochrony pracy. Pozwoli to CRZZ na bardziej racjonalne i celowe wykorzystanie tych wszystkich kredytów, jakie w Planie 6-letnim są przewidziane na inwestycje z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Należy podkreślić, że w dziedzinie troski o zdrowie szerokich mas robotniczych ruch zawodowy uzyskuje w ustawie o społecznej inspekcji pracy dalsze poważne uprawnienia, które pozwolą mu na wzmożenie działalności w dążeniu do stałej poprawy warunków pracy i życia ludzi pracy w Polsce.

L. D.

Z ZAGADNIEŃ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH I EMERYTALNYCH

Zasiłki chorobowe w okresie odosobnienia z powodu choroby zakaźnej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ostatnio wszystkim ubezpieczalniom wypłacanie zasiłków chorobowych, na ogólnych zasadach ustawy o ubezpieczeniu społecznym, we wszystkich wypadkach, w których władze sanitarne zarządzają przymusowe odosobnienie (kwarantannę) ubezpieczonego z powodu choroby zakaźnej członka rodziny lub domownika.

Zarządzenie to zapobiegnie wypadkom, jakie zdarzały się gdzienigdzie, że pracownicy odbywający kwarantannę z powodu choroby członka rodziny lub domownika, nie otrzymywali wynagrodzenia od pracodawcy, jakoby im przysługiwało w razie zachorowania, a tym samym byli wraz z rodziną pozbawieni środków materialnych.

Zarządzenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, niezależnie od troski o losy pracownika i jego rodziny, ma na celu również współdziałanie z ogólnopństwową akcją zwalczania rozszerzania się chorób zakaźnych takich, jak szkarlatyna, dyfteryt itp. — Zapobiega ono bowiem obchodzeniu przez pracowników przepisów sanitarnych, zapobiegających rozszerzaniu

się chorób zakaźnych, przez usunięcie obawy utraty zarobków w okresie kwarantanny.

W sprawie ciągłości ubezpieczenia.

Zachowanie przepisowego okresu ubezpieczenia jest jednym z koniecznych warunków dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego. Ten przepisany czasokres ubezpieczenia wynosi dla robotników 200 tygodni składkowych w ciągu ostatnich 10 lat przed powstaniem inwalidztwa, przy czym przynajmniej 50 tygodni musi przypadać w ostatnich 3 latach, bezpośrednio poprzedzających inwalidztwo.

Zasada ta nie dotyczy: 1) osób, które przebyły w ubezpieczeniu emerytalnym robotników 1.000 tygodni, gdyż mają one zachowane prawo do świadczeń rentowych, nawet w razie braku ciągłości ubezpieczenia, 2) osoby, które wykazą się większą liczbą tygodni składkowych niż 200, przy czym ilość wszystkich tygodni składkowych stanowi $\frac{1}{4}$ liczby tygodni kalendarzowych, jakie upłynęły między początkiem ubezpieczenia a dniem powstania inwalidztwa.

Przerwy w ubezpieczeniu przypadające na okres wojny odlicza się od liczby tygodni kalendarzowych, jakie upłynęły między początkiem ubezpieczenia a dniem powstania inwalidztwa.

W. W.

ZWALCZANIE DZIAŁALNOŚCI SPEKULACYJNEJ

Sąd Najwyższy w dniu 14 marca 1950 r. na posiedzeniu w składzie całej Izby Karnej Sądu Najwyższego rozpoznał pytanie prawne zgłoszone przez Ministra Sprawiedliwości, przy czym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Najwyższego orzekł, iż:

Samo skupywanie, gromadzenie lub ukrywanie towaru, w ilościach przekraczających w znacznym stopniu normalne potrzeby, jest czynnością nieuczciwą, a co zatem stanowi przestępstwo z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2.VI.1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218).

Orzeczenie Sądu Najwyższego ma doniosłe znaczenie dla zwalczania wszelkich przejawów działalności spekulacyjnej, godzącej w interesy szerokich rzesz ludności pracującej.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy między innymi

podkreślił, iż o ile celem handlu w państwie kapitalistycznym jest tylko zbycie towarów jak najszybsze i na warunkach najkorzystniejszych dla sprzedawców, bez względu na to, czy towary te dostaną się do szerokich rzesz konsumentów, o tyle rzecz przedstawia się inaczej w państwie socjalistycznym względnie krocącym ku socjalizmowi.

W państwie socjalistycznym celem, do którego dąży aparat handlowy, jest rozdział towarów między szerokie rzesze ludności, zaspokojenie potrzeb pracujących.

Stąd wypływa dla każdego obywatela obowiązek zaopatrywania się w towary w takiej mierze jaka odpowiada jego potrzebom i potrzebom jego rodziny.

Ten zatem, kto skupuje, gromadzi lub ukrywa towar w ilościach przekraczających w znacznym stopniu jego potrzeby, godzi w interesy współobywateli, postępuje społecznie szkodliwie i nieuczciwie.

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA

SKOROWIDZ PRZEPISÓW O SPÓŁDZIELCZOŚCI

W okresie powojennym struktura spółdzielczości uległa licznym przeobrażeniom i przekształtowaniu, dostosowującym ją do zadań w ramach narodowych planów gospodarczych.

Najbardziej zmianom uległa organizacja central spółdzielczych, które nie wykonują już funkcji handlowo- i produkcyjno- operacyjnych, lecz działalność ich skoncentrowana została na planowaniu, rewizji, szkoleniu i pracy instrukcyjnej.

Poniżej zamieszczony został skrowidz przepisów o spółdzielczości, orientujący czytelnika w obecnym stanie ustawodawstwa spółdzielczego.

Od Redakcji

1. Głównym, jakkolwiek nie jedynym aktem ustawodawczym zawierającym przepisy w przedmiocie organizacji i działalności spółdzielni, jest *Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.* Ustawa ta, uchwalona przed trzydziestu laty, była kilkakrotnie nowelizowana.

Pierwsza nowelizacja z 1923 r. polegała głównie na wprowadzeniu do Ustawy o spółdzielniach przepisów o łączeniu się spółdzielni, zawartych w osobnej ustawie z 1922 r.

Druga nowelizacja z 1934 r. rozszerzyła zakres nadzoru nad spółdzielniami (zwłaszcza w odniesieniu do ruchu założycielskiego).

Trzecia nowelizacja z dnia 24 sierpnia 1945 wprowadziła ułatwienia w przedmiocie łączenia związków rewizyjnych i spółdzielni. Przepisy tej noweli uchylone zostały ustawą z dnia 20 grudnia 1949 r.

W czwartej nowelizacji z dnia 28 października 1947 r. upoważniono Związek Rewizyjny Spółdzielni RP do wykonywania czynności zleconych mu na zasadzie szczególnych przepisów (kontrola mleczarni niespółdzielczych). Postanowienia tej noweli uchylone zostały ustawą z dnia 21 maja 1948 r.

Wreszcie ostatnia nowelizacja o najbardziej zasadniczym znaczeniu dokonana została przez ustawę z dnia 20 grudnia 1949 r. Nowelizacja objęła szeroki zakres postanowień Ustawy o spółdzielniach (na 127 artykułów ustawy z 1920 r. wprowadzono 79 zmian).

Tekstu jednolitego Ustawy o spółdzielniach który by uwzględniał wszystkie nowe, nie ogłoszono. Ostatnia nowela w art. 7 upoważniła Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do ogłoszenia jednolitego tekstu, dotychczas jednak z upoważnienia nie skorzystano. Istnieje natomiast tekst jednolity z 1934 r., w którym uwzględniono zmiany z 1923 i 1934 r. (Dz. U. R. P. 1934 poz. 495). Przy korzystaniu z tego tekstu uwzględniać trzeba zatem zmiany wprowadzone ustawą z dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz. U. R. P. 1949 poz. 524).

Ustawa z 1920 r. w art. 4 zawierała przepis, który głosił, że spółdzielnie podlegają przepisom

prawa handlowego, o ile ustawa o spółdzielniach nie stanowi inaczej. Przepis powyższy uchylony został ustawą z dnia 20 grudnia 1949 r., tym samym nie jest obecnie możliwe stosowanie posiłkowo przepisów prawa handlowego w odniesieniu do spółdzielni.

2) Trzy ustawy z dnia 21 maja 1948 r. a mianowicie:

a) ustawa o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni (Dz. U. R. P. 1948 poz. 199) ze zmianami wprowadzonymi przez ustawę z dnia 20 grudnia 1949 (Dz. U. R. P. 1949 poz. 524).

b) ustawa o centralach spółdzielczo-państwowych (Dz. U. R. P. 1948 poz. 200).

c) ustawa o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych (Dz. U. R. P. poz. 201). — zawierają przepisy dotyczące głównie *central spółdzielczych, niemniej jednak ustawa o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni wprowadza szereg nowych postanowień o istotnym znaczeniu dla spółdzielni (możność zawieszenia członków zarządu spółdzielni przez centralę, nadanie protokołom z rewizji spółdzielni charakteru dokumentów publicznych).*

3) *W zakresie rejestracji spółdzielni przez sądy postanowienia wykonawcze do Ustawy o spółdzielniach zawiera rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1949 r. o rejestrze spółdzielni (Dz. U. R. P. 1949 poz. 37). Nowela z dnia 20 grudnia 1949 zapowiada w art. 9 wydanie przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przepisów co do sposobu prowadzenia rejestru sądowego i postępowania w sprawach dotyczących rejestru.*

4. Osobną grupę przepisów o charakterze wykonawczym w stosunku do Ustawy o spółdzielniach stanowią *instrukcje wydane przez Radę Spółdzielczą w okresie międzywojennym.* Niektóre z nich, nieuchylone dotychczas, wzgl. częściowo tylko uchylone i nie zastąpione innymi instrukcjami, nadal są aktualne jak np. instrukcja Rady Spółdzielczej z dn. 28 stycznia 1922 r. w przedmiocie rejestru członków oraz przechowywania deklaracji (Dz. U. Min. Skarbu 1922 poz. 92), instrukcja o rewidentach i rewizji w spółdzielniach, uchwalona przez Radę Spółdzielczą w dn. 18 czerwca 1935 (Dz. U. Min. Skarbu 1935 poz. 464). Z powojennych przepisów tej kategorii na uwagę zasługują: instrukcja Centr. Zw. Spółdz. z 1948 r. w sprawie członkostwa spółdzielni w centralach (Mon. Spółdz. Nr 7/1948), oraz instrukcja o nadaniu uprawnień rewizyjnych i kwalifikowaniu rewidentów z 1948 r. (Monitor Spółdzielczy Nr 10—11 1948 r.).

5. Przepisy dotyczące spółdzielni napotkać można w szeregu innych, szczególnych ustaw,

dekretów i rozporządzeń. Należą tu przede wszystkim *akty ustawodawcze podatkowe*, (dekret o podatku dochodowym, dekret o podatku obrotowym i in.), przewidujące odrębne traktowanie spółdzielni. Ponadto prawo o stowarzyszeniach zawiera szereg postanowień nie bez znaczenia dla spółdzielni (Rozporządzenie Prez. RP z dn. 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. 1932 poz. 808, art. 11 — 15, 17 i 25). Z aktów ustawodawczych powojennych wymienić należy przede wszystkim dekret o reformie bankowej z dnia 25 października 1948 r. (Dz. U. R. P. 1948 poz. 412), który ustala formy nadzoru nad spółdzielniami oszczędnościowymi. Moratorium lokalowe udzieliło spółdzielniom szereg aktów ustawodawczych po wojnie, ostatnio ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. (Dz. U. R. P. 1948, poz. 95). Postępowanie oddłużeniowe spółdzielni rolniczych i ich central ustala dekret z dnia 28 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. 1948 poz. 253).

6. Osobną grupę przepisów o dużym znacze-

niu praktycznym dla spółdzielni stanowią *statuty wzorcowe*, opracowywane dawniej przez związki rewizyjne dla poszczególnych typów spółdzielni. Przepisy zawarte w statutach wzorcowych są rezultatem doświadczenia zebranego w poszczególnych działach pracy spółdzielczej. Według noweli do Ustawy o spółdzielniach z dnia 20 grudnia 1949 r. Centralny Związek Spółdzielczy może ustalić dla poszczególnych typów spółdzielni statuty wzorcowe, a Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ogłasza je w formie zarządzenia w Monitorze Polskim. Przepisy statutów wzorcowych obowiązują nie tylko założycieli spółdzielni, ale także sąd rejestrowy, który obowiązany jest zarejestrować statut bez badania jego zgodności z ustawą. Dodać należy, że już poprzednio ogłoszony został statut wzorcowy dla gminnych kas spółdzielczych (Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 grudnia 1949 r. Dz. U. R. P. 1949 poz. 489). *R. Bierzanek*

Przegląd czasopism

PAŃSTWO I PRAWO. Nr 3 z r. 1950.

Mirosław Orłowski. Przedsiębiorstwo socjalistyczne i jego środki obrotowe. „Przez przedsiębiorstwo socjalistyczne rozumiemy stanowiący samodzielną całość zespół środków materialnych i sił fachowych w ramach konkretnej organizacji produkcji dóbr i usług, mający na celu osiągnięcie określonego planem zadania ekonomicznego”. W definicji pominięta została istotna cecha przedsiębiorstwa socjalistycznego, jaką jest oparcie działalności na zasadach rozrachunku gospodarczego, i w rezultacie na zasadzie odpłatności. Autor co prawda słusznie zauważył, że w odróżnieniu od przedsiębiorstw kapitalistycznych, przedsiębiorstwo socjalistyczne nie ma celów „zarobkowych”, jednak wydaje się, że nie jest trafne pominięcie faktu, że świadczenia przedsiębiorstw państwowych z reguły są odpłatne, co zresztą wynika z cytowanego w dalszym ciągu artykułu sformułowania zaczerpniętego z doktryny radzieckiej. „Przedsiębiorstwo wkłada środki pieniężne i inne materiały niezbędne dla przygotowania produkcji, angażując robotników i wypłacając im płace zarobkowe, przekształca ono materiały w gotową produkcję: wykonana produkcja zostaje sprzedana, a za uzyskaną gotówkę ponownie zakupuje się materiały itd.” Istotną cechą przedsiębiorstwa socjalistycznego odróżniającą przedsiębiorstwo od urzędu lub instytutu naukowego jest właśnie fakt, że przedsiębiorstwo socjalistyczne tak jest prowadzone, aby z osiągniętych wpływów mogły być odnowione zarówno środki trwałe (amortyzacja) jak i obrotowe, podczas gdy urząd lub instytucja państwowa tak prowadzone nie są.

W odróżnieniu od przedsiębiorstwa „zakładem” autor nazywa „zespół urządzeń i środków technicznych oraz sił fachowych ujętych w ramy konkretnej organizacji wytwórczej, stanowiący samodzielną techniczno-organizacyjną całość. Porównując tę definicję z definicją przedsiębiorstwa okazuje się, że różnica polega na tym, że zakład nie ma podobnie jak przedsiębiorstwo „na celu osiągnięcia określonego planem zadania ekonomicznego” i że nie stanowi „samodzielnej całości zespołu środków materialnych i sił fachowych”, a tylko samodzielną „techniczno-organizacyjną całość”. W dalszym

ciągu autor wyjaśnia, że „przedsiębiorstwo jest samodzielnym organizmem ekonomicznym o szeregu autonomicznych funkcji i uprawnień w zakresie zwłaszcza finansowym, a zakład jest jednostką aparatu technicznego, przeznaczoną do ścisłego wykonywania planu produkcji jednostką pozbawioną na rzecz jednostek organizacyjnych wyższego rzędu wszelkiej autonomii w jego zasadniczych procesach wytwórczych.

J. M.

Jan Topiński Państwowy Arbitraż Gospodarczy. Praca nad uzgadnianiem warunków umowy przez dwa przedsiębiorstwa, jest planowaniem w dostosowaniu do potrzeb i możliwości swego partnera. Sens tej pracy koordynacyjnej polega na tym, że najniższe organizacyjnie jednostki gospodarcze ustalają rytm i tempo swej pracy, respektując możliwości pracy swego partnera, bez którego współpracy nie mogą wykonać swych zadań planowych. Z kolei arbitraż gospodarczy pilnuje by umowy były zawarte, by je zawarto zgodnie z zasadą rozrachunku gospodarczego i obowiązującymi planami i zasadami oraz by je wykonywano należycie zgodnie z umowami i założeniami planu. Po przekonywującym uzasadnieniu potrzeby i celu zawierania umów w gospodarce planowej, a w związku z tym także potrzeby powołania instytucji arbitrażu, autor przedstawia strukturę tej instytucji i tok postępowania arbitrażowego. Zdaniem autora pomimo, że orzeczenia komisji arbitrażowych są natychmiast wykonalne jednakże Prezes zawsze ma możliwość niedopuszczenia do egzekucji przez wstrzymanie wydania orzeczenia egzekucyjnego, gdy jest to konieczne, aby zabezpieczyć gospodarkę narodową przed dalszymi stratami. Wreszcie autor stwierdza, że pójdzie praktyki po linii jak największego wykorzystania przepisów o możliwości rozpoznania sprawy bez udziału stron byłoby błędem, rozprawa bowiem jest nie tylko środkiem rozpracowania sprawy ze względu na rozstrzygnięcie. Jest ona również środkiem oddziaływania, wychowywania stron. Jest miejscem na którym wyjaśnia się to, co dla stron właśnie w odniesieniu do zasad obowiązujących w gospodarce planowej jest niejasne lub wątpliwe.

J. M.

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. **Komitet Redakcyjny:** Aleksander Hermelin, Eugeniusz Jabłoński, Stefan Mizera, Paweł Łaski, Jerzy Mayzel, Czesław Przymusiński, Zbigniew Rzepka. — **Redaktor:** Czesław Przymusiński. — **Adres Administracji:** Warszawa, ul. Foksal 15, tel. 7-39-45. — **Adres Redakcji:** Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19. — **Redaktor przyjmuje** od 17-ej do 18-ej. **Prenumerata wynosi:** rocznie zł 900, półrocznie zł 450, kwartalnie zł 225. **Pojedynczy egzemplarz** zł 75. — **Prenumerata i kolportaż:** PPK „Ruch”—Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-71-80. Konto PKO—I-14396.

Zamówienie Nr 203 z dn. 11.IV.1950 r. Nakład 10.000 egz. Ukończono w maju 1950 r.
Druk. „Prasa Demokratyczna”, Warszawa, Śniadeckich 16. B-109.464.